

PL ISSN 0035-9599

POLSKIE TOWARZYSTWO FILOZOFICZNE

# RUCH FILOZOFICZNY

K W A R T A L N I K

z a ł o ż o n y   p r z e z

KAZIMIERZA TWARDOWSKIEGO

TOM XLIV

NUMER 2

T r e ś ć

M. Gołaszewska: The Second International Conference on Aesthetics „Eidos of Art”. — I. Kocół, B. Smoczyńska: Międzynarodowa Konferencja Estetyczna w Krakowie. — A. Nowicki: 400-lecie urodzin Vaniniego (1585—1619) we Włoszech i w Polsce. — Autoreferaty z odczytów i wykładów. — Recenzje i sprawozdania. — Polemiki. — Autobiogramy. — Przegląd czasopism. — Zapiski bibliograficzne. — Wiadomości bieżące.

U. M. K.  
w Toruniu  
Biblioteka  
Zakładu Filozofii

OSSOLINEUM

SPIS RZECZY

Maria Gołaszewska, The Second International Conference on Aesthetics „Eidos of Art” . . . . .	115
Irena Kocol, Barbara Smoczyńska, Międzynarodowa Konferencja Estetyczna w Krakowie . . . . .	121
Andrzej Nowicki, 400-lecie urodzin Vaniniego (1585—1619) we Włoszech i w Polsce . . . . .	125
Autoreferaty z odczytów i wykładów . . . . .	127
Tadeusz Kubiński, Uwagi o teoriach większości, s. 127. Eugeniusz Żabski, Inne spojrzenie na antynomie Grellinga i kłamcy, s. 132. Józef Pietrzak, Dzieło Fryderyka Nietzschego, s. 135. Jerzy Kopania Metodologiczne implikacje Descartes'a teorii idei, s. 141. Jan Woleński, Krytyka rozszerzonej teorii typów logicznych we wczesnych pracach Leona Chwistka, s. 143. Jan Woleński, Uwagi o momentach bytowych, s. 145. Adam Węgrzecki, O doświadczeniu aksjologicznym, s. 148. Leopold Zgoda, Wartość i czyn, s. 151. Andrzej Pietruszczak, O logice tradycyjnej i rachunku nazw dopuszczających podstawienia nazw pustych, s. 158.	
Recenzje i sprawozdania . . . . .	167
Nowa filozoficzna seria wydawnicza w UMCS i pierwsze trzy jej propozycje (T. Kwiatkowski), s. 167. Eugeniusz Grodziński, Paradoxy semantyczne (E. Żabski), s. 171.	
Polemiki . . . . .	179
Eugeniusz Grodziński, Uwagi do opinii p. E. Żabskiego o mojej książce <i>Paradoxy semantyczne</i> , s. 179.	
Autobiogramy . . . . .	187
Marian Przełęcki, s. 187. Tadeusz Pszczółowski, s. 191. Helena Rasiowa, s. 194. Maksymilian Rode, s. 199. Adam Rodziński, s. 202.	
Przegląd czasopism . . . . .	205
Archives de Philosophie, s. 205a. Mind, s. 205b.	
Zapiski bibliograficzne . . . . .	207
A) prace opublikowane w Polsce: Filozofia w ogóle, s. 207a. Teksty źródłowe i ich przekłady, s. 207a. Historia filozofii, s. 207b. Współczesne kierunki filozoficzne, s. 208a. Monografie o filozofach i pisarzach filozofujących, s. 208b. Ontologia i metafizyka, s. 209b. Teoria poznania, s. 210a. Filozofia języka, s. 210b. Historia i filozofia nauki, s. 210b. Logika i metodologia. Semiotyka, s. 211a. Psychologia, s. 211b. Antropologia filozoficzna, s. 212a. Aksjologia, s. 212a. Etyka i teoria postępowania, s. 212a. Estetyka i filozofia sztuki, s. 212b. Filozofia społeczeństw i nauk społecznych, s. 213a. Filozofia prawa, s. 213a. Filozofia kultury, s. 213b. Filozofia wychowania, s. 214a. Filozofia przyrody i nauk przyrodniczych, s. 214a. Filozofia medycyny, s. 214b. Filozofia religii, s. 214b. B) Publikacje zagraniczne: Filozofia w ogóle, s. 214b. Teksty źródłowe i ich przekłady, s. 215a. Historia filozofii, s. 215a. Współczesne kierunki filozoficzne, s. 215b. Monografie o filozofach i pisarzach filozofujących, s. 215b. Filozofia języka, s. 216a.	



POLSKIE TOWARZYSTWO FILOZOFICZNE

# RUCH FILOZOFICZNY

K W A R T A L N I K

z a ł o ż o n y   p r z e z

KAZIMIERZA TWARDOWSKIEGO

TOM XLIV

NUMER 2

Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź  
Zakład Narodowy imienia Ossolińskich  
Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk

1987

Komitet Redakcyjny

ZARZĄD POLSKIEGO TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO

Redaktor

LEON GUMAŃSKI

Sekretarz

CEZARY GORZKA

Korespondenci

MARIA GOŁASZEWSKA (Kraków), TADEUSZ KUBIŃSKI (Wrocław), TADEUSZ KWIATKOWSKI (Lublin), JACEK J. JADACKI (Warszawa), ANDRZEJ MACIEJ KANIOWSKI (Łódź)

Adres Redakcji: Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Katedra Logiki,  
Collegium Maius, ul. Fosa Staromiejska 3, 87-100 Toruń

Wydano z pomocą finansową Polskiej Akademii Nauk

© Copyright by Zakład Narodowy im. Ossolińskich  
Wydawnictwo, Wrocław 1987

Printed in Poland

ZAKŁAD NARODOWY IM. OSSOLIŃSKICH — WYDAWNICTWO  
WROCŁAW, ODDZIAŁ W WARSZAWIE 1987

Nakład 410+120 egz. Ark. wyd. 11,1. Ark. druk. 7,5. Papier druk.  
sat. kl. V, 71 g, 70×100. Oddano do składania w kwietniu 1987 r.  
Podpisano do druku w lipcu 1987 r. Druk ukończono w sierpniu  
1987 r. Zam. nr 927. P-12. Cena zł 125,—

ZAKŁADY GRAFICZNE W TORUNIU



NOWY CZŁONEK HONOROWY  
POLSKIEGO TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO



*Prof. dr Janina Kotarbińska*

Poniższy adres został odczytany na uroczystości, która odbyła się 14 III 1986 r. w Warszawie z okazji 85 rocznicy urodzin prof. Janiny Kotarbińskiej:

Wielce Czcigodna i Droga Pani Profesor,  
Walne Zgromadzenie Delegatów Polskiego Towarzystwa Filozoficznego w dniu 14 marca 1986 r. podjęło jednogłośnie uchwałę o nadaniu Pani Profesor godności

członka honorowego  
Polskiego Towarzystwa Filozoficznego

Towarzystwo nasze pamięta, jak wiele zawdzięcza Pani działalności. Całe środowisko naukowe korzystało i korzysta nadal z wyników Pani pracy naukowej. Wielu z nas było Pani uczniami.

Walne Zgromadzenie Delegatów wyraża gorące podziękowanie za wszystko, co Pani uczyniła dla Towarzystwa. Nie są to tylko zdawkowe słowa. Myślimy o Pani z serdeczną wdzięcznością i liczymy na dalszą Pani pomoc.

Prosimy przyjąć, Droga Pani Profesor, najlepsze życzenia zdrowia i dalszej równie owocnej pracy naukowej.

Sekretarz PTF  
Prof. dr Witold Marciszewski

Przewodniczący PTF  
Prof. dr Klemens Szaniawski

\* \* \*

Przy tej okazji Redakcja przypomina, że w poczet honorowy Polskiego Towarzystwa Filozoficznego weszły dotąd następujące osoby:

Prof. dr Tadeusz Kotarbiński	—	Honorowy Przewodniczący
Prof. dr Tadeusz Czeżowski	—	Honorowy Członek
Prof. dr Izydora Dąmbska	—	„ „
Prof. dr Janina Kotarbińska	—	„ „
Prof. dr Narcyz Łubnicki	—	„ „



Maria Gołaszewska

## The Second International Conference on Aesthetics „Eidos of Art“

The second International Conference on Aesthetics „Eidos of Art“ took place on 23<sup>rd</sup> — 28<sup>th</sup> of August 1985. It was organized by the Department of Aesthetics of the Institute of Philosophy in the Jagiellonian University in Cracow. More than 30 participants (out of 60) came from such countries as: Bulgaria, Canada, China, Czechoslovakia, England, the Federal Republic of Germany, Finland, Holland, Italy, the Soviet Union, Switzerland, USA. The conference was a continuation of the first International Conference on „Crisis of Aesthetics“ held in 1979, as well as the all-Polish symposium „What is Art“ held in 1984. They were prepared and led by the members of the Department. The materials of those conferences appeared in the Jagiellonian University Publishing House (Crisis of Aesthetics 1979, Kryzys estetyki 1983, Czym jest sztuka? 1985). As to the materials sent in to „Eidos of Art“ Conference they were published in two separate volumes and distributed among the participants a couple of weeks before the opening session. They have already been rendered into Polish and they will have been published by the end of 1987. They have been divided into four thematic groups: „What is art and what is it like?“ „Aestheticalia“, „Art — science — creativity“, „Essentia and hecceitas“. During the conference each participant had a few minutes for presentation on the main themes and issues of his/her paper while the rest of the allotted time was devoted to open discussion. The last day of the conference saw „the Antiaesthetical Brainstorming“, a heated discussion focusing on the actual status of aesthetics.

Although there were many critical remarks directed against the so-called traditional, philosophical aesthetics which after all tries to investigate the essence of art (it was K. Rosner — Poland, „A Crisis of the Paradigm of Traditional Philosophical Aesthetics“ — who carried out the criticism in the most substantial way), much attention was spared on philosophical problems in connection with aesthetics. H. Osborne (Switzerland), during a special session organized to pay honour to this outstanding figure of world aesthetics, delivered a paper „Aesthetic Experience and Cultural Values“ in which he strongly criticized a relativistic attitude so rife among aestheticians all over the world today. He has attempted to formulate new ways of describing values of a work of art as to defend the sense of this notion. A work of art is that which is able to evoke an aesthetic experience because of the presence in it of particular features (emergent qualities — in the Autour's terminology) pertaining to each real work of art.

J. Makota (Cracow, „Determinants of a Work of Art”) has been trying to answer what an artwork is (or could be). She has submitted it to the analysis of its three basic dimensions: existential, formal, material. In order to resolve the afore-mentioned question it is not enough to take under consideration an aesthetic point of view alone: we are obliged to introduce the ontological aspect as well.

The model of the universe of art was presented in the paper of M. Gołaszewska (Poland, „The Universum of Art”). To answer the same question (posed by many aestheticians) — what is art — it is necessary to describe the entirety of problems and phenomena connected with art, e.g.: masterpieces, pure, art, anti-art, para-artistic structures of the reality and so on. The most difficult — and not properly resolved up to date — problem is the question of the center of the Universum of art namely: what makes art being art.

It was P. Gravel (Canada) who took up this issue but on a more limited scale (in „Pour une esthétique du détail signifiant”). He departed from the analysis of the Aristotelian notion of metaphor which — according to him — is essential to Art itself as well as to any statements concerning it. Authentic art is shrouded in mystery and enigma which fascinate and attract artviewers. To preserve this unique characteristic of art critical statements often resort to metaphors. A similar issue (in connection with modern art) was also presented in A. Kępińska's paper (Poland, „Determinants of a Work of Art in the Face of Art's Present Conditions”). Her point of departure was language and the way in which it is applied to analyze art. What kind of language must it be, lest it „hurts” art described (analyzed) in it. Referring to S. Sontag she stated that interpretation of artistic phenomena does not reveal anything to us. More often than not such an interpretation erects obstacles to our cognition because it follows the routine path. That is why modern art — rejecting all patterns and schema — does not fall under accepted and functional modes of interpretation.

The widely discussed (in modern aesthetics) problems of what is and is not a work of art has been undertaken during the Conference. Y. Park (USA, „The Modality of Artworks”) referred to the still vivacious trends in American Aesthetics (Weitz, Dickie, Danto) proposing to analyze the very notion of a work or art (respectively: art itself) and its opposition (respectively non-art) instead of searching for differences in the sphere of visible characteristics of art-works. The latter should be treated as texts (not solely literary ones) but texts which are neither true or false in themselves. The given text may be considered in two ways: 1) in the modality of actual existence; 2) in the modality of pure possibility. The second modality is the proper sphere for the texts which are works of art. Projecting possible (not actual) worlds art enables us to transcend the borders of our world, helps us to understand our existence, and finally leads to the general formula of our liberation. Y. Sepanmaa (Finland, „The Second Generation of Anti-Art”) has focused his attention on the phenomenon of Anti-Art. Generally speaking, it belongs to the World of Art (in accordance with the institutional concept worked out by Danto and Dickie). For the first generation of anti-art the work of art was imbued with specific perceptive qualities, while for the second generation no rules whatsoever played any part. Such a rebellion may lead to the destruction of both artistic and aesthetic phenomena. The moral implication is quite obvious — said Sepanmaa.



A. Simpson (England, „The Challenge, of the Avant-Garde: Art and Works of Art”) has pointed to the necessity of distinguishing an object of art and a work of art. The notion of the first one comprises all objects created by human being, while the second strictly limited to objects imbued with values. The appearance of Avant-Garde makes one turn his attention not only to the objects defined as valuable but to the process of evaluation itself. The process which is carried out in the totality of cultural conditioning. Artistic perfection does not suffice to constitute a work of art.

W. Henckmann (West Germany, „Gerontological Aspects of Aesthetics) referring to Adorno and the wide spread theses of debilitating of aesthetics has proposed to regard philosophical aesthetics as a system composed of such subsystems as: aesthetic theory, the sphere of art reception along with art-criticism and the so-called implied aesthetics. If the „head” system is flourishing all the subsystems display the same characteristic, moreover, they „inspire” one another. Only in the case of „necrobiosis of interest” in aesthetical problems the necrobiosis of all relative subsystems can be discerned and we are fully justified in talking about a decline of aesthetics.

M. Rzepińska (Poland, „Reflections of an Art Historian on the Boundaries in Art”) has pointed to some of difficulties awaiting an historian of art facing new phenomena in art. Some help in overcoming this obstacle may come from cognate branches (disciplines) aesthetics included.

A. v. der Schoot (Holland, „Can Art Make Progress?”) has undertaken the problem of progress in art, comparing the latter to science. The functional paradigm rulling the realm of scientific investigation cannot be applied to art. Each artist is fully aware that art consists in creating a new world, not imitating and explicating the given one. As far as the science or knowledge is concerned the truthful reproduction of the world is the most important element. But the afore-mentioned feature of art (creation as something totally novel) has come to the fore especially in XX century. „Art makes seeing visible” creating its own subject. At this point we can search for the criterion of progress in art.

P. McCormick has turned our attention to the relation of art and philosophy (Canada, „Fictional Philosophies? On Truth and Fiction in Recent Criticism of Deconstruction”). Referring to J. Derrida’s proposals McCormick posed a question if philosophy has „the fictional character”, if so, can it be treated as a kind of art? Some of philosophical systems comprise this characteristic along with „truths” which lead to reinforcing of our cognizance, widening the limits of our knowledge and turning prereflexive mode of comprehending the world into a reflexive one. G. Scholtz (West Germany, „Aesthetic Elements in Science”) considered the problem of relation between aesthetics, art and science.

The Marxist attitude was present in the papers of A. Erjavec (Yougoslavia, „Correlation between art and aesthetics”), A. Husar (Romania, „Artistic and aesthetic aspects of art”), L. Kreft (Yougoslavia, „Marxist aesthetics and Postmodernizm”), M. Pastragus (Romania, „Théorie et méthodes en esthétique”) and L. Stolowicz (the Soviet Union, „Functions of arts as a system”).

A separate group was constituted by the papers which directly drew on some well known philosophical theories and systems. D. Kuźnicka (Poland, „The Deep Structures of Theatrical Performance”) referred to structuralism and Jung’s theory of archetypes; J. Brach-Czaina (Poland,

„Reading Symbols as Expression”) to Gadamer’s hermeneutics as well as to Eysenck’s interpretation of dreams, B. Smoczyńska (Poland) drew on Beardsley („M. C. Beardsely in Defense of the Aesthetic Nature of a Work of Art”), I. Kocoł (Poland) on Dufrenne („L’art et société dans les idées esthétiques de Dufrenne”), U. Dierse (West Germany) on Simmel („G. Simmel’s Philosophy of Art as an Example of Non-Academic Aesthetics”), A. Krzywka (Poland) on Schelling, and Si-Jin Li on Traditional Chinese Aesthetics.

Old, traditional notions and ideas of aesthetics have been given new interpretation. We must mention here the papers of C. Wilde (England) „Expression and Abstraction in Twentieth Century Painting”, A. Marriage (England) „Perception and Contemplative Qualities in Aesthetics”, G. Bersa (Italy) „Art et public dans le postmoderne”. Aesthetic creativity has been interpreted in a new way in the papers of J. Hoaglund (USA, „Artistic Creativity and Aesthetic Values”), F. Hetzler (USA, „Art: Man’s Most Mysterious Well of Creativity”) and E. Syristova (Czechoslovakia, „La psychose et l’inspiration créatrice”).

New kinds of art has been presented as well: J. Fisher (USA, „Evaluating Holograms) was talking about hitherto unknown forms of artworks being revealed by holograms, M. Klivar (Czechoslovakia, „The Classification of Space Art”) about cosmic art, M. Miller (USA) „A garden as a Work of Art”, C. Cloutier (Canada, „La machine à poèmes”) presented her view on electronic poetry.

In the „Antiaesthetical Brainstorming: Between Self-Expression and Logic” it was M. Damnjanovic (Yugoslavia), T. Cohen (USA) and P. McCormick (Canada) who were leading the guided discussion. It has been remarked that since Baumgarten and Kant aesthetics has lost its unity and coherence, the process was intensified by the vehement development of natural sciences in XIX century. It was due to the discrimination between facts and values. Even the Kantian idea of aesthetics implies that it is not only the knowledge of a work of art, artcreator, artist’s psyche but aesthetics endeavours after interpreting sense of human existence. This trend has come to being with Sophists, Socrates and has been continued in the thought of Hegel, Nietzsche and Kierkegaard. Moreover, it has produced the very notion (although wide, unclear and open — in the Popperian sense) of anti-aesthetics.

For T. Cohen the distinction between facts and values does not make any sense. What counts is the facts alone. As a matter of fact, we do not know what we mean while producing such a statement: „Beethoven’s music is beautiful”. The afore-mentioned judgment does not contain any element of formal knowledge: it is an aesthetic taste which is the mainstay of our distinction between facts and values.

P. McCormick has stated that the distinction has been prompted by the parallel one concerning Art and Cognizance (knowledge). It is not crucial, however, to introduce a gap: knowledge and art. The latter gives us cognizance, too, but of a different type.

During the heated discussion Cohen accused Descartes for being totally responsible for a confusion concerning many notions and ideas. Since Descartes we can discern the real obsession craving for pure, abstract and formulated in clear ideas — knowledge. The French Philosopher disqualified sense-data which constitute the primary domain of aesthetics.

The question has been posed if aesthetics reveals the same type of pro-

blems as science does. Is the transfer of knowledge and experience possible in this sphere? If we know — eg. — the paradigm how to resolve „the problem of a bridge” say in New York we are certainly able to apply the same paradigm in San Francisco. Can it be done in aesthetics? In other words, can aesthetics be said to possess a theory which has precise universe of discourse and scope?

The answer to this query has come from J. Fisher: the notion of any theory implies „generality”, but each work of art demands individual treatment, in other words, it „escapes” answering what is factually aesthetical. In short, it calls for something anti-aesthetical.

The Conference in general showed that irrespective of many differences the aestheticians from all over the world face the similar problems: e.g. of the relation of aesthetics to art, of the ontological and social (cultural) status of a work of art, of the possibility of its interpretation, of the relations between science, art, and philosophy. Although no definite answer and solutions were presented we could discern in the discussion the vitality of such problems and of those who were engaged in them.



Irena Kocol  
Barbara Smoczyńska

## Międzynarodowa Konferencja Estetyczna w Krakowie\*

W dniach 23—28 sierpnia 1985 r. odbyła się w Krakowie Międzynarodowa Konferencja Estetyczna pt. „Eidos sztuki”. Jej inicjatorem był Zakład Estetyki Instytutu Filozofii UJ, kierowany przez profesor Marię Gołaszewską. Zespół ten corocznie organizuje ogólnopolskie seminaria estetyczne, zaś konferencja „Eidos sztuki” była już drugą konferencją o charakterze międzynarodowym (pierwsza konferencja tego typu odbyła się w 1979 r., a jej tematem był kryzys estetyki). Konferencja zgromadziła estetyków i teoretyków sztuki z 16 krajów świata, którzy przedstawili 47 komunikatów (w tym 13 polskich). Spotkanie zostało zorganizowane w formie brainstormingu — dyskusji nad referatami — co było możliwe dzięki wcześniejszemu wydrukowaniu i rozesłaniu materiałów. Dyskusje prowadzili: Peter McCormick (Kanada), Ted Cohen (USA), Bohdan Dziemidok (Polska), John Hoaglund (USA), Milan Damjanović (Jugosławia). Otwartość formuły konferencji sprawiła, że w problematyce obrad pojawiły się obok tradycyjnych zagadnień estetyki akademickiej nowatorskie próby interpretacji zjawisk sztuki współczesnej, a także oryginalne koncepcje estetyczne. Maria Gołaszewska w referacie „Universum sztuki” podjęła refleksję nad zasadnością poglądów, według których pojęcie sztuki jest puste, bądź też wszystko jest sztuką a sztuka jest życiem. Dystansując się wobec takich rozstrzygnięć, referentka zaproponowała własną, oryginalną koncepcję universum sztuki. Punktem wyjścia tej koncepcji jest „sytuacja estetyczna” — system, w którym pojawia się sztuka, a na który składają się: artysta jako podmiot tworzący, dzieło będące nosicielem wartości artystycznych oraz podmiot przeżycia czyli odbiorca — odkrywca wartości estetycznych. Propozycja M. Gołaszewskiej pozwala wyodrębnić i określić eidos sztuki, a zarazem wiąże sztukę z szerszym kontekstem rzeczywistości ludzkiej.

Senior zgromadzonych na konferencji estetyków — Harold Osborne z Londynu zajął się analizą podstawowych pojęć estetyki tradycyjnej, takich jak: przedmiot estetyczny, dzieło sztuki, przeżycie estetyczne. W swym referacie „Przeżycie estetyczne i wartość kulturowa” stwierdził, że wartość estetyczna jest koniecznym warunkiem bycia dziełem sztuki. Wartość przedmiotu estetycznego polega na zdolności utrzymywania przeżycia estetycznego na wysokim poziomie intensywności i bogactwa, co

\* Redakcja zdecydowała się opublikować tu — prócz sprawozdania organizatorki, zamieszczonego na poprzednich stronach — również sprawozdanie dwóch uczestniczek konferencji, gdyż te ujęcia wzajemnie się w pewnym stopniu uzupełniają.

jest uwarunkowane jednością i złożonością jakości. Wartość estetyczna ma więc charakter instrumentalny zaś przeżycie estetyczne jest cenne samo w sobie, bezinteresowne, posiada „wartość kulturową”. Taki właśnie model estetyki — odwołujący się do kategorii przeżycia estetycznego — stał się obiektem krytyki w przedstawionym przez Katarzynę Rosner referacie „Kryzys paradygmatu tradycyjnej estetyki filozoficznej”. Referentka stwierdziła, że tradycyjna estetyka odwoływała się do abstrakcyjnie i ahistorycznie pojętego przeżycia, które oznaczało kontakt indywidualnego odbiorcy z gotowym przedmiotem estetycznym. Takie założenia sprawiły, że tradycyjna estetyka nie jest w stanie wyjaśnić fenomenu utraty bądź zyskiwania przez dzieła zdolności wzbudzania przeżyć estetycznych oraz zyskiwania nowych znaczeń w oczach kolejnych pokoleń odbiorców. Paradygmat tradycyjnej estetyki, stwierdza Rosner, nie uwzględniła pluralizmu współczesnej kultury, jej historycznych zmian oraz społecznego charakteru sztuki, oddziałującej na postawy ludzkie. Alternatywę dla krytykowanego modelu estetyki dostrzega referentka w semiotyce, traktującej sztukę jako szczególną odmianę społecznej komunikacji, określoną przez wspólny kod, kulturowe systemy i instytucje. Potrzebę wypracowania nowych modeli estetyki, dostosowanych do sztuki najnowszej, dostrzegł również Arnold Berleant (USA), autor komunikatu „Ku nowemu paradygmatowi w estetyce”. Sztuka wymaga teorii uczestnictwa, która uwzględniłaby jej zjawiska nie w formie przedmiotów czy wewnętrznych reakcji, lecz jako sytuacje — pola przeżycia, gdzie łączą się: siły, percepcji, przedmiot, twórczość i wykonanie.

Zagadnienie przedmiotu i metody estetyki pojawiało się implicite w większości referatów. Próbę historycznego przeglądu metod estetyki z uwzględnieniem ich filozoficznych, artystycznych i społecznych źródeł podjął Mihai Pastragus (Rumunia) w referacie „Teoria i metoda w estetyce”. Autor opowiedział się za gnoseologią sztuki i estetyką tworzoną na podstawie materializmu dialektycznego. Stwierdził, że inspiracje naukowe marksizmu stanowią gwarancje elastyczności i metodologicznej otwartości tego typu estetyki. Odmienne określili status sztuki i estetyki André Mercier (Szwajcaria), który w referacie „Nie zadawajmy się iluzją nieskończoności” przestrzegał przed powielaniem przez sztukę mitów poznania naukowego. Dzięki swej niedefiniowalności, pokrewieństwu z poezją i metafizyką sztuka może odzwierciedlać nieskończone zmienne oblicza człowieczeństwa. Przekonanie o enigmatycznej naturze sztuki wyraził także Pierre Gravel (Kanada), który w komunikacie „O estetykę detalu znaczącego” zaproponował oryginalny sposób analizy literackiego dzieła sztuki, uwzględniający wieloznaczność i zagadkowość tego dzieła. Kanadę reprezentował również Peter McCormick, który wygłosił referat „Fikcyjne filozofie? O prawdzie i fikcji w najnowszej krytyce dekonstruktywistycznej”. W referacie tym McCormick zanalizował z perspektywy poststrukturalistycznej poznawczy status tekstów filozoficznych. Chcąc określić gatunek tekstu filozoficznego, uczynił przedmiotem rozważań trzy zasadnicze kwestie: 1) fikcyjnego lub nie-fikcyjnego charakteru dyskursu filozoficznego, 2) zdolności tekstu filozoficznego (traktowanego jako dzieło literackie) do wypowiedzania twierdzeń prawdziwych, 3) funkcji tekstu filozoficznego jako źródła wiedzy. Stwierdzając, że status poznawczy dzieła czyli jego kognitywność może być rozumiana jako zdolność wglądu lub oświecenia, McCormick doszedł do wniosku, że tekst filozoficzny można traktować jako dzieło. Ma ono czasami udział w potęgowaniu percepcji, pogłębianiu zrozumienia samego siebie oraz prowadzi

do małych, okazjonalnych i ustawicznych transformacji naszego zwykłego, nierefleksyjnego stosunku do świata. O ile McCormick akcentował to, iż sztuka wzbogaca nasz poznawczy stosunek do świata, o tyle Irena Wojnar w referacie „Sztuka i formacja ludzka” zajęła się całościowo pojętym, humanistycznym sensem obcowania człowieka ze sztuką. Autorka wskazała na wychowanie „przez sztukę” i „wychowanie dla sztuki” jako komplementarne formy programu edukacji estetycznej. Sztuka kształtuje wartości i postawy humanistyczne, wzbogaca ludzki kontakt ze światem.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się na konferencji problematyka twórczości. John Hoaglund (USA) w komunikacie „Twórczość artystyczna i wartość estetyczna” polemizował z koncepcją Freuda, który twórczość artystyczną wywodził z libido i jego niespełnienia. Na przykładzie biografii i twórczości Picassa, Hoaglund dowodził, że źródłem inspiracji artystycznej może być nowa, szczęśliwa miłość. O twórczości mówiła też Florence Hetzler (USA) w komunikacie „Sztuka — najbardziej tajemnicze źródło ludzkiej twórczości”, wysuwając analogię między sztuką a miłością. Sztuka jest twórczością, zmianą. Istnieje wiele stopni kreatywności, tak jak wiele jest rodzajów miłości. Sztuka i miłość są procesami, których cechą wspólną jest transfiguracja. Eidos sztuki — to twórczość. Opis psychologicznego podłoża działań artystycznych, rozwijanych przez osobowości neurotyczne, przedstawiła Eva Syristova (Czechosłowacja) w komunikacie „Psychoza a inspiracja artystyczna”. Rozwijając tezę o neurotycznej genezie twórczości, autorka wskazała na terapeutyczne możliwości sztuki.

Wyrazem zainteresowania estetycznymi problemami sztuki najnowszej był referat Mikela Dufrenne'a (Francja) „Praktyka synestezyjna w sztukach”. Autor dostrzegł, iż fenomeny takie jak: land art, body art, performance, instalation i in. bywają najczęściej pomieszaniem gatunków, stylów, materiałów i technik. Cechą tych działań jest ostentacyjne odrzucenie opartego na hierarchii, tradycyjnego „systemu sztuk pięknych”. Zdaniem Dufrenne'a, zjawiska te należy badać za pomocą kategorii, „transartystyczności”, poszukując w nich tego, co wspólne. Takim wspólnym elementem jest praktyka synestezyjna, którą autor analizuje w odniesieniu do sztuk wizualnych i audytywnych. Dufrenne nie koncentruje się na samym fakcie syntezy sztuk, lecz pyta o warunki owej syntezy czy też asocjacji. Zastanawia się, czy nie jest ona wynikiem jakiejś sensualności pierwotnej i, czy połączenie jakości audytywnych i wizualnych nie rodzi swoistego, nowego obszaru percepcji, decydującego o jedności dzieła sztuki. Do problematyki analiz sztuki współczesnej nawiązywał także Cécile Cloutier (Kanada) „Maszyna tworząca wiersze”, w którym autorka ukazała fenomen poezji elektronicznej, wpisując to zjawisko w uniwersalną tradycję naszej kultury, której głównym pragnieniem jest chęć wyrażenia istoty bytu. Synteza nauki i poezji, dziecięcej naiwności i świadomości pytyjskiej, wydobywanie nie znanych dotąd możliwości substancji werbalnej, a zarazem ucieczka od emocjonalizmu — oto cechy poezji elektronicznej, czyniące zeń swoisty znak cywilizacji, zapis przemian świadomości i wrażliwości człowieka XX w. Gabriele Bersa (Włochy) w komunikacie „Sztuka i publiczność w postmodernizmie” przytoczył ciekawe wyniki własnych badań nad przemianami sztuki i recepcji w ostatnich latach. Stwierdził, że odbiorców sztuki współczesnej cechuje postawa voyeuryzmu, swoistej frenezji patrzenia, połączonej jednak z tragicznym przeświadczeniem, że ogląd ów nie wydobywa, lecz skrywa prawdę o rzeczywistości. Komunikat Johna Fishera (USA) „Wartościo-



wanie hologramów” był próbą uchwycenia estetycznej istoty hologramów. Zdaniem Fishera, w estetycznej ocenie hologramów możemy korzystać z pewnych analogii między holografia a rodzajami sztuk, zakorzenionych w dwudziestowiecznej technologii. Do hologramów odwoływał się również Piotr Olszówka, gdy potraktował dzieła sztuki jako hologramy. Sztuka — stwierdził Olszówka — jest eidosem rzeczywistości. Podobnie jak hologram wszechstronnie ujmuje przedmiot — sztuka wielowymiarowo opisuje rzeczywistość.

Problematyka wartości i jakości estetycznych znalazła odbicie w komunikatach: „Percepcja jakości kontemplatywnych w estetyce” (Alwyn Marriage — Anglia), „Ontologiczny locus jakości estetycznych” (Michael H. Mitias — USA) oraz „Aksjonika — projekt normatywnej teorii wartości” Krzysztof Szwaigier — Polska). Z referatów dotyczących poszczególnych rodzajów sztuk warto wymienić wystąpienie Carolyne Wilde (Wielka Brytania) pt. „Ekspresja i abstrakcja w dwudziestowiecznym malarstwie” oraz Danuty Kuźnickiej (Polska) pt. „Struktura głęboka przedstawienia teatralnego”, w którym autorka, zgodnie z tradycją semiotyczną potraktowała przedstawienie teatralne jako tekst.

Wymiary sprawozdania nie pozwalają na szerokie i pogłębione zaprezentowanie referatów i głosów w dyskusji. Szczęśliwie stało się, że wydrukowane materiały mogą stać się swoistym zapisem świadomości estetycznej naszych lat, uwzględniającym różnorodność problemów, metod, a także języków współczesnej refleksji o sztuce. Konferencja wykazała gotowość estetyki współczesnej do opisywania i diagnozowania zjawisk sztuki najnowszej. Nietrafny okazał się pogląd o niezdolności i bezradności metodologicznej estetyki w obliczu sztuki najnowszej. Posługiwano się oryginalną aparaturą pojęciową, jak również reinterpretowano klasyczne kategorie estetyki, ukazując ich — czasem nieoczekiwaną — przydatność do analiz sztuki współczesnej. W referatach dominowała tendencja do patrzenia na „świat sztuki” przez pryzmat „świata człowieka”. Co ciekawe — była ona wspólna zarówno dla tych estetyków, którzy manifestowali pogląd o irracjonalnym i niedefiniowalnym charakterze sztuki, jak również dla tych, którzy skłaniali się ku metodologiom o „naukowej” proveniencji. Na temat eidosu sztuki wprost wypowiedało się wielu estetyków, upatrując go w kreacji, sytuacji estetycznej, humanistycznym sensie sztuki itp. Charakterystyczne, że — aczkolwiek Platońska czy fenomenologiczna tradycja filozoficzna pojęcia eidosu może to sugerować — nie podjęto zagadnień strukturalnej „istotności” dzieła sztuki, unikając jednocześnie normatywizmu, obcego najnowszej estetyce. Na koniec warto wspomnieć o sprawnej organizacji konferencji oraz imprezach towarzyszących, które pozwoliły gościom zagranicznym zwiedzić unikatowe zabytki Krakowa.

Andrzej Nowicki

## 400-lecie urodzin Vaniniego (1585—1619) we Włoszech i w Polsce

Z okazji 400-lecia urodzin Vaniniego zorganizowany został w Południowej Apulii (Lecce i Taurisano 24—26 X 1985 r.) międzynarodowy zjazd pod hasłem: „Giulio Cesare Vanini — od późnego renesansu do erudycyjnego libertynizmu”. Inicjatorem i organizatorem zjazdu był prof. Giovanni Papuli. W skład 12-osobowego komitetu naukowego wchodził z Polski prof. Andrzej Nowicki.

Uroczystego otwarcia zjazdu dokonał prof. Donato Valli, rektor Uniwersytetu w Lecce. Wygłoszono 23 referaty w następującej kolejności: Giovanni Papuli: *Stan badań nad Vaninim*; Vittorio Zacchino: *Entuzjaści i przeciwnicy Vaniniego w Południowej Apulii na przełomie XIX i XX wieku*; Hubert Déthier (Bruksela): *Amphitheatrum Aeternae Providentiae Vaniniego a Amphitheatrum Sapientiae Aeternae H. Khunratha*; Michele Paone: *Kultura Południowej Apulii w czasach Vaniniego*; Francesco De Paola: *Neapolitańskie i padewskie lata Vaniniego*; Gino Benzoni: *Polityka i kultura w Wenecji w czasie pobytu Vaniniego*; Enrico De Mas: *Vanini w środowiskach weneckim i angielskim początku XVII w.*; Alfonso Ingegno: *Vanini a Cardano*; Giancarlo Zanier: *Powstawanie i przemijanie religii jako problem filozoficzny u Pomponacjusza i Vaniniego*; Mario Proto: *Vanini a Machiavelli i libertynizm*; Franco Fisteti: *Vanini w interpretacji przedstawicieli szkoły frankfurckiej*; Cesare Vasoli: *Obraz Natury w dziełach Vaniniego*; Franco Bozzi: *Wędrowki Vaniniego po Europie*; Graziella Federici Vescovini: *Tematy libertyńskie na przełomie XIV i XV wieku w środowisku padewskim i w XVII wieku u Vaniniego*; Maurizio Torrini: *Vanini, nowa nauka i libertynizm*; Ornella Pompeo Faracovi: *Vanini a procesy czarownic*; Rosario Jurlaro: *Vanini o magii, przesądach i zabobonach Apulii*; Germana Ernst: *Vanini i astrologia*; Gianni Jacovelli: *Środowisko lekarzy apulijskich w epoce Vaniniego*; Antimo Negri: *Hegel jako czytelnik Vaniniego*; Lorenzo Bianchi: *Polemika Duranda z Baylem na temat ateizmu Vaniniego*; Francesco Politi: *Vanini w wierszu Hölderlina*; Andrzej Nowicki: *Vanini a filozofia spotkań*.

Istniejący od 10 lat w Taurisano Ośrodek Studiów nad Vaninim ofiarował wszystkim referentom własne wydawnictwa: reprints pierwszych wydań obu dzieł Vaniniego z lat 1615 i 1616 i nowy włoski przekład *Amfiteatru*. Ci sami tłumacze (Francesco Paolo Raimondi i Luigi Crudo) przygotowały także nowy przekład *Dialogów*.

Najbardziej niezwykłą atrakcją zjazdu było włączenie do jego programu czterech koncertów polskiej muzyki awangardowej. Dnia 24 X 1985 r. odbyło się w Bazylice Santa Croce w Lecce światowe prawykonanie utwo-

ru Bogusława Schaeffera pod tytułem „Vaniniana”. Jest to utwór wielowersyjny: w Lecce wykonano wersję na zespół liczący sześć osób (w tym przy fortepianie kompozytor; 25 X utwór został powtórzony w Trepuzzi, 26 X w Galatinie, a 27 X w Taurisano — tam, gdzie urodził się Vanini). Skomponowana przez polskiego kompozytora „muzyka filozoficzna”, dla której źródłem inspiracji była filozofia Vaniniego, zrobiła we Włoszech wielkie wrażenie.

Z rocznym wyprzedzeniem obchodziliśmy 400-lecie urodzin Vaniniego w Polsce. W dniach 6 i 7 VI 1984 r. odbyły się w Lublinie i Zamościu sympozja filozoficzno-muzyczne, na których referaty o Vaninim wygłosili prof. Giovanni Papuli i prof. Andrzej Nowicki. Kompozytorka polska, Beata Tęcza wykonała „Vaniniego” J. Hauera i dwa własne utwory inspirowane przez filozofię Vaniniego: „Śnieg” (Et nix ab alto absque strepitu decidit i „Portret inkontrologiczny”. W związku z 400-leciem ukazało się kilka artykułów w polskich czasopismach, m.in. A. Nowicki: *Vanini (1585—1619) i jego filozofia muzyki*, „Studia Filozoficzne” 1984, nr 5, s. 75—89; G. Papuli: *Myśl i życie Vaniniego. Nowe perspektywy filozofii i myśli społeczno-politycznej*, „Euhemer” 1985, nr 1, s. 3—13; A. Nowicki: *Ateistyczna treść demonologii Vaniniego*, tamże, 1984, nr 2, s. 59—70 i tenże: *Pozycja brakującego dialogu XXXV w strukturze dzieł Vaniniego. Filozoficzne problemy kompozycji*, tamże, 1985, nr 1, s. 15—26.

Ukazała się także praca zbiorowa pt.: *W 400-lecie urodzin Vaniniego* wyd. UMCS, Lublin 1985, zawierająca następujące prace: G. Papuli: *O studiach nad Vaninim*; A. Nowicki: *Wkład Vaniniego do filozofii spotkań*; *Trzy odpowiedzi na pytanie, skąd się wzięły w tekście Vaniniego słowa polskie*; G. C. Vanini: *List dedykacyjny do pana Bassompierre’a (rok 1616)*; G. Certain: *Pieśń gratulacyjna (rok 1616)*; P. Prévost: *Do najjaśniejszego i najuczciwszego pana Juliusza Cezara Vaniniego, najslawniejszego doktora teologii, prawa i filozofii (wiersz z 1616 r.)*; *Król Ludwik XIII: Extraict du privilège du Roi (rok 1616)*; A. Gdacjusz: *Pierwsza drukowana w języku polskim informacja o Vaninim (rok 1679)*; J. Parandowski: *Vanini w „Niebie w płomieniach” (1935)*; F. Hölderlin: *Vanini (rok 1798)*; J. M. Hauer: *Vanini (rok 1914)*; A. Nowicki *Voces perfractae. Kompozycje muzyczne Vaniniego z lat 1615 —1616*; B. Tęcza: *Śnieg; Portret inkontrologiczny*; K. Wieczorek: *O muzyce lucyferycznej*; G. C. Vanini: *Myśli wybrane*. Wydawnictwo to jest związane z 10-leciem współpracy między uniwersytetami w Lecce i UMCS w Lublinie.

Ukazał się także wybór tekstów Vaniniego w przekładzie polskim (Wiedza Powszechna, seria „Myśli i ludzie”, Warszawa 1987).



## Autoreferaty z odczytów i wykładów

TADEUSZ KUBIŃSKI: Uwagi o teoriach większości (Polskie Towarzystwo Filozoficzne, Oddział we Wrocławiu, 19 IX 1985 r.)

1. UWAGI WSTĘPNE. Prof. Peter Thomas Geach z uniwersytetu w Leeds (Anglia) w pięknym odczycie pt. „O logice większości”, wygłoszonym 7 czerwca 1985 r. w Oddziale Wrocławskim Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, przedstawił pewną teorię logiczną słowa „większość”. Możliwość budowy teorii słowa „większość” podkreślał w XIX wieku wybitny uczonek szkocki sir William Hamilton.

Słowo „większość” występuje w takich np. zdaniach jak „Większość Pakistańczyków wyznaje islam”, „Większość Polaków mieszka w granicach PRL”, „Większość dyplomatów zna język angielski”.

Słowa „większość”, „mniejszość” i różne inne im podobne mogą być uważane bądź za orzeczniki dwuargumentowe, bądź za specjalnego rodzaju kwantyfikatory. W rozważaniach poniższych zajmę się obu możliwościami, budując różne teorie, które nazywać można „teoriami większości”. (Nazwa „teorie większości” nie jest może najlepsza, ponieważ w teoriach nazwą tą oznaczonych bada się nie tylko relację większości, ale też wiele innych).

2. UJĘCIE TEORIOMNOGOŚCIOWE TEORII WIĘKSZOŚCI. Niech  $ZF$  będzie systemem aksjomatycznym teorii mnogości (typu Zermelo-Fraenkla), przedstawionym w rozdziale dziewiątym monografii J. R. Shoenfielda *Mathematical Logic*. W systemie tym występuje tylko jedna stała pozalogiczna niezdefiniowana. Jest nią znak przynależności elementu do zbioru. W systemie tym wszystkie zmienne przebiegają zbiory. Jest tylko jeden rodzaj zmiennych.

System  $ZF$  rozszerzę wprowadzając różne stałe, które zwał będę orzecznikami Hamiltona. Orzecznikiem Hamiltona jest każdy orzecznik dwuargumentowy  $H$ , jeśli w odpowiednim rozszerzeniu systemu  $ZF$  tezą jest równoważność postaci

$$(*) \quad Hxy \leftrightarrow Rcf_1(x, y) \dots cf_n(x, y),$$

gdzie  $f_1, \dots, f_n$  są pewnymi operacjami na zbiorach,  $cf_i(x, y)$  jest mocą zbioru  $f_i(x, y)$ , a  $R$  jest pewną relacją między mocami zbiorów.

W myśl definicji powyższej orzeczniki Hamiltona oznaczają relacje binarne, które łączą dwa zbiory, o ile moce tych zbiorów pozostają do siebie w określonym związku.

Można by oczywiście rozszerzyć powyższe określenie orzecznika Hamiltona. Można by mówić ogólnie o  $n$ -argumentowych orzecznikach Hamiltona, gdzie  $n$  jest dowolną liczbą naturalną większą od 1. Trójargumentowy orzecznik

nik Hamiltona jest to taki orzecznik  $H'$ , że w rozszerzeniu systemu  $ZF$  jest teza postaci

$$(**) \quad H'xyz \leftrightarrow Rcf_1(x, y, z) \dots cfn(x, y, z),$$

przy czym  $f_1, \dots, f_n$  oraz  $R$  spełniają warunki scharakteryzowane powyżej.

Nie będę się tu zajmował orzecznikami Hamiltona mającymi więcej niż dwa argumenty.

Relacjami Hamiltona można by nazwać relacje oznaczone przez orzeczniki Hamiltona.

Niech stała  $\cap$  będzie znakiem iloczynu zbiorów, a stała  $-$  znakiem różnicy zbiorów. Rozszerzam system  $ZF$  dodając do jego aksjomatów i definicji określenia następujące:

$$(1) \quad W^*xy \leftrightarrow c(x \cap y) \geq c(x - y),$$

$$(2) \quad PIxy \leftrightarrow c(x \cap y) = c(x - y).$$

Wyrażenia  $W^*$  oraz  $PI$  są orzecznikami Hamiltona. Podpadają bowiem pod powyższy schemat (\*). Wyrażenie  $W^*xy$  czyta się: co najmniej połowa  $x$ 'ów jest  $y$ . Wyrażenie  $PIxy$  odczytuje się: jest tyle samo  $x$ 'ów będących  $y$ , co  $x$ 'ów nie będących  $y$ . Orzecznik  $PI$  nazywa się pseudoidentyfikacją.

Dołączam z kolei do aksjomatów już rozszerzonego systemu  $ZF$  następujące cztery nowe formuły:

$$(3) \quad Wxy \leftrightarrow W^*xy \wedge \sim PIxy,$$

$$(4) \quad Mxy \leftrightarrow \sim W^*xy,$$

$$(5) \quad M^*xy \leftrightarrow \sim Wxy,$$

$$(6) \quad PExy \leftrightarrow PIxy \wedge PIyx.$$

Wyrażenia  $W$ ,  $M$ ,  $M^*$  oraz  $PE$  są także, jak łatwo sprawdzić, orzecznikami Hamiltona. Tezami rozszerzonego o powyższe definicje systemu  $ZF$  są bowiem równoważności następujące:  $Wxy \leftrightarrow c(x \cap y) > c(x - y)$ ,  $Mxy \leftrightarrow c(x \cap y) < c(x - y)$ ,  $M^*xy \leftrightarrow c(x \cap y) \leq c(x - y)$ ,  $PExy \leftrightarrow c(x \cap y) = c(x - y) = c(y - x)$ . Wyrażenie  $Wxy$  (wyrażenie  $Mxy$ ,  $M^*xy$ ,  $PExy$ ) odczytuje się: większość  $x$ 'ów jest  $y$  (mniejszość  $x$ 'ów jest  $y$ ; co najmniej połowa  $x$ 'ów jest  $y$ ; jest tyle samo  $x$ 'ów będących  $y$ , co  $x$ 'ów nie będących  $y$ , co  $y$ 'ów nie będących  $x$ ). Pod schemat  $Mxy$  podpadają np. zdania „Mniejszość Szwedów mieszka w Sztokholmie”, „Mniejszość Holendrów wyznaje katolicyzm”. Zdanie zaś „Tyle samo Polaków interesuje się jazzem, co nie interesuje się jazzem” podpada pod schemat  $PIxy$ .

Dołączając do aksjomatyki teorii  $ZF$  wyrażenia (1)–(6) otrzymuje się aksjomatykę teorii  $ZF^*$ . Różnicę  $ZF^* - ZF$  można by ewentualnie nazwać teorio-mnogościową teorią większości.

W rozważaniach poniższych stała  $0$  oznacza zbiór pusty, stała  $inc$  relację zawierania się zbioru w zbiorze, a stała  $\cup$  sumę zbiorów.

3. JEZYK  $J$ . TEORIA  $T(J)$ . System  $ZF$  jest teorią potężną. Jeszcze potężniejsza jest teoria  $ZF^*$ , stanowiąca rozszerzenie systemu  $ZF$ . Przedstawię obecnie pewną prostą elementarną teorię. Będzie ona niejako syntezą teorii większości, ontologii elementarnej Leśniewskiego oraz sylogistyki Arystotelesa. Alfabet języka tej teorii składa się ze zmiennych  $x, y, z, x_1, x_2, \dots$  oraz ze stałych. Do stałych zalicza się nawiasy okrągłe, spójniki klasycznego rachunku zdań (wśród nich negację  $\sim$  oraz spójniki dwuargumentowe  $\rightarrow, \leftrightarrow, \wedge, \vee$ ), kwantyfikatory  $\Pi$  i  $\Sigma$ , znak sumy zbiorów  $\cup$ , znak iloczynu zbiorów  $\cap$  oraz orzeczniki dwuargumentowe następujące:  $A, I, W^*, PI$  oraz  $L$ . Zbiór termów jest to najmniejszy zbiór  $s$  o własnościach: 1. wszystkie zmienne należą do  $s$ ,

2. jeśli  $t_1$  i  $t_2$  należą do  $s$ , to także  $t_1 \cap t_2$  oraz  $t_1 \cup t_2$  należą do  $s$ . Formułami atomowymi typu  $J$  są wszystkie wyrażenia postaci  $At_1t_2$ ,  $It_1t_2$ ,  $W^*t_1t_2$ ,  $PIt_1t_2$  oraz  $Lt_1t_2$ , gdzie  $t_1$  i  $t_2$  są termami. Formułę  $Axy$  czyta się: każde  $x$  jest  $y$ , formułę  $Ixy$  odczytuje się: niektóre  $x$  są  $y$ , wyrażenie  $Lxy$  jest odczytywane:  $x$  jest  $y$ . Orzecznik  $L$  jest odpowiednikiem epsilon z alfabetu języka ontologii Leśniewskiego. Język  $J$  jest najmniejszym zbiorem zawierającym wszystkie formuły atomowe typu  $J$  oraz zamkniętym ze względu na łączenie formuł spójnikami z alfabetu języka  $J$ , poprzedzanie formuł kwantyfikatorami  $\Pi$  i  $\Sigma$  wiążącymi zmienne  $x, y, z, x_1, x_2, \dots$  oraz ujmowanie formuł w nawiasy.

Język  $J$  można by zubożyć usuwając z jego alfabetu orzeczniki  $A$  oraz  $I$ . Orzeczniki  $A$  oraz  $I$  dają się bowiem zdefiniować za pomocą orzecznika  $L$  w następujący znany sposób:  $Axy \leftrightarrow \Pi z(Lzx \rightarrow Lzy)$ ,  $Ixy \leftrightarrow \Sigma z(Lzx \wedge Lzy)$ .

Określę z kolei przekład  $t$  z języka  $J$  w język teorii  $ZF^*$ . Niech  $t_1$  oraz  $t_2$  będą dowolnymi termami. Niech  $\Phi$  oraz  $\Psi$  będą dowolnymi elementami języka  $J$ , a  $w$  zmienną z alfabetu tegoż języka. Niech  $F$  będzie dowolnym spójnikiem dwuargumentowym z alfabetu języka  $J$ . Wówczas:

1.  $t(At_1t_2)$  równa się wyrażeniu  $t_1 - t_2 = 0$ ,
2.  $t(It_1t_2)$  równa się wyrażeniu  $t_1 \cap t_2 \neq 0$ ,
3.  $t(W^*t_1t_2)$  równa się wyrażeniu  $W^*t_1t_2$ ,
4.  $t(PIt_1t_2)$  równa się wyrażeniu  $PIt_1t_2$ ,
5.  $t(Lt_1t_2)$  równa się wyrażeniu  $c(t_1) = 1 \wedge t_1 - t_2 = 0$ ,
6.  $t(\Pi w\Phi)$  równa się wyrażeniu  $\Pi w t(\Phi)$ ,
7.  $t(\Sigma w\Phi)$  równa się wyrażeniu  $\Sigma w t(\Phi)$ ,
8.  $t(\sim\Phi)$  równa się wyrażeniu  $\sim t(\Phi)$ ,
9.  $t(\Phi F\Psi)$  równa się wyrażeniu  $t(\Phi)Ft(\Psi)$ .

Określam przez przekład  $t$  pojęcie tezy teorii  $T(J)$ : Formuła  $\Phi$  języka  $J$  jest tezą teorii  $T(J)$  wtedy i tylko wtedy, gdy  $t(\Phi)$  jest tezą teorii  $ZF^*$ .

4. NIEKTÓRE WŁASNOŚCI TEORII  $T(J)$ . Częścią teorii  $T(J)$  jest ontologia elementarna Leśniewskiego bez definicji, zapisana w języku  $J$  za pomocą orzecznika  $L$  zamiast epsilon.

Jeśli język  $J$  wzbogacimy definicjami  $Exy \leftrightarrow \sim Ixy$  oraz  $Oxy \leftrightarrow \sim Axy$ , to wszystkie tryby ważne w interpretacji słabej oraz wszystkie prawa kwadratu logicznego i konwersji w tejże interpretacji są tezami teorii  $T(J)$ . Tezami teorii  $T(J)$  są też implikacje  $Lxy \rightarrow Axy$ ,  $Lxy \rightarrow Ixy$ ,  $Exy \rightarrow \sim Lxy$ ,  $Oxy \rightarrow \sim Lxy$ . Z uwag powyższych wynika, że jeśli  $B$  jest dowolną formułą języka  $J$  oraz implikacja  $B \rightarrow Lxy$  jest tezą  $T(J)$ , to tezami teorii  $T(J)$  są także implikacje  $B \rightarrow Axy$ ,  $B \rightarrow Ixy$ ,  $B \rightarrow \sim Exy$  oraz  $B \rightarrow \sim Oxy$ .

Niech  $B$  oraz  $C$  będą dowolnymi formułami języka  $J$ . Niech dalej  $Axy \wedge B \rightarrow C$  lub  $Ixy \wedge B \rightarrow C$  lub  $\sim Exy \wedge B \rightarrow C$  lub  $\sim Oxy \wedge B \rightarrow C$  będzie tezą teorii  $T(J)$ . Wówczas także implikacja  $Lxy \wedge B \rightarrow C$  jest tezą teorii  $T(J)$ .

Wprowadzam do alfabetu języka  $J$  stałe  $W$  oraz  $M$ , uważając  $Wxy$  za skrót wyrażenia  $W^*xy \wedge \sim P!xy$ , a  $Mxy$  za skrót  $\sim W^*xy$ . Niech  $\alpha$  zastępuje we wzorach poniższych  $M$  lub  $W$ . Wówczas tezami teorii  $T(J)$  są formuły następujące:

- (1)  $\Sigma x \Sigma y \Sigma z (Axy \wedge ayz \wedge \alpha xz)$ ,
- (2)  $\Sigma x \Sigma y \Sigma z (Axy \wedge ayz \wedge \sim \alpha xz)$ .

W tezach (1) można zastąpić orzecznik  $A$  przez orzecznik  $L$ . Otrzymuje się w ten sposób tezy  $\Sigma x \Sigma y \Sigma z (Lxy \wedge Myz \wedge Mxz)$  i  $\Sigma x \Sigma y \Sigma z (Lxy \wedge Wyz \wedge Wxz)$ .

Warto może zauważyć, że w tezach (1) można orzecznik Hamiltona  $M$  zastąpić przez  $M^*$ , a orzecznik Hamiltona  $W$  przez orzecznik  $W^*$ .

Tezami teorii  $T(J)$  są dalej formuły następujące:



- (3)  $\Sigma x \Sigma y \Sigma z (Mxy \wedge Ayz \wedge Mxz),$   
 (4)  $\Sigma x \Sigma y \Sigma z (Mxy \wedge Ayz \wedge \sim Mxz),$   
 (5)  $\Pi x \Pi y \Pi z (Wxy \wedge Ayz \rightarrow Wxz).$

W tezach (3) oraz (4) można zastąpić orzecznik  $A$  przez orzecznik  $L$ . Otrzymuje się w ten sposób tezy  $\Sigma x \Sigma y \Sigma z (Mxy \wedge Lyz \wedge Mxz)$  oraz  $\Sigma x \Sigma y \Sigma z (Mxy \wedge Lyz \wedge \sim Mxz)$ . Także w tezie (5) można zamienić  $A$  na  $L$  otrzymując tezę  $\Pi x \Pi y \Pi z (Wxy \wedge Ayz \rightarrow Wxz)$ . W tezach (3) można orzecznik Hamiltona  $M$  zastąpić przez  $M^*$ , a orzecznik Hamiltona  $W$  przez orzecznik  $W^*$ .

Tezy poniższe ukazują związki między  $M$  oraz  $\cap$ , a także  $W$  oraz  $\cap$ .

- (6)  $\Sigma x \Sigma y \Sigma z (axz \wedge ayz \wedge a(x \cap y)z),$   
 (7)  $\Sigma x \Sigma y \Sigma z (axz \wedge ayz \wedge \sim a(x \cap y)z),$   
 (8)  $\Sigma x \Sigma y \Sigma z (Wxy \wedge Wxz \wedge Wx(y \cap z)),$   
 (9)  $\Sigma x \Sigma y \Sigma z (Wxy \wedge Wxz \wedge \sim Wx(y \cap z)),$   
 (10)  $\Pi x \Pi y \Pi z (Mxy \wedge Mxz \rightarrow Mx(y \cap z)).$

Tezami systemu  $T(J)$  są dalej formuły następujące:

- (11)  $\Sigma x \Sigma y \Sigma z (axz \wedge ayz \wedge a(x \cup y)z),$   
 (12)  $\Sigma x \Sigma y \Sigma z (Mxy \wedge Mxz \wedge Mx(y \cup z)),$   
 (13)  $\Sigma x \Sigma y \Sigma z (Mxy \wedge Mxz \wedge \sim Mx(y \cup z)),$   
 (14)  $\Pi x \Pi y \Pi z (Wxy \wedge Wxz \rightarrow Wx(y \cup z)).$

Pseudoidentyfikacja nie jest ani zwrotna, ani symetryczna, ani przechodnia. Tezami teorii  $T(J)$  są bowiem, jak łatwo sprawdzić, formuły następujące:  $\Sigma x \sim P I x x$ ,  $\Sigma x \Sigma y (P I x y \wedge \sim P I y x)$  oraz  $\Sigma x \Sigma y \Sigma z (P I x y \wedge P I y z \wedge \sim P I x z)$ . Pseudorównoważność nie jest ani zwrotna, ani przechodnia. Jest natomiast symetryczna. Tezami teorii  $T(J)$  są bowiem formuły:  $\Sigma x \sim P E x x$ ,  $\Sigma x \Sigma y \Sigma z (P E x y \wedge P E y z \wedge \sim P E x z)$  oraz  $\Pi x \Pi y (P E x y \rightarrow P E y x)$ .

5. UWAGI UZUPEŁNIAJĄCE O TEZACH TEORII  $T(J)$ . Podałem powyżej pewną liczbę tez teorii  $T(J)$ . Tezy egzystencjalne, tzn. tezy będące zdaniem rozpoczynającymi się od kwantyfikatora małego, można dowodzić przez podanie odpowiednich przykładów. Oto przykład takiego dowodu tezy o nieprzechodniości pseudorównoważności, tzn. tezy  $\Sigma x \Sigma y \Sigma z (P E x y \wedge P E y z \wedge \sim P E x z)$ . Zauważmy przede wszystkim, że przykład tej tezy na język systemu  $ZF$  jest równoważny formule  $\Sigma x \Sigma y \Sigma z ((c(x \cap y) = c(x - y) = c(y - x) \wedge c(y \cap z) = c(y - z) = c(z - y)) \wedge \sim (c(x \cap z) = c(x - z) = c(z - x)))$ . Formuła ta jest tezą systemu  $ZF$ , co można wykazać następująco. Niech  $x - (y \cup z) = \{a_1, a_2, a_3\}$ ,  $(x \cap y) - z = \{b_1\}$ ,  $y - (x \cup z) = \{c_1, c_2\}$ ,  $(x \cap z) - y = 0$ ,  $x \cap y \cap z = \{b_2, b_3\}$ ,  $(y \cap z) - x = \{c_3\}$ ,  $z - (x \cup y) = \{d_1, d_2, d_3\}$ , przy czym  $a_1, a_2, a_3, b_1, b_2, b_3, c_1, c_2, c_3, d_1, d_2, d_3$  są dowolnymi różnymi między sobą przedmiotami. Wówczas  $c(x \cap y) = c(x - y) = c(y - z) = 3$ ,  $c(y \cap z) = c(y - z) = c(z - y) = 3$ ,  $c(x \cap z) = c\{b_2, b_3\} = 2$ ,  $c(x - z) = c\{a_1, a_2, a_3, b_1\} = 4$ , a więc  $c(x \cap z)$  jest różne od  $c(x - z)$ , co kończy dowód.

Tezą teorii  $T(J)$  jest formuła  $\Sigma x \Sigma y \Sigma z (Axy \wedge Myz \wedge \sim Mxz)$ . Przekład tej tezy na język systemu  $ZF$  jest równoważny wyrażeniu  $\Sigma x \Sigma y \Sigma z (x - y = 0 \wedge c(y \cap z) < c(y - z) \wedge c(x \cap z) \geq c(x - z)$ . To wyrażenie jest tezą systemu  $ZF$ , co można udowodnić w sposób następujący: Niech  $y - (x \cup z) = \{b, d\}$ ,  $x \cap y \cap z = \{a\}$ ,  $x - (y \cup z) = (x \cap y) - z = (x \cap z) - y = (y \cap z) - x = z - (x \cup y) = 0$ , przy czym  $a, b, d$  są dowolnymi różnymi między sobą przedmiotami. Wówczas  $x - y = 0$ ,  $c(y \cap z) = c\{a\} = 1$ ,  $c(y - z) = c\{b, d\} = 2$ ,  $c(x \cap z) = c\{a\} = 1$ ,  $c(x - z) = 0$ , a zatem  $c(x \cap z) \geq c(x - z)$ , co kończy dowód.

Tezą teorii  $T(J)$  jest formuła  $\Pi x \Pi y \Pi z (Wxy \wedge Ayz \rightarrow Wxz)$ . Przekład tej

formuły na język systemu ZF jest równoważny formule  $\Pi x \Pi y \Pi z (c(x \cap y) > c(x - y) \wedge y \text{ inc } z \rightarrow c(x \cap z) > c(x - z))$ . Ta formuła jest tezą systemu ZF. Założmy bowiem, że (1)  $c(x \cap y) > c(x - y)$  oraz że (2)  $y \text{ inc } z$ . Niech  $U_1 = x - (y \cup z)$ ,  $U_2 = (x \cap y) - z$ ,  $U_3 = y - (x \cup z)$ ,  $U_4 = (x \cap z) - y$ ,  $U_5 = x \cap y \cap z$ . Z przyjętych określeń otrzymuje się: (3)  $x \cap y = U_2 \cup U_5$ , (4)  $x - y = U_1 \cup U_4$ , (5)  $x \cap z = U_4 \cup U_5$  i (6)  $x - z = U_1 \cup U_2$ . Z założeń otrzymuje się: (7)  $c(U_2 \cup U_5) > c(U_1 \cup U_4)$  oraz (8)  $U_2 \cup U_3 = 0$ . Zatem (9)  $U_2 = U_3 = 0$ . Z (7) i (9) otrzymuje się (10)  $c(U_5) > c(U_1 \cup U_4)$ , a stąd (11)  $c(U_4 \cup U_5) > c(U_1 \cup U_4)$ , czyli  $c(x \cap z) > c(x - z)$ , a to należało udowodnić.

Przekładem na język systemu ZF jedynego aksjomatu ontologii Leśniewskiego, wyrażonego w języku  $J$ , jest formuła następująca:  $cx = 1 \wedge x \text{ inc } y \leftrightarrow \Sigma t (ct = 1 \wedge t \text{ inc } x) \wedge \Pi u \Pi v (cu = 1 \wedge u \text{ inc } x \wedge cv = 1 \wedge v \text{ inc } x \rightarrow cu = 1 \wedge u \text{ inc } v) \wedge \Pi w (cw = 1 \wedge w \text{ inc } x \rightarrow cw = 1 \wedge w \text{ inc } y)$ . W niej litery  $t, u, v, w, x$  oraz  $y$  są różnoksztalnymi zmiennymi z alfabetu języka systemu ZF. Ta zaś formuła jest tezą systemu ZF. Wynika stąd, że przekłady wszystkich konsekwencji aksjomatu ontologii (za pomocą funkcji przekładu  $t$ ) są też tezami systemu ZF.

6. KWANTYFIKATORY HAMILTONA. UWAGI OGÓLNE. W zdaniu „Większość Belgów zna język flamandzki” słowo „większość” można uważać nie za orzecznik dwuargumentowy, lecz za kwantyfikator. Można mianowicie zdanie powyższe uważać za skrót wyrażenia postaci „Dla większości  $a_i$  będących Belgiami:  $a_i$  zna język flamandzki”, które podpada pod schemat:  $Wxa_i(ya_i)$ . W tym schemacie stała  $W$  jest kwantyfikatorem wiążącym zmienną  $a_i$ , zmienna  $x$  reprezentuje zbiór Belgów, a zmienna  $y$  zbiór ludzi znających język flamandzki. Wyrażenie  $Wxa_i$  w schemacie powyższym można uważać za kwantyfikator o ograniczonym zakresie, podobnie jak kwantyfikator  $\Pi xa_i$  w wyrażeniu  $\Pi xa_i(ya_i)$ , które skraca wyrażenie  $\Pi a_i(xa_i \rightarrow ya_i)$ , lub jako kwantyfikator  $\Sigma xa_i$  w wyrażeniu  $\Sigma xa_i(ya_i)$ , które z kolei jest skrótem wyrażenia  $\Sigma a_i(xa_i \wedge ya_i)$ . W przytoczonych schematach  $a_i$  jest zmienną indywidualową, a  $x$  oraz  $y$  są zmiennymi orzecznikowymi.

Podobnie jak słowo „większość”, także wyrażenia „mniejszość”, „tyle samo co”, „co najmniej połowa”, „co najwyżej połowa” i wiele innych można uważać za kwantyfikatory wiążące odpowiednio zmienne indywidualowe. Można więc tworzyć wyrażenia w postaci  $Mxa_i(ya_i)$ ,  $Pxa_i(ya_i)$ ,  $W^*xa_i(ya_i)$ ,  $M^*xa_i(ya_i)$  i im podobne. Wyrażenia  $W, W^*, M, M^*, PI$  i  $PE$  wiążące zmienne indywidualowe nazywam kwantyfikatorami Hamiltona.

Rozważę poniżej pewną teorię, którą można by nazwać kwantyfikatorową teorią większości. W teorii tej wyrażenia „większość”, „mniejszość”, „co najmniej połowa” i podobne będą uważane za kwantyfikatory.

7. JĘZYK  $Q(I)$ . TEORIA  $TQ(I)$ . Niech  $I$  będzie dowolnym niepustym zbiorem wskaźników. Tworzę język  $Q(I)$ . W alfabecie języka  $Q(I)$  występują zmienne i stałe. Zmiennymi indywidualowymi są wyrażenia postaci  $a_i$ , gdzie  $i$  należy do zbioru wskaźników  $I$ . Zmiennymi orzecznikowymi są  $x, y, z, x_1, x_2, \dots$ . Zbiór termów  $v$  jest to najmniejszy zbiór o własnościach następujących: 1. wszystkie zmienne orzecznikowe należą do  $v$ , 2. jeśli  $t_1$  oraz  $t_2$  należą do  $v$ , to także wyrażenia  $t_1 \cup t_2$  oraz  $t_1 \cap t_2$  należą do  $v$ . Do stałych alfabetu języka  $Q(I)$  zalicza się nawiasy okrągłe, spójniki klasycznego rachunku zdań (te same, co w alfabecie języka  $J$ ), kwantyfikator duży  $\Pi$ , kwantyfikator mały  $\Sigma$  oraz kwantyfikatory Hamiltona  $W, W^*, M, M^*, PI$  i  $PE$ .

Formuły typu  $h$  są postaci  $ht_1a_i(t_2a_i)$ , gdzie  $h$  jest kwantyfikatorem Hamiltona,  $t_1$  i  $t_2$  są termami,  $i$  należy do niepustego zbioru wskaźników  $I$ . Język  $Q(I)$  jest najmniejszym zbiorem o własnościach następujących: 1. wszystkie formuły typu  $h$  należą do  $Q(I)$ , jeśli  $\Phi$  i  $\Psi$  należą do  $Q(I)$ , to także  $\Pi w\Phi$ ,

$\Sigma w\Phi$ ,  $\Phi F\Psi$  oraz  $\sim \Phi$  należą do  $Q(I)$ , przy czym  $w$  jest zmienną orzecznikową, a  $F$  dowolnym spójnikiem dwuargumentowym z alfabetu języka  $Q(I)$ .

Teorię  $T(J)$  określiłem powyżej przez funkcję przekładu  $t$  przyporządkowującą formułom języka  $J$  wyrażenia języka teorii  $ZF^*$ . Podobnie teorię  $TQ(I)$  określam przez przekład  $u$  formuł języka  $Q(I)$  w język  $J$ . Funkcję  $u$  określam następująco:

1.  $u(gt_1a_i(t_2a_i)) = ht_1t_2$ , gdzie  $g$  jest kwantyfikatorem Hamiltona,  $h$  jest równokształtnym z nim orzecznikiem z alfabetu języka  $J$ ,  $a_i$  jest zmienną indywidualową,  $t_1$  i  $t_2$  są zaś termami ze zbioru  $v$ ,
2.  $u(\sim \Phi) = \sim u(\Phi)$ ,
3.  $u(\Phi F\Psi) = u(\Phi)Fu(\Psi)$ ,
4.  $u(\Pi w\Phi) = \Pi wu(\Phi)$ ,
5.  $u(\Sigma w\Phi) = \Sigma wu(\Phi)$ ,

przy czym  $\Phi$  oraz  $\Psi$  są formułami języka  $Q(I)$ ,  $F$  jest dowolnym spójnikiem dwuargumentowym alfabetu tegoż języka, a  $w$  jest zmienną orzecznikową.

Określam z kolei przez przekład  $u$  teorię  $TQ(I)$ : Formuła  $\Phi$  języka  $Q(I)$  jest tezą teorii  $TQ(I)$  wtedy i tylko wtedy, gdy  $u(\Phi)$  jest tezą teorii  $T(J)$ .

Przykładami tez teorii  $TQ(I)$  są np. formuły następujące: (1)  $\Pi x \Pi y (Wxa_i(ya_i) \vee Ixa_j(ya_j) \vee Mxa_k(ya_k))$ , (2)  $\Pi x \Pi y (W^*xa_i(ya_i) \vee Mxa_j(ya_j))$  oraz (3)  $\Pi x \Pi y (Wxa_i(ya_i) \vee M^*xa_j(ya_j))$ , w których wskaźniki  $i$ ,  $j$  oraz  $k$  należą do zbioru  $I$ .

Związki między przekładami  $t$  oraz  $u$  ustala twierdzenie następujące: Niech  $\Phi$  będzie dowolną formułą języka  $Q(I)$ . Wówczas następujące warunki są równoważne:

1.  $\Phi$  jest tezą teorii  $TQ(I)$ ,
2.  $u(\Phi)$  jest tezą teorii  $T(J)$ ,
3.  $t(u(\Phi))$  jest tezą systemu  $ZF$ .

Niech  $N$  oraz  $P$  będą dwoma niepustymi zbiorami wskaźników. Niech moc zbioru  $N$  będzie większa lub równa mocy zbioru  $P$ . Niech  $f$  będzie dowolną funkcją przekształcającą zbiór  $N$  na zbiór  $P$ . Niech  $\Psi$  będzie formułą języka  $Q(P)$  powstającą z formuły  $\Phi$  w sposób następujący: Każdy wskaźnik  $i$  ze zbioru  $N$  występujący w formule  $\Phi$  zastępuje się wskaźnikiem  $f(i)$  ze zbioru wskaźników  $P$ . Wówczas  $\Phi$  jest tezą teorii  $TQ(N)$  wtedy i tylko wtedy, gdy  $\Psi$  jest tezą teorii  $TQ(P)$ .

Z twierdzenia powyższego widać, że wybór zbioru niepustego wskaźników jest dowolny. Można by zatem dla uproszczenia przyjąć, że zbiór wskaźników  $I$ , który jest pomocny przy budowie języka  $Q(I)$  oraz teorii  $TQ(I)$ , jest jednostkowy, czyli że zbiór zmiennych indywidualowych jest jednoelementowy.

EUGENIUSZ ŻABSKI: Inne spojrzenie na antynomie Grellinga i kłamcy (Polskie Towarzystwo Filozoficzne, Oddział we Wrocławiu, 20 VI 1985 r.).

#### 1. ANTYNOMIE GRELLINGA I KLAMCY

Najbardziej znanymi antynomiemi semantycznymi są antynomie Grellinga i kłamcy. Przypomnę te antynomie. Najpierw antynomię kłamcy sformułowaną przez żyjącego w IV w. p.n.e. greckiego filozofa Eubulidesa. Sformułuję tę antynomię tak, jak się ją obecnie często formułuje. Czy zdanie: „Zdanie na-



pisane w tym miejscu nie jest prawdziwe” jest prawdziwe, czy fałszywe? Jeśli jest prawdziwe, to jest tak jak ono głosi, czyli nie jest prawdziwe. Sprzeczność. Jeśli jest fałszywe, czyli nie jest prawdziwe, tzn. nie jest tak, jak ono głosi, czyli jest prawdziwe. Także sprzeczność.

Wyrażenie: „zdanie napisane w tym miejscu nie jest prawdziwe” nazywa się czasem zdaniem eubulidesowym.

Przypomnę z kolei antynomię Grellinga. Zwróćmy uwagę na klasę wyrazów języka polskiego takich, że każdy z nich ma tę własność, o której mówi, np. wyraz „wyraz” sam jest wyrazem, wyraz „nazwa” sam jest nazwą, wyraz „polski” sam jest polski, wyraz „rzeczownik” sam jest rzeczownikiem, wyraz „pięciogłoskowy” sam jest pięciogłoskowy, wyraz „krótki” sam jest krótki itp. Wyrazy takie nazywa się autologicznymi. Wyrazy, które nie mają tej własności, o której mówią nazywa się heterologicznymi. Heterologicznymi są np. wyrazy: „długi”, „czterogłoskowy”, „dom”, „czasownik”, „zdanie” itp. Zapytajmy: czy wyraz „heterologiczny” jest autologiczny, czy heterologiczny. Gdyby był heterologiczny, to nie miałby tej własności, o której mówi, czyli nie byłby heterologiczny. Sprzeczność. Gdyby zaś był autologiczny, to miałby własność, o której mówi, czyli byłby heterologiczny, a więc nie byłby autologiczny. Także sprzeczność.

Antynomie semantyczne usuwa się zwykle w ten sposób, że wskazuje się na to, że powstają one wskutek pomieszania języków: przedmiotowego mówiącego o faktach pozajęzykowych z metajęzykiem mówiącym o wyrażeniach języka przedmiotowego.

Poniżej przedstawię inny sposób usuwania antynomii Grellinga i kłamcy poprzez formalizację owych antynomii. Każda z formalizacji tych antynomii jest niesprzeczna, co łatwo udowodnić poprzez podanie odpowiednich modeli owych formalizacji. To zaś oznacza, że sprzeczności, o których mowa w wymienionych antynomiach są pozorne.

## 2. SYSTEM **AG**. FORMALIZACJA ANTYNOMII GRELLINGA

System **AG** jest formalizacją antynomii Grellinga. Opierając się o ten system wykażę, że rozumowanie to, jakkolwiek formalnie poprawne, jest niepoprawne materialnie, tzn., że przesłanka, na której opiera się owo rozumowanie, tj. zdanie: „wyraz 'heterologiczny' jest heterologiczny lub autologiczny” jest fałszywa.

Na alfabet języka systemu **AG** składają się: a) funktory klasycznego rachunku zdań:  $\sim$ ,  $\vee$ ,  $\wedge$ ,  $\rightarrow$ ,  $\equiv$ ; b) kwantyfikatory:  $\forall$ ,  $\exists$ , c) stałe:  $A$ ,  $H$ ; d) zmienne reprezentujące wyrazy języka polskiego:  $x$ ,  $y$ ; e) stała  $h$  będąca symbolem wyrazu „heterologiczny”; f) nawiasy, przecinki.

Formułami atomowymi języka systemu **AG** są następujące wyrażenia:  $A(x)$ ,  $H(x)$ ,  $A(h)$ ,  $H(h)$ . Wyrażenia te odpowiednio czytamy: Wyraz  $x$  jest autologiczny (jest heterologiczny). Wyraz „heterologiczny” jest autologiczny (jest heterologiczny).

Język systemu **AG** jest to najmniejszy zbiór wyrażen zawierający wszystkie formuły atomowe języka systemu **AG** i zamknięty ze względu na ujmowanie wyrażen w nawiasy, łączenie spójnikami  $\vee$ ,  $\wedge$ ,  $\rightarrow$ ,  $\equiv$  i poprzedzanie funktorem  $\sim$ , i kwantyfikatorami ze zmienną.

Aksjomatami systemu **AG** są następujące dwa wyrażenia:

$$\text{AG 1.} \quad \forall x(A(x) \rightarrow \sim H(x)),$$

$$\text{AG 2.} \quad H(h) \equiv A(h),$$

zaś regułami dowodzenia są: reguła odrywania i podstawiania.

Twierdzeniami systemu **AG** są m.in. następujące wyrażenia:

$$\text{T 1.} \quad \sim H(h), \quad \text{T. 2.} \quad \sim A(h).$$

Podaję dowód twierdzenia T 1.

1.  $H(h) \rightarrow A(h)$ , [AG2]
2.  $A(h) \rightarrow \sim H(h)$ , [AG1]
3.  $H(h) \rightarrow \sim H(h)$ , [1, 2]
4.  $(H(h) \rightarrow \sim H(h)) \rightarrow \sim H(h)$ , [k.r.z.]
5.  $\sim H(h)$ , c.b.d.o. [3,4]

Twierdzenie T2 wynika wprost z twierdzenia T1 i aksjomatu AG2.

Twierdzenie T1 (twierdzenie T2) orzeka, że wyraz „heterologiczny” nie jest heterologiczny (nie jest autologiczny).

### 3. SYSTEM VF

Formalizacją antymonii kłamcy będzie system **AE**. System **AE** jest rozszerzeniem konserwatywnym systemu **VF**. Zatem zanim sformułuję system **AE** muszę przedtem przedstawić system **VF**.

System **VF** jest podsystemem właściwym trójwartościowej logiki Boczwarę. Alfabet języka systemu **VF** zawiera: a) funktory rachunku zdań:  $\sim, \vee, \wedge, \rightarrow, \equiv$ ; b) stałe:  $V, F$ , czytane odpowiednio: jest prawdziwe, jest fałszywe; c) zmienne zdaniowe:  $p, q, r$ ; d) nawiasy i przecinki. Język systemu **VF** jest to najmniejszy zbiór wyrażeń, który zawiera wszystkie zmienne zdaniowe i zamknięty na ujmowanie wyrażeń w nawiasy, łączenie spójnikami  $\vee, \wedge, \rightarrow, \equiv$  i poprzeczanie funktorami  $\sim, V, F$ . Znaczenia jednoargumentowych funktorów  $\sim, V, F$  są określone przez następujące tabelki:

$p$	$\sim p$	$Vp$	$Fp$
0	1	0	1
1	0	1	0
2	2	0	0

Znaki 0, 1, 2 są symbolami wartości logicznych odpowiednio: fałszu, prawdy, „bezsensu”.

Sposób rozumienia funktorów dwuargumentowych  $\vee, \wedge, \rightarrow, \equiv$  jest ustalony przez następujące tabelki:

$p$	$q$	$p \vee q$	$p \wedge q$	$p \rightarrow q$	$p \equiv q$
0	0	0	0	1	1
0	1	1	0	1	0
0	2	0	2	1	1
1	0	1	0	0	0
1	1	1	1	1	1
1	2	1	2	0	0
2	0	0	2	1	1
2	1	1	2	1	0
2	2	2	2	1	1

Łatwo sprawdzić, że następujące wyrażenia są tautologiami systemu **VF**:

- T1.  $Vp \equiv p$ ,
- T2.  $Fp \equiv \sim p$ ,
- T3.  $Vp \rightarrow \sim Fp$ ,
- T4.  $Fp \rightarrow \sim Vp$ ,
- T5.  $(Vp \rightarrow \sim Vp) \rightarrow \sim Vp$ ,
- T6.  $(Fp \rightarrow \sim Fp) \rightarrow \sim Fp$ ,
- T7.  $((p \rightarrow q) \wedge (q \rightarrow r)) \rightarrow (p \rightarrow r)$ .





nie uniwersyteckim. Niektórzy, jak Ulrich von Willamovitz-Möllendorf, ostro zaatakowali Nietzschego. Znany specjalista z zakresu filologii klasycznej Herman Usener publicznie oświadczył, że Nietzsche „umarł dla nauki”. Studenci filologii na Uniwersytecie Bazylejskim bojkotowali jego wykłady. Nawet zawsze przyjazny Nietzsche prof. Ritschl poczuł się zawiedziony i nieufny. Spośród filologów bronił go tylko Erwin Rohde.

Dzieło zawierało poglądy Nietzschego na sztukę, filozofię, naukę. Było jego manifestem metanaukowym, co potwierdził w przedmowie do *Narodzin...*, zatytułowanej „Próba samokrytyki”, napisanej w 1886 r., a także w *Ecce homo*. To, co po latach w tej książce potwierdził, to: „wyjaśnienie zjawiska dionizyjskiego jako źródła greckiej sztuki i najsilniejszego potwierdzenia życia, obrony naturalności i godności człowieka; koncepcję Wiedzy Radosnej — nauki zawierającej w swym obszarze filozofię, naukę i sztukę; ukazanie sokratyzmu jako jednej z przyczyn upadku kultury, poprzez przeciwstawienie rozumu instynktom i potępienie tych ostatnich; antyaleksandryzm; milczącą negację Platona i chrześcijaństwa za ich nieprzychylny stosunek do wartości estetycznych, zdaniem Nietzschego najważniejszych, bo najbardziej umacniających życie. Za złe w tej książce uznał: sympatię do Niemiec i „ducha niemieckiego”; nawiązywanie, w rzeczywistości formalne i nieuprawnione, do filozofów niemieckich.

W odpowiedzi na powszechną dlań dezaprobatę przeprowadza Nietzsche cykl konferencji w Bazylejskim Towarzystwie Akademickim nt. „Przyszłość naszych zakładów kształcenia”. Poddając analizie współczesną kulturę niemiecką przekonuje słuchaczy, w tym Jakuba Burckhardta, o słuszności swych twierdzeń wyrażonych w *Narodzinach...* Dzięki tym konferencjom oraz dalszym publikacjom odzyskuje szacunek w gronie akademickim.

W tymże 1872 r. napisał artykuł, opublikowany później, pt. *O prawdzie i kłamstwie w znaczeniu pozamoralnym*. Odrzuca w nim zasady schopenhauerowskiej metafizyki żegnając się tym samym z filozofią Schopenhauera i swoimi poglądami z lat poprzednich.

W 1873 r. publikuje cz. I *Niewczesnych rozważań*, zatytułowaną *D. Strauss jako wyznawca i pisarz*. W książce tej zaatakował autora znanej pracy *Życie Jezusa*, który w tym czasie opublikował *Wiarę dawną i nową*, płacąc mu w ten sposób za krzywdę wyrządzoną Renanowi i Francji; poddał krytyce „bildungsphilistrów” niemieckich i niemiecką edukację: wykazał, że militarne zwycięstwo nad Francją nie dowodzi zwycięstwa nad kulturą francuską, do której Niemcy nigdy nie dorosną; ośmieszył ruchy wolnomyślicielskie za ich jedynie negatywny program, bez propozycji sensownego programu pozytywnego.

Książka ta wywołała burzę. Ze szczególną zaciekleścią — zwłaszcza, że Strauss zmarł po jej przeczytaniu — zwrócił się przeciwko Nietzsche lipski dziennik „Grenzboten”. W obronie Nietzschego wystąpili: Ewald z Getyngi, Bruno Bauer (odtąd gorący rzecznik filozofii Nietzschego i stały czytelnik jego pism), prof. Hoffman z Würzburga, Karl Hillebrand (w „Augsburger Zeitung” oprócz innych pochwalił wyraził szacunek dla Nietzschego za jego odwagę: „tę najwyższą odwagę, która właśnie ulubieńców ludu sadza na ławie oskarżonych”).

Cz. II. (*O pożytku i szkodliwości historii dla życia*) i III (*Schopenhauer jako wychowawca*) *Niewczesnych rozważań* opublikował Nietzsche w 1874 r. W książkach tych zakwestionował kult industrializacji oraz ukazał negatywne strony tzw. „zmysłu historycznego” zaatakował heglizm i jego spuściznę, zwłaszcza teleologizm, prawo postępu, determinizm historyczny. Cechy przypisane Wagnerowi i Schopenhauerowi są cechami — według wyznania Nietz-

schego w *Ecce Homo* — jego samego, tzn. jego wizji człowieka wyższego. Wizja ta jest jeszcze prokantowska (wyłącznie negatywny stosunek Kanta do nauki), ale już antysopenhauerowska. Nadto wyraża tu Nietzsche po raz pierwszy zdecydowaną nieufność do Niemców. Szerokie omówienie pierwszych trzech części *Niewczesnych...* zamieścił „The Westminster Review” w 1875 r.

Cz. IV (*R. Wagner w Bayreuth*) *Niewczesnych...* ukazała się w 1876 r. Nietzsche kreśli w niej drogi do wyższej kultury oraz wyraża pogardę względem etatyzmu niemieckiego, niemieckiej edukacji, Bismarcka, chrześcijaństwa w luterańskiej szacie. Omawiana część *Niewczesnych...* ukazała się w 1877 r. również w przekładzie francuskim M. Baumgartner, z autoryzacją Nietzschego.

W tymże samym 1876 r., kiedy ukazała się IV cz. *Niewczesnych...*, Nietzsche — po 8 latach przyjaźni — oddala się od Wagnera na zawsze głównie po uczestnictwie w I festiwalu w Bayreuth, gdzie przeraziła go atmosfera panująca w wagneriańskim kręgu — znalazł ją jako płytką i zupełnie sobie obcą

Również w 1876 r. przygotował do druku *Die Philosophie im tragischen Zeitalter der Griechen*, której nie opublikował.

Dzieło *Ludzkie, arcyłudzkie* ukazało się w 1878 r. (II wyd. w 1886) i dedykowane było Wolterowi („Dem Andenken Voltaire's geweiht zur Gedächtnis-Feier seines Todestages, des 30. Mai 1778”), którego nazywał „grandseigneur ducha”. Dodatek do tej książki ukazał się w rok później pt. *Dodatek. Różne zdania i sentencje*. W pracy tej autor analizuje i poddaje krytyce funkcjonujące ideały jak „przekonanie”, „wiara”, „rzecz sama w sobie”, „litość” „piękne uczucia” itp. Początki książki pisane były w okresie uroczystych przedstawień w Bayreuth, gdzie Nietzschego szczególnie raziła panująca tam nacjonalistyczna euforia oraz — w większości — intelektualnie mierni wagnerzyści: „zaprawdę, towarzystwo aż włosy stają na głowie! Nohl, Pohl, Kohl z gracją ad infinitum. Żadnego potworka tam nie brak, nawet antysemity. Biedny Wagner! W cóż on wdepnął! — Żeby był przecież pojechał przynajmniej między świnię! Lecz między Niemców!...”. Uciekł z Bayreuth do Klingenberg, gdzie jasno określił siebie: swój antywagnerianizm, antyniemieckość i pogardę dla antysemitów. Zasadnicze partie książki napisał w Sorrento, zakończenie w Bazylei. Z uwagi na chorobę książkę tę redagował P. Gast, pisząc pod dyktando autora. Omawiane dzieło z aprobatą powitał Burckhardt, Rée i Gast oraz Rohde, ale ten ostatni „nie bez bolesnych uczuć”. Natomiast Wagner w sierpniowym zeszycie *Bayreuther Blätter* (1878) z rzadką zajadłością napadł na Nietzschego.

W 1880 r. ukazuje się *Wędrowiec i jego cień*, która to książka stanowi część integralną II wydania *Ludzkie, arcyłudzkie*, wraz z *Dodatkiem...*

*Jutrzenkę. Myśli o przesądach moralnych* opublikował Nietzsche w 1881 r. (II wyd. w 1887), a napisał w Genewie, gdzie przebywał zauroczony morzem i samotnością. Analizując genezę wartości moralnych, Nietzsche dokonuje przewartościowania wartości: szczególnie negatywnie ocenia „moralność wyzucia się z siebie”, „wolną wolę” itp. Niektóre funkcjonujące normy moralne widzi jako sprzeczne z interesem życia, a istniejącą moralność ocenia jako dekadencją.

W 1882 r. ukazuje się I wyd. *Wiedzy radosnej*, zawierające w sobie pierwsze cztery księgi. Wyd. II z 1887 r., oprócz tych czterech ksiąg zawiera księgę V, *Pieśni Księcia Lekko ducha, Przedmowę do II wyd.* oraz 6 wierszy pt *Idyllen aus Messina*. W książce tej omawia przede wszystkim zagadnienie moralności i wiedzy, tworzy dalsze konstrukcje swojej koncepcji nauki, rozpoczętej już w *Narodzinach tragedii*.

W roku następnym ukazują się dwie pierwsze części *Tako rzecze Zaratustra*

*tustra*. Książka dla wszystkich i dla nikogo, w 1884 r. cz. III, a w 1885 cz. IV, ostatnia (z braku wydawcy jako Privatdruck). Trzy pierwsze księgi zostają znówione w 1887 r. Łączne wydanie wszystkich czterech ksiąg nastąpiło dopiero w 1892 r. Istotnymi tematami tej najgłośniejszej a przez Nietzschego najbardziej lubianej książki, to nadczłowiek i wieczny powrót rzeczy. Oba tematy są wcześniejsze: temat nadczłowieka został przez Nietzschego rozpoczęty w 1861 r., a pomysł „wiecznego powrotu” (pomijając studia filozofii Heraklita i Stoi) sięga sierpnia 1881 r. kiedy to Nietzsche przebywał nad jeziorem Silvaplana. Łączny czas pisania całości: 18 miesięcy z przerwami. „Część końcowa (...) ukończona została w tej samej świętej godzinie, o której w Wenecji skończył R. Wagner” — zaznacza Nietzsche po latach w swym „testamencie” — *Ecce Homo*. Z genezą tego dzieła wiąże się zmiana zainteresowań muzycznych Nietzschego i spotęgowane zainteresowania filozofią sztuki. Obok treści omawiana książka wywarła — znacznie później — wielkie wrażenie swą formą. Bogactwo językowe tego dzieła pierwszy wskazał Nietzsche: „sentencja drżąca namiętnością; wymowa, co się muzyką stała (...); najpotężniejsza zdolność przenośni, jaka dotąd istniała, jest ubóstwem i igraszką wobec tego powrotu mowy do natury obrazowości”. Nietzsche zastosował tu dytyramb. Strauss i Mahler przełożyli tę książkę na tony: Strauss „Also sprach Zarathustra”, Mahler „Das trunkene Lied”. W *Tako...* Nietzsche w rzeczywistości zawarł, w formie aforystycznej ekspresji, wszystkie zasadnicze tematy swojej filozofii: klasycyzm, nihilizm, będący negacją nihilizmu dekadentów; negację bóstwa w monastyczno-Pawłowym i filisterskim ujęciu; potwierdzenie bóstwa wyrażonego w symbolu Dionizosa; negację mieszczańską zwłaszcza niemieckiej kultury; afirmację kultury grecko-rzymskiej, odrodzonej w Quattrocento; negację współczesnego, upodłonego człowieka i afirmację człowieka wyższego (nadczłowieka); wieczny powrót i amor fati; zagadnienie granic poznania i jego prawomocność; akceptację życia; konieczność sublimacji instynktów („Selbstüberwindung”), pochwałę natury i miłość Ziemi.

W 1886 r. ukazuje się *Poza dobrem i złem*, gdzie analizuje Nietzsche tzw. „nowoczesne” ideały, w tym sztuki, polityki, nauki itd. Rozwija i dopowiada filozoficznym językiem to, co wcześniej poetyckim wyraził w *Tako...*

W 1887 r. wydaje Nietzsche *Hymn do życia*, skomponowany przez siebie, a napisany wcześniej przez Lou von Salomé. W tymże roku wychodzi także *Z genealogii moralności*, zawierająca 3 rozprawy traktujące o psychologii chrześcijaństwa, psychologii sumienia jako instynktu okrucieństwa i psychologii ideału ascetycznego.

W roku następnym publikuje *Sprawę Wagnera*. W tej rozprawie oskarża Wagnera o dekadencję sztuki, zwłaszcza muzyki. Ponawia ataki na kulturę niemiecką, gdzie — jego zdaniem — dekadencja sztuki dosięgła dna, a kult państwa i polityki imperialnej oraz kolonialnej Rzeszy przesłonił najistotniejsze wartości.

W tymże 1888 roku napisał następujące książki:

1. *Antychryst*. Autor całkowicie przygotował go do druku, ale na skutek choroby nie zdążył oddać jej w wydawnictwie. Książka ukazała się w 1894 r.
2. *Dytyramby Dionizyjskie*. Autor — podobnie jak *Antychrysta* — przygotował do druku, który nastąpił (ze względu na chorobę) dopiero w 1919 r.
3. *Zmierzch bożyszcz*. Autor oddał dzieło do druku w końcu października 1888 r., wydrukowane zostało w styczniu 1889 r.
4. *Nietzsche contra Wagner*. Pismo to autor ukończył i osobiście dokonał częściowej korekty. W czasie jego choroby korektę ukończył Gast, który w 1889 r. opublikował je jako „privatdruck”, a w 1895 wydał razem z innymi dziełami Nietzschego w wydaniu zbiorowym.



5. *Ecce Homo*. Książka, która wydaje się być tak filozoficznym, jak osobistym testamentem Nietzschego. Pisał ją w okresie 15 X — 4 XI 1888 r.

Po korekcie oddał ją 2 I 1889 r. do drukarni. Stąd wycofał ją Gast. Dzięki interwencji F. Overbecka książka trafiła ponownie do drukarni i została wydana w 1908 r. Trudności, na jakie natrafiło (zresztą niewierne) jej wydanie, tłumaczy postawa siostry Nietzschego, usiłującej sfalszować polityczne i kulturowe oblicze brata. Tekst zgodny z rękopisem został po raz pierwszy opublikowany przez G. Colli i M. Montinari. Książka ta jest wyjątkowo ważna: podsumowuje dorobek filozoficzny i życiowe doświadczenia Nietzschego. Wyraża w niej autor także swoje ówczesne poglądy na istotne problemy jego filozofii (traktuje ją jako jedną całość i jako taką raz jeszcze potwierdza), swój stosunek do kultury europejskiej i do Niemców, Polaków, Żydów, Francuzów. Jest to jedna z najbardziej antyniemieckich książek, jakie kiedykolwiek napisał Niemiec, jeśli weźmie się pod uwagę jej kulturowe analizy (nie dokonywane z płaszczyzny politycznej czy antyniemieckiej propagandy). W niej profetycznie oskarża Niemców o fałszowanie jego myśli: „Niemcy także i w moim wypadku będą się starać, by z wielkiego przeznaczenia porodzić mysz. Aż dotąd kompromitowali się wobec mnie, wątpię, by coś lepszego robili w przyszłości. Ach, jakbym pragnął być tutaj złym prorokiem!”. Wyrzeka się związków z „duchem niemieckim”, któremu zarzuca intelektualną mieliznę oraz brak estetycznego smaku. W sposób jednoznaczny i kategoryczny wyraża swą jedność z kulturą francuską, podkreśla zalety ludzi żydowskiego pochodzenia i swą serdeczną sympatię do nich, przypomina swoje polskie pochodzenie, z którego jest dumny, kpi z uprawianego w Niemczech oszustwa i samooszustwa, gdzie „niemieckość jest argumentem, Niemcy, Niemcy ponad wszystko’ zasadą, germanowie są ’porządkiem moralnym świata’ w dziejach (...) istnieje państwo-niemieckie dziejopisarstwo, lękam się, że istnieje nawet antysemitki”. W książce tej drastycznie wypomina Niemcom ich wady i przewinienia wobec kultury europejskiej, potępia luteranizm, etatyzm, nacjonalizm.

Książka *Wola Mocy* nie jest dziełem Nietzschego. Jego siostra i P. Gast, którzy w ostatecznym rachunku nie dochowali wierności przyjacielowi, zebrali różne notatki Nietzschego i nieuporządkowane, w zwykłym układzie sumarycznym, oddali do druku. Pomieszano teksty szkicowe z luźnymi, szczątkowymi zapiskami. Te różne, luźno rzucane na papier myśli, ukazały się po wybiórczej redakcji Elżbiety, często z jej dodatkami bądź przeinaczeniami. Zarówno podczas fałszowania listów (sfalszowała tylko te, które rzekomo lub rzeczywiście były pisane do niej lub do matki), jak podczas redakcji *Woli Mocy* nie traciła z oczu swego celu, tj. ukazania brata jako sympatyka niemieckiej ideologii nacjonalistycznej. Cechy męża przypisała bratu usiłując przedstawić go zupełnie innym niż był: świadczą o tym jego dzieła i bardzo liczne listy, pisane do różnych osób, ostatnio publikowane przez G. Colli i M. Montinari. Sprawa interpretacji i sfalszowania dzieła Nietzschego to temat odrębny. Można tu jedynie dodać, że jego rękopisy należą do bardzo nieczytelnych, co było spowodowane jego krótkowzrocznością, a nadto Nietzsche przeważnie pisał ołówkiem, małymi literami, w notesie, który łatwo mógł zmieścić w swej turystycznej torbie. Początkowo tylko Gast potrafił odszyfrować jego notatki. Posługując się urządzeniami najnowszej techniki G. Colli i M. Montinari odtworzyli i opublikowali, dając staranne opracowanie komentujące, wszystko co kiedykolwiek Nietzsche napisał, a co dotyczy części filozoficznej jego dorobku. W ten sposób po 91 latach dokonano się swoiste „zmartwychwstanie” Nietzschego, zapowiadany przezeń powrót: istotnie powrócił by zaprzeczyć temu, co stawiało go w szeregu „przeklętych myślicieli”,

a czemu winna była nie tylko jego siostra, lecz także milczenie i brak należytej analizy jego dzieł przez środowiska naukowe. Jego wizja poetycka sprawdziła się: „Spotężnieli wrogowie moi i spotwornili obraz mej nauki tak, że najdrożsi moi wstydzili się muszą darów, którymi ich obdarowałem. Straciłem przyjaciół swych; nastąpiła godzina, abym szukał straconych! (...) kiedy się wszyscy mnie zaprzecie, powrócę do was”.

Zbiorowe wydania dzieł Nietzschego:

1. *Nietzsches Werke*. Gesamtausgabe, hrsg. von P. Gast, Leipzig 1892.
  2. *Nietzsches Werke*. Grossoktavausgabe. Erste Auflage: 15 Bände, 1894—1904. Zweite Auflage: 19 Bände, 1901—1913.
  3. *Nietzsches Werke*. Kleinoktavausgabe, 16 Bände, Leipzig 1899—1912.
  4. *Nietzsches Werke*. Taschenausgabe, 11 Bände, Leipzig 1906.
  5. *Nietzsches Werke*. Klassiker-Ausgabe, 9 Bände, Leipzig 1919.
  6. *Nietzsches Werke*. Dünndruck-Gesamtausgabe, 6 Bände, Leipzig 1930.
  7. F. Nietzsche, *Sämtliche Werke in zwölf Bänden*, Stuttgart 1964—65.
  8. F. Nietzsche, *Gesammelte Werke*, Musarionausgabe, 23 Bände, München 1920—1929.
  9. F. Nietzsche, *Werke und Briefe: Historisch-kritische Gesamtausgabe*, 5. bzw. 4 Bände, München 1933—1942.
  10. F. Nietzsche, *Werke in drei Bänden*, hrsg. von Karl Schlechta, 3 Bände, München 1954—1956.
  11. *Friedrich Nietzsches Werke des Zusammenbruchs von Erich Podach*, Heidelberg 1961.
  12. F. Nietzsche, *Werke*. Kritische Gesamtausgabe, hrsg. von G. Colli und M. Montinari, Berlin und New York 1972.
  13. F. Nietzsche, *Sämtliche Werke*. Kritische Studienausgabe in 15 Bänden, hrsg. von G. Colli und Montino Montinari, Berlin/New York 1980.
- powyższy wykaz nie obejmuje korespondencji Nietzschego, wydanej w zbiorowych wydaniach ośmiokrotnie. Ostatnie, pełne wydanie: F. Nietzsche, *Briefe*, Kritische Gesamtausgabe, hrsg. von G. Colli und M. Montinari, 19 Bände in III Abteilungen und 1 Ergänzungsband, Berlin/New York, 1975.

W języku polskim ukazało się tylko jedno wydanie dzieł F. Nietzschego, dokonane w pierwszym dziesięcioleciu XX wieku, w latach zaborów. Tłumaczenie to jest oparte na dziełach przynajmniej częściowo (w niektórych miejscach) sfalszowanych, co dotyczy przede wszystkim *Ecce Homo*. Nadto tłumaczenia dokonane są w języku Młodej Polski, źle oddającym sens myśli autora.

Najważniejsze współczesne opracowania:

1. A. Camus, *L'homme révolté*, Essais, Paris 1965.
2. G. Deleuze, *Nietzsche et la philosophie*, Paris 1973.
3. J. Granier, *Le problème de la Vérité dans la philosophie de Nietzsche*, Paris 1966.
4. M. Heidegger, *Nietzsche I—II*, Pfullingen 1961.
5. K. Jaspers, *Nietzsche, Einführung in das Verständnis seines Philosophierens*, Berlin 1950.
6. W. Kaufmann, *Nietzsche. Philosoph — psychologe — Antichrist*, Darmstadt 1982.
7. T. Kunnas, *Nietzsche ou l'esprit de contradiction*, Paris 1980.
8. Z. Kuderowicz, *Nietzsche*, Warszawa 1976.
9. G. Morel, *Nietzsche, Analyse de la maladie*, Paris 1971.
10. G. Morel, *Nietzsche, Création et métamorphoses*, Paris 1971.
11. K. Schlechta, *Der Fall Nietzsche*, München 1958.
12. R. J. Hollingdale, *Nietzsche: The Man and His Philosophy*, Louisiana State University Press, 1965.

JERZY KOPANIA: Metodologiczne implikacje Descartes'a teorii idei (Polskie Towarzystwo Filozoficzne, Oddział w Krakowie, 7 X 1985)

Descartes dowodził istnienia rzeczywistości pozaumysłowej w trzech etapach: 1. niepowątpiewalne jest istnienie mego myślącego umysłu; 2. zawartość mego myślącego umysłu wskazuje na istnienie Boga; 3. absolutna wiarygodność Boga gwarantuje istnienie świata zewnętrznego. Samo stwierdzenie istnienia świata jednak nie przesądza jeszcze, czy i jak możliwe jest dotarcie do niego i poznanie jego natury. Ale skoro stwierdzenie to było rezultatem wyłącznie badania rzeczywistości wewnątrzumysłowej, zatem i poznanie natury rzeczywistości zewnętrznej nie może dokonać się w inny sposób, tzn. umysł w sobie samym musi znaleźć odpowiedź na pytanie, jaka jest natura tego, co poza nim. Inaczej mówiąc, umysł może dotrzeć do rzeczy tylko za pośrednictwem idei.

Dla Descartes'a problem poznania zmysłowego był zagadnieniem przyrodniczym, a nie filozoficznym. Mechanistyczna wizja przyrody nakazywała mu przyjąć, że poprzez zmysły nie dociera do umysłu od przedmiotów zewnętrznych nic oprócz kształtów, wielkości i ruchów, tj. nic oprócz oddziaływań mechanicznych. Ponieważ umysł jest świadom nie tylko takich oddziaływań, zatem wszystko co ponadto, musi mu być wrodzone. Teza ta zyskiwała także potwierdzenie filozoficzne. Jeżeli bowiem jedynym pierwotnym faktem niepowątpiewalnym jest rzeczywistość wewnątrzumysłowa, to chcąc przejść od rzeczywistości umysłu do rzeczywistości świata trzeba, paradoksalnie, przyjąć, iż pierwsza nie powiększa się o nic, co pochodziłoby z drugiej. Nie spełnienie tego warunku grozi błędnym kołem w dowodzeniu: twierdząc, że zawartość umysłu powiększa się o jakieś elementy rzeczywistości pozaumysłowej zakłada się, że rzeczywistość ta istnieje, a tego przecież chciało się dowieść. W ten sposób i mechanistyczne stanowisko przyrodnicze Descartes'a, i jego postawa filozoficzna prowadziły do wniosku, że wszystkie idee są umysłowi wrodzone. Descartes uzasadnił systematycznie ten pogląd w *Notae in programma*, opublikowanym w 1647 roku piśmie polemicznym<sup>1</sup>.

Jeżeli rzeczywistość zewnętrzna oddziałuje na umysł wyłącznie jako różnorodność ruchów cielesnych, to na czym może polegać badanie tej rzeczywistości? Otóż, podobnie jak stwierdzenie istnienia rzeczywistości pozaumysłowej dokonane zostało w rezultacie badań rzeczywistości wewnątrzumysłowej, tak też poznanie jej natury nie może dokonać się w inny sposób. Umysł musi w sobie samym znaleźć odpowiedź na pytanie, jaka jest natura tego, co poza nim. Analizując rzeczywistość obiektywną idei umysł stwierdza, że nie sam istnieje. Ale też tylko tyle. Sama rzeczywistość obiektywna idei nie pozwala ani stwierdzić czy rzecz jej odpowiadająca istnieje realnie, czy tylko może istnieć, ani jaka jest jej natura. Dotarcie do rzeczywistości pozaumysłowej musi więc być rezultatem badania nie samej rzeczywistości obiektywnej idei, lecz także sposobu jej ujęcia przez umysł. Descartes sądził, że o naturze rzeczywistości pozaumysłowej możemy wnosić nie na podstawie jakichkolwiek idei, lecz tylko na podstawie tych, które ujmujemy jasno i wyraźnie. Ale tu pojawiała się pytanie, w jaki sposób rozstrzygnąć, czy dane ujęcie jest jasne i wyraźne. Descartes'owi zwracano uwagę na ten problem, on jednak

---

<sup>1</sup> Szczegółowe omówienie tego zagadnienia zob. J. Kopania, *Teoriopoznawcze i przyrodnicze uwarunkowania Descartes'a koncepcji idei nabytych*, „Studia Filozoficzne” 3, 1986.



traktował to jako nieporozumienie. Jasność i wyrazność idei nie biorą się z odczucia ich przez umysł, lecz są właściwościami, które umysł powinien sam odkryć w idei posługując się w tym celu odpowiednią metodą. Jasność i wyrazność nie są przez Descartes'a traktowane jako cechy charakterystyczne idei, lecz jako logiczne kryteria, którymi umysł posługuje się chcąc stwierdzić, czy jego zawartość jest adekwatna do rzeczywistości zewnętrznej. I był Descartes przekonany, że jest to jedyna droga prowadząca do tego celu<sup>2</sup>.

Idea jest więc przez Descartes'a rozumiana jako pewien niezależny byt logiczny zawierający w sobie system implikacji, natur prostych i ich relacji, który może być stopniowo odkrywany na drodze dedukcji, a postępowanie takie jest zadaniem nauki. Z kolei sposób rozstrzygnięcia o jasności i wyrazności idei stanowić będzie o istocie metody Descartes'a. Właściwa interpretacja tego zagadnienia decyduje o poprawności rozumienia metodologii Descartes'a. W 1943 roku Alan Gewirth przedstawił pewną interpretację opartą na wyróżnieniu w idei jej treści bezpośredniej i treści interpretowanej<sup>3</sup>. Propozycja Gewirtha nie została sformułowana w kategoriach kartezjańskich i może pełnić jedynie rolę hipotezy pozwalającej wyjaśnić cały szereg zagadnień metodologii Descartes'a. Hipotezę tę można jednak przeformułować w kategoriach kartezjańskich. Mianowicie, analiza terminów *cogitatio* i *consentia* używanych przez Descartes'a doprowadza do rozróżnienia między ideą jako myślaną, a ideą jako uświadamianą sobie przez umysł, i rozróżnienie to faktycznie funkcjonuje w systemie Descartes'a<sup>4</sup>.

Wprowadzone rozróżnienie pozwala na sformułowanie dwóch definicji. Idea jest jasna, jeżeli jej rzeczywistość obiektywna myślaną przez umysł zawiera to wszystko, co zawarte jest w jej rzeczywistości obiektywnej uświadamianej sobie przez umysł. Idea jest wyraźna, jeżeli jej rzeczywistość obiektywna myślaną przez umysł nie zawiera nic ponadto, co zawarte jest w jej rzeczywistości obiektywnej uświadamianej sobie przez umysł.

Najbardziej elementarnymi składnikami idei są tzw. natury proste. W ich przypadku utożsamia się to, czego umysł jest świadomy z tym, o czym umysł myśli, a więc z konieczności są one ujmowane jasno i wyraźnie. Osiągnięcie jasnej i wyraźnej percepcji idei złożonej wymaga więc zredukowania jej do tych samooczywistych elementów, a następnie ujęcia sposobu, w jaki są one połączone w konieczny zespół tworzący rozważaną ideę. Na tej właśnie drodze uzyskujemy definicje istotowe. Celem fizyki jest wyjaśnienie wszystkich zjawisk natury materialnej poprzez dedukcyjny system idei. Ale jasna i wyraźna idea w fizyce musi być ideą zweryfikowalną doświadczalnie. Czyste rozumowanie jest bowiem niezdolne do rozróżnienia, które z jego idei przedstawiają aktualnie istniejące rzeczy materialne, a które tylko możliwe. Dopiero eksperymenty krzyżowe determinują, które spośród możliwych wyjaśnień jest faktycznie połączone w sposób konieczny z rozważanym zjawiskiem.

W ten sposób metodologia kartezjańska okazuje się być konsekwencją oryginalnej metafizyki podmiotu.

<sup>2</sup> Por. np. następującą wypowiedź: „quia mens nostra est talis naturae, ut non possit clare intellectis non assentiri”. List do Regiusa z 24 maja 1640, AT III, 64.

<sup>3</sup> Zob. A. Gewirth, *Clearness and distinctness in Descartes*, „Philosophy” XVIII, 69, 1943; przedrukowane [w:] W. Doney (ed.), *Descartes. A Collection of Critical Essays*, Notre Dame — London 1968.

<sup>4</sup> Zob. J. Kopania, *Proces myślenia a zagadnienie jasności i wyrazności w systemie Descartes'a*, „Studia Filozoficzne” 11—12, 1984.

JAN WOLEŃSKI: Krytyka rozszerzonej teorii typów logicznych we wczesnych pracach Leona Chwistka (XXXI Konferencja Historii Logiki w Krakowie 19 X 1985 r.)

Twórczość logiczna Leona Chwistka rozpada się wyraźnie na dwa okresy. W pierwszym (1909—1925) dążył on do reformy teorii typów logicznych, a w drugim (1925—1944) sformułował i rozbudowywał semantykę racjonalną i oparte na niej systemy formalne. Jednakże w obu okresach pomysły formalne Chwistka były podporządkowane tym samym ideom ogólnym, mianowicie konstruktywizmowi, nominalizmowi i finityzmowi. Idee te Chwistek przejął od Poincarégo. W 1909 r. Chwistek przebywał w Getyndze. W tym samym roku Poincaré wygłosił w Getyndze odczyt o pojęciu nieskończoności. Wysłuchanie tego odczytu miało zasadnicze znaczenie dla dalszych prac logicznych Chwistka i zadecydowało o przedsięwzięciu przez niego kierunku reformy rozgałęzionej teorii typów logicznych sformułowanej przez Russella w celu przezwyciężenia antynomii logicznych.

W 1903 r. Russell zauważył (por. dodatek do *The Principles of Mathematics*), że pewne antynomie (np. antynomia zbioru wszystkich zbiorów, które nie są własnymi elementami) dają się usunąć przez podział rozważanych obiektów na typy: indywiduów, zbiorów indywiduów, zbiorów zbiorów indywiduów itd. Konstrukcja ta nie wystarczała jednak do usunięcia innych antynomii, np. antynomii kłamcy. W związku z tym Russell rozpoczął poszukiwania jednolitej teorii logicznej, która zabezpieczałaby zarówno przed antynomiami logicznymi, jak i semantycznymi; nazwy „antynomia logiczna” i „antynomia semantyczna” zostały wprowadzone przez Ramseya (1925 r.), ale sam podział był znany wcześniej. Poincaré wysunął sugestię, że źródłem antynomii jest pewien sposób określania pojęć prowadzący do tzw. definicji niepredykatywnych. Ma to miejsce wtedy, gdy definiuje się jakiś zbiór za pomocą pojęć odnoszących się do tego zbioru, np. zbiór wszystkich zbiorów — Poincaré wpyrowadził swą sugestię z pewnych uwag Peany i Richarda. Idea Poincarégo prowadzi do tzw. zasady błędnego koła zakazującej używania definicji niepredykatywnych. Russell godził się z tą zasadą, ale uważał, że jest rozwiązaniem *ad hoc* i powinna wynikać z jakiejś ogólnej teorii logicznej. Taką teorią była dla Russella rozszerzona (rozgałęziona) teoria typów logicznych sformułowana ostatecznie w I tomie *Principia Mathematica* (1910 r.). Rozgałęziona teoria typów logicznych opiera się na podziale funkcji zdaniowych na typy i rzędy. Hierarchia typów odpowiada tzw. prostej teorii typów zarysowanej przez Russella w 1903 r. Ponadto funkcje dzieli się na rzędy. Funkcja zdaniowa „ $x$  jest wrażliwy” jest typu pierwszego i rzędu pierwszego. Rozważmy teraz funkcję „ $x$  posiada wszystkie własności wybitnego artysty”. Dalej jest to funkcja typu pierwszego, gdyż orzeka coś o indywiduach. Ale zawiera odwołanie do pewnej kolekcji własności. Można to przedstawić następująco: dla każdej własności  $W$ , jeśli  $W$  jest własnością wybitnego artysty, to  $x$  posiada  $W$ ”. W rozważanej funkcji występuje kwantyfikator odnoszący się do pewnego zbioru własności indywiduów. Z tego powodu jest to funkcja typu pierwszego i rzędu drugiego, podczas gdy funkcja „ $x$  jest wrażliwy” jest funkcją typu pierwszego i rzędu pierwszego. Jeżeli rząd argumentu jest równy  $n$ , a rząd funkcji —  $n + 1$ , to wówczas mamy do czynienia z tzw. funkcją predykatywną. Stratyfikacja funkcji na typy i rzędy prowadziła do poważnych kłopotów. Aby je pokonać Russel wprowadził słynny aksjomat sprowadzalności orzekający, że dla dowolnej funkcji, istnieje formalnie równoważna z nią funkcja predykatywna. Dzięki temu aksjomatowi daje się sformułować

definicja identyczności Leibniza. Nadto aksjomat sprowadzalności umożliwia rozumowania przekątniowe niezbędne w teorii mnogości. Russel zdawał sobie sprawę z tego, że aksjomat sprowadzalności wcale nie jest oczywisty, ale wskazywał, że bez niego teoria typów nie zapewnia rekonstrukcji klasycznej matematyki, a więc naczelnego celu logicyzmu jako programu w podstawach matematyki.

Aksjomat sprowadzalności stał się głównym przedmiotem krytyki teorii typów (rozgałęzionej) ze strony Chwistka. Ogólnie mówiąc, Chwistek uważał ten aksjomat za niczym nie uzasadnione założenie egzystencjalne.

W *Zasadzie sprzeczności w świetle nowszych badań Bertranda Russella* (Kraków 1912) Chwistek stawia zadanie zbudowania niesprzecznego systemu logiki spełniającego następujące trzy warunki:

(1) każdy przedmiot daje się zdefiniować skończoną ilością słów;

(2) wypowiedzi o nieskończoności są skrótem dla wypowiedzi o skończoności;

(3) zasada błędnego koła.

Postulaty te Chwistek przejął od Poincarégo, przy czym za najważniejszy uznał postulat pierwszy nazywając go po prostu postulatem Poincarégo. Jest to niewątpliwie zasada konstruowalności dowolnego obiektu matematycznego w skończonej liczbie kroków. Chwistek powiadał także, iż (1) wyraża zasadę nominalizmu. Nie wydaje się to całkowicie trafne. Poincaré w ogóle nie rozważał kwestii statusu ontologicznego obiektów matematycznych, a skądinąd wiadomo, że konstruktywizm godzi się zarówno z nominalizmem, jak i konceptualizmem. Jak się zdaje, nominalistyczna interpretacja (1) była dodatkiem Chwistka do poglądów Poincarégo. Postulat (2) wyklucza zbiory nieprzeliczalne, chociaż może być także interpretowany bardziej rygorystycznie, tj. jako dopuszczający wyłącznie zbiory skończone. Wreszcie postulat (3) koduje zasadniczą ideę teorii typów, z którą to teorią Chwistek — w przeciwieństwie do Poincarégo — solidaryzował się. Zadanie postawione przez Chwistka w 1912 r. można tak sformułować: zbudować niesprzeczną teorię typów logicznych spełniającą postulat (1), tj. postulat Poincarégo. Chwistek zauważył, że realizacja tego zadania wymaga rezygnacji z aksjomatu sprowadzalności. Chwistek zmierzzał do wykazania, że akceptacja (1) prowadzi na gruncie teorii typów do sprzeczności. W pracy *Trzy odczyty odnoszące się do pojęcia istnienia* (Przegląd Filozoficzny XX (1917)) rozumowanie Chwistka przebiega następująco. Załóżmy, zgodnie z aksjomatem sprowadzalności, że zawsze istnieje własność zredukowana (tj. predykatywna funkcja zdaniowa). Wówczas każda klasa (na mocy postulatu Poincarégo) byłaby przeliczalna. Ale Russel dowodzi za pomocą metody przekątniowej, a więc stosując aksjomat sprowadzalności, że istnieją klasy nieprzeliczalne. Tedy, o ile akceptuje się (1) i aksjomat sprowadzalności, to można dojść do sprzeczności. Trzeba podkreślić, że nie jest to wewnętrzna sprzeczność systemu Russella, ale sprzeczność pomiędzy postulatem konstruktywizmu a zasadą sprowadzalności gwarantującą istnienie obiektów niekonstruowalnych. Chwistek zauważa, że pewne sformułowania Russella sugerują, że akceptuje on (1). W istocie rzeczy w *Principia* występują tendencje konstruktywistyczne — Chwistek był pierwszym, który dostrzegł niekonsekwencję Russella w tym względzie.

W późniejszych pracach (np. w *Antynomiach logiki formalnej*, Przegląd Filozoficzny XXIV (1921)) Chwistek starał się wykazać, że rozgałęziona teoria typów logicznych nie zabezpiecza przed antynomią Richarda. Ostatecznie przyznaje (por. *Granice nauki*, Lwów 1935), że systemowi Russella nie można zarzucić sprzeczności wewnętrznej, natomiast aksjomat sprowadzalności jest wątpliwy z powodów ogólnofilozoficznych. W dalszych swych pracach Chwi-



stek po prostu odrzucał aksjomat sprowadzalności. Zmierzał do rozwiązania znanego jako czysta (konstruktywna) teoria typów logicznych, tj. rozgałęziona teoria typów bez aksjomatu sprowadzalności; należy dodać, że Chwistek wprowadził do teorii typów znaczne ulepszenia formalne likwidując ową znaną dwuznaczność oryginalnego systemu Russella w kwestii ontologicznej *versus* lingwistycznej interpretacji typów i rzędów.

Powstaje pytanie czy rezygnacja z aksjomatu sprowadzalności pociąga za sobą jakieś koszty. W znanym fragmencie z przedmowy do II wydania *Principia* Russell wypowiedział się na ten temat następująco: „Sprawa, która na pewno wymaga dopracowania, to aksjomat sprowadzalności. Aksjomat ten jest uzasadniony czysto pragmatycznie: prowadzi do pożądaných rezultatów i do żadnych innych. Ale jest jasne, że nie jest to taki typ aksjomatu, jaki mógłby nas zadowolić. Niestety, jak dotąd nie możemy poszczycić się żadnym zadowalającym rozwiązaniem. Dr Leon Chwistek podjął heroiczną próbę uwolnienia się od tego aksjomatu bez wprowadzenia w to miejsce jakiegokolwiek innego; z pracy jego wynika jednak wyraźnie, że zabieg ten zmusiłby nas do poświęcenia olbrzymiego obszaru zwykłej matematyki”. Chwistek sądził na ten temat inaczej. Twierdził, że odrzucenie aksjomatu sprowadzalności i przyjęcie (1) zmusza jedynie do rezygnacji z cantoryzmu, chociaż i pełna teoria mnogości daje się uprawiać na gruncie konstruktywnej teorii typów jako teoria hipotetyczna. Uważał, że cała klasyczna matematyka daje się zrekonstruować w czystej teorii typów. Była to jednak deklaracja. Chwistek przecenił siłę „konstruktywnych” ekwiwalentów klasycznych konstrukcji teorii mnogościowych, jak o tym świadczy jego dyskusja nad aksjomatem wyboru w *Trzech odczytach* z 1917 r. Być może zdanie sobie sprawy z tego faktu skłoniło Chwistka do budowy systemów semantyki racjonalnej.

Wydaje się jednak, że w czystej teorii typów tkwi pewien, niewyeksplotowany jeszcze, ładunek filozoficzny. Powiada się często, że Russellowska redukcja matematyki do logiki odwołuje się w końcu do konwencji zaliczającej „epsilon” do stałych logicznych, a więc do decyzji na temat tego, czy teoria mnogości jest logiką, czy też specyficzną teorią matematyczną. Okazuje się jednak, że interpretacja logicyzmu zależy w dużej mierze od określenia statusu aksjomatów egzystencjalnych, a przede wszystkim aksjomatu sprowadzalności. Filozoficzna wartość czystej teorii typów logicznych i, *a fortiori*, krytyki aksjomatu sprowadzalności dokonanej przez Chwistka polega na tym, że teoria Chwistka pokazuje rzeczywisty zasięg redukcji logicystycznej, ale nie korzystającej z tego aksjomatu. Można, jak się zdaje, twierdzić, że czysta teoria typów logicznych jest formalnie najdoskonalszym wydaniem programu logicyzmu.

JAN WOLEŃSKI: Uwagi o momentach bytowych (Konferencja „Filozofia Romana Ingardena” w Krakowie 26 X 1985).

Sposoby istnienia i momenty bytowe są podstawowymi kategoriami Ingardenowskiej ontologii egzystencjalnej. Realność, idealność, możliwość są sposobami istnienia, natomiast samoistność, niesamoistność, pierwotność, pochodność, samodzielność, niesamodzielność, zależność i niezależność są momentami bytowymi — dalsze uwagi będą się odnosić do pierwotności i pochodności.

Z uwag Ingardena na temat pierwotności i pochodności (por. *Spór o istnienie świata*, T. I, Warszawa 1962, ss. 102—133) można wyprowadzić następujące definicje:

$$(D1) \quad A \in \text{Pierw} \stackrel{\text{def}}{\iff} \forall B \sim (A/B)$$

„ $A/B$ ” znaczy „ $A$  jest wytworzone przez  $B$ ”.

$$(D2) \quad A \in \text{Poch} \stackrel{\text{def}}{\iff} \exists B (A/B)$$

Nadto Ingarden wprowadza pojęcie bytowej niepochodności czegoś od pewnego przedmiotu, powiedzmy  $X$ . Jakiś przedmiot jest bytowo niepochodny od pewnego przedmiotu  $X$ , jeśli o tym pierwszym nie da się rozstrzygnąć czy jest bytowo pierwotny lub pochodny w sensie (D1) i (D2), ale na pewno nie jest on pochodny od  $X$ ; pojęcie bytowej niepochodności ma sens relatywny i negatywny. Ingarden formułuje szereg twierdzeń o bytowej pierwotności i bytowej pochodności, m.in. dwa następujące twierdzenia:

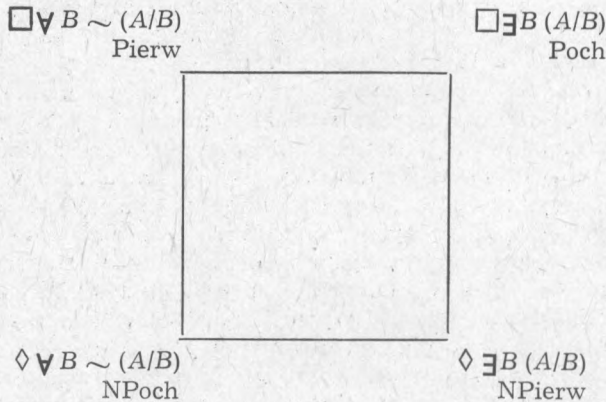
$$(T1) \quad \text{Pierw} \cap \text{Poch} = \emptyset \quad \text{oraz} \quad \text{Pierw} \cup \text{Poch} = V$$

( $V$  — pełna klasa przedmiotów)

$$(T2) \quad A \in \text{Poch} \rightarrow \exists B (A/B) \wedge B \in \text{Pierw}$$

(T1) orzeka, że pierwotność i pochodność wykluczają się w sposób kompletny, natomiast (T2) stwierdza, że o ile  $A$  jest przedmiotem pochodnym, to istnieje taki przedmiot  $B$ , że  $A$  jest wytworzone przez  $B$  oraz  $B$  jest przedmiotem bytowo pierwotnym.

Definicje (D1) i (D2) są sformułowane za pomocą pojęcia konieczności, co sugeruje następujący kwadrat logiczny



Powyższy diagram wskazuje, że (T1) zachodzi jedynie częściowo, gdyż wprawdzie iloczyn *Pierw* i *Poch* jest zbiorem pustym, ale ich suma nie jest zbiorem pełnym. Diagram sugeruje przedmioty, które są niepierwotne (*NPierw*), niepochodne (*NPoch*) oraz takie, które są zarazem niepierwotne i niepochodne. Jednakże Ingarden nie przewiduje możliwości istnienia takich przedmiotów. Przedmioty zarazem niepierwotne i niepochodne do pewnego stopnia odpowiadają przedmiotom relatywnie niepochodnym, z tym, że diagram nie relatywizuje *NPoch* i *NPierw* do jakiegoś konkretnie określonego przedmiotu. Nadto owa relatywna niepochodność ma wyraźnie sens epistemologiczny podczas gdy definicje *NPierw* i *NPoch* mają charakter ontologiczny. W związku z tym trudno przyjąć, że dolna część diagramu zawiera kategorie odpowiadające relatywnej bytowej niepochodności. Wydaje się, że Ingarden przeoczył niezgodność (T1) z (D1) i (D2). Wydaje mi się, że jest to efekt niejednoznacznej interpretacji pojęcia możliwości. W *Sporze* znajdujemy także następujące twierdzenie: jeżeli przedmiot istnieje to jest albo pierwotny albo pochodny. Może to znaczyć, że pierwotność i pochodność przypisywana

jest aktualnie istniejącym przedmiotom. Przez kontrapozycję otrzymujemy, że jeżeli przedmiot nie jest ani pierwotny, ani pochodny, to nie istnieje. Ale Ingarden wyróżnia przedmioty możliwe (możliwość jest sposobem istnienia), przy czym chodzi tutaj o tzw. możliwość empiryczną. Jeżeli przedmiot jest możliwy, to nie istnieje. Z drugiej strony przedmioty empirycznie możliwe mogą być tylko pochodne, gdyż trwałość istnienia jest właściwością tylko przedmiotów pierwotnych. Stąd, jeśli przedmiot jest możliwy empirycznie, to jest pochodny. Ale z aktualistycznego pojmowania istnienia wynika, że przedmiot, możliwy nie jest ani pierwotny, ani pochodny. Jest to — moim zdaniem — rezultat niejasności polegającej na tym, że nie wiadomo czy Ingarden przeciwstawia możliwość konieczności, czy też aktualności. W każdym razie, możliwość jako sposób istnienia nie jest jednoznacznie scharakteryzowana przez Ingardena. Powyższe niekonsekwencje można by usunąć przez skreślenie z (D1) i (D2) znaku konieczności. Ale wtedy przedmioty pierwotne nie byłyby konieczne, a Ingarden najwyraźniej łączył pierwotność z koniecznością.

Logicznie możliwe jest rozszerzenie przedstawionego diagramu w ten sposób, że „pomiędzy” przedmioty pierwotne i niepochodne wstawi się przedmioty słabo pierwotne (*SPierw*), a pomiędzy przedmioty pochodne i niepierwotne — przedmioty słabo pochodne (*SPoch*). Definicje *SPierw* i *SPoch* powstają z (D1) i (D2) przez opuszczenie znaku konieczności. Nie widać żadnych powodów, aby te rodzaje przedmiotów wykluczyć z rozważań egzystencjalno-ontologicznych. Diagram rozszerzony wymaga modyfikacji (T2) przez uwzględnienie *SPierw* i *SPoch*. Nadto (T2) nie znajduje usprawiedliwienia ani w pierwszym, ani w drugim diagramie; (T2) nie wynika z rozważań egzystencjalno-ontologicznych i musi być dodane jako nowy aksjomat. Trzeba przy tym zauważyć, że (T2) przypomina znany błąd modalny, tj. rozumowanie z przesłanek: (a) jest konieczne, że jeśli  $p$ , to  $q$  oraz (b)  $p$ , do konkluzji: jest konieczne, że  $q$ . Może najważniejszym rezultatem rozszerzenia czystych możliwości ontologicznych o *SPierw* i *SPoch* jest niezbędność powiększenia możliwych rozwiązań spora o istnienie świata realnego (Ingarden proponuje jedynie dwa rozwiązania kreacjonistyczne) o stanowiska uwzględniające to, że w świecie są przedmioty słabo pierwotne, a nie ma mocno pierwotnych.

Oznaczmy (T2) symbolem  $P$ . Jest to twierdzenie ontologii egzystencjalnej, a więc można je poprzedzić symbolem konieczności. Rozważmy układ  $\langle \mathbf{K}, \mathbf{W}^r, \mathbf{R} \rangle$ , gdzie  $\mathbf{K}$  jest zbiorem możliwych światów,  $\mathbf{W}^r$  — światem realnym, a  $\mathbf{R}$  dwuargumentową relacją ontologicznej dostępności. Zgodnie z semantyką możliwych światów,  $\Box P$  jest prawdziwe w  $\mathbf{W}^r$  wtedy i tylko wtedy gdy  $P$  jest prawdziwe w każdym świecie ontologicznie dostępnym z  $\mathbf{W}^r$ . Łatwo jednak zauważyć, że wówczas światy możliwe musiałyby zawierać przedmioty pierwotne, a jeżeli przyjmiemy, że  $\mathbf{R}$  jest relacją zwrotną, co wydaje się pożądane, to wówczas  $\mathbf{W}^r \mathbf{R} \mathbf{W}^r$  i świat realny winien zawierać przedmioty pierwotne. Ale przeczy to Ingardenowskiemu ujęciu świata realnego jako zawierającego wyłącznie przedmioty pochodne.

Modalna analiza ontologii egzystencjalnej ujawnia wiele luk w koncepcji Ingardena. Nadto okazuje się, że istnieje wiele wspólnych problemów filozoficznych pomiędzy ontologią Ingardena a ontologicznymi problemami logik modalnych, m.in. zagadnienie aktualistycznej lub posibilistycznej analizy istnienia.



ADAM WĘGRZECKI: O doświadczeniu aksjologicznym (Konferencja „Filozofia Romana Ingardena” w Krakowie, 27 X 1985).

W swych rozważaniach poświęconych wartościom Roman Ingarden stawia szczególnie wiele pytań, i to pytań zasadniczych. Stale daje wyraz nurtującym go wątpliwościom, stale ukazuje najrozmaitsze trudności. Stosunkowo rzadko formułuje jakąś pozytywną tezę aksjologiczną, dając tym samym do zrozumienia, że byłaby ona jeszcze przedwczesna, w niewystarczającym stopniu poznawczo ugruntowana. Zarazem wiele tez aksjologicznych zaczerpniętych z różnych koncepcji odrzuca w przeświadczeniu, że daleko im do trafności, że nie przybliżają nam one istoty wartości, lecz mijają się z nią. Dość może przypomnieć artykuł opatrzony jakże znamienym tytułem *Czego nie wiemy o wartościach*. Wszelkie pytania i wątpliwości wyłaniające się w Ingardenowskiej refleksji nad wartościami nie świadczą bynajmniej o jakimś sceptycyzmie przybierającym szczególnie ostrą formę właśnie w odniesieniu do wartości. Obca bowiem była Ingardenowi, jak sam powiadał, „sceptyczna wyniosłość”. W owych pytaniach i wątpliwościach zapewne można upatrywać świadectwa obecnej w całym jego filozofowaniu ostrożności badawczej. Ale zdają się nam one mówić również o czymś innym. Ingarden po prostu wie, czego nie wie lub czego nie dowiaduje się od innych o wartościach. Jest to więc, jeśli tak wolno powiedzieć, „pozytywna niewiedza” wynikająca ze stanu poznania aksjologicznego. Być może, w jakimś stopniu pozostaje ona w związku z tym, że owo poznanie nie znalazło się jeszcze na poziomie odpowiedniego — by użyć określenia Ingardena — „uchwycenia pojęciowego”. Należy jednak zdecydowanie wykluczyć przypuszczenie, że mógłby to być powód jedyny. Pojęciowe uchwycenie bowiem to tylko „połowa” poznania. Drugą zaś jego „połowę” stanowi doświadczenie. Wydaje się, że właśnie ono jest głównym źródłem wspomnianych wątpliwości i trudności, że z niego wyrasta zarówno „pozytywna niewiedza” aksjologiczna, jak też szereg pozytywnych tez o wartościach. Tak oto stajemy wobec zagadnienia doświadczenia aksjologicznego. Od razu przy tym wypada się zastrzec, iż przekonanie, że Ingarden czerpał również z takiego doświadczenia, wcale nie ma charakteru założenia. Sam bowiem wielokrotnie mówił o naocznym czy bezpośrednim uchwyceniu wartości. Trudno by natomiast utrzymywać, że zbudował pełną teorię doświadczenia aksjologicznego odnoszącą się bądź do wszelkich rodzajów wartości, bądź do jakiegoś ich rodzaju. Niemniej jednak można podjąć próbę dotarcia do natury doświadczenia aksjologicznego, wydobycia choćby niektórych jego rysów na podstawie analiz, jakie Ingarden przeprowadził.

Warto może wpierv uprzytomnić sobie, jakie warunki muszą być, zdaniem Ingardena, spełnione, aby doświadczenie aksjologiczne mogło się w ogóle pojawić. Na wartości nie natrafia się w świecie fizycznym. „To, co wartością nazywamy: dobro, piękno, prawdziwość, sprawiedliwość itd., to nie znajduje się w owej fizyko-biologicznej podbudowie naszego ludzkiego świata, lecz występuje dopiero właśnie w owej przez nas wytworzonej i dla człowieka właściwej, nadbudowanej rzeczywistości, albo też przynajmniej — jak dobro w znaczeniu moralnym — przez nią się przejawia lub wymaga jej wytworzenia dla swego ucieleśnienia” (*Człowiek i jego rzeczywistość*, s. 38). „Natura [jest] obojętna na wszelką wartość” (*Człowiek i przyroda*, s. 16). „Człowiek nie znajduje tych wartości [tj. wartości moralnych i estetycznych] po prostu w przyrodzie, w świecie materialnym. Musi wytworzyć realne warunki ich zaistnienia i ukazywania się w świecie” (*O naturze ludzkiej*, s. 23). W różnych więc kontekstach pojawia się ten sam pogląd wskazujący na to, że pewna

sfera bytu, z którą człowiek ustawicznie się styka, nie jest wyposażona w wartości, pogląd nieco tylko modyfikowany pod tym względem, o jakie rodzaje wartości tutaj chodzi. Cóż oznacza owo wytworzenie „realnych warunków zaistnienia wartości”? Ingarden ma na myśli budowanie kultury z jej rozmaitymi tworamami, a także budowanie życia społecznego z jego różnymi instytucjami. Budując te sfery bytu, stanowiące świat specyficznie ludzki, człowiek nie tyle wyposaża je w wartości, ale umożliwia ich pojawienie się. Dopiero bowiem ten świat nabiera nowego wymiaru, którego byt fizyczny jest całkowicie pozbawiony, mianowicie wymiaru wartości. Nie wydaje się zresztą, aby świat ten należało radykalnie oddzielać od przyrody, gdyż ona weń wkracza w postaci różnych rzeczy i zdarzeń. Kiedy tak się dzieje — a nie są to bynajmniej rzadkie przypadki — to wkracza i pozostaje w nim nie w swej surowej fizyczności lecz obleczona w nowe sensory. One też czynią z obiektów przyrody obiekty świata specyficznie ludzkiego. „Całe bogactwo różnych wartości rozpościera się wówczas przed jego [tj. człowieka] oczyma i zobowiązuje go do różnych czynów wobec jego bliźnich, wobec przyjaciół i wrogów” (*Człowiek i przyroda*, s. 16).

Budowanie świata specyficznie ludzkiego jest, według Ingardena, procesem, który nigdy nie może zostać przerwany czy też zakończony. Trwanie tego procesu oraz jego odpowiednie natężenie jest nieodzownym warunkiem pojawienia się doświadczenia aksjologicznego. Proces ten często rozpatruje się od jego strony zewnętrznej mając na uwadze dzieła, jakie człowiek wytwarza. Ma on jednak także swą stronę wewnętrzną, jest kształtowaniem się samego człowieka, jego wewnętrznym wzrastaniem i dorastaniem do człowieczeństwa. Niepodobna pominąć żadnej z tych stron, ponieważ obie są ściśle splecione ze sobą. Każda z nich jest też ustawicznie zagrożona, w czym Ingarden upatruje jeden z wielkich dramatów ludzkiego istnienia. „Dzieła ludzkiej kultury duchowej nie znajdują w rzeczach materialnych nigdy oparcia tak pewnego, żeby mogły istnieć zupełnie bez pomocy działania i świadomości ludzkiej. Gdy moc duchowa człowieka słabnie lub zanika, warstwa Rzeczywistości Ludzkiej na świecie zdaje się zacierać i zanikać, a człowiek odkrywa oryginalne oblicze Przyrody-żywołu w świecie go otaczającym i nawet w sobie samym” (*O naturze ludzkiej*, s. 25). Przedmioty, którym przysługują wartości, nie są bytowo autonomiczne. „Twory kultury wytworzone przez człowieka nie stanowią niczego więcej jak tylko pewnego rodzaju cień rzeczywistości, będąc jedynie tworamami czysto intencjonalnymi” (*Człowiek i przyroda*, s. 17). Każde osłabnięcie czy tym bardziej zanik „mocy duchowej człowieka”, jego „woli transcendowania” przyrody, jego „twórczej aktywności świadomości” natychmiast zagraża światu specyficznie ludzkiemu. Zarazem jest ponadto zagrożeniem człowieczeństwa w człowieku. Trzeba bowiem pamiętać, że przyroda nie tylko go otacza, ale jest obecna również w nim samym. A „przyrodnicza natura człowieka” czy „pierwotna natura, czysto zwierzęca” jest „...niestety jakby więcej realna” (*Człowiek i przyroda*, s. 18) od natury duchowej. Jeżeli weźmie nad nią górę, jeżeli człowiek pograży się w swej „zwierzęcości” niwecząc cały trud transcendowania, nastąpi jego upadek, a właściwie — jak mówi Ingarden — jego śmierć. Kruchy jest więc świat dzieł ducha ludzkiego i słaby sam duch człowieka. Jednakże tylko w tym duchu, znajdującym przedmiotowe dopełnienie w świecie przez siebie kształtowanym, budzi się doświadczenie aksjologiczne. Może ono bowiem dojść do głosu dzięki odpowiedniej strukturze i uposażeniu sfery przedmiotowej oraz odpowiedniej strukturze i uposażeniu sfery podmiotowej — a ściślej chyba mówiąc, osobowej — pozostając bez wątplenia czymś swoiście ludzkim.

Nasunąć się tu może natychmiast pytanie, czy owo doświadczenie aksjolo-

giczne nie obejmuje wyłącznie wartości tego, co przedmiotowe. Wszak mowa była o wymiarze wartości tej sfery bytu. Jak natomiast przedstawia się sprawa wartości *par excellence* podmiotowych, tj. wartości moralnych? Nie sposób przecież o nich zapomnieć. Wprawdzie sprawy tej Ingarden szerzej nie rozwija, ale w wielu wypowiedziach naświetla ją na tyle jasno, by stwierdzić, że również w przypadku wartości moralnych tworzenie właściwej człowiekowi rzeczywistości okazuje się niezbędne, aby mogły się one zrealizować. Nie przynależąc przedmiotom owej rzeczywistości, ujawniają się one dopiero w jej kształtowaniu, w nadawaniu jej takiej czy innej postaci. Ujawniają się w człowieku, w jego aktach i czynach, w jego zamierzeniach i postanowieniach oraz działaniach i zaniechaniach działań. Dopiero wtedy powstają warunki podmiotowe czy osobowe zarówno zaistnienia wartości moralnych, jak też ich doświadczenia. Trudno natomiast kategorycznie rozstrzygać, czy ów proces budowania przez człowieka własnego świata i samego siebie Ingarden uznałby za podstawę warunkującą zaistnienie i doświadczenie wszelkich rodzajów wartości. Byłbym skłonny utrzymywać, że cały świat wartości wspiera się ontycznie — może w większej lub mniejszej mierze, zależnie od rodzaju wartości — na owym procesie. Dla jasności dodam, że chodzi mi tu stale o wartości *in concreto*, których dotyczy zresztą przytłaczająca większość wypowiedzi Ingardena.

Nasuwa się też jeszcze inne pytanie związane z tym, że w swych wywodach Ingarden najczęściej ma na uwadze wartości pozytywne. Kiedy mówi o tworzeniu świata specyficznym ludzkiego i o kształtowaniu się człowieczeństwa, zarazem przeważnie myśli właśnie o nich. Nie zapomina o wartościach negatywnych, o czym świadczą choćby rozmaite przykłady, ale tym wartościom nie poświęca szerszych analiz. Wartości negatywne wiąże dość często z destrukcją tak w sensie przedmiotowym, jak i podmiotowym, ze spustoszeniem dokonującym się w świecie specyficznym ludzkim i w samym człowieku. Czyżby więc należało w tym upatrywać zanikanie warunków wszelkiego doświadczenia aksjologicznego? Na pewno doświadczenie aksjologiczne wartości pozytywnych gaśnie, tracąc swe przedmiotowe i podmiotowe oparcie. Ale może właśnie wtedy dochodzi do głosu doświadczenie wartości negatywnych wraz z narastaniem w człowieku innych sił i tendencji mających odbicie w świecie zewnętrznym? Czyż takie jego ukształtowanie, które umożliwi wyłonienie się wartości negatywnych, miałoby oznaczać, że nie znajdujemy się już w obrębie świata specyficznego ludzkiego? Wydaje się — mimo pewnych oporów, jakie budzić może takie stwierdzenie — że sfera rzeczywistości wyposażona w wartości negatywne również jest światem specyficznym ludzkim. Aby ją bowiem w taki właśnie sposób ukształtować, trzeba już być człowiekiem, a nie istotą zdegradowaną do swej zwierzęcości, chociaż — być może — jej rola wówczas wzrasta.

Cóż można powiedzieć o naturze doświadczenia aksjologicznego na podstawie rozważań Ingardena? Otóż wydaje się, że w znakomitej większości przypadków wiąże się ono z naocznym oglądem tego, w czym lub na czym wartości się ujawniają. Jeśli chodzi o wartości przedmiotowe, doświadcza się ich wraz z doświadczeniem przedmiotów, którym przysługują. Wyraźnie pokazuje to Ingarden w odniesieniu do wartości estetycznych. W ostatniej fazie przeżycia estetycznego dochodzi do „...intencjonalnego odczuwania ukonstytuowanego już przedmiotu estetycznego. Odczuwanie to stanowi swoiste, pierwotne doświadczenie czegoś estetycznie wartościowego” (*Przeżycie estetyczne*, s. 101). „Doświadczenie... tkwi w końcowej fazie przeżycia estetycznego, a w szczególności zawarte jest w emocjonalnym uznaniu dla wartości przedmiotu estetycznego, mającym podstawę w zobaczeniu jakościowego ze-



stroju danego przedmiotu" (*O poznawaniu dzieła literackiego*, s. 200). Estetyczne doświadczenie aksjologiczne pozostawiać ma przy tym w szczególności ścisły związek z emocjonalną odpowiedzią na wartość. Z „ogłądaniem”, „kontemplacją” ukonstytuowanego przedmiotu estetycznego „współbrzmii”, jak powiada Ingarden, „forma odpowiedzi emocjonalnej na zestroj jakościowy” (*O poznawaniu dzieła literackiego*, s. 199). A w *Uwagach o względności wartości* zauważa, że „wzruszenie stanowiące odpowiedź [na piękno dzieła muzycznego] otwiera nam widok na krasę utworu... i pozwala podmiotowi ująć ją bezpośrednio” (s. 74). Emocjonalne poruszenie podmiotu wyrażające się w emocjonalnej odpowiedzi na wartość nie jest jednak rysem, którym odznaczałoby się tylko przeżycie estetyczne. W obliczu innych wartości także dochodzi do takiego poruszenia.

Jeśli zaś chodzi o wartości podmiotowe innych ludzi, w szczególności moralne, wydaje się, że doświadczenie owych wartości jest możliwe — chociaż Ingarden tego nie mówi — wówczas, gdy dojdzie do głosu doświadczenie drugiego człowieka.

Doświadczenie aksjologiczne ma emocjonalny charakter. Ingarden wprost wskazuje na Schelerowskie „czucie intencjonalne”, podzielając tym samym powszechny wśród fenomenologów pogląd o szczególnej roli emocji w doświadczeniu wartości. Nie wiadomo jednak, w jakim zakresie akty emocjonalne okazują się poznawczo efektywne. Czy pozwalają nam uchwycić jedynie jakościowy charakter wartości, czy ponadto ich wysokość, powinnościowość istnienia i ewentualnie jeszcze inne momenty.

Doświadczenie aksjologiczne jest przede wszystkim czuciem wartości, emocjonalnym czerpaniem z ich zawartości, niepomiernie wzbogacającym życie człowieka. Ale nie tylko. Zdaje się ono bowiem zawierać w sobie szczególne przecucie. Dzięki owemu doświadczeniu człowiek zbliża się do świata, który „...on jeno w przybliżeniu, jakby w odbłasku może przeczuwać w ujawnionych i ucieleśnionych przez siebie wartościach” (*Człowiek i jego rzeczywistość*, s. 39).

LEOPOLD ZGODA: Wartość i czyn (Konferencja „Filozofia Romana Ingardena” w Krakowie, 27 X 1985).

Aby zrozumieć świat, trzeba zacząć od siebie. Tego nauczał platoński Sokrates, podobnie myślał św. Augustyn, od siebie wyszedł Kartezjusz, sobie zaufał Husserl. Własna krytyczna myśl jest faktem najpewniejszym. Własna, to znaczy moja, ale to także znaczy wzięta na własną odpowiedzialność. Im bardziej myśl jest krytyczna i twórcza, tym bardziej jest brana na własną odpowiedzialność. Jeśli do dzisiaj ze wzruszeniem czytamy *Obronę Sokratesa* Platona, jeśli jeszcze czytamy i umiemy się wzruszać, to dlatego, że słowo i czyn, w których myśl się schroniła, stopione w jedno umiłowaniem prawdy, potwierdzone zostały ofiarą życia. Było to słowo i czyn, życie i śmierć wzięte na własną odpowiedzialność.

Uprawiania filozofii na własną odpowiedzialność uczył Roman Ingarden. Uczył sposobem uprawiania filozofii, uczył postawą, do dzisiaj uczy swym dziełem. Dał temu także wyraz w ostatniej opublikowanej za jego życia pracy *O odpowiedzialności*<sup>1</sup>. Bez przesady można powiedzieć, że jest to praca —

<sup>1</sup> R. Ingarden, *Über die Verantwortung. Ihre ontischen Fundamente*, Stutt-

klucz do całej twórczości Ingardena. Jej zawartością przypomina autor o planowanej w młodości rozprawie doktorskiej na temat struktury osoby ludzkiej<sup>2</sup>. Większej, odrębnej całości na taki temat nie napisał. Lecz pozostawił dzieło życia, w którym — mimo różnorodności tematycznej — myśl o osobowym charakterze bycia człowiekiem jest stale obecna. Jest to myśl, że jest się osobą, która wolnym i odpowiedzialnym czynem powołuje do życia bogaty świat wartości. Stała obecność tej myśli w pracach Ingardena sprawia, że całość jego dokonań ujawnia spójność szczególną, którą tak trafnie oddaje słowo „dzieło”<sup>3</sup>.

Temat niniejszego odczytu przypomina pracę Karola Wojtyły *Osoba i czyn*. Nie jest to tylko zbieżność tematyczna. U podstaw tej pracy — zaznacza autor — jest „doświadczenie człowieka” i potrzeba jego „obiektywizacji”. Doświadczając już jakoś rozumiem to, czego doświadczam. „Wydaje się — pisze autor — że takie stanowisko jest przeciwne fenomenalizmowi — właściwe natomiast dla fenomenologii, która nade wszystko akcentuje jedność aktu poznania ludzkiego”<sup>4</sup>. Tak rozumiane doświadczenie faktu „człowiek działa” pozwalał uchwycić czyn, który ujawnia osobę. Stąd stwierdzenie we wstępie, że praca jest „studium osoby poprzez czyn”. Intencją niniejszego odczytu jest spojrzeć na wartość poprzez czyn. Punktem wyjścia jest wgląd w obiektywizację doświadczenia wartości i czynu, którą stanowi dzieło Ingardena.

Z góry zamierzonej i dopracowanej teorii czynu — tak, jak to zrobił Tadeusz Kotarbiński — Roman Ingarden nie zbudował. Ale też i rezultaty jakie Kotarbiński uzyskał były Ingardenowi obce. Dlaczego? Skrótowno mówiąc — dla tych samych powodów, dla których wcześniej opuścił Lwów, aby studiować u Edmunda Husserla, i aby następnie powrócić, wzbogacając filozofię polską o nową metodę i program, systematycznie realizowany do końca życia. Będąc krytycznym nie był minimalistą. Co więcej — to właśnie ów krytycyzm nie pozwolił Ingardenowi być w filozofii minimalistą.

Inaczej odczytał własne powołanie Tadeusz Kotarbiński. Od lat młodości — w obliczu wielkich potrzeb kraju, który sposobił się do odbudowy własnej państwowości — Kotarbiński dążył wytrwale do zbudowania samodzielnej dyscypliny badawczej, służącej nade wszystko potęgowaniu sprawności działań. Temu praktycznemu celowi — któremu sprostać miała prakseologia — podporządkowane zostały analizy pojęciowe (analiza czynu prostego, czynu złożonego, rodzajów czynów, tzw. walorów sprawnego działania (ocen) itp.), a także inne poszukiwania teoretyczne<sup>5</sup>. Z tym, że naczelny cel życia, któremu sprawność działań ma służyć, formułowała — niejako z zewnątrz — etyka właściwa<sup>6</sup>. Celem tym ma być dobro moralne realizowane na drodze walki z cudzym nieszczęściem. Tak pojęte zaangażowanie ma być zarazem najlepszą receptą na ład społeczny i własne indywidualne szczęście. Etyka

---

gart 1970. Przekład A. Węgrzeckiego, *O odpowiedzialności i jej podstawach ontycznych*, [w:] R. Ingarden, *Książeczka o człowieku*, Kraków 1972.

<sup>2</sup> R. Ingarden, *Spór o istnienie świata*, t. I, Warszawa 1962, s. 256, przypis 1.

<sup>3</sup> Sądzę, że przekonanie Ingardena o potrzebie uprawiania filozofii w sposób ściśle naukowy, w czym upatruje istotnej przyczyny jedności dzieła Ingardena Danuta Gierulanka (*Filozofia Romana Ingardena*, [w:] *Fenomenologia Romana Ingardena*, wyd. specjalne „Studiów Filozoficznych”, Warszawa 1972), ma z kolei swe źródło w pojmowaniu człowieka. Por. A. Półtański, *Ingardena droga do realizmu a jego koncepcja człowieka*, „Studia Filozoficzne” 1976, nr 1.

<sup>4</sup> K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, Kraków 1969, s. 13.

<sup>5</sup> L. Zgoda, *Człowiek i jego działanie* (*Filozofia praktyczna Tadeusza Kotarbińskiego*), „Kultura i Społeczeństwo” 1968, nr 3.

<sup>6</sup> Kotarbiński mówi o etyce w szerszym i węższym znaczeniu. Etyka w szerszym znaczeniu obejmuje trzy dyscypliny: prakseologię, etykę właściwą i felicytologię (L. Zgoda, tamże).

właściwa ma ponadto odwoływać się do głosu własnego sumienia i obywać się bez ogólnofilozoficznych i światopoglądowych uzasadnień.

O tym, że sam Kotarbiński się ich nie ustrzegł (bo i ustrzec się nie mógł) nie trzeba przekonywać. W całej jego refleksji nad ludzkim działaniem znaczą się wpływ reizmu. Stąd biorą się poważne trudności. Trzeba bowiem przyjąć, że nie ma czynów i działań (stanowiących skądinąd przedmiot prakseologii), lecz tylko ludzie działający, że nie ma sprawności, skuteczności, dobra, lecz tylko ludzie i urządzenia, które nie zawodzą w potrzebie, że nie ma żadnych wartości<sup>7</sup>. Jak zatem uzasadnić trafność ocen i norm?

Ingarden był świadom tego, że charakterystyczna dla neopozytywizmu obawa przed niewłaściwym posługiwaniem się językiem nie potrafi ustrzec przed błędną teorią, nieświadomie przyjętym założeniem, stosowaniem niewłaściwych dla danej dziedziny metod. Stąd fundamentalna zasada, aby we własnej filozofii niczego z góry nie przesądzać, nawet tego, czego był pewien mistrz z wyboru — Husserl. Stąd szeroko zakrojony program wstępnych badań ontologicznych, budowanie wyrafinowanej aparatury pojęciowej, ważnej także dla refleksji nad czynem.

W świetle analiz ontologicznych czyn jest procesem, zaś sprawca czynu — człowiek jest przedmiotem trwającym w czasie. Proces rozgrywa się w czasie i zawsze prowadzi do jakichś zdarzeń. Zdarzenia pojawiają się w bycie jako gotowy twór. W odróżnieniu od procesów, których aktualna faza przechodzi w sposób ciągły w całkiem nową fazę, przedmiot trwający w czasie pozostaje identycznie ten sam. Taki przedmiot — podkreśla Ingarden — istnieje od pierwszej chwili swej egzystencji, i to jako przedmiot ukonstytuowany<sup>8</sup>. I jeszcze jedno — bez przedmiotów trwających w czasie nie istniałyby żadne procesy, natomiast procesy jedynie modyfikują przedmioty trwające w czasie w ich własnościach, czasami je nawet niszczą. Z dalszych wyjaśnień wynika, że chodzi tutaj o wykazanie potrzeby odróżnienia sposobu istnienia indywidualów żywych, a w szczególności ludzi, od sposobu istnienia procesów. Chodzi o uzasadnienie tezy, że istnieje pewna stała, a więc trwała, a dla danego indywidualum charakterystyczna istota, która stanowi podłoże dokonujących się w nim procesów<sup>9</sup>. O istocie człowieka decyduje struktura świadomości, zaś o istocie czynu decyduje to, że jest procesem świadomym.

Każdy akt świadomości ma tego rodzaju strukturę, iż jest przez pewne „ja” spełniany. W samym akcie zaznacza się bezpośrednio, że to czynię „ja”<sup>10</sup>. „Ja” wprawdzie nie musi wyładowywać się w aktach, ale czyniąc to dopiero w pełni wypełnia swoją istotę, przyjmuje właściwą postać egzystencji. Jego tożsamość w czasie stanowi o jedności strumienia świadomości. Czym jest to „ja”? Czym jest ów podmiot świadomości, który swymi aktami przenika wielowarstwową budowę człowieka i sprawia, że jego czyny, działania, zachowania się są jego?

<sup>7</sup> Wprawdzie metafizyczna teza, że istnieją tylko rzeczy (mówi się także zamiennie o ciałach, przedmiotach, konkretach w fizykalnym rozumieniu tych słów) ustępuje z czasem miejsca tezie w sformułowaniu semantycznym, która głosi, że wszystkie wypowiedzi języka opisowego można sprowadzić równoważnościowo do zdań, a ta z kolei ustępuje miejsca zaleceniu pod adresem użytkowników języka, aby dbali o „konkretność” wypowiedzi wszędzie tam, gdzie to jest możliwe, to przecież trudności pozostają. R. Ingarden pisze: „Dlatego np. reizm powinien konsekwentnie zaprzeczyć istnieniu wszelkiej wartości i nie powinien traktować o „dobrej robocie”” (*Czego nie wiemy o wartościach*, [w:] R. Ingarden, *Przeżycie, dzieło, wartość*, Kraków 1966, s. 92, przypis 1).

<sup>8</sup> R. Ingarden, *Spór...*, t. I, s. 239.

<sup>9</sup> Tamże, s. 255.

<sup>10</sup> R. Ingarden, *Spór o istnienie świata*, t. II, Warszawa 1961, s. 504.



Ingarden stwierdza, że wprawdzie można utworzyć pojęcie czystego podmiotu, ale nie można wydzielić go efektywnie z duszy człowieka, która staje się osobą, jeśli „ja” odgrywa w niej rolę czynnika organizującego i panującego. „Wydaje się — pisze — że strumień przeżyć, podmiot, dusza i osoba człowieka to nic innego, jak tylko pewne momenty lub strony jednej, zwarcie zbudowanej istoty świadomej, tak zwanej niejednokrotnie monady”<sup>11</sup>.

Dusza wraz ze swymi mrocznymi siłami, własnościami, stanami i procesami, które się w niej rozwijają, a której „centrum” stanowi „ja”, które ją rozpoznaje, to jeszcze nie cały człowiek. Doświadczeniu nas samych jako istot „cielesno-dusznych” można zaufać. Ingarden zastrzega się jednak, że nie chodzi o fizykalne pojmowanie ciała. Chodzi o ciało, którego doznajemy żyjąc w jego obrębie. Ciało jest nam inaczej dane, aniżeli maszynka do kawy — mówił już Husserl<sup>12</sup>.

Człowiek spełnia czyny dwojakiego rodzaju. Oto tekst z II tomu *Sporu...*, który pozwałam sobie przytoczyć w całości: „Czyni te są bardzo różnorodne, a tylko niektóre z nich uzewnętrzniają się i wyładowują w zachowaniu się cielesnym człowieka. Mogą one być skierowane albo na zewnątrz, odnosząc się do innych istot żywych i świadomych lub rzeczy, albo na wewnątrz, ku samemu sobie. Są to np. akty miłości lub nienawiści, akty pogardy lub podziwu, lub pokory, akty skruchy lub uporczywości, zamknięcia się w sobie lub otwarcia się itd. Ich dokonywanie się nie pozostaje bez śladu na podmiocie świadomym: choć same, dla swego odbycia się, wymagają pewnego „podłoża duchowego”, tzn. pewnych własności podmiotu, to jednak i one pociągają za sobą powstanie pewnych nowych własności podmiotu. Ostateczna budowa wewnętrzna podmiotu (jego duszy lub ducha) jest zależna od tego, jakie czyni wewnętrzne udało mu się zrealizować. Podmiot sam swymi czynami jakby siebie stwarza, a co najmniej przetwarza; nie byłoby go w pewnej mierze takiego, jakim się ostatecznie w toku swego życia czynami swymi stwarza, gdyby nie te czyni jego. Widział to wśród współczesnych najdobitniej może R. M. Rilke. Po nim dopiero Scheler, Heidegger, egzystencjaliści”<sup>13</sup>.

Łatwo zauważyć, że autor szczególną rolę przypisuje czynom wewnętrznym. Wraca też niepokojące Ingardena pytanie, czy aby człowiek w tym co

<sup>11</sup> Tamże, s. 523. Jeśli tak jest, to wydaje się, że trzeba również przyjąć, że akt czystej świadomości też jest tylko pojęciowo uchwytny i że nie można go „wydzielić efektywnie” z procesu, który nazywamy czynem. Tym bardziej nie można powiedzieć, że ów akt sam w sobie jest już czynem. Czyn jest zawsze jakiś, nigdy nie jest „czysty”. Chyba, że jest pojęciem. Przemawia za tym i ta okoliczność, że — jak pisze Ingarden — „akty świadomości bez względu na swój rodzaj są absolutnie nierozciągliwe. I nierozciągliwość ta jest radykalna” (tamże, s. 541). Czy można tę właściwość przypisać jakiemukolwiek czynowi? A jeśli nie, to chcąc akty miłości, nienawiści itp. nazywać czynami (Ingarden mówi tutaj o czynach wewnętrznych) jakaś rozciągłość przestrzenną musimy im przypisać, na co ostatecznie Ingarden przystaje (tamże, s. 543).

Zauważmy tutaj, że stanowisko Ingardena w sprawie czystego podmiotu jest niezgodne z poglądami Husserla. „Husserl — pisze Ingarden — podkreśla indywidualność i czasowość czystej świadomości, ale zarazem: 1) przeciwstawia ją temu, co psychiczne lub psychofizyczne, 2) odmawia jej charakteru realności” (tamże, s. 474). Nie możemy tej różnicy szerzej omawiać. Zauważmy jedynie, że Ingarden bardziej ufa pierwotnej intuicji poznawczej (a także redukcji eidetycznej), aniżeli metodzie transcendentnej, bez stałego stosowania której Husserl nie widzi możliwości uprawiania filozofii jako nauki ścisłej. Jeżeli powyższa uwaga jest słuszna, to trzeba przyjąć, że spór: idealizm — realizm w *Sporze o istnienie świata* jest sporem wtórnym. Trzeba przyjąć, że u jego podstaw jest spór o metodę i zakres filozofii, oraz o ich uzasadnienie. Dla Ingardena rozstrzygającą instancją jest doświadczenie.

<sup>12</sup> Tamże, s. 544, przypis 3.

<sup>13</sup> Tamże, s. 507, przypis 2.

istotne nie jest procesem. Wcześniej sformułowana teza, że przedmiot trwający w czasie jest już od pierwszych chwil w pełni ukonstytuowany, przynajmniej w odniesieniu do człowieka ulega poważnej modyfikacji. Tekst wprawdzie jest w przypisie, nie mniej jest tekstem. Co więcej, jest to tekst zgodny z wymową wczesnych prac Ingardena na temat człowieka. Z tym, że akcentuje się w nich w większym stopniu rolę czynów zewnętrznych (działań). Podobnie większy akcent na działanie jest położony w *O odpowiedzialności*<sup>14</sup>.

Bez podejmowania działań, które — jak wiemy — nie mogą zachodzić bez spełniania rozmaitych czynów wewnętrznych, nie byłoby kultury. Zaś bez kultury nie ma człowieka. Zanim jednak do tej sprawy przejdziemy zapytajmy jeszcze — co w człowieku jest źródłem jego czynów, co odpowiada za czyn. Nie jest nim czyste „ja”, nie jest nim jeszcze dusza, tym bardziej ciało. Źródłem tym jest osoba. Czy tylko?

Pogląd że źródłem czynów jest osoba rodzi pewne trudności. Pojęcie osoby nie jest jednoznaczne. Do końca nie jest wyjaśniona sprawa różnicy pomiędzy podmiotem już jakoś świadomym a osobą. Stąd wątpliwości czy dopiero na poziomie osoby można mówić o sprawcy czynów<sup>15</sup>. Trudności pojawiają się zwłaszcza na gruncie koncepcji człowieka jako względnie izolowanego systemu systemów względnie izolowanych, w której „ja”, obok duszy i ciała, potraktowane jest jako jeden z trzech podsystemów. „Ja” zyskuje tutaj na niezależności. Koncepcją tą posłużył się Ingarden m.in. w *O odpowiedzialności*. Należy jednak pamiętać, że „ja”, o którym tam się mówi, to „ja” osobowe. Niemniej pewne trudności pozostają. Zmianie ulega pojmowanie ciała. Ingarden zdaje się nie dostrzegać, że idea systemu względnie izolowanego jest właściwa dla nauk przyrodniczych i zbyt wiele zakłada. Nie zmienia tego fakt, że Ingarden pierwszy posłużył się terminem<sup>16</sup>.

W odczycie radiowym wygłoszonym wiosną 1939 r. Ingarden powiedział: „Czy sama obfitość jadła, zmysłowej rozkoszy i wygody zdołałyby nas na tyle przywiązać do życia, iżby się opłacało nam znosić jego trudy, niebezpieczeństwa i cierpienia?”<sup>17</sup>. Zaś w artykule *O naturze ludzkiej* czytamy: „Natura ludzka polega na nieustannym wysiłku przekraczania granic zwierzęcości tkwiącej w człowieku i wyrastania ponad nią człowieczeństwem i rolą człowieka jako twórcy wartości. Bez tej misji i bez tego wysiłku wyrastania ponad samego siebie człowiek zapada z powrotem i bez ratunku w swoją czystą zwierzęcość, która stanowi jego śmierć”<sup>18</sup>.

Czy człowiek tworzy wartości? Nie ma wątpliwości co do tego, że człowiek jest twórcą kultury. To jest ów specyficznie ludzki świat, który człowiek na podłożu przyrody wytwarza. Na tym polega ów nieustanny wysiłek „przekraczania granic zwierzęcości”. Lecz twory kultury wytworzone przez człowieka istnieją jedynie intencjonalnie. „Noszą na sobie — pisze Ingarden — tylko pozór istnienia, który charakteryzuje wszelkie duchowe dzieła człowieka, jak dzieła sztuki lub rozmaite inne wytwory kultury ludzkiej, bez względu na to, czy są dziełami poszczególnego człowieka, czy też całej społeczności ludzkiej<sup>19</sup>. Bez nadzwyczajnej duchowej aktywności człowieka —

<sup>14</sup> Zwraca na to uwagę m.in. M. Gołaszewska, *Romana Ingardena filozofia moralności*, „Etyka” 9, 1971.

<sup>15</sup> Tekst dopuszcza inną możliwość (*Spór...*, t. II, s. 507). Sprawa wymaga dokładniejszych badań (z uwzględnieniem pojęcia natury ludzkiej, jako tego, co stałe w człowieku).

<sup>16</sup> A. Węgrzecki, *Idea systemu względnie izolowanego*, „Studia Filozoficzne” 1976, nr 1.

<sup>17</sup> R. Ingarden, *Człowiek i jego rzeczywistość*, [w:] *Książeczka o człowieku* s. 34.

<sup>18</sup> R. Ingarden, *O naturze ludzkiej*, tamże, s. 26.

<sup>19</sup> R. Ingarden, *Człowiek i przyroda*, tamże, s. 17.

dodaje autor — „zapadają z powrotem w zupełny niebyt”. Czy stwierdzenia powyższe dotyczą także samych wartości?

Zbyt wiele nie wiemy o wartościach, aby sprawę przesądzać. Nie bez powodu podstawowa praca Ingardena z zakresu aksjologii nosi tytuł: *Czego nie wiemy o wartościach*. Podobnie, jak w przypadku czynu, tak i tutaj pełnej, wykończonej teorii nie mamy. Lecz jednego możemy być pewni. Ingarden nie zalicza wartości do przedmiotów intencjonalnych, chociaż przyznaje, że dopiero dzięki ich wytwarzaniu człowiek „dociera do tej sfery bytu, którą wartości stanowią”<sup>20</sup>.

Ingarden przyjmuje, że istnieje wiele typów lub rodzajów wartości. Przyznaje jednak, że w obecnym stanie badań nad wartościami ich odróżnienie jest bardzo trudne ponieważ „nie jest nam znana dotychczas sama zasada podziału wartości”<sup>21</sup>. Decydującym momentem różniącym jedne wartości od innych, i wartości jednego rodzaju od wartości innych rodzajów jest ich „jakościowa determinacja”, której — Ingarden to podkreśla — nie można pojęciowo określać. Jeśli tak jest, to zapytajmy: czy kłopoty z zasadą podziału mają tylko przejściowy charakter? Czy nie wskazują one na jakąś istotną niemoc teorii i niezbywalność doświadczenia?

Ingarden „wstępnie” wymienia trzy grupy wartości: 1) witalne, 2) kulturowe, 3) moralne. Do wartości witalnych zalicza wartości pożywienia, sprawności organicznej, narzędzi. Tutaj zatem należy zaliczyć wartości związane ze współczesną techniką (można by je nazwać cywilizacyjnymi). Do wartości kulturowych należą wartości poznawcze, estetyczne, socjalne, tj. obyczajowe. Wartości trzeciej grupy Ingarden nazywa wartościami moralnymi „w węższym, precyzyjnym tego słowa znaczeniu”.

Wartości, o których mówimy, to wartości (w terminologii Ingardena) „in concreto et individuo”, które należy odróżnić od „idei wartości w ogóle”. Sprawą otwartą jest, czy idea wartości jest wartością czy nie. Omawiać jej tutaj nie będziemy<sup>22</sup>. Nam wystarczy pamiętać, że analiza zawartości „idei wartości w ogóle” pozwala stwierdzić, że: 1) wartość jest zawsze wartością czegoś, 2) nadaje przedmiotowi wartościowemu swoistą godność, „dignitas”, 3) przysługuje jej (zależna od jakości wartości) pewna wysokość, 4) jest wartością pozytywną lub negatywną, 5) odznacza się tzw. powinnościowością. Po tych uzupełniających informacjach przejdźmy z powrotem do spraw związanych z czynem.

Wyodrębnienie i wymienienie wartości moralnych na trzecim miejscu nie jest przypadkowe. W naturalnej hierarchii wartości (związanej z wysokością wartości) — wartości moralne są najważniejsze. „Najważniejszy” jest zatem i nosiciel wartości moralnych. Jest nim osoba ludzka i jej czyn. Czy tylko? Nie przesądzajmy i tej sprawy. Bardziej zasadnicze jest dla nas inne pytanie. Przyjmując, że istnieją wartości moralne pozytywne i negatywne, zapytajmy wprost: czy można przyjąć bez zastrzeżeń, że nosicielem tych ostatnich jest także osoba ludzka i jej czyn? Myślę, że trzeba tak powiedzieć. Z tym, że jest to osoba, która w tym co robi zamiast siebie budować zatracą się i wiedzie na zatracenie to wszystko, czego „dotyka”. Lecz jeśli tak jest, to czym to

<sup>20</sup> R. Ingarden, *Człowiek i jego rzeczywistość*, tamże, s. 38, przypis 5.

<sup>21</sup> R. Ingarden, *Uwagi o względności wartości*, [w:] R. Ingarden, *Przeżycie, dzieło, wartość*, Kraków 1966, s. 78. Por. *Czego nie wiemy o wartościach*, tamże, s. 85.

<sup>22</sup> Stąd m.in. W. Stróżewskiego propozycja „wartości idealnej” (*Człowiek i wartości w filozofii Romana Ingardena*, [w:] W. Stróżewski, *Istnienie i wartość*, Kraków 1981) czy I. Filka „wartości samej” (*Od „wartości czegoś” do „wartości samej”*, „*Studia Filozoficzne*” 1984, nr 6).



tłumaczyć? Pamiętać przy tym musimy, że wartości negatywne nie są tylko „brakiem wartości pozytywnych”. „Przeciwnie, są to wszystko wartości — pisze Ingarden — w swoisty sposób jakościowo pozytywnie określone”<sup>23</sup>.

W wykładach z etyki z roku akademickiego 1961/62 Ingarden wymienia warunki, które muszą być spełnione, aby mogła pojawić się wartość moralna: 1) W realizacji wartości musi wziąć udział świadomy podmiot działania, zdolny rozpoznać pewne fakty, a zwłaszcza pewne wartości. 2) Musi dokonać się jakieś zachowanie się świadomego podmiotu. W szczególnym przypadku może to być działanie zmieniające coś w świecie. 3) Muszą w jakiś sposób wchodzić w rachubę wartości, nie wykluczając moralnych, np. przy realizacji sprawiedliwości. 4) Podmiot świadomych zachowań się musi być odpowiedzialny. „Bez jej (odpowiedzialności — L. Z.) istnienia — mówił Ingarden — nie może dojść do żadnego faktu czy też zachowania się, a w szczególności czynu, który podpadałby pod kategorię wartości moralnej”<sup>24</sup>. Przy czym odpowiedzialność domaga się ze swej strony spełnienia pewnych warunków (także po stronie budowy świata). 5) Podmiot musi mieć swobodę decyzji i postępowania. Dopóki ma być odpowiedzialny dopóty musi mieć możliwość wycofania się z akcji. 6) Źródłem decyzji i podstawą odpowiedzialności musi być — mówiąc językiem *O odpowiedzialności* — „ja” osobowe, i to w całym procesie realizacji decyzji.

Ingarden nie przesądza sprawy, czy wymienione warunki są wystarczające do tego, aby pojawiła się wartość moralna. W związku z charakterystyką sprawiedliwości uwzględnia jeszcze bezinteresowność. Ale pamiętać musimy, że wcześniej wymienione warunki mają być niezbędne do tego, aby pojawiła się jakakolwiek wartość moralna, także negatywna. Sprawiedliwość zaś jest wartością pozytywną. Być może intencją Ingardena było wykryć dodatkowe warunki, które tym razem przesądzą o pojawieniu się pozytywnej wartości moralnej, przesądzając o tym, że spełniony czyn jest pozytywny moralnie, w odróżnieniu od czynu moralnego „niemoralnego”. Jeśli tak jest, to bezinteresowność zasługuje na szczególną uwagę. Byłaby ona tym czymś więcej, co sprawia, że czyn jest pozytywny moralnie. Sądzę, że sugestia ta jest zgodna z przekonaniem Ingardena, że wartości należy realizować, wprowadzać w życie — jak ja mówię — dlatego, że są wartościami<sup>25</sup>. Czy wartości negatywne też? Jakże często zapomina się o tym, że i one istnieją, i to za sprawą człowieka, który spełnia wymienionych wcześniej sześć warunków. A co do bezinteresowności — czy nie można „bezinteresownie” realizować czynów destrukcji? Stawiam pytania nie dając odpowiedzi. Być może ważniejsza lektura prac Ingardena pozwoli ich udzielić.

W artykule *Człowiek i czas* Ingarden napisał: „Jestem siłą, która się ostaje w przeciwnościach losu, gdy czuje i wie, że swobodnym swym czynem z niebytu wywoła to, co po niej pozostanie, gdy sama się już w walce spali. Jestem siłą, co chce być wolna. I nawet trwanie swoje wolności poświęci. Ale zewsząd pod naporem sił innych żyjąca, niewoli zaródź sama w sobie znajduje, jeśli się odpręży, jeżeli wysiłku zaniedba. I wolność swoją utraci, jeżeli się sama do siebie przywiąże. Trwać i być wolna może tylko wtedy, jeżeli siebie samą

<sup>23</sup> R. Ingarden, *Czego nie wiemy o wartościach*, tamże, s. 87.

<sup>24</sup> R. Ingarden, *Z rozważań nad wartościami moralnymi*, [w:] *Rozprawy Filozoficzne*, Toruń 1969, s. 105. Jest to jedyny jak dotąd opublikowany wykład Ingardena z etyki, wygłoszony 20 II 1962 r. Z tym, że jest to wykład o szczególnie bogatej zawartości merytorycznej.

<sup>25</sup> J. Tischner mówi tutaj o wspaniałomyślności (*Swemu istnieniu zaufać*, [w:] J. Tischner, *Myślenie według wartości*, Kraków 1982).

<sup>26</sup> R. Ingarden, *Człowiek i czas*, [w:] *Książeczka o człowieku*, s. 74.

dobrowolnie odda na wytwarzanie dobra, piękna i prawdy. Wówczas dopiero istnieje”<sup>26</sup>.

Okazuje się, że wolność osobowa jest szczególnie ważna. Ona to sprawia, że możemy być sobą, że możemy należeć do siebie. Dynamiczne osobowe „ja” nie może bez niej wzrastać. Lecz wzrasta dopiero wtedy, kiedy realizuje wartości najwyższe<sup>27</sup>. Na tym polega dojrzała wolność (od słowa „dojrzeć”, „zobaczyć”) i takiej należy strzec. Na tym polega odpowiedzialność. Czyn zawsze jest jakąś odpowiedzią na wartość (nie znaczy to, że na wartości odpowiadamy tylko czynem). Czyn nie ukierunkowany na wartość traci sens. Lecz jeśli podmiot działania nie jest w działaniu zorientowany na wartości najwyższe, wolność z czasem ztraca, a jego czyny przestają być czynami — przestają być ludzkie. Nie bez powodu polskie słowo „czyn” kojarzy się z wolnością.

Zadaniem filozofii jest zrozumieć świat. Aby zrozumieć świat trzeba zrozumieć siebie. Trzeba zrozumieć, że się samemu jest szczególną wartością — osobą, i trzeba umieć być jej wiernym. Zwłaszcza w chwilach największych zagrożeń. Wydaje się, że współcześni najbardziej obawiają się katastrofy nuklearnej i klęski ekologicznej. Tymczasem największym zagrożeniem jest (m.in. za sprawą techniki) utrata tego, co najbardziej ludzkie, a przede wszystkim wolności. Tej prawdy uczy Roman Ingarden. A że wiele, wydawać się może zbyt wiele spraw pozostawił otwartych? Już Sokrates nauczał, że być miłośnikiem mądrości, to znaczy nie mówić, że się wie, kiedy się nie wie, i wytrwale dążyć do prawdy. To znaczy być krytycznym, mieć świadomość sytuacji, że się jest ciągle w drodze. Na tym — uczą najwięksi — polega odpowiedzialność w filozofii.

ANDRZEJ PIETRUSZCZAK: O logice tradycyjnej i rachunku nazw dopuszczającym podstawienia nazw pustych (Polskie Towarzystwo Filozoficzne, Oddział w Toruniu, 15 I 1986 r.).

I. WSTĘP. Logika tradycyjna była teorią związków logicznych zachodzących pomiędzy zdaniami kategorycznymi, tj. zdaniami, których funktorami głównymi są zwroty: 'każde... jest...' (zдания ogólno-twierdzące), 'pewne... jest...' (zдания szczegółowo-twierdzące), 'żadne... nie jest...' (zдания ogólno-przeczące), 'pewne... nie jest...' (zдания szczegółowo-przeczące). Powszechnie przyjmowana jest taka interpretacja tych funktorów, przy której:

— zdanie ogólno-twierdzące jest prawdziwe wtedy i tylko wtedy, gdy zakres podmiotu zawiera się w zakresie orzecznika,

— zdanie szczegółowo-twierdzące jest prawdziwe wtedy i tylko wtedy, gdy podmiot i orzecznik mają wspólny desygnat,

— zdanie ogólno-przeczące jest prawdziwe wtedy i tylko wtedy, gdy zakresy podmiotu i orzecznika są rozłączne,

— zdanie szczegółowo-przeczące jest prawdziwe wtedy i tylko wtedy, gdy podmiot ma desygnat nie będący desygnatem orzecznika.

Interpretację tę uznajemy za naturalne rozumienie powyższych funktorów.

Podstawowym związkiem logicznym zachodzącym pomiędzy zdaniami kategorycznymi jest wynikanie logiczne. Wpływ na nie ma zarówno interpre-

<sup>27</sup> Myśl M. Schelera, aby wartość moralną wiązać z wyborem innych wartości wydaje się słuszna. Ingarden zaś upatruje w niej pozostałości po formalizmie I. Kanta. Sprawa wymaga odrębnego omówienia.

tacja funktorów zdań kategoriycznych, jak i logiczne właściwości funktorów nazwotwórczych, za pomocą których tworzone są terminy złożone. W logice tradycyjnej relację wynikania logicznego wyraża się przy użyciu schematów wnioskowań. Jeżeli ograniczymy się do wyrażania właściwości wynikania logicznego związanych jedynie z interpretacją funktorów zdań kategoriycznych, to w schematach wnioskowań nie będą uwzględniane funktory nazwotwórcze. Przy tym ograniczeniu logika tradycyjna wyróżnia: prawa kwadratu logicznego, prawa konwersji, 24 sylogizmy poprawne i odpowiednie łańcuszniki. Jeżeli funktory zdań kategoriycznych są rozumiane w sposób naturalny, to wszystkie te prawa są schematami niezawodnymi (tj. zawsze prowadzą od prawdziwych przesłanek do prawdziwego wniosku), gdy ograniczymy ich stosowanie do nazw niepustych.

Wiadomo, że niektóre z wymienionych praw logiki tradycyjnej tracą swoją niezawodność, gdy będzie dopuszczalne podstawianie nazw pustych, a funktory zdań kategoriycznych nadal będą rozumiane w sposób naturalny. Powstaje zatem problem: czy można tak zmienić sens tych funktorów, aby była zachowana niezawodność wymienionych schematów nawet przy dopuszczalnym podstawianiu nazw pustych? Przy czym ta nowa interpretacja ma spełniać dwa warunki:

- przy ograniczeniu terminów do niepustych pokrywa się z naturalną,
- w pełnej klasie nazw, ma mieścić się w granicach dopuszczalnych przez zwyczaj językowy.

Przykładowo, aby zachować w pełnej klasie nazw niezawodność schematu:

$$\frac{\text{każde } S \text{ jest } P}{\text{pewne } S \text{ jest } P}$$

wystarczy rozumieć funktor 'każde... jest...' w tzw. sensie mocnym, przy którym zdanie ogólno-twierdzące jest prawdziwe wtedy i tylko wtedy, gdy jego podmiot jest nazwą niepustą mającą zakres zawarty w zakresie orzecznika. Poprzednio przedstawioną naturalną interpretację tego funktora nazywa się 'słabą'. Tak również nazywa się naturalne rozumienie funktora 'żadne... nie jest...', zaś naturalne rozumienie funktorów zdań szczegółowych nazywamy 'mocną interpretacją'.

Związki logiczne zachodzące pomiędzy zdaniami kategoriicznymi możemy również wyrażać za pomocą funkcji zdaniowych, będących schematami tych zdań języka naturalnego, w których zdaniami atomowymi są zdania kategoriyczne. Funkcja tego rodzaju wyraża jakieś „prawo logiczne”, gdy jest tautologią, tj. gdy otrzymujemy z niej zdanie prawdziwe przy dowolnym podstawieniu nazw za zmienne nazwowe (oczywiście zakres tego pojęcia zależy od przyjętego rozumienia funktorów zdań kategoriycznych i spójników zdaniowych, przy czym zakładamy, że te ostatnie będziemy interpretować w tej pracy w sposób klasyczny). Każdy schemat wnioskowania ma swój odpowiednik w postaci funkcji zdaniowej, której funktorem głównym jest implikacja mająca w poprzedniku koniunkcję przesłanek. Oczywiście jest to, że niezawodność danego schematu jest równoważna tautologiczności jego odpowiednika.

Wszystkie rozpatrywane przez nas rachunki nazw będą mieć formuły określone w sposób standardowy. Będą to w istocie wyżej opisane funkcje zdaniowe, w których, w zależności od zamierzonej interpretacji, funktory zdań kategoriycznych zastępowane są odpowiednimi symbolami. W przypadku gdy 'każde... jest...' rozumiemy w sensie słabym, to jego symbolem będzie 'a', zaś przy rozumieniu mocnym — 'a'. Pozostałe funktory 'pewne... jest...', 'żadne... nie jest...', 'pewne... nie jest...', w przypadku gdy będziemy interpretować je naturalnie, zastąpimy odpowiednio tradycyjnymi symbolami 'i', 'e', 'o'.



Jako operacje wyprowadzania też przyjmujemy dwie reguły prowadzące od tautologii do tautologii: regułę odrywania dla implikacji oraz regułę podstawiania zmiennych nazwowych za zmienne nazwowe. W każdym rozpatrywanym przez nas rachunku wszystkie jego aksjomaty będą tautologiami (w zamierzonej interpretacji), przy czym zakładamy ponadto, że wszystkie jego formuły będące podstawieniami tautologii klasycznego rachunku zdań należą do zbioru aksjomatów tego rachunku (w przyszłości aksjomatów tych nie będziemy wymieniać).

II. RACHUNEK NAZW SHEPHERDSONA. W zbiorze *aieo*-formuł (tj. tych formuł, w których jedynymi stałymi symbolizującymi funktry zdań kategorycznych są 'a', 'i', 'e' oraz 'o') możemy — opierając się na wyniku J. C. Shepherdsona zawartym w artykule *On the Interpretation of Aristotelian Syllogistic* (*Journal of Symbolic Logic*, 21, 1956, s. 137—147) — zbudować rachunek nazw, którego zbiór też pokrywa się ze zbiorem *aieo*-tautologii (tj. *aieo*-formuł będących tautologiami). Aksjomatami specyficznymi tego rachunku są:

(Sh 1)	$SaS$
(Sh 2)	$(SaM \ \& \ MaP) \rightarrow SaP$
(Sh 3)	$(MiS \ \& \ MaP) \rightarrow SiP$
(Sh 4)	$SiP \rightarrow SiS$
(Sh 5)	$SiS \vee SaP$
(def e)	$SeP \leftrightarrow \sim SiP$
(def <sub>1</sub> o)	$SoP \leftrightarrow \sim SaP$

W związku z ogólną własnością systemów formalnych, w aksjomatyce tej istotne jest to, iż z aksjomatów (Sh 1)—(Sh 5) oraz wszystkich podstawień tautologii klasycznego rachunku zdań *ai*-formułami, możemy wyprowadzić wszystkie *ai*-tautologie (to właśnie udowodnił J. C. Shepherdson)<sup>1</sup>.

III. RACHUNEK NAZW SŁUPECKIEGO. J. Słupecki w pracy *Uwagi o sylogistyce Arystotelesa* (*Annales UMCS, Lublin 1946, vol. 1/3, sectio F*) przedstawił rachunek nazw, w którym funktry zdań twierdzących są rozumiane w sposób mocny, funktry 'żadne... nie jest...' jest rozumiany w sposób słaby, zaś funktry 'pewne... nie jest...' otrzymuje specyficzną interpretację przedstawioną poniżej. W interpretacji Słupeckiego zdanie szczegółowo-przeczące jest prawdziwe wtedy i tylko wtedy, gdy lub jego podmiot jest nazwą pustą lub ma desygnat nie będący desygnatem orzecznika. Spowodowane jest to tym, iż J. Słupecki chce aby przy zachowaniu mocnej interpretacji funktry 'każde... jest...', formuła

$$\text{pewne } S \text{ nie jest } P \leftrightarrow \sim \text{każde } S \text{ jest } P$$

była tautologią. Tak specyficznym rozumianym funktry 'pewne... nie jest...' symbolizować będziemy za pomocą stałej 'o<sup>s</sup>'.

W zbiorze *aieo<sup>s</sup>*-formuł możemy zrekonstruować rachunek J. Słupeckiego przyjmując, że oprócz (def e) jego aksjomatami specyficznymi są:

(Sł 1)	$SaP \rightarrow SiP$
(Sł 2)	$SiP \rightarrow PiS$
(Sł 3)	$(SaM \ \& \ MaP) \rightarrow SaP$
(Sł 4)	$(SiM \ \& \ MaP) \rightarrow SiP$
(def o <sup>s</sup> )	$SoP \leftrightarrow \sim SaP$

<sup>1</sup> Można dowieść, że układ (Sh 1), (Sh 2) jest pełną aksjomatyką dla zbioru *a*-tautologii.

Jednak rachunek Słupeckiego nie ma tej własności, którą posiada rachunek Shepherdsona. Mianowicie z (Sł 1)—(Sł 4) i wszystkich podstawowień tautologii klasycznego rachunku zdań *a*-i-formułami nie wyprowadzimy wszystkich *a*-i-tautologii (oczywiście, dołączenie (def *e*), (def *o*<sup>s</sup>) i wszystkich podstawowień tautologii klasycznego rachunku zdań *a*:*ieo*<sup>s</sup>-formułami nie zmieni tej sytuacji). Przykładowo nie wyprowadzimy poniższych tautologii:

- (1)  $SiP \rightarrow SaS$
- (2)  $SaP \rightarrow SiS$
- (3)  $SiS \rightarrow SaS$
- (4)  $SiP \rightarrow SiS$
- (5)  $SaP \rightarrow SaS$
- (6)  $SaP \rightarrow PaP$

Istotnie, aksjomaty (Sł 1)—(Sł 4) są spełnione przez każde podstawienie, gdy stałe '*a*' oraz '*i*' są interpretowane jako nazwy dwuargumentowych relacji określonych w zbiorze {1, 2} przez tabelki:

<i>a</i>	1	2
1	—	+
2	—	—

<i>i</i>	1	2
1	—	+
2	+	+

zaś formuły (1)—(6) nie mają tej własności<sup>2</sup>.

Z (Sł 1)—(Sł 4), (def *e*) i (def *o*<sup>s</sup>) możemy wyprowadzić wszystkie te *a*:*ieo*<sup>s</sup>-formuły, które w zamierzeniu J. Słupeckiego mają być odpowiednikami praw logiki tradycyjnej wymienionych we wstępie. Oczywiście wszystkie one będą tautologiami (przy interpretacji przyjętej przez J. Słupeckiego). Jednak niektóre z nich, przy naturalnym rozumieniu funktora 'pewne... nie jest...', stracą tautologiczność. Są to m.in. następujące formuły (obok nich podajemy odpowiedniki nie będące tautologiami):

- |                                    |                                       |
|------------------------------------|---------------------------------------|
| $SiP \vee So^sP$                   | (I) $SiP \vee SoP$                    |
| $SeP \rightarrow So^sP$            | (II) $SeP \rightarrow SoP$            |
| $SeP \rightarrow Po^sS$            | (III) $SeP \rightarrow PoS$           |
| $(SeM \& Pa^sM) \rightarrow So^sP$ | (IV) $(SeM \& Pa^sM) \rightarrow SoP$ |
| $(MeS \& Pa^sM) \rightarrow So^sP$ | (V) $(MeS \& Pa^sM) \rightarrow SoP$  |

Zatem „sukces rachunkowy” okupiony został przyjęciem interpretacji funktora 'pewne... nie jest...' niezgodnej ze zwyczajem językowym (co przyznaje sam J. Słupecki na s. 189 i 190).

Trudności związane z przyjętą interpretacją funktora 'pewne... nie jest...' próbuje Słupecki ominąć doradzając, aby „zdanie *Oab* [odpowiada naszemu '*So^sP*'] rozumieć wyłącznie jako skrót zdania *NUab* [odpowiada naszemu ' $\sim Sa^sP$ '] i czytać: nieprawda, że każde *a* jest *b*” (s. 189). Przeanalizujmy tę propozycję. Po pierwsze, zastanówmy się co to znaczy, że mamy „zdanie *Oab* rozumieć wyłącznie jako skrót zdania *NUab*”? Czy chodzi tu o to, że zdania szczegółowo-przeczące mają ten sam sens co odpowiadające im negacje zdań ogólno-twierdzących? Przecież wtedy funktor 'pewne... nie jest...' nadal ma interpretację przyjętą przez J. Słupeckiego, gdyż złożenie 'nieprawda, że każde... jest...' ma ustalony sens, wyznaczony przez sens funktorów 'nieprawda, że...' i 'każde... jest...'. Ponadto przy takim rozumieniu tej propozycji pozostaje

<sup>2</sup> Można dowieść, że układ (Sł 3), (5), (6) jest pełną aksjomatyką dla zbioru *a*-tautologii, zaś układ (Sł 2), (4) jest pełną aksjomatyką dla *i*-tautologii.

zagadką dlaczego „*Oab...* mamy czytać: nieprawda, że każde *a* jest *b*”, skoro z założenia '*O*' [u nas '*o*<sup>s</sup>'] jest symbolicznym zapisem funktora 'pewne... nie jest...'. Pozostaje więc tylko następująca interpretacja propozycji J. Słupeckiego: mamy odrzucić pierwotne założenie i przyjąć, że '*O*' [u nas '*o*<sup>s</sup>'] jest jedynie symbolicznym zapisem zwrotu 'nieprawda, że każde... jest...'. Konsekwencje tego są następujące. Sens formuły '*So*<sup>s</sup>*P* ↔ ~ *Sa*<sup>s</sup>*P*' jest już „zgodny z potoczną intuicją”, lecz jest ona jedynie symbolicznym zapisem tożsamości '~ każde *S* jest *P* ↔ ~ każde *S* jest *P*'. Formuły '*(So*<sup>s</sup>*M* & *Pa*<sup>s</sup>*M*) → *So*<sup>s</sup>*P*' oraz '*(Ma*<sup>s</sup>*S* & *Mo*<sup>s</sup>*P*) → *So*<sup>s</sup>*P*' są tylko symbolicznymi zapisami schematów powstałych ze schematu '(każde *S* jest *M* & każde *M* jest *P*) → każde *S* jest *P*' po przekształceniu go za pomocą reguł (wtórnych) '*(p* & *q*) → *r*/*(p* & ~ *r*) → ~ *q*' i '*(p* & *q*) → *r*/*(~ r* & *q*) → ~ *p*', oraz reguły podstawiania zmiennych nazwowych za zmienne nazwowe. W alfabecie omawianego rachunku w ogóle nie występowałby symbol reprezentujący funktor 'pewne... nie jest...'.

IV. SŁABE I MOCNE ZDANIA OGÓLNO-TWIERDZĄCE. Funktor 'każde... jest...' w znaczeniu mocnym zawiera implicite warunek niepustości podmiotu. T. Kotarbiński w *Elementach teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk* zaproponował, aby „w języku potocznym można było odróżnić... dwa sposoby użycia zdania ogólnego, zachowując np. formę „Każde *A* jest *B*” dla zdania ogólnego w znaczeniu mocnym, „Wszelkie *A* jest *B*” — dla zdania ogólnego w znaczeniu słabym” (wyd. 2, s. 227). Skoro dokonał on takiego wyboru, to uważał, że w potocznym znaczeniu funktora 'wszelkie... jest...' nie zawarte jest, nawet implicite, zastrzeżenie o niepustości podmiotu. Jeżeli tak jest w istocie, to zastrzeżenie te musi być związane implicite ze zwrotem 'każde'. Zamiast przyjęcia mocnego i słabego rozumienia, T. Kotarbiński wprowadził dwa rodzaje zdań ogólno-twierdzących: mocne — z funktorem 'każde... jest...' (wyd. 2, s. 233), oraz słabe — z funktorem 'wszelkie... jest...' (wyd. 2, s. 234). Oczywiście każdy z tych funktorów ma — po przyjęciu tej konwencji — tylko jedno znaczenie. Zauważmy, że przy ograniczeniu terminów do niepustych, omawiane funktory mają ten sam sens, gdyż to co ma być zawarte implicite w znaczeniu zwrotu 'każde' jest już zawarte explicite w założeniu nałożonym na terminy.

Funktor 'wszelkie... jest...' (w interpretacji Kotarbińskiego) będziemy symbolizować za pomocą stałej '*a*', zaś funktor 'każde... jest...' (w interpretacji mocnej) będziemy symbolizować tak jak poprzednio za pomocą stałej '*a*'. Różne sposoby odczytywania stałych '*a*' oraz '*a*' pozwalają na ich porównywanie. Mogą one wtedy występować w jednej formule. Przykładowo poniższe formuły są tautologiami:

$$\begin{aligned} (\text{def } a) \quad & SaP \leftrightarrow (SiS \ \& \ SaP) \\ (\text{def } a) \quad & SaP \leftrightarrow (\sim SaS \ \vee \ SaP) \end{aligned}$$

Z tautologii (Sh 1)—(Sh 5), (def a) możemy wyprowadzić wszystkie *aa*-i-tautologie (wynika to z własności układu (Sh 1)—(Sh 5) oraz z ogólnych własności systemów formalnych). Wyprowadzimy również zatem formuły (Sł 1)—(Sł 4).

Można dowieść, że dołączając do (Sł 1)—(Sł 4) dodatkową formułę (1), otrzymamy pełną i niezależną aksjomatykę dla *a*-i-tautologii. Podobnie jest gdy do formuł (1), (Sł 2), (Sł 3), (Sł 4) dołączymy formułę (2). Jednak z podanych układach możemy zastąpić formuły (Sł 2) i (Sł 4) jedną (odpowiadającą (Sh 3)):

$$(7) \quad (MiS \ \& \ MaP) \rightarrow SiP$$



Ramy autoreferatu nie pozwalają na przeprowadzenie dowodów tych faktów (dowody będą przedstawione w większej pracy przygotowanej do druku). Ogólnie mówiąc dowód polega na tym, iż z układów tych plus formuła (def *a*) możemy wyprowadzić formuły (Sh 1)—(Sh 5), (def *a'*). Zatem układy te plus (def *a*) tworzą pełne aksjomatyki dla *aa*-tautologii, czyli z ogólnych własności systemów formalnych wynika, że układy te tworzą pełne aksjomatyki dla *a*-tautologii.

#### V. SŁABE, MOCNE I SUPER MOCNE ZDANIA OGÓLNO-PRZECZĄCE.

Przy rozwiązywaniu problemu przedstawionego we wstępie podejmowanych było wiele prób zmiany sensu poszczególnych funktorów zdań kategoriowych. Z reguły jednak pozostawało niejasne, czy nowa interpretacja danego funktora mieści się w granicach dopuszczalnych przez zwyczaj językowy. Przykładowo, wprowadzono dodatkowo dwie interpretacje funktora 'żadne... nie jest...':

— mocną, przy której zdanie ogólnoprzeczające jest prawdziwe wtedy i tylko wtedy, gdy podmiot jest nazwą niepustą mającą zakres rozłączny z zakresem orzecznika,

— „super” mocną (pochodzącą od Strawsona), przy której zdanie ogólnoprzeczające jest prawdziwe wtedy i tylko wtedy, gdy podmiot i orzecznik są nazwami niepustymi mającymi rozłączne zakresy.

Oczywiście obie te interpretacje pokrywają się z naturalną (tj. słabą) w klasie nazw niepustych, lecz bardzo dyskusyjne jest to, czy odpowiadają one naszym intuicjom językowym związanym ze znaczeniem zwrotu 'żadne... nie jest...'. Aby w ogóle nie podejmować tej dyskusji, można wprowadzić do języka potocznego trzy rodzaje zdań ogólnoprzeczających: słabe, mocne i „super” mocne. Zdania słabe będziemy budować za pomocą zwrotu 'żadne... nie jest...', przyjmując dla niego jego naturalną interpretację. Dla dwóch dalszych typów należy znaleźć w języku potocznym zwroty, których naturalne rozumienie pokrywa się odpowiednio z mocną i „super” mocną interpretacją funktora 'żadne... nie jest...'. Dla interpretacji mocnej zwrotem tym może być 'każde... nie jest...', zaś dla interpretacji „super” mocnej — 'każde... nie jest... i odwrotnie' (zwrot wzorowany na funktorze 'wszelkie... jest... i odwrotnie' używanym przez T. Kotarbińskiego w zdaniu stwierdzającym równość zakresów podmiotu i orzecznika; *Elementy...*, wyd. 2, s. 235). Wynika to z naszych poprzednich uwag dotyczących zwrotu 'każde'. Zatem zwrot 'każde... nie jest...' nadaje się na funktor mocnych zdań ogólnoprzeczających, zaś zwrot 'każde... nie jest... i odwrotnie' może być użyty jako funktor „super” mocnych zdań ogólnoprzeczających. Zauważmy ponadto, że przy ograniczeniu terminów do niepustych, omawiane funktory mają ten sam sens co funktor 'żadne... nie jest...', gdyż to co ma być zawarte implícite w znaczeniu zwrotu 'każde' jest już zawarte explicite w założeniu nałożonym na terminy, oraz to co jest zawarte explicite w znaczeniu zwrotu 'i odwrotnie' jest też zawarte implícite w naturalnym znaczeniu funktora 'żadne... nie jest...'.  
 Funktory słabych, mocnych i „super” mocnych zdań ogólnoprzeczających będziemy interpretować jak wyżej i symbolizować odpowiednio za pomocą stałych: 'e', 'e', 'e'.

Zauważmy, że poniższe formuły są tautologiami:

- |                              |  |
|------------------------------|--|
| (def <i>e</i> )              | $Se \cdot P \leftrightarrow (SiS \& \sim SiP)$         |
| (def <i>e'</i> )             | $Se' \cdot P \leftrightarrow (SiS \& PiP \& \sim SiP)$ |
| (def <sub>2</sub> <i>o</i> ) | $SoP \leftrightarrow (SiS \& \sim Sa \cdot P)$         |

Zatem zbiory formuł wyprowadzalnych z poszczególnych układów (1), (2), (Sł 3), (7), (def<sub>2</sub> *o*) plus odpowiednio bądź (def *e*), bądź (def *e'*), bądź (def *e''*)

pokrywają się odpowiednio ze zbiorami *aieo*-tautologii, *aie'o*-tautologii, *aie''o*-tautologii.

VI. INNE SFORMUŁOWANIE PROBLEMU. Przypomnijmy, że logika tradycyjna ograniczała stosowanie swoich praw do nazw niepustych. Zatem z jej punktu widzenia nie rozróżnialne znaczeniowo były funktory, których interpretacje pokrywają się w klasie nazw niepustych i równie dobrze każdy z nich mógłby występować w schematach logiki tradycyjnej. Można więc problem przedstawiony we wstępie zamienić na następujący:

— czy można zmienić niektóre funktory na takie, których interpretacja pokrywa się z wyjściowymi w klasie nazw niepustych, tak aby była zachowana niezawodność omawianych praw logiki tradycyjnej nawet przy dopuszczalnym podstawianiu nazw pustych?

W przypadku gdy w schematach logiki tradycyjnej będą występować funktory 'a', 'i', 'e', 'o', to tracimy pięć z omawianych praw [mianowicie formuły (I)—(V)]; jako opozycję ze sprzeczności możemy przyjąć formułę (def<sub>2</sub> o).

Ponieważ poniższe formuły nie są tautologiami:

- |        |                                |
|--------|--------------------------------|
| (III.) | $SeP \rightarrow PoS$          |
| (V.)   | $(MeS \& PaM) \rightarrow SoP$ |
| (VI.)  | $(MeS \& PaP) \rightarrow SeP$ |
| (VII.) | $SeP \rightarrow PeS$          |

więc w przypadku gdy w schematach logiki tradycyjnej będą występować funktory 'a', 'i', 'e', 'o' tracimy pięć z omawianych praw [jako opozycje ze sprzeczności możemy przyjąć formuły (def e') i (def<sub>2</sub> o)].

W przypadku gdy w schematach logiki tradycyjnej będą występować funktory 'a', 'i', 'e', 'o' to z omawianych praw tracimy tylko (I) co wydaje się w pełni naturalne, gdy dopuszczamy podstawienia nazw pustych [jako opozycje ze sprzeczności możemy przyjąć formuły (def e'') i (def<sub>2</sub> o)].

VII. DALSZY ANALIZA AKSJOMATÓW (Sł 1)—(Sł 4). Dzięki przyjęciu nieintuicyjnej (def o<sup>3</sup>), J. Słupecki mógł wyprowadzić z układu aksjomatów (Sł 1)—(Sł 4), (def e), (def o<sup>3</sup>) wszystkie te *aieo*<sup>s</sup>-formuły, które odpowiadają prawom logiki tradycyjnej wymienionym we wstępie. Poniżej przeanalizujemy sytuację, gdy zamiast (def o<sup>3</sup>) do układu (Sł 1)—(Sł 4) będziemy dołączać (def<sub>2</sub> o) plus jedna z formuł: (def e), (def e'), (def e'').

Z układu (Sł 1)—(Sł 4), (def e), (def<sub>2</sub> o) nie wyprowadzimy [oczywiście oprócz nie-tautologii (I)—(V)] poniższych *aieo*-tautologii:

- |      |                                |
|------|--------------------------------|
| (i)  | $(SaM \& MeP) \rightarrow SoP$ |
| (ii) | $(SaM \& PeM) \rightarrow SoP$ |

Z układu (Sł 1)—(Sł 4), (def e'), (def<sub>2</sub> o) nie wyprowadzimy [oprócz nie-tautologii (I), (III), (V), (VI), (VII)] poniższych *aie'o*-tautologii:

- |       |                                |
|-------|--------------------------------|
| (i)   | $(SaM \& MeP) \rightarrow SoP$ |
| (ii)  | $(SaM \& PeM) \rightarrow SoP$ |
| (iii) | $(SaM \& MeP) \rightarrow SeP$ |
| (iv)  | $(SaM \& PeM) \rightarrow SeP$ |

Z układu (Sł 1)—(Sł 4), (def e''), (def<sub>2</sub> o) nie wyprowadzimy [oprócz nie-tautologii (I)] poniższych *aie''o*-tautologii:

- |         |                                |
|---------|--------------------------------|
| (i'')   | $(SaM \& MeP) \rightarrow SoP$ |
| (ii'')  | $(SaM \& PeM) \rightarrow SoP$ |
| (iii'') | $(SaM \& MeP) \rightarrow SeP$ |
| (iv'')  | $(SaM \& PeM) \rightarrow SeP$ |

(v $\cdot$ )  
(vi $\cdot$ )

(Se $\cdot$ M & Pa $\cdot$ M)  $\rightarrow$  Se $\cdot$ P  
(Me $\cdot$ S & Pa $\cdot$ M)  $\rightarrow$  Se $\cdot$ P

Istotnie, formuły (S1 1)—(S1 4), (def<sub>2</sub> o), (def e), (def e'), (def e'') są spełnione przez każde podstawienie, gdy stałe 'a', 'i', 'o', 'e', 'e'', 'e''' są interpretowane jako nazwy dwuargumentowych relacji określonych w zbiorze {1, 2, 3} przez tabelki:

a	1	2	3
1	—	+	—
2	—	—	—
3	—	—	—

i	1	2	3
1	—	+	—
2	+	+	—
3	—	—	+

o	1	2	3
1	—	—	—
2	+	+	+
3	+	+	+

e	1	2	3
1	+	—	+
2	—	—	+
3	+	+	—

e'	1	2	3
1	—	—	—
2	—	—	+
3	+	+	—

e''	1	2	3
1	—	—	—
2	—	—	+
3	—	+	—

zaś formuły (i), (ii), (i')—(iv'), (i'')—(iv'') nie są spełnione przez podstawienie: S/1, M/2, P/3, a formuły (v $\cdot$ ) i (vi $\cdot$ ) przez podstawienie: S/3, M/2, P/1.

Przyczyną niewyprowadzalności tautologii (i), (ii), (i')—(iv'), (i'')—(vi'') z odpowiednich układów aksjomatów jest niewyprowadzalność a'i-tautologii (2) z układu (S1 1)—(S1 4). Zamieniając w ostatnim układzie formułę (S1 1) na (2) wyprowadzimy już rozpatrywane tautologie. Oczywiście z układu (2), (S1 2)—(S1 4) wyprowadzimy formułę (S1 1), jednak układ ten też nie jest pełny, przykładowo nie wyprowadzimy a'i-tautologii (5), (6), (4), (3), (1).

Zauważmy, że poniższa formuła jest tautologią:

(def<sub>3</sub> o)

$$SoP \leftrightarrow (Sa \cdot S \ \& \ \sim Sa \cdot P)$$

Ponieważ a'i-tautologia 'Sa $\cdot$ S  $\leftrightarrow$  Si $\cdot$ S' jest wyprowadzalna z układu (1), (2), (S1 3), (7), więc można do niego w sposób równoważny dołączyć formułę (def<sub>3</sub> o) zamiast formuły (def<sub>2</sub> o). Jednak nie jest tak dla układu (S1 1)—(S1 4), gdyż nie wyprowadzimy z niego a'i-tautologii (3). Układ (S1 1)—(S1 4), (def<sub>3</sub> o) krzyżuje się z układem (S1 1)—(S1 4), (def<sub>2</sub> o).

Podobnie jak poprzednio, gdy zamiast (def o<sup>2</sup>) do układu (S1 1)—(S1 4) będziemy dołączać (def<sub>3</sub> o) plus jedną z formuł: (def e), (def e'), (def e''), to nie wyprowadzimy tautologii (i), (ii), (i')—(iv'), (i'')—(vi''). Istotnie, gdy stałe 'a', 'i', 'e', 'e'', 'e''' są interpretowane jak poprzednio, a stałą 'o' interpretujemy jako nazwę relacji pustej, to formuły (S1 1)—(S1 4), (def<sub>3</sub> o), (def e), (def e'), (def e'') są spełnione przez każde podstawienie, zaś formuły (i), (ii), (i')—(iv'), (i'')—(vi'') nie są spełnione przez te same podstawienia co poprzednio.



Przyczyną niewyprowadzalności tautologii (i), (ii), (i<sup>·</sup>)—(iv<sup>·</sup>), (i<sup>··</sup>)—(vi<sup>··</sup>) z ostatnio omawianych układów jest niewyprowadzalność *a*<sup>*i*</sup>-tautologii (5) z układu (Sł 1)—(Sł 4). Dołączając (5) do tego układu wyprowadzimy już rozpatrywane tautologie, pomimo tego, że układ (5), (Sł 1)—(Sł 4) nie jest pełny [przykładowo nie wyprowadzimy z niego *a*<sup>*i*</sup>-tautologii (1), (3), (4), (6)].

Artykuł T. Kotarbińskiego i W. Weryhy nie był oczywiście źródłem inspiracji dla autorów koncepcji omawianej serii wydawniczej. Można jednakże powiedzieć, iż leżące u podstaw tej koncepcji założenia programowe przywracają — w innej formie — do życia zawarty w tym artykule, przytoczony dopiero co w dosłownym brzmieniu, postulat badawczy. Postulat ten, mimo iż jest on słuszny i ważny, został właściwie całkowicie zignorowany. Omawiana seria wydawnicza przypomina go w tym sensie, że uznanie eksploracji filozoficznych uwikłań różnych nauk za jedno z głównych jej zadań stanowi próbę realizacji podstawowej idei tego postulatu. Jest to bowiem to samo zadanie, o którym piszą T. Kotarbiński i W. Weryho w swoim artykule, a warunkiem jego realizacji nie jest przecież powoływanie specjalnych docentur, lecz dobra organizacja współpracy filozofów z mającymi filozoficzne zainteresowania przedstawicielami różnych tzw. nauk szczegółowych. Omawiana seria wydawnicza jest dobrą formą organizacji tej współpracy.

Ad 2<sup>o</sup> — Autorzy koncepcji serii podkreślają, jako jedno z głównych jej założeń programowych, zainteresowanie filozofią *in statu nascendi*, a nawet filozofią przyszłości. Pragną podkreślać i popularyzować nowości zarówno własne, jak i występujące w literaturze. Ten współczesny i przyszłościowy akcent wyraża się m.in. w nazwie serii, gdyż problemy realizmu, racjonalności i relatywizmu należą do najbardziej dyskutowanych we współczesnej filozofii. Nazwa „Realizm. Racjonalność. Relatywizm” wyraża nastawienie serii na współczesność także przez zawarty w niej dysonans. Polega on na tym, że terminy „realizm” i „racjonalność” mają wydźwięk pozytywny, natomiast termin „relatywizm” jest często wyrazem oceny negatywnej. Założyciele serii świadomie akceptują ten dysonans, wskazując zarazem dwa główne motywy tej postawy: po pierwsze — przekonanie, że nie zawsze korzystne dla nauki jest sztywne respektowanie zastanych schematów i sposobów wartościowania; po drugie — przekonanie, że sytuacja w filozofii nie jest tak jednoznaczna, aby można było rozstrzygać bez wahania, na podstawie samej tylko nazwy, które stanowisko jest pozytywne, a które negatywne. Motywem tym towarzyszy przekonanie, że ścieranie się poglądów jest, jeśli nie głównym, to przynajmniej jednym z ważniejszych motorów postępu w nauce, i że — tym samym — należy tę konfrontację różnych stanowisk prowokować i wspierać jako ważną szansę rozwoju nauki. Podzielam to przekonanie, lecz zarazem sędzę, że należy je — przynajmniej w odniesieniu do filozofii — sformułować bardziej radykalnie. Uważam mianowicie, że permanentna konfrontacja różnych stanowisk filozoficznych jest dla filozofii nie tylko ważnym motorem postępu, lecz także absolutnie koniecznym warunkiem jej istnienia i funkcjonowania w kulturze świata. W świetle tego stanowiska preferencje redaktorów serii dla autorów proponujących ujęcia nowe i prowokujące do dyskusji są oczywiste i zasługują na stanowcze poparcie.

W trosce o informację maksymalnie aktualną redaktorzy serii starają się nawiązywać kontakty z wybitnymi filozofami różnych krajów świata. Mają już w tym poważne osiągnięcia. Nadesłali swoje prace do opublikowania w jednym z planowanych zbiorowych tomów serii: Ch. Cherniak z Filadelfii (nowa, dotąd nigdzie nie publikowana praca pt. „Granice wiedzy”) i H. Siegel z Miami (dwie nowe prace: „Na czym polega problem racjonalności nauki” oraz „Relatywizm, prawda i niespójność”). Autor obiecał napisać — z przeznaczeniem do tego samego tomu serii — jeszcze trzecią pracę na temat: „Czy Tarski był relatywistą?”). Obiecali swoją współpracę (m.in. przez przygotowanie artykułów do tego tomu serii) R. J. Pawlionis z Uniwersytetu Wileńskiego i A. E. Musgrave z Nowej Zelandii. Wyrazili zgodę (bez ograniczeń) na publikowanie w serii przekładów swoich prac profesorowie: P. K. Feyera-

bend (USA), G. Munevara (USA) i — wymieniony dopiero co — A. E. Musgrave.

Podkreślanie zainteresowań współczesnością i przyszłością filozofii nie oznacza oczywiście rezygnacji z publikowania prac dotyczących dzieł i poglądów wcześniejszych. Akcent ten oznacza jedynie szczególne preferencje dla nowych zagadnień i prób ich rozwiązań, a zwłaszcza dla tych elementów współczesnego życia filozofii, które dopiero się zarysowują lub które dopiero się kształtują; dla inicjacji kierunków refleksji, których perspektywy rozwoju nie mogą być w chwili obecnej dobrze określone. To nastawienie na współczesność i przyszłość refleksji filozoficznej nie wyklucza przeto zainteresowań redaktorów serii problemami historyczno-filozoficznymi, jednakże wyznacza w poważnym stopniu ich kierunek także w tym zakresie. Preferowane są te prace historyczno-filozoficzne, które dotyczą dzieł i poglądów możliwie najbliższych współczesności, zwłaszcza jeżeli nie są to dzieła znane dostatecznie, a zawierają problemy i poglądy kontrowersyjne, mogące inspirować dyskusję włączającą je w jakiś nurt współczesnego życia filozofii. Ważne są właśnie te kryteria. Dzieła, które je spełniają mogą się znaleźć w serii, nawet w przypadku, gdy powstały w czasie stosunkowo odległym.

Założenia programowe serii pozostawiają w zasadzie poza polem jej zainteresowań tematy — jeśli się można tak wyrazić — bardzo tradycyjne, często eksploatowane, dzieła i poglądy bardzo spopularyzowane, problemy i stanowiska powszechnie akceptowane itd. Redaktorzy zdają sobie oczywiście doskonale sprawę z tego, że nie można przeprowadzić ostrej granicy między tym, co tradycyjne i ustalone w filozofii, a tym, co nowe, dynamiczne, kontrowersyjne i twórcze. Dlatego nie wykluczają możliwości przyjęcia także takiej pracy, która będzie nowym, wartościowym ujęciem starej problematyki i będzie mogła być objęta tytułem serii.

Trzy pierwsze pozycje serii, o których mówi tytuł tego omówienia stanowią prace: 1. Kazimierza Jodkowskiego pt. *Teza o niewspółmierności w ujęciu Kuhna i Feyerabenda* (Lublin, UMCS, 1984); 2. Jana Pomorskiego pt. *W poszukiwaniu modelu historii teoretycznej* (Lublin, UMCS, 1984) i 3. Jacka Paśniczka pt. *Logika fikcji. Esej o pewnej logice typu meinongowskiego* (Lublin, UMCS, 1984).

1. Przedmiotem pierwszej z tych prac jest — jak to podkreśla jej Autor — pewien charakterystyczny rys poglądów Kuhna i Feyerabenda zwany antykumulatywizmem. Wymienieni myśliciele są zaliczani do czołowych przedstawicieli rewolucji antypozytywistycznej a ich teza o niewspółmierności rywalizujących teorii naukowych należy do najbardziej eksploatowanych przedmiotów dyskusji na terenie współczesnej filozofii nauki. Dyskusje te zawierają liczne i poważne nieporozumienia interpretacyjne, które Autor stara się ujawnić i skorygować. Książka składa się z trzech rozdziałów. W pierwszym z nich Autor omawia łącznie argumenty Feyerabenda i Kuhna mające uzasadniać tezę o niewspółmierności. Rozdział drugi jest poświęcony antykumulatywistycznym poglądom pierwszego z tych myślicieli, zaś rozdział trzeci przedstawia poglądy drugiego z nich. Poglądy obu antykumulatywistów, mimo istotnych zbieżności różnią się dość poważnie i dlatego Autor książki poświęcił im osobne rozdziały.

Główna teza książki K. Jodkowskiego streszcza się w twierdzeniu, że relacja niewspółmierności między teoriami zarówno w ujęciu Feyerabenda, jak i Kuhna, jest dużo bardziej złożona, niż to zakładali krytycy antykumulatywizmu. Ci ostatni interpretują bowiem omawianą relację w zasadzie jako tylko niewspółmierność językową. Według Feyerabenda i Kuhna natomiast, na niewspółmierność teorii składa się kilka czynników, przy czym głównym



z nich jest zmienność ontologiczna. Według Feyerabenda niewspółmierność językowa jest generowana przez niewspółmierność ontologiczną i — jako taka — posiada charakter wtórny; Kuhn natomiast widzi stosunek niewspółmierności językowej do innych składników niewspółmierności w sposób bardziej skomplikowany. Można wyróżnić w jego koncepcji dwa niezależne czynniki niewspółmierności paradygmatów: milczący charakter wiedzy naukowej zarówno na poziomie przedmiotowym (wzorcowe problemy i ich rozwiązania), jak i na poziomie metodologicznym (standardy ocen) oraz zmienność ontologiczną. Oba te czynniki powodują, że obserwacje naukowe realizowane w ramach różnych paradygmatów mogą być niewspółmierne.

Autor podkreśla, że teza o niewspółmierności dotyczy — czego krytyka także nie dostrzegała — jedynie teorii uniwersalnych, tzn. takich, które stosują się do wszystkiego, przynajmniej w jakimś aspekcie. Teorie takie są niewspółmierne, gdy ich podstawowe zasady są niezgodne.

Antykumulatywistyczne poglądy Feyerabenda i Kuhna są w Polsce mało znane. Omawiana książka stanowi — mimo stosunkowo małej objętości (105 stron) — istotny wkład do ich poznania. K. Jodkowski jest znakomitym (w Polsce chyba najlepszym) znawcą tych koncepcji, a Jego książka jest tego znawstwa dobrym wyrazem. Ukazuje ona koncepcje Feyerabenda i Kuhna jako atrakcyjne i poznawczo płodne przedmiot dyskusji dla metodologów i teoretyków nauki.

2. Książka J. Pomorskiego jest — jak pisze sam jej Autor — poszukiwaniem modelu historii teoretycznej. Poszukiwanie to należy do zakresu badań podstawowych w historiografii. Dotyczą one procesu wytwarzania historii przez ludzi. Konieczność tych badań podkreśla Autor jako główną ideę, którą chce w swojej książce wyrazić. Historia teoretyczna jest niezbędna jako podstawa empirycznych badań historycznych. Jest ona poza tym — i to jest dla uzasadnienia jej niezbędności najważniejsze — istotnym warunkiem myślenia historycznego, będącego najcenniejszym składnikiem świadomości historycznej jednostek i społeczeństw. Kształtowanie poglądów na historię przez historiografię, która jest jedynie faktografią (tzn. nie uwzględnia badań dotyczących samego wytwarzania historii przez ludzi) prowadzi do pasywizmu historycznego, do alienacji historii, braku realizmu historycznego. Do takich i tym podobnych skutków prowadzą potoczne wyobrażenia o historii związane z historiografią tradycyjną.

Zasadniczy tok rozważań swojej książki (liczącej w sumie 215 stron) podzielił Autor na trzy części. Część pierwsza nosi tytuł „Prolegomena do historii teoretycznej”. W jej pierwszym rozdziale Autor omawia różne postawy historyków wobec teorii i różne drogi możliwej konceptualizacji historii. Rozdział drugi zmierza do ukazania nowych możliwości badawczych, stwarzanych przez dociekania historyczno-teoretyczne, a zamkniętych dla historiografii tradycyjnej. Rozdział trzeci przedstawia główne źródła inspiracji historii teoretycznej będącej własną propozycją Autora. Są to: teoretyczna historia najnowsza K. Marksa, współczesna historia gospodarcza oraz teoretycznie uprawiana historia poznania naukowego, zwłaszcza paradygmat epistemologii historycznej. Rozdział czwarty przedstawia zasadnicze różnice pomiędzy klasycznym a teoretycznym pojmowaniem przedmiotu poznania historycznego. Część druga pt. „Historia teoretyczna — próba modelu przedmiotu poznania” jest poświęcona teorii generowania dziejów przez człowieka. W części trzeciej zatytułowanej „Epistemologiczno-metodologiczne aspekty historii teoretycznej” rozpatruje Autor epistemologiczne i metodologiczne założenia swojej koncepcji historii teoretycznej.

Bardzo ograniczone ramy tego omówienia nie pozwalają mi na bardziej

dokładne przedstawienie tej interesującej książki. Powiem więc tylko, że reprezentuje ona dobrze metodologiczną szkołę prof. Jerzego Topolskiego, do której swoją przynależność jej Autor mocno podkreśla.

3. Książka J. Paśniczka (82 strony) zawiera cztery główne rozdziały zatytułowane odpowiednio: 1. „Metodologia logiki fikcji”, „F-logika”, „Drogi rozszerzania f-logiki”, „Znaczenie f-logiki”.

F-logika jest logiką fikcji służącą do ujęcia przede wszystkim fikcji, którą Autor nazywa „fikcją właściwą”, a którą reprezentuje głównie fikcja literacka, wyrażona w formie utworu literackiego (utworu fikcji). Rola takiego utworu nie ogranicza się do przedstawienia przedmiotów fikcyjnych (prezentowanych przez nazwy puste), lecz polega także na przedstawianiu fikcyjnych zdarzeń, a w krańcowych przypadkach utwór literacki opisuje wyłącznie te ostatnie. Tezę tę podkreśla Autor jako istotną różnicę między jego podejściem do zagadnień fikcji, a postawą (dość powszechną) tych autorów zajmujących się logiką fikcji, którzy biorą pod uwagę jedynie przedmioty fikcyjne.

F-logika stanowi narzędzie realizacji przynajmniej dwóch celów badawczych: logicznej rekonstrukcji pojęć potocznych służących do opisu tekstu literackiego i przedstawionego w nim świata oraz nowej propozycji w zakresie ontologii przedmiotów fikcyjnych (Autor proponuje pojmować f-przedmioty jako skonstruowane z rzeczywistych obiektów indywidualnych). Pierwszy z tych celów należy do zakresu metodologii nauk o literaturze, drugi — do zakresu filozofii języka i ontologii. Książka J. Paśniczka zawiera istotne osiągnięcia w zakresie tych dziedzin filozoficznych i otwiera nowe interesujące perspektywy badawcze.

Wszystkie wymienione książki reprezentują wysoki poziom naukowy. Wymaganie takiego poziomu jest bezwzględnie przestrzegana regułą. Reguła ta, połączona z wielką energią, dynamiczną pracowitością i wielostronnymi uzdolnieniami redaktorów pozwala sądzić, że omawiana seria wydawnicza może być czynnikiem poważnie aktywizującym życie filozoficzne środowiska lubelskiego (i chyba nie tylko!). Na drodze do spełnienia takiej roli stoją niestety poważne przeszkody natury pozamerytorycznej, a przede wszystkim niedostateczna baza poligraficzna. Miejmy nadzieję, że trudności te zostaną przezwyciężone, a wtedy seria będzie się wzbogacać — zgodnie z planami Redakcji — o minimum pięć tomów rocznie. Liczba przygotowanych pozycji do druku gwarantuje realność tych planów przynajmniej w ciągu najbliższych kilku lat.

Tadeusz Kwiatkowski

EUGENIUSZ GRODZIŃSKI: *Paradoksy semantyczne*, Wrocław 1983, Ossolineum, ss. 143.

Antynomie i paradoksy to temat niezmiernie intrygujący i nadal aktualny. Problematyce tej jest poświęcona praca Eugeniusza Grodzińskiego — *Paradoksy semantyczne*. Książka ta zawiera wiele nieścisłości, a nawet błędów. Na niektóre z nich pragnę poniżej zwrócić uwagę.

Na s. 8 owej książki jej Autor definiuje paradoksy następująco: „Paradoksem (czy też wypowiedzią paradoksalną) nazwiemy jedno- lub kilkuzdaniową wypowiedź językową, z której zdaje się wynikać jednoczesna prawdziwość

dwóch zdań sprzecznych albo dwóch zdań przeciwnych, albo jednoczesna fałszywość dwóch zdań sprzecznych”.

Definicja ta jest niepoprawna. Użycie w definiensie owej definicji zwrotu „jedno- lub kilkuzdaniowa wypowiedź językowa” oznacza, że Autor tej definicji zmienia zupełnie znaczenia słowa „paradoks”. Nadaje temu wyrazowi inne znaczenie niż ma on zazwyczaj. Nie byłoby w tym nic złego, gdyby wiadomo było, jakie jest to nowe znaczenie. Tymczasem tak nie jest. Drugi zwrot użyty w definiensie tej definicji, mianowicie: „zdaje się wynikać” jest niejednoznaczny. Może znaczyć: wynika, lecz ktoś nie jest tego pewny, albo nie wynika, a tylko ktoś sądzi, że wynika. Co jest, a co nie jest paradoksem, zależy więc od tego kogoś i od tego czy ten ktoś sądzi, że wynika, czy nie, jest tego pewny, czy nie. Nie wiadomo także, w jakim sensie używa się słowa „wynika”. W definiensie owej definicji używa się ponadto zwrotu „jednoczesna prawdziwość dwóch zdań sprzecznych albo dwóch zdań przeciwnych, albo jednoczesna fałszywość dwóch zdań sprzecznych”.

Dwa zdania sprzeczne, czy nawet dwa zdania przeciwnie, nigdy nie są zarazem prawdziwe, a zdania sprzeczne — zarazem fałszywe.

Na s. 16 E. G. pisze: „najkrótsze i chyba najcelniejsze sformułowanie „paradoksu kłamcy” brzmi: Ja teraz kłamię. Jeżeli kłamię mówiąc, że kłamię, to mówię prawdę. Jeżeli jednak mówię prawdę, mówiąc, że kłamię, to rzeczywiście kłamię”. Paradoksalne jest to, zdaniem E. G., że jesteście w ten sposób „zmuszeni do uznania, że kłamstwo jest prawdą, a prawda — kłamstwem” (s. 17). Nie ma w tym nic paradoksalnego. Czasem rzeczywiście „kłamstwo jest prawdą, a prawda — kłamstwem”. Tak jest wtedy, gdy kłamiący jest w błędzie, tzn. że to, w co kłamiący wierzy, jest fałszem i stara się on oszukać rozmówcę. Wtedy kłamiący wypowiadając zdanie, w które nie wierzy, z zamiarem wprowadzenia kogoś w błąd, mówi właśnie prawdę. Kłamać bowiem, to w moim rozumieniu, wypowiadać zdanie sprzeczne z tym, w które się wierzy, z zamiarem wprowadzenia kogoś w błąd.

Sformułuję teraz antynomię kłamcy tak, jak się ją zazwyczaj formuluje: Czy zdanie: „Zdanie napisane w tym miejscu nie jest prawdziwe” jest prawdziwe, czy fałszywe? Jeśli jest prawdziwe, to jest tak jak ono głosi, czyli nie jest prawdziwe. Sprzeczność. Jeśli jest fałszywe, tzn. nie jest tak jak ono głosi, czyli jest prawdziwe. Także sprzeczność.

Jak rozwiązuje tę antynomię E. G.? Uważa, że zdanie eubulidesowe tj. wyrażenie: „Zdanie napisane w tym miejscu nie jest prawdziwe” jest nonsensem. Stąd „nie mogą być z niego wysnute żadne wnioski” (s. 41).

Nieprawda. Nawet jeśli zdanie eubulidesowe jest, jak uważa E. G., nonsensem, to można z niego wysnuć wiele wniosków. Istnieją, jak wiadomo, teorie logiczne zwane systemami nonsense-logics. Owe systemy są podstawą rozumowań, w których występują oprócz zdań prawdziwych i fałszywych także zdania „bezsensowne”. Według jednego z takich systemów, mianowicie systemu zbudowanego przez Finna, że zdania eubulidesowego wynika ono samo, a także m.in. następujące zdania: Jeśli zdanie to jest fałszywe, to zdanie napisane w tym miejscu nie jest prawdziwe. Jeśli nieprawda, że zdanie napisane w tym miejscu nie jest prawdziwe, to zdanie to jest fałszywe. Zdań takich jest, oczywiście, nieskończenie wiele.

Przypominam tzw. paradoks nauczyciela prawa. W V w.p.n.e. wiedli ze sobą spór słynny grecki sofista Protagoras ze swoim uczniem Euathlosem. Protagoras przyjął Euathlosa na naukę i w myśl umowy Euathlos miał nauczycielowi zapłacić za naukę wtedy, gdy wygra swój pierwszy proces sądowy. Po otrzymaniu starannego wykształcenia Euathlos sprowokował Protagorasa, by go podał do sądu. Uczeń twierdził, że w myśl umowy nie zapłaci swemu



nauczycielowi, jeśli proces przegra, a jeśli wygra, to nie zapłaci mu na podstawie wyroku sądowego. Protagoras rozumował odwrotnie: W myśl umowy uczeń w razie wygrania pierwszego procesu miał mu zapłacić za naukę, jeśli zaś przegra, zapłacić mu będzie musiał na mocy wyroku sądowego.

Oto jak rozwiązuje ten paradoks E. G. Na s. 33 pisze: „Co miał w tej sytuacji uczynić sąd — wydaje się bardzo jasne. Powództwo Protagorasa miało być przez sąd oddalone, gdyż Euathlos słusznie powoływał się na umowę twierdząc, że nie wygrał żadnego procesu sądowego. Jednakże — natychmiast po zapadnięciu korzystnego dla Euathlosa orzeczenia sądowego Protagoras mógł go zaskarżyć ponownie, zasadnie twierdząc, że Euathlos już wygrał swą pierwszą sprawę. Sąd miałby wszelkie uprawnienia do tego, aby ten drugi proces rozstrzygnąć zgodnie z żądaniami Protagorasa i zasądzić na jego korzyść od Euathlosa uczciwie zapracowane honorarium. Okazuje się w ten sposób, że zdarzenie zwane „paradoksem nauczyciela prawa” w istocie żadnym paradoksem nie jest.”

Żadne zdarzenie nie jest paradoksem. Nie o zdarzenie tu jednak chodzi, a o rozumowanie. Powyższy cytat wskazuje wyraźnie na to, że E. G. proponuje pewien zabieg, który pozwoliłby na rozwiązanie konfliktowej sytuacji. Nie ustosunkowuje się natomiast do samego rozumowania, czy raczej do rozumowań Euathlosa i Protagorasa. W tym paradoksie, jak sądzę, interesujące jest nie to, jak zaistniała, konfliktową sytuację rozwiązać, a raczej gdzie tkwi błąd w tych rozumowaniach. Otóż, moim zdaniem, rozumowania te są możliwe, dlatego że umowa między Protagorasem a Euathlosem była niedokładnie określona. W umowie tej mianowicie nie było mowy o tym, czy Euathlos ma zapłacić za naukę wtedy, gdy wygra swój pierwszy proces sądowy jako prawnik, czy jako oskrżony. A więc proces, o którym mowa, nic nie zmieniłby w sytuacji. Euathlos niezależnie od tego, czy ten proces wygra, czy przegra, musi płacić na mocy umowy (gdy wygra swój pierwszy proces sądowy jako prawnik). Ten proces, o którym mowa, może wygrać lub przegrać jako oskarżony i na podstawie wyroku sądowego może żądać zapłaty od Protagorasa lub być zobowiązanym do zapłaty swemu nauczycielowi.

Kolejny zarzut jest następujący: W antynomii o fryzjerze dostrzega E. G. ekwiwokację. Antynomia ta ekwiwokacją nie jest. Ma rację natomiast E. G. uważając, że rozumowanie Betha jest ekwiwokacją. Rozumowanie Betha E. G. przedstawia tak:

343 zawiera trzy cyfry

$$\underline{343 = 7^3}$$

7<sup>3</sup> zawiera trzy cyfry

Można mieć jednak pretensje do jasności uzasadnienia stwierdzenia, że rozumowanie Betha jest ekwiwokacją. Bo czyż jasne jest np. takie sformułowanie: „wyrażenie 343 rozumiemy za pierwszym razem jako liczbę, jako jej treść, merytoryczną zawartość, za drugim razem natomiast — jako nazwę tej-że liczby (choć pisaną cyframi, a nie wyrazami języka naturalnego), jako jej kształt graficzny” (s. 65).

A chodzi o to, że cyfra 343 w tym rozumowaniu użyta jest w dwóch różnych znaczeniach. W przesłance pierwszej cyfra ta użyta jest w tzw. supozycji materialnej, tzn. jako nazwa dla siebie samej, natomiast w przesłance drugiej użyta jest w tzw. supozycji prostej, tzn. jako nazwą dla pewnej liczby, mianowicie jako nazwa liczby równej 7<sup>3</sup>.

W pewnym mieście otwarto nocny klub. Właściciele tego klubu, przez dłuższy czas nie mogą uzgodnić między sobą nazwy tego klubu, tak że go-

ście nazywają go: „klub bez nazwy”. Wyrażenie: „klub bez nazwy” jest nazwą tego klubu lub nie. Jeśli jest, to klub ma nazwę, więc wyrażenie: „klub bez nazwy” nie jest nazwą tego klubu. A więc sprzeczność. Jeśli natomiast wyrażenie: „klub bez nazwy” nie jest nazwą tego klubu, to ponieważ klub ten żadnej innej nazwy nie ma, więc nazwą tego klubu jest wyrażenie: „klub bez nazwy”. A więc także sprzeczność. Powyższe rozumowanie nosi nazwę paradoksu nocnego klubu.

O tym paradoksie E. G. na s. 66 pisze: „Mamy zatem ponownie do czynienia z paradoksem polegającym na tym, że dwa zdania sprzeczne (tym razem są to zdania: Ten klub ma nazwę oraz ten klub nie ma nazwy) wydają się być jednocześnie prawdziwe. Paradoks ten jest podobnie jak wiele innych obciążony przekleństwem regressus ad infinitum polegającym na tym, że zdania sprzeczne ze sobą wynikają na przemian jedno z drugiego bez logicznego końca”.

Powtarzam: dwa zdania sprzeczne nigdy nie są zarazem prawdziwe. Ponadto nie istnieją dwa zdania sprzeczne takie, że „wynikają one na przemian jedno z drugiego” (chyba, że założymy dodatkową przesłankę będącą podstawieniem kontrtautologii).

W paradoksie nocnego klubu widzi E. G. ekwiwokację. Sądzi On mianowicie, że „wyraz nazwa — na początku i na końcu zdania użyty został w dwu różnych znaczeniach (czyli, że został popełniony grzech ekwiwokacji)” (s. 67).

To nie wyraz „nazwa”, lecz wyrażenie: „klub bez nazwy” użyty został w tym rozumowaniu w dwu różnych znaczeniach. Znaczenie pierwsze tego wyrażenia jest następujące: jest to tzw. nazwa generalna oznaczająca każdy klub, który nie ma jeszcze nazwy. Znaczenie drugie jest takie: Jest to tzw. nazwa indywidualna, a więc nazwa klubu, o którym mowa w paradoksie nocnego klubu.

Zwróćmy uwagę na klasę wyrazów języka polskiego takich, że każdy z nich ma tę własność, o której mówi, np. wyraz „nazwa” jest nazwą, wyraz „pięciogłoskowy” jest pięciogłoskowy. Wyrazy takie nazywa się autosemantycznymi. Wyrazy, które nie mają tej własności, o której mówią, nazywa się heterosemantycznymi. Heterosemantycznymi są np. wyrazy: „czterogłoskowy”, „zdanie” itp. Zapytajmy: Czy wyraz heterosemantyczny” jest autosemantyczny, czy heterosemantyczny? Jeśli jest heterosemantyczny, to nie ma tej własności, o której mówi, czyli nie jest heterosemantyczny. Sprzeczność. Jeśli zaś jest autosemantyczny, to ma własność o której mówi, czyli jest heterosemantyczny. Także sprzeczność. Powyższe rozumowanie nosi nazwę — jak wiadomo — antynomii Grellinga. Antynomię Grellinga rozwiązuje E. G. w ten sposób, że „demaskuje” ją jako „nonsens”. Na s. 72 pisze: „Sformułowanie to zawiera [...] nie mające sensu zdania „Wyraz heterosemantyczny jest heterosemantyczny” oraz „wyraz heterosemantyczny jest autosemantyczny”. Wynika stąd, że sformułowanie „paradoksu Grellinga” samo jest wypowiedzią bezsensowną”.

Antynomia Grellinga nonsensem nie jest. Nie są również nonsensami zdania: „Wyraz „heterosemantyczny” jest heterosemantyczny”, „Wyraz „heterosemantyczny” jest autosemantyczny”. Oba te zdania są jedynie fałszywe. A ponieważ zdania te są przesłankami rozumowania Grellinga, więc rozumowanie to, jakkolwiek formalnie poprawne, jest niepoprawne materialnie.

Przypominam antynomię Richarda. Bierzemy pod uwagę wszystkie definicje arytmetycznych własności liczb naturalnych. Każdej z tych definicji przyporządkowujemy dokładnie jedną liczbę naturalną. Liczba przyporządkowana definicji ma tę własność, którą owa definicja definiuje, bądź nie ma jej. Załóżmy np., że definicji definiującej własność być liczbę pierwszą jest przy-

porządkowana liczba 17. Liczba 17 jest liczbą pierwszą, a więc ma własność, o której mówi definicja, której liczba 17 jest przyporządkowana. Załóżmy, że liczba 15 jest przyporządkowana definicji definiującej własność być kwadratem pewnej liczby. Liczba 15 nie jest kwadratem żadnej liczby, nie ma więc własności definiowanej przez definicję, której liczba 15 jest przyporządkowana. Mówi się, że 17 nie jest liczbą Richardowską, a 15 — jest. Ogólnie:  $x$  jest liczbą Richardowską wtedy i tylko wtedy, gdy  $x$  nie ma własności definiowanej przez definicję, której  $x$  jest przyporządkowana.

Powyższe wyrażenie jest definicją. Definiuje arytmetyczną własność być liczbą Richardowską. Definicji tej zatem jest przyporządkowana pewna liczba naturalna. Załóżmy, że liczbą tą jest  $n$ . Spytajmy: Czy  $n$  jest liczbą Richardowską, czy nie? Jeśli  $n$  jest liczbą Richardowską, to zgodnie z definicją nie ma własności definiowanej przez definicję, której  $n$  jest przyporządkowana, a więc nie jest liczbą Richardowską. Sprzeczność. Jeśli zaś  $n$  nie jest liczbą Richardowską, to ma własność definiowaną przez definicję, której  $n$  jest przyporządkowana, a więc jest liczbą Richardowską. Także sprzeczność.

E. G. uważa, że przyczyną antynomii Richarda jest wadliwa definicja liczby Richardowskiej. Na s. 76 pisze: „Definicja ta obciążona jest ciężkim grzechem błędnego koła i to dwa razy popełnionym w jednym krótkim zdaniu. Wszelkie próby określenia kryteriów prawdziwości tego zdania prowadzić muszą do regressus ad infinitum. Jest ono nonsensem w znaczeniu czysto psychologicznym, jako wypowiedź nie nadająca się do zrozumienia. Nikt normalnie myślący nie rozumie, jak może jakiś byt (w tym przypadku — liczba) posiadać jedyną własność, która polega tylko na nieistnieniu siebie samej. Jeżeli powyższa definicja liczby Richardowskiej zawarta niewątpliwie choć implicite, w jego rozumowaniu, ulega bezwarunkowej dyskwalifikacji, przestaje istnieć także paradoks Richarda, dla którego ta definicja jest wyłączną podstawą”.

Rzeczywiście „podstawą” antynomii Richarda jest definicja liczby Richardowskiej. Nieprawdą jest jednakże, że definicja ta jest nonsensem. Nie jest definicją „nie nadającą się do zrozumienia”. Nie wszyscy ją rozumieją, to prawda, ale to inna zupełnie sprawa. Sprzeczność, którą Richard otrzymał, świadczy jedynie o tym, że przesłanka, na której oparł swoje rozumowanie, tj. definicja liczby Richardowskiej, jest fałszywa. To z kolei znaczy, że rozumowanie to, jakkolwiek formalnie poprawne jest niepoprawne materialnie.

Zajmę się z kolei paradoksem kata. Sąd skazał przestępcę na karę śmierci. Kat przyszedł do celi skazańca i powiedział: W przyszłym tygodniu przyjdę po ciebie i zaprowadzę cię na szafot. Przyjdę po ciebie w dniu, w którym nie będziesz mógł mieć pewności, że przyjdę. Kat przyszedł po skazańca już w poniedziałek i powiedział: Dotrzymałem słowa. Nie mogłeś mieć pewności, że dziś przyjdę. „Mylisz się kacie” — odrzekł skazaniec. „Właśnie dziś cię oczekiwałem. Nie mogłeś przyjść w niedzielę, bo gdybyś nie przyszedł do soboty włącznie, byłbym pewny, że musisz przyjść w niedzielę. Ale i w sobotę nie mogłeś przyjść, albowiem gdybyś nie przyszedł do piątku włącznie, to ja wiedząc, że niedziela odpada, byłbym pewny, że przyjdiesz w sobotę. Z analogicznych powodów nie mogłeś przyjść ani w piątek, ani w czwartek, ani w środę, czy we wtorek”.

O paradoksie kata E. G. na s. 79 pisze: „Sądzimy, że mamy tu do czynienia nie tyle z paradoksem, co z subtelną walką na argumenty. W walce tej przyznalibyśmy rację skazańcowi”.

A ja przyznaję rację katowi. Skazaniec rozumował: „W niedzielę nie mogłeś przyjść, bo gdybyś nie przyszedł do soboty włącznie, byłbym pewny, że przyjdiesz w niedzielę. Zgoda. Ale skazaniec dalej rozumuje tak: Ale i w



sobotę nie mogłeś przyjść, albowiem gdybyś nie przyszedł do piątku włącznie, to ja wiedząc, że niedziela odpada, byłbym pewny, że przyjdiesz w sobotę. Błąd! Gdyby kat nie przyszedł do piątku włącznie, to mógłby przyjść w sobotę lub w niedzielę (niedziela wtedy „nie odpada” jak twierdzi skazaniec). Zatem skazaniec nie może być pewny tego, że kat przyjdzie w sobotę. Tym bardziej nie może być pewny tego, że przyjdzie w poniedziałek.

Na mocy prawa wyłączonego środka albo obecny król Francji jest łysy, albo obecny król Francji nie jest łysy. Ponieważ zdanie: „Obecny król Francji jest łysy” jest niewątpliwie fałszywe, więc zdanie: „Obecny król Francji nie jest łysy” musi więc być uznane za prawdziwe. Powyższe rozumowanie nosi nazwę paradoksu obecnego króla Francji. Paradoks ten rozwiązuje E. G. przez odwołanie się do tzw. ekonomii mowy. Uważa, że „bez uwzględnienia zasady ekonomii mowy paradoksu obecnego króla Francji [...] rozwiązać nie można” (s. 95).

Można i to bardzo łatwo. Zauważmy, że nie jest tak, iż na mocy prawa wyłączonego środka albo obecny król Francji jest łysy, albo obecny król Francji nie jest łysy. Na mocy prawa wyłączonego środka albo obecny król Francji jest łysy, albo nieprawda, że obecny król Francji jest łysy. Zdania: *a*. „Obecny król Francji jest łysy”; *b*. „Obecny król Francji nie jest łysy” wbrew pozorom nie są sprzeczne. Zatem fałszywość jednego z nich nie pociąga prawdziwości drugiego. Dokładniej, paradoks ten rozwiązać można następująco: Każde ze zdań *a* i *b* może być rozumiane dwojako: Zdanie *a* może być rozumiane: 1. Jeśli ktoś jest obecnym królem Francji, to jest on łysy. 2. Istnieje ktoś, kto jest obecnym królem Francji i jest on łysy. Natomiast zdanie *b* można rozumieć tak: 1. Jeśli ktoś jest obecnym królem Francji, to nie jest łysy, 1. Istnieje ktoś, kto jest obecnym królem Francji i nie jest łysy. Ze względu na to, że w zdaniach *a* i *b* występuje tzw. słowo okazjonalne „obecny” prawdziwość zdań *a* i *b* zależy w oczywisty sposób od tego, czy Francja jest monarchią, czy republiką. Gdyby Francja była monarchią, to istotnie fałszywość zdania *a* pociągałaby prawdziwość zdania *b*. Wtedy jednak nie byłoby niczego paradoksalnego w „paradoksie obecnego króla Francji”. Ponieważ jednak Francja jest republiką, zdania *a* i *b* przy pierwszych sposobach rozumienia tych zdań są prawdziwe (ze względu na fałszywość zdania: ktoś jest obecnym królem Francji), przy drugich zaś — fałszywe (ze względu na fałszywość zdania: Istnieje ktoś, kto jest obecnym królem Francji). Zdania *a* i *b* nie są więc sprzeczne, gdyż z dwóch zdań sprzecznych dokładnie jedno z nich jest prawdziwe a drugie fałszywe.

Analiza „paradoksu obecnego króla Francji” wskazuje na to, iż rozumowanie to zakłada, że: Francja jest republiką, 2. Zdania *a* i *b* rozumie się na drugi sposób. Wtedy jednak nieprawdą jest, że fałszywość zdania *a* pociąga prawdziwość zdania *b*, gdyż, jak wykazałem, oba te zdania są fałszywe.

Wiele miejsca w swojej pracy poświęca E. G. tzw. paradoksom mowy potocznej. O tych „paradoksach” Autor pisze m.in. na s. 97: „Są to raczej paradoksy pozornie drobniejszej natury, tkwiące jak zadry w różnych miejscach żywego ciała mowy i przeważnie przez użytkowników języka wcale nie dostrzegane”.

Również nie dostrzegam owych paradoksów w tych przykładach, które podaje Autor. Według E. G. „paradoksami” są m.in. następujące wyrażenia: Jadę jutro do Krakowa. Za rok składam egzamin końcowy. O tych zdaniach E. G. pisze na s. 101: „Zapisałiśmy oczywiście sprzeczności, mianowicie zapisałiśmy czynności, które dzieją się jednocześnie teraz i nie teraz (bo jutro, czy za rok)”.

Na s. 98 E. G. pisze: „Wyrażenie czarna bielizna zdefiniujemy jako białe

(stąd bielizna) spodnie części ubrania ludzkiego mające kolor czarny. Odpowiednio kolorowa bielizna — to tyle co: białe spodnie części ubrania ludzkiego mające kolor niebiały. Złota stalówka — to tyle co: stalowa część przyrządu do pisania sporządzona ze złota. Tutaj ewidentne sprzeczności tkwią już w samych definicjach”.

Są to tylko ewidentnie niepoprawne definicje. Nic więcej. Nie wydają się także słuszne uwagi E. G. na temat takich zdań: Dyrektor kazała zwrócić się do adwokata Kowalskiej. Jedna z dziewcząt była głodna. Oba te zdania uważa E. G. za „wołające o pomstę kaleczenia języka” (s. 106).

Zadania jakie postawił sobie E. G. w pracy *Paradoksy semantyczne* były następujące: 1) przedstawić pewne znane paradoksy i antynomie semantyczne oraz 2) „zapropnować rozwiązania przynajmniej częściowo różne od dotychczas istniejących albo też całkiem nowe” (s. 14).

Z tego ostatniego zadania E. G. nie wywiązał się należycie.

*Eugeniusz Żabski*

## Polemiki

EUGENIUSZ GRODZIŃSKI: Uwagi do opinii p. E. Żabskiego o mojej książce *Paradoksy semantyczne*.

P. Żabski nie dostrzega niczego dobrego w mojej książeczce. Widzi w niej same tylko błędy i wypaczenia. Jest to oczywiście jego prawo. Ale godna pozazdroszczenia otwartość mego oponenta skłania również mnie do otwartego wypowiedzenia, co myślę o jego opinii. Otóż po zapoznaniu się z nią doszedłem do przekonania, że wykazuje ona całkowity brak zrozumienia tego, co autor potępianej przez niego pracy powiedział, z dodatkiem dużego ładunku zniekształceń i przekręceń tekstów tej pracy. Sądzę, że każde zdanie oceniające składające się na opinię p. Żabskiego zawiera twierdzenia błędne, i gdybym chciał to wszystko prostować, musiałbym napisać cały traktat, dlatego z konieczności będę się streszczał.

Ustosunkuję się do wypowiedzi p. Żabskiego w kolejności ich następowania po sobie.

#### 1. O definicji paradoksu

P. Żabski zarzuca mi niepoprawność mojej definicji paradoksu, twierdząc jednocześnie, że nie podałem znaczenia, w jakim ten termin ujmuję. Jakże tak? Przytoczyłem definicję (którą p. Żabski cytuje), a nie podałem znaczenia? A czyż właśnie definicja nie jest określeniem znaczenia? Nie wiadomo też na jakiej podstawie posądza mnie o to, że zupełnie zmieniłem znaczenie terminu „paradoks” (co zresztą znowuż pozostaje w sprzeczności z oświadczeniem, jakobym w ogóle tego znaczenia nie określił). Przyznaję się do tego, że nie przepisałem dosłownie definicji paradoksu od żadnego innego autora. Czy było to jednak moim obowiązkiem?

Dalej następuje zniekształcenie mojej myśli tak oczywiste, że aż trudno zrozumieć, jak starczyło p. Żabskiemu śmiałości, ażeby coś takiego napisać. Poucza mnie, że „Dwa zdania sprzeczne, czy nawet dwa zdania przeciwne, nigdy nie są zarazem prawdziwe, a zdania sprzeczne — zarazem fałszywe”. Twierdzi, że to najbardziej prymitywne abecadło logiki jest mi nieznanne. Tymczasem od podania definicji zdań sprzecznych i zdań przeciwnych rozpoczynam swoją książeczkę, istota zaś podanej w niej argumentacji zmierzającej do wyjaśnienia i eliminacji znacznej części paradoksów polega na tym, że dowodzę, iż jednoczesna prawdziwość dwóch zdań sprzecznych czy przeciwnych, lub jednoczesna fałszywość dwóch zdań sprzecznych, jedynie z d a j e się wynikać ze sformułowań tych paradoksów, lecz w istocie wcale z nich nie wynika, albowiem sformułowania te są nonsensami lub zawierają ekwiwokacje.



## 2. O paradoksie kłamcy

P. Żabskiemu nie podoba się podane przeze mnie na pierwszym miejscu spośród licznych istniejących sformułowań paradoksu (antynomii) kłamcy sformułowanie: „Ja teraz kłamię”. Widocznie nie wie on, że sformułowanie to nie zostało przeze mnie wymyślone, lecz jest często przytaczane przez autorów próbujących rozwiązać ten paradoks. P. Żabski uważa za poprawne następujące sformułowanie: „Zdanie napisane w tym miejscu nie jest prawdziwe”. Ja tego sformułowania bynajmniej nie pomijam, przeciwnie przytaczam je i poddaję ocenie na trzecim miejscu po rozpatrzeniu sformułowań „Ja teraz kłamię” i „Ja teraz mówię nieprawdę”. P. Żabskiemu wcale nie przychodzi do głowy, że sformułowanie „Ja teraz kłamię” ma wyższość już dlatego, że ono jedno mówi o kłamaniu, a więc najbardziej odpowiada ogólnie przyjętej nazwie „paradoks kłamcy”. Inne współczesne sformułowania wymieniają mówienie nieprawdy lub nieprawdziwość zdania, a przecież nieprawdziwość to nie jest to samo co kłamstwo.

Dalej p. Żabski pisze: „Czasem rzeczywiście „kłamstwo jest prawdą, a prawda — kłamstwem”... kłamiący wypowiadając zdanie, w które nie wierzy, z zamiarem wprowadzenia kogoś w błąd, mówi właśnie prawdę”. Tu przecieram oczy ze zdumienia. Czyżby p. Żabski naprawdę nie wiedział tego, co wie każde dziecko ze szkoły podstawowej, mianowicie tego, że nie ma kłamstwa bez nieprawdy. Skoro p. Żabski tego potrzebuje, więc mu wyjaśniam, że obiektywnym nieusuwalnym elementem pojęcia kłamstwa jest fałszywość tego, co zostało powiedziane. Natomiast elementem subiektywnym jest chęć wprowadzenia w błąd, oszukania rozmówcy. Biorę słownik jaki mam pod ręką, mianowicie *Mały słownik języka polskiego* pod redakcją St. Skorupki, H. Auderskiej i in. i czytam: „kłamać — mówić nieprawdę, wprowadzać kogoś świadomie w błąd”; „kłamstwo — twierdzenie niezgodne z rzeczywistością, wypowiedziane z zamiarem wprowadzenia kogoś w błąd” (s. 279). Zapewniam p. Żabskiego, że analogiczne definicje znajdzie w dowolnym innym słowniku.

Za chwilę znów ogarnia mnie zdumienie. Czytam w recenzji p. Żabskiego: „...zdanie eubulidesowe, tj. wyrażenie „Zdanie napisane w tym miejscu nie jest prawdziwe””. Okazuje się, że p. Żabski, choć pisze recenzję na temat paradoksu kłamcy, to jednak nie wie, że sformułowanie „Zdanie napisane w tym miejscu nie jest prawdziwe” w żadnym wypadku nie mogło należeć do Eubulidesa, który dwudziestowiecznej filozofii języka nie uprawiał i uprawiać nie mógł. Nie tylko kształt, ale i treść tego zdania były Eubulidesowi zupełnie obce. Mówił on o Kreteńczykach jako o notorycznych kłamcach, a nie o wartości logicznej zdania. A. Tarski powołuje się na Jana Łukasiewicza jako na autora tego sformułowania (w nieco rozszerzonej postaci) a bądź co bądź między Eubulidesem a Łukasiewiczem istnieje różnica wieku blisko 2500 lat.

P. Żabski nie zgadza się z moim twierdzeniem, że z nonsensu nie wolno wysnuwać wniosków i twierdzi: „Nieprawda. Nawet jeśli zdanie eubulidesowe jest, jak uważa E. G. nonsensem, to można z niego wysnuć wiele wniosków” (dalej dodaje, że nawet nieskończenie wiele). Ja bardzo przepraszam, ale jednak wydaje mi się, że p. Żabski tylko udaje, że nie rozumie, o co chodzi. Ja twierdzę, że skoro zdanie „Zdanie napisane w tym miejscu nie jest prawdą” jest nonsensem (a to właśnie usiłuję udowodnić), to nie może z niego wynikać jednoczesna prawdziwość i fałszywość tego zdania, czyli prawdziwość sprzeczności. Przecież nonsensem nie jest ani prawdziwy, ani fałszywy. W ten sposób paradoks kłamcy zostaje wyjaśniony, i tym samym wyeliminowany. Czyż naprawdę tak trudno to zrozumieć?

### 3. O paradoksie nauczyciela prawa

W kwestii paradoksu nauczyciela prawa p. Żabski uważa, że niewłaściwie go sformułowałem. Jego zdaniem, uczeń Euathlos zobowiązał się zapłacić za naukę nauczycielowi Protagorasowi nie wtedy, gdy — jak ja to ująłem — Euathlos wygra swój pierwszy proces sądowy, lecz dopiero wtedy, gdy wygra pierwszy proces, który będzie prowadził jako prawnik (trzeba się domyślać, że „prawnik” ma, w rozumieniu p. Żabskiego, oznaczać przedstawiciela strony procesowej), a nie w swej własnej sprawie. Niestety, to swoje sformułowanie paradoksu p. Żabski po prostu wymyślił. Wszystkie źródła historyczne przytaczają takie sformułowanie, jakie ja podałem.

Dalej p. Żabski mówi o Euathlosie: „Ten proces, o którym mowa, może wygrać lub przegrać jako oskarżony i na podstawie wyroku sądowego może żądać zapłaty od Protagorasa lub być zobowiązanym do zapłaty swemu nauczycielowi”. Z tej wypowiedzi dowiaduję się rzeczy, które znów wprawiają w stan najwyższego zdumienia. Po pierwsze okazuje się, że — zdaniem p. Żabskiego — sąd może, jeżeli uzna to za stosowne, nakazać zapłatę długu za naukę nie uczniowi na rzecz nauczyciela, lecz odwrotnie nauczycielowi, Protagorasowi, na rzecz ucznia, Euathlosa. Wiele osób zajmowało się w ciągu ostatnich dwóch tysiącleci paradoksem nauczyciela prawa, ale z takim pomysłem chyba nikt jeszcze nigdy nie wystąpił.

Po drugie dowiedziałem się, że — znów zdaniem p. Żabskiego — Euathlos wystąpił w tym procesie w charakterze oskarżonego. Czyżby docent doktor habilitowany nie wiedział, że oskarżeni występują wyłącznie w procesach karnych, a stronami w procesie cywilnym (jakim jest proces o zapłatę długu) są powód i pozwany?

### 4. O paradoksie golibrody z Sewilli

W kilku słowach rozprawia się p. Żabski z zaproponowanym przeze mnie rozwiązaniem tego paradoksu. Pisze: „W antynomii o fryzjerze dostrzega E. G. ekwiwokację. Antynomia ta ekwiwokacją nie jest”.

*Roma locuta, causa finita.* I znów pytanie do p. Żabskiego: Czy tak bardzo wierzy we własną nieomyślność, iż uważa za niepotrzebne podanie jakichkolwiek dowodów swego *dictum*?

### 5. O paradoksie Betha

Gorzej przedstawia się sprawa oceny przez p. Żabskiego mego rozwiązania paradoksu Betha. Tu mój szanowny oponent dopuszcza się jawnego nadużycia.

Ja piszę: „Paradoks Betha. Oto jego sformułowanie:

- |                           |              |
|---------------------------|--------------|
| 1) $\log. 343 > 2$        | } przesłanki |
| $343 = 7^3$               |              |
| $\log. 7^3 > 2$           |              |
| 2) 343 zawiera trzy cyfry | } przesłanki |
| $343 = 7^3$               |              |
| $7^3$ zawiera trzy cyfry  |              |

Pierwszy wniosek jest prawdziwy. Drugi — jawnie fałszywy” (s. 64). P. Żabski cytuje mnie w sposób następujący:

„Rozumowanie Betha E. G. przedstawia tak:

343 zawiera trzy cyfry  
 $343 = 7^3$   
 $7^3$  zawiera trzy cyfry”

I dalej znów mnie cytuje: „wyrażenie 343 rozumiemy za pierwszym razem jako liczbę, jako jej treść, merytoryczną zawartość, za drugim razem natomiast jako nazwę tejże liczby (choć pisaną cyframi, a nie wyrazami języka naturalnego), jako jej kształt graficzny”.

Czytelnik „Ruchu Filozoficznego”, który przeczyta opinię p. Żabskiego, a nie ma przed oczyma mego tekstu, musi pomyśleć w sposób następujący: „Jakie dziecinne błędy robi ten E. G. Przecież właśnie za pierwszym razem mamy do czynienia z nazwą liczby 343 (343 zawiera trzy cyfry), a za drugim razem z samą liczbą ( $343 = 7^3$ )”.

Wystarczy jednak rzucić okiem na mój tekst, żeby się przekonać, jakiego przekręcenia dopuścił się p. Żabski. U mnie „za pierwszym razem” odnosi się do „log.  $343 > 2$ ”; „za drugim razem” — do „343 zawiera trzy cyfry”. Jasne jest, że za pierwszym razem mamy do czynienia z liczbą 343, za drugim razem — z jej nazwą.

#### 6. O paradoksie nocnego klubu

Dopatruję się ekwiwokacji w wypowiedzi paradoksalnej „Nazwa tego nocnego klubu brzmi „klub bez nazwy”. Ekwiwokacja ta polega na użyciu wyrazu „nazwa” w dwóch różnych znaczeniach. Za pierwszym razem „nazwa” to tyle, co „deskrypcja jednostkowa”, za drugim — tyle, co „imię własne”. Po podstawieniu równoznaczników otrzymujemy: „Deskrypcja jednostkowa tego nocnego klubu (która czasowo zastępuje jego jeszcze mu nie nadane imię imię własne) brzmi „klub bez imienia własnego”. Wyrażenie to jest w istocie jednostkową deskrypcją powyższego klubu, ponieważ wszystkie inne kluby w tym mieście mają imiona własne. W ten sposób wypowiedź paradoksalna zostaje zastąpiona nieparadoksalną, a paradoks — wyeliminowany.

P. Żabskiemu to moje rozwiązanie zupełnie nie odpowiada: Pisze: „To nie wyraz „nazwa”, lecz wyrażenie „klub bez nazwy” użyty został w tym rozumowaniu w dwu różnych znaczeniach. Znaczenie pierwsze tego wyrażenia jest następujące: jest to tzw. nazwa generalna oznaczająca każdy klub, który nie ma jeszcze nazwy. Znaczenie drugie jest takie: Jest to tzw. nazwa indywidualna, a więc nazwa klubu, o którym mowa w paradoksie nocnego klubu”.

Jednakże p. Żabski grubo się myli. Po pierwsze — gdyby tak było, jak on twierdzi, to i tak to „wyjaśnienie” niczego by nie wyjaśniło i paradoksu by nie usunęło. Po drugie, p. Żabski popełnia także błąd rzeczowy. Wyrażenie „klub bez nazwy” ani w tym rozumowaniu, ani w jakimkolwiek innym nie może wystąpić w charakterze nazwy indywidualnej (w tym sensie tego terminu, w jakim używa się go w przeciwstawieniu *nazwa generalna* — *nazwa indywidualna*), dlatego że nazwa indywidualna — jak twierdzą zwolennicy tej klasyfikacji — nigdy nie występuje w roli orzecznika, zatem nazwą indywidualną może być jedynie imię własne. Wyrażenie „klub bez nazwy” natomiast z pewnością imieniem własnym nie jest.

#### 7. O paradoksie wyrazu „heterosemantyczny”

Dowodzę w swej książeczce, że zdanie „Wyraz „heterosemantyczny” jest heterosemantyczny”, podobnie jak zdanie „Wyraz „heterosemantyczny” jest autosemantyczny” — są nonsensami. P. Żabski odrzuca oczywiście mój dowód i twierdzi, że zdania te są sensowne, choć fałszywe. Mówiłem już, że w pełni uznaję prawo krytyka do niezgadania się z autorem. Ale p. Żabski znów demonstruje niepodważalną wiarę w moc swego autorytetu, traktując jako zupełnie zbędne przeprowadzenie dowodu własnej słuszności i fałszywości mego stanowiska. Niestety, tej wiary podzielić nie mogę.



### 8. O paradoksie Richarda

I w tym wypadku p. Żabski wykazuje, że uważa słusność swoich poglądów za rozumiejącą się samą przez się. Ja napisałem i starałem się udowodnić, że definicja liczby nazwanej od nazwiska twórcy paradoksu J. Richarda — *liczbą Richardowską* stanowi wypowiedź nonsensowną i na tym polega wyjaśnienie i eliminacja tego paradoksu.

P. Żabski odrzuca uznanie definicji liczby Richardowskiej za nonsens i każe traktować ją jako fałsz. Jednak pozostaje jego tajemnicą na czym swe stanowisko opiera.

### 9. O paradoksie kata

Kat miał w ciągu tygodnia przyjść do celi skazańca, ażeby wykonać na nim egzekucję. Aby ulżyć skazańcowi w męce oczekiwania, kat obiecuje mu, że przyjdzie po niego w takim dniu, gdy skazaniec nie będzie miał pewności, że kat właśnie w tym dniu przyjdzie. Przedstawiając fabułę paradoksu uprzedziłem Czytelników, że tydzień, w którym kat miał ściąć skazańca, trwał od poniedziałku do soboty, albowiem w niedzielę egzekucje się nie odbywały. Gdy kat już w poniedziałek przyszedł po skazanego, odbyła się między nimi rozmowa, z której urywek z mej książki zacytuje: „Mylisz się, kacie — odrzekł skazaniec. W sobotę nie mogłeś przyjść, bo — gdybyś nie przyszedł do piątku włącznie — byłbym pewien, że musisz przyjść w sobotę” (s. 77).

A oto jak „cytuje” mnie p. Żabski: „Mylisz się, kacie — odrzekł skazaniec. Właśnie dziś cię oczekiwałem. Nie mogłeś przyjść w niedzielę, bo gdybyś nie przyszedł do soboty włącznie, byłbym pewien, że musisz przyjść w niedzielę”.

Zniekształcanie moich wypowiedzi należy do zwyczajów p. Żabskiego. Ale, podobnie jak w innych wypadkach, popełnia on również błędy merytoryczne, wykazując, że zupełnie nie rozumie istoty rzeczy. P. Żabski pisze: „Skazaniec rozumował: W niedzielę nie mogłeś przyjść, bo gdybyś nie przyszedł do soboty włącznie, byłbym pewny, że przyjdiesz w niedzielę. Zgoda. Ale skazaniec dalej rozumuje tak: Ale i w sobotę nie mogłeś przyjść, albowiem gdybyś nie przyszedł do piątku włącznie, to ja wiedząc, że niedziela odpada, byłbym pewny, że przyjdiesz w sobotę. Błąd! Gdyby kat nie przyszedł do piątku włącznie, to mógłby przyjść w sobotę lub w niedzielę (niedziela wtedy „nie odpada” jak twierdzi skazaniec). Zatem skazaniec nie może być pewny tego, że kat przyjdzie w sobotę. Tym bardziej nie może być pewny tego, że przyjdzie w poniedziałek”.

P. Żabskiemu nie przychodzi do głowy, że już po pierwszej rozmowie z katem, to znaczy jeszcze w tygodniu poprzedzającym tydzień, w którym miała nastąpić egzekucja, skazaniec był przekonany o tym, że kat — jeśli zechce dotrzymać swej obietnicy — nie przyjdzie po niego w ostatnim dniu tygodnia, czyli w niedzielę (zakładając, że w niedzielę egzekucje się odbywały), gdyż gdyby nie przyszedł do soboty włącznie, skazaniec musiałby być pewien, że przyjdzie w niedzielę. Ażeby powziąć to przekonanie, skazaniec bynajmniej nie musiał czekać do następnego soboty.

Skazaniec dowodził katowi, że chcąc pozostać wierny swemu przyrzeczeniu, nie mógł on także przyjść po niego ani w sobotę, ani w piątek, ani w czwartek, i aż do poniedziałku włącznie. Kat nie zgadzał się co prawda ze skazańcem, ale będąc lepszym polemistą od p. Żabskiego, nie powoływał się na to, że miał prawo przyjść nawet w niedzielę.

#### 10. O paradoksie „obecnego króla Francji”

I w tym wypadku rozpoczyna p. Żabski swą perorę od nieuczciwego chwytu. Pisze: „Na mocy prawa wyłączonego środka albo obecny król Francji jest łysy, albo obecny król Francji nie jest łysy. Ponieważ zdanie: „Obecny król Francji jest łysy” jest niewątpliwie fałszywe, więc zdanie „Obecny król Francji nie jest łysy” musi więc być uznane za prawdziwe”. P. Żabski nie zgadza się jednak z tym rozumowaniem i replikuje: „...nie jest tak iż na mocy prawa wyłączonego środka albo obecny król Francji jest łysy, albo obecny król Francji nie jest łysy. Na mocy prawa wyłączonego środka albo obecny król Francji jest łysy, albo nieprawda, że obecny król Francji jest łysy”.

Nieuczciwość postępowania p. Żabskiego polega na tym, że pragnie on wywołać u Czytelników wrażenie iż to ja jestem autorem rozumowania, z którym on się nie zgadza. Przepisując je z mojej książki, przemilcza, że ja przytoczyłem powyższe rozumowanie jako cytat z B. Russella, a bynajmniej nie jako własne, i poddałem je krytyce. Nie ulega wątpliwości, iż o wiele prostsze wydaje się obalanie Grodzińskiego niż obalanie Russella, ale czyż godzi się w ten sposób postępować?

P. Żabski formułuje własne rozwiązanie paradoksu „obecnego króla Francji”. Zaczyna od kategorycznego odrzucenia „zasady ekonomii mowy”, którą ja wysunąłem jako narzędzie pomocne do rozwiązania paradoksu. Przy tym, jak niejednokrotnie przedtem, opiera się wyłącznie na wierze w moc swego autorytetu, nie wspominając ani słowem ani na czym „zasada ekonomii mowy” polega, ani dlaczego ją odrzuca.

Wyluszczywszy swój punkt widzenia, p. Żabski oświadcza, że zdania „Istnieje ktoś, kto jest obecnym królem Francji i jest łysy” oraz „Istnieje ktoś, kto jest obecnym królem Francji i nie jest łysy” są fałszywe (ze względu na fałszywość zdania: Istnieje ktoś, kto jest obecnym królem Francji). Zdania te — stwierdza p. Żabski — nie są więc sprzeczne, gdyż z dwóch zdań sprzecznych „dokładnie jedno z nich jest prawdziwe a drugie fałszywe”.

A teraz przytoczę moje stanowisko w tej sprawie. W konkluzji rozumowania dotyczącego paradoksu „obecnego króla Francji” piszę dosłownie: „Jak się przedstawia kwestia jednoczesnej fałszywości dwu zdań sprzecznych: „Obecny król Francji jest łysy” i „Obecny król Francji nie jest łysy”? Sprawa polega na tym, że zdania te byłyby sprzeczne jedynie pod warunkiem, że istniałby obecny król Francji. Wtedy zdania te nie byłyby jednocześnie fałszywe, lecz jedno z nich byłoby prawdziwe, drugie fałszywe. W sytuacji, gdy nie ma obecnie króla Francji, zdania „Obecny król Francji jest łysy” oraz „Obecny król Francji nie jest łysy” nie są sprzeczne, lecz przeciwne, zatem mogą być jednocześnie fałszywe, a nawet w tych warunkach muszą być jednocześnie fałszywe” (s. 94).

Nietrudno stwierdzić, że mimo demonstracyjnego odrzucenia mego rozwiązania rozwiązanie proponowane przez p. Żabskiego jest tylko lekko i czysto werbalnie zmodyfikowaną parafrazą rozwiązania, które ja proponuję.

#### 11. O paradoksalności mowy potocznej

W rozdziale „Paradoksalność mowy potocznej” zwracam uwagę na różnorodne sprzeczności tkwiące w wielu będących w powszechnym użyciu wyrażeniach tej mowy. Staram się wyjaśnić historyczne przyczyny, które do powstania tych sprzeczności doprowadziły, oraz podkreślam, że siedliskiem tych sprzeczności jest struktura powierzchniowa wypowiedzi językowych, nie sięgają one natomiast do struktury głębokiej tych wypowiedzi, co umożliwia ludziom niesprzeczne posługiwanie się mową.

P. Żabski traktuje moje rozważania w tym rozdziale jako całkowicie zbęd-

ne. Przytacza niektóre z podanych przeze mnie przykładów (*czarna bielizna, złota stalówka, za rok składam, jutro jadę, dyrektor kazała, jedna z dziewcząt była*), ale żadnych sprzeczności w nich nie dostrzega, zarzucając mi jednocześnie formułowanie „ewidentnie niepoprawnych definicji”.

Trudno mi polemizować z tego rodzaju stanowiskiem, które mógłbym określić jako świadome zamykanie oczu na rzeczywistość językową. Czytelnicy porównując tekst książki z opinią p. Żabskiego powinni sami rozstrzygnąć, czy sprzeczności, o których mówię (oraz ich przyczyny), sam w niewiadomym celu wymyśliłem, czy też istnieją one naprawdę.

Konkluzja z tych moich uwag jest bardzo krótka: byłoby dobrze, gdyby p. Żabski zrozumiał, że w toku recenzowania książki należy wykazać się czymś istotniejszym aniżeli samym tylko pragnieniem poniżenia jej autora w opinii Czytelników.

*Eugeniusz Grodziński*



## Autobiogramy

## MARIAN PRZEŁĘCKI

Marian Przełęcki urodził się w 17.05.1923 w Katowicach. Studia wyższe odbył w latach 1945—1949 w Uniwersytecie Łódzkim, uzyskując dyplom magistra filozofii z zakresu nauk filozoficznych w roku 1949; pracę magisterską „O uzasadnianiu jednostkowych zdań psychologicznych o cudzych doznaniach” pisał pod kierunkiem prof. J. Kotarbińskiej. Stopień naukowy kandydata nauk nadała mu w roku 1957 Rada Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Warszawskiego na podstawie pracy kandydackiej pt. „PozafORMALNE kryteria poprawności definicji w naukach przyrodniczych” (promotor prof. J. Kotarbińska). W roku akademickim 1958/59 przebywał jako stypendysta PAN w Anglii, pracując tam pod kierunkiem prof. A. Ayera, prof. J. Woodgera i prof. R. Braithwaite'a. W roku 1961 uzyskał stopień naukowy docenta na podstawie rozprawy habilitacyjnej pt. *Pojęcia teoretyczne a doświadczenie*. Tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego nauk humanistycznych nadany mu został przez Radę Państwa w roku 1971, a profesora zwyczajnego w roku 1986.

Pracę zawodową rozpoczął w roku 1947 w Uniwersytecie Łódzkim jako asystent w Katedrze Logiki. W roku 1952 przeniesiony został do Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie pracował w Katedrze (a potem Zakładzie) Logiki na stanowisku asystenta (1952—1954), adiunkta (1955—1961), docenta (1961—1971), profesora nadzwyczajnego (1971—1986), a od roku 1986 do chwili obecnej na stanowisku profesora zwyczajnego. W latach 1955—1961 zatrudniony był dodatkowo w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN w charakterze adiunkta w Zakładzie Logiki.

Marian Przełęcki jest członkiem Polskiego Towarzystwa Filozoficznego (w którego pracach brał udział jako wieloletni członek Zarządu Głównego i Zarządu Oddziału Warszawskiego) oraz Polskiego Towarzystwa Semiotycznego. Należy do komitetów redakcyjnych następujących czasopism naukowych: *Studia Logica*, *Studia Filozoficzne*, *Dialectics and Humanism*, *Erkenntnis*, *Grazer Philosophische Studien*, *Epistemologia*. Od roku 1963 jest członkiem Komitetu Nauk Filozoficznych PAN, a od 1970 członkiem Komitetu Narodowego Międzynarodowej Unii Historii i Filozofii Nauki; w latach 1975—1979 należał do międzynarodowych władz Unii. Od roku 1984 jest członkiem Międzynarodowego Instytutu Filozofii.

Główny kierunek zainteresowań teoretycznych Mariana Przełęckiego stanowi semantyka logiczna języków i teorii empirycznych. W pracach poświęconych tej problematyce (w szczególności w monografii *The Logic of Empirical Theories*) podejmuje próbę konstrukcji semantyki teorii empirycznych spełniającej określone postulaty formalne i filozoficzne; ma to być — pod względem formalnym — semantyka teoriomodelowa, pod względem filozoficznym —

semantyka realizująca postulat tzw. semantycznego empiryzmu. W innych swych pracach autor rozważa pewne ogólne problemy semantyczne (takie jak problem analityczności zdań, czy nieostrości wyrażen), oraz zagadnienia semantyki języków wykraczających poza język prostych teorii naukowych — takich jak język ocen, język metafizyki, język poezji itp. Odrębny rodzaj publikacji stanowią eseje o tematyce moralnej, prezentujące swoistą interpretację moralnych idei chrześcijaństwa.

## BIBLIOGRAFIA

### a) Monografie, studia i rozprawy

- [1955] 1. *O tzw. definicjach operacyjnych*, *Studia Logica*, vol. III, s. 125—149. Przekład rosyjski, tamże s. 150—178.
- [1957] 2. *Prawa a definicje* [w:] J. Pelc, M. Przełęcki, K. Szaniawski, *Prawa nauki*, Warszawa PWN, s. 45—70. 3. *Logiczna analiza rozwoju pojęcia pierwiastka chemicznego*, *Studia Filozoficzne*, no 1, s. 169—178.
- [1959] 4. *Postulat empiryczności terminów przyrodniczych* [w:] *Fragmenty filozoficzne — seria druga*, Warszawa PWN, s. 219—248. 5. *Operacjonizm*, *Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej*, vol. V, s. 169—186. Przedruk w: *Logiczna teoria nauki*, Warszawa PWN, 1966, s. 99—121.
- [1960] 6. *Interpretacja systemów aksjomatycznych*, *Studia Filozoficzne*, no 6(21), s. 89—104. Przedruk w: *Logiczna teoria nauki*, Warszawa PWN, 1966, s. 205—224.
- [1961] 7. *Pojęcia teoretyczne a doświadczenie*, *Studia Logica*, vol. XI, s. 91—129. Przedruk w: *Logiczna teoria nauki*, Warszawa PWN, 1966, s. 449—504. 8. *O pojęciu genotypu*, *Studia Filozoficzne*, no 5(26), s. 21—33. Wersja angielska: *On the concept of genotype* [w:] *Form and Strategy in Science*, Dordrecht D. Reidel, 1964, s. 315—329.
- [1963] 9. *O pojęciu zdania analitycznego*, *Studia Logica*, vol. XIV, s. 155—178.
- [1964] 10. *O definiowaniu terminów spostrzeżeniowych* [w:] *Rozprawy logiczne*, Warszawa PWN, s. 155—183. 11. *Z semantyki pojęć otwartych*, *Studia Logica*, vol. XV, s. 189—218. Przedruk w: *Semiotyka polska 1894—1969*, Warszawa PWN, 1971, s. 330—370. Przekład angielski: *The semantics of open concepts* [w:] *Semiotics in Poland 1894—1969*, Dordrecht D. Reidel, 1979, s. 284—317.
- [1966] 12. *W sprawie istnienia przedmiotów teoretycznych* [w:] *Teoria i doświadczenie*, Warszawa PWN, s. 49—66. Konspekt tamże s. 45—47. Odpowiedź tamże s. 72—73.
- [1967] 13. *Teorie empiryczne w ujęciu logiki współczesnej* [w:] *Fragmenty filozoficzne — seria trzecia*, Warszawa PWN, s. 75—101.
- [1969] 14. *The problem of analyticity* (współautor R. Wójcicki), *Synthese* 1968/69, vol. XIX, s. 374—399. Przedruk w: *Twenty-Five Years of Logical Methodology in Poland*, Dordrecht D. Reidel, 1977, s. 589—614. 15. *The Logic of Empirical Theories*, London Routledge and Kegan Paul, ss. VI+108. 16. *O metaforze w filozofii* [w:] *Moralność i społeczeństwo*, Warszawa PWN, s. 9—26.
- [1971] 17. *O znaczeniu teorii modelej v logike émpiričeskoj nauki*, *Voprosy Filosofii*, no 3, s. 127—135. 18. *Inessential parts of extensions of first-order theories* (współautor R. Wójcicki), *Studia Logica*, vol. XXVIII, s. 83—99.
- [1972] 19. *Problem interpretacji języka empirycznego w ujęciu teoriomodelowym*, *Studia Filozoficzne*, no 1(74), s. 133—152. Przekład angielski: *A model theoretic approach to the problem of interpretation of empirical languages* [w:] *Twenty-Five Years of Logical Methodology in Poland*, Dordrecht D. Reidel, 1977, s. 551—576.
- [1973] 20. *O pewnych filozoficznych konsekwencjach semantycznej definicji prawdy*,

Studia Filozoficzne, no 6(91), s. 199—210. Przekład angielski: *Some philosophical consequences of the semantic definition of truth*, *Dialectics and Humanism*, 1974, no 1, s. 117—128.

[1974] 21. *Empirical meaningfulness of quantitative statements*, *Synthese*, vol. XXVI, s. 344—355. Przedruk w: *Twenty-Five Years of Logical Methodology in Poland*, Dordrecht D. Reidel, 1977, s. 577—588. 22. *A set theoretic versus a model theoretic approach to the logical structure of physical theories*, *Studia Logica*, vol. XXXIII, s. 91—105. 23. *O świecie rzeczywistym i światach możliwych*, *Studia Filozoficzne*, no 7(104), s. 47—56. Wersja angielska (zmieniona): *On possibility and possible worlds*, *Poznań Studies in the Philosophy of the Sciences and the Humanities*, 1976, nr 2, s. 1—11.

[1976] 24. *Interpretation of theoretical terms: In defence of an empiricist dogma* [w:] *Formal Methods in the Methodology of Empirical Sciences*, Dordrecht D. Reidel, s. 158—169. 25. *W sprawie obserwacyjnej definiowalności terminów teoretycznych*, *Acta Universitatis Wratislaviensis* no 290, Wrocław PWN, s. 41—50. 26. *O pojęciu nieistotnego występowania terminów (Przyczynek do słownika logicznego)*, *Studia Filozoficzne*, no 3(124), s. 79—85. Wersja angielska: *On the concept of vacuous occurrence of terms (A contribution to a logical dictionary)*, *Dialectics and Humanism*, 1977, no 1, s. 95—99. 27. *Fuzziness as multiplicity*, *Erkenntnis*, vol. X, s. 371—380.

[1977] 28. *On identifiability in extended domains* [w:] *Basic Problems in Methodology and Linguistics*, Dordrecht D. Reidel, s. 81—89. 29. *Pojęcie prawdy w językach nauk empirycznych*, *Studia Filozoficzne*, no 6(139), s. 13—20. Wersja angielska (rozszerzona): *The concept of truth in empirical languages*, *Grazer Philosophische Studien*, 1977, vol. III, s. 1—17.

[1978] 30. *Some approach to inexact measurement*, *Poznań Studies in the Philosophy of the Sciences and the Humanities*, no 4, s. 27—36. 31. *Commensurable referents of incommensurable terms*, *Acta Philosophica Fennica*, vol. XXX, s. 347—365.

[1979] 32. *O tym, czego nie ma (Na marginesie „Sofisty” Platona)*, *Studia Filozoficzne*, no 10(167), s. 13—21. Wersja angielska (zmieniona): *On what there is not*, *Dialectics and Humanism*, 1981, no 4, s. 123—129.

[1980] 33. *Nie ma tego, co nie istnieje*, *Studia Filozoficzne*, no 9(178), s. 141—148. Wersja angielska (zmieniona): *There is nothing that does not exist*, *Dialectics and Humanism*, 1981, no 4, s. 141—145. 34. *Conceptual continuity through theory changes* [w:] *Rationality in Science*, Dordrecht D. Reidel, s. 137—150. 35. *Set theory as an ontology for semantics* [w:] *Language, Logic and Philosophy*, Wien Hölder-Pichler-Tempsky, s. 115—123.

[1981] 36. *Semiotic functions of indexicals* [w:] *Philosophie als Wissenschaft/Essays in Scientific Philosophy*, Bad Reichenhall Comes, s. 329—339.

[1982] 37. *Wartość poznawcza wypowiedzi literackich i filozoficznych* [w:] *Wypowiedź literacka a wypowiedź filozoficzna*, Wrocław Ossolineum, s. 9—25. 38. *Zasada wyłącznego środka a zagadnienie idealizmu*, *Studia Filozoficzne*, no 7—8(200—201), s. 89—99. Wersja angielska (zmieniona i rozszerzona): *The law of excluded middle and the problem of idealism*, *Grazer Philosophische Studien*, 1982, vol. XVIII, s. 1—16.

[1983] 39. *On the meaning of indexicals*, *Studia Logica*, vol. XLII, s. 285—291. 40. *Racjonalność w dziedzinie wartościowań*, *Studia Filozoficzne*, no 5—6, s. 243—249.

[1984] 41. *Argumentacja reisty*, *Studia Filozoficzne*, no 5, s. 5—22. 42. *O platońskieję koncepcji filozofii*, *Studia Filozoficzne*, no 10, s. 11—19.

[1985] 43. *O platońskim ideale moralnym*, *Studia Filozoficzne*, no 8—9, s. 19—31.

[1986] 44. *Ethical aspects of non-ethical theories* [w:] *Logic, Methodology and Philosophy of Science VII*, Amsterdam North-Holland, s. 711—725. 45. *O paradoksach*



Platońskiego „Parmenidesa”, *Studia Filozoficzne*, no 6, s. 47—62. 46. *Racjonalizm Tadeusza Kotarbińskiego*, *Studia Filozoficzne*, no 12, s. 167—178.

**b) Artykuły i komunikaty naukowe**

[1955] 1. *Jeszcze w sprawie logiki*, *Myśl Filozoficzna*, no 2(16), s. 118—121.

[1956] 2. *Wypowiedź w dyskusji na sesji naukowej poświęconej „Zeszytom Filozoficznym” W. I. Lenina*, *Zeszyty Problemowe Nauki Polskiej*, z. 12, Wrocław Ossolineum, s. 188—191.

[1957] 3. *Zadania i perspektywy rozwoju filozofii. Odpowiedź na ankietę Myśli Filozoficznej*, *Myśl Filozoficzna*, no 2(28), s. 216—220.

[1958] 4. *Recenzja książki S. Koerner: Conceptual Thinking — A Logical Inquiry*, *Studia Logica*, vol. VII, s. 279—282. 5. *O rozstrzygalnych i nierozstrzygalnych teoriach naukowych. Recenzja książki A. Grzegorzycy: Zagadnienia rozstrzygalności*, *Studia Filozoficzne*, no 1(4), s. 228—230. 6. *W sprawie terminów nieostrzych*, *Studia Logica*, vol. VIII, s. 313—317.

[1961] 7. *Recenzja książki M. Bunge: Metascientific Queries*, *Studia Logica*, vol. XII, s. 207—208.

[1962] 8. *W sprawie uzasadniania zdań spostrzeżeniowych*, *Studia Logica*, vol. XIII, s. 213—218. 9. *Międzynarodowe Kolokwium Metodologii Nauk*, *Studia Filozoficzne*, no 1(28), s. 259—263. 10. *O znaczeniu terminów teoretycznych*, *Studia Filozoficzne*, no 3(30), s. 291—294.

[1966] 11. *Znaczenie terminów naukowych a teorie*, *Studia Filozoficzne*, no 4(47), s. 174—176.

[1967] 12. *Wypowiedź w dyskusji nad książką L. Kolakowski: Filozofia pozytywistyczna — od Hume'a do Koła Wiedeńskiego*, *Studia Filozoficzne*, no 2(49), s. 47—50.

[1971] 13. *O twórczości Janiny Kotarbińskiej*, *Studia Filozoficzne*, no 5(72), s. 35—43.

[1973] 14. *A model theoretic approach to some problems in the semantics of empirical languages* [w:] *Logic, Language and Probability*, Dordrecht D. Reidel, s. 285—290. 15. *Recenzja książki W. Marciszewski: Podstawy logicznej teorii przekonań*, *Studia Logica*, vol. XXXII, s. 198—201.

[1974] 16. *On model theoretic approach to empirical interpretation of scientific theories*, *Synthese*, vol. XXVI, s. 401—406. 17. *Wypowiedź w dyskusji na konferencji metodologicznej w Zegrzynie 4—6.5.1972* [w:] *Metodologiczne implikacje epistemologii marksistowskiej*, Warszawa PWN, s. 62—65.

[1975] 18. *Recenzja książki R. Wójcicki: Metodologia formalna nauk empirycznych*, *Studia Logica*, vol. XXXIV, s. 275—284.

[1978] 19. *Does science reduce the world to a mathematical entity?* [w:] *XVI Weltkongress fuer Philosophie 1978. Sektions-Vortraege*, Duesseldorf, s. 531—534.

[1979] 20. *On approximation* [w:] *Abstracts of the VI International Congress of Logic, Methodology and Philosophy of Science*, Hannover.

[1980] 21. *Analytisch/synthetisch* [w:] *Handbuch wissenschaftstheoretischer Begriffe*. Goettingen Vandenhoeck und Ruprecht, s. 16—20.

[1981] 22. *Sens a wartość*, *Studia Filozoficzne*, no 4(185), s. 73—76. Przekład angielski: *Sense as value*, *Dialectics and Humanism*, 1981, no 1, s. 87—90. 23. „Dobry” czy tylko „za dobry uważany”? *Etyka*, vol. XIX, s. 203—206.

[1983] 24. *Ethical aspects of non-ethical theories* [w:] *Abstracts of the VII International Congress of Logic Methodology and Philosophy of Science vol. VI*, Salzburg, s. 222—225. 25. *Semantic reasons for ontological statements*, *Bulletin of the Section of Logic*, vol. XII, no 4, s. 202—207.

[1984] 26. *Set theory as an ontological basis of referential semantics* [w:] *Sign, system and function*, Berlin Mouton Publishers, s. 337—340.

[1986] 27. „If there is no God...”, *Dialectics and Humanism*, no 1, s. 143—147.

[1987] 28. *Morality without moral judgment*, *Dialectics and Humanism*, no 1, s. 127—131.

#### c) Inne opracowania

[1958] 1. *Między racjonalnym a irracjonalnym myśleniem*, *Argumenty*, no 9—10 (14—15), s. 1—2.

[1960] 2. *Wypowiedź w dyskusji na Warszawskim Spotkaniu Filozoficznym 29.4—1.5.1960*, *Znak*, no 77(11), s. 1406—1409.

[1964] 3. *Wypowiedź w dyskusji nad książką A. Grzegorzcyk: Schematy i człowiek*, *Więź*, no 9(77), s. 17—19.

[1969] 4. *Chrześcijaństwo niewierzących*, *Więź*, no 6(134), s. 83—92.

[1970] 5. „*Non-violence*” — *na co dzień*, *Więź*, no 11(151), s. 46—55.

[1972] 6. *Pamflet na człowieka „stylowego”*, *Więź*, no 7—8(171—172), s. 26—30. 7. *Etyka godności i etyka miłosierdzia*, *Więź*, no 9(173), s. 28—30.

[1973] 8. *Wezwanie do samozatraty*, *Więź*, no 12(188), s. 5—10.

[1975] 9. *W obronie dobroci*, *Więź*, no 9(209), s. 3—9.

[1976] 10. *Źródła nadziei*, *Więź*, no 10(222), s. 3—9.

[1979] 11. *Wypowiedź w dyskusji nad „granicami obowiązku”*, *Etyka*, vol. XVII, s. 219—221.

[1980] 12. *Nad wierszem Jarosława Iwaszkiewicza*, *Studia Filozoficzne*, no 3(172), s. 3—8.

[1982] 13. *Przeciwnik — „istota taka jak my”*, *Polityka*, no 26(1319), s. 8—9.

[1985] 14. *Odwaga szczerości*, *Odrodzenie*, no 5(68), s. 5.

[1987] 15. *Intelektualne przesłanki pokoju*, *Odrodzenie*, no 3(168) s. 12.

#### d) Prace redaktorskie

[1976] 1. *Formal Methods in the Methodology of Empirical Sciences. Proceedings of the Conference for Formal Methods in the Methodology of Empirical Sciences, Warsaw, June 17—21, 1974* (wyd. M. Przełęcki, K. Szaniawski, R. Wójcicki), Dordrecht D. Reidel i Wrocław Ossolineum, ss. 457.

[1977] 2. *Twenty-Five Years of Logical Methodology in Poland* (wyd. M. Przełęcki, R. Wójcicki). Dordrecht/Boston D. Reidel i Warszawa PWN, ss. VIII+735.

### TADEUSZ PSZCZOŁOWSKI

Urodził się 6 sierpnia 1922 r. w Wilnie. Po likwidacji Liceum im. Śniadeckich przy USB ukończył Liceum Mechaniczne Państwowej Szkoły Technicznej. W czasie okupacji działał w konspiracji, był partyzantem 3 Brygady Wileńskiej AK. W roku 1945/46 studiował na KUL-u filozofię. Wykładowcami jego byli: historia filozofii starożytnej — Jan Parandowski, historia filozofii — Stefan Harassek, logika — ks. Antoni Korcik, antropologia — Jan Czekanowski, propedeutyka filozofii i psychologia — ks. Józef Pastuszka, etyka — ks. bp Zdzisław Goliński. W latach 1946—1951 odbył studia magisterskie i doktoranckie na Uniwersytecie Warszawskim. Wykładowcami byli: historia filozofii i estetyka — W. Tatarkiewicz, nauka o moralności — Maria Ossowska, psychologia — W. Witwicki (w Konstancinie), socjologia — St. Ossowski, logika, metodologia, prakseologia — Tadeusz Kotarbiński. Pod kierunkiem T. Kotarbińskiego napisał Pszczołowski pracę magisterską pt. „Metodologia umiejętności praktycznych Jerzego Hosteleta”. Stopień magistra uzyskał w 1949 r.,

tytuł doktora w 1951 r. na podstawie pracy pt. „Pojęcie pracy”. Kolokwium habilitacyjne odbyło się 17 I 1968 r. nt. „Prakseologiczne sposoby usprawniania pracy”.

Do 1961 r. pracował zawodowo w Polskim Radiu, organizował telewizję. Po rehabilitacji prakseologii był adiunktem w Pracowni Ogólnych Problemów Organizacji Pracy PAN, przekształconej w 1967 r. w Zakład Prakseologii PAN. Kieruje Pracownią Badań Prakseologicznych tego Zakładu do chwili obecnej. Pełnił funkcje: z-cy kier. do spraw naukowych, od 1976 r. kierownika Zakładu Prakseologii po reorganizacjach do 1987 r. kierownika Zakładu Prakseologii i Naukoznawstwa IFiS PAN. Od 1962 r. był członkiem kolegium redakcyjnego „Materiałów Prakseologicznych”, następnie „Prakseologii”, od 1975 r. jest jej redaktorem naczelnym, od 1980 r. jest redaktorem naczelnym rocznika „Praxiology”, od 1985 r. redaktorem naczelnym kwartalnika „Zagadnienia Naukoznawstwa”. Jest członkiem kolegium redakcyjnego „Organizacji i Kierowania”. W latach 1972—74 był kierownikiem Zakładu Teorii Organizacji Instytutu Organizacji i Kierowania UW-PAN, przekształconego w Wydział Zarządzania UW. Od 1976 r. jest profesorem nadzwyczajnym, od 1985 r. profesorem zwyczajnym. Jest członkiem prezydium Komitetu Naukoznawstwa PAN, był członkiem Komitetu Nauk Organizacji i Zarządzania PAN, jest członkiem rad naukowych — IFiS PAN, Instytutu Badań Pedagogicznych, byłego Instytutu Organizacji Zarządzania i Doskonalenia Kadr — obecnie Instytutu Administracji i Zarządzania; w okresie funkcjonowania Instytutu Organizacji i Kierowania członek Rad Naukowych IOiK PAN, MSzWiT oraz IOiK UW, PAN.

Zajmuje się prakseologią i prakseologiczną teorią organizacji; kontynuuje i rozwija kierunek dociekań T. Kotarbińskiego. Opracował prakseologiczną teorię pracy, prakseologiczną teorię ocen w obrębie aksjologii utylitarnej. Łączy prakseologię z ogólną teorią systemów. Przeszło 10 lat pracował nad słownikiem prakseologii i teorii organizacji. Z racji zainteresowań słownikowych zainicjował i uczestniczył przez 5 lat w tworzeniu słownika filozoficznego (*Mały słownik terminów i pojęć filozoficznych dla studiujących filozofię chrześcijańską*, Warszawa 1983, wyd. I, Pax).

## BIBLIOGRAFIA

### a) Monografie, studia i rozprawy

- [1960] 1. *Zasady sprawnego działania (Wstęp do prakseologii)*. Przedmową opatrzył T. Kotarbiński, Warszawa WP, ss. 176, wyd. 2 — 1961, wyd. 3 — 1962, wyd. 4 — 1967, wyd. 5 — 1976, wyd. 6 — 1982, ss. 299.
- [1962] 2. *Umiejętności przekonywania i dyskusji*, Warszawa WP, wyd. 2 — 1963, wyd. 3 — 1974, ss. 347.
- [1963] 3. *Metodologia umiejętności praktycznych Jerzego Hosteleta*, Materiały Prakseologiczne, nr 10, s. 37—92.
- [1966] 4. *Praca człowieka*, Warszawa WP, ss. 391.
- [1969] 5. *Prakseologiczne sposoby usprawniania pracy*, Warszawa PWN, ss. 240.
- [1978] 6. *Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji*, Wrocław Ossolineum, ss. 346.
- [1982] 7. *Dylematy sprawnego działania*, Warszawa WP, ss. 268.

### b) Artykuły i komunikaty naukowe

- [1959] 1. *Prakseologiczne pojęcie pracy* [w:] *Fragmety Filozoficzne — księga pa-*



- miątkowa ku czci T. Kotarbińskiego — seria II, Warszawa PWN, s. 249—269.
- [1963] 2. *Prakseologia w ujęciu Alfreda Espinasa*, Materiały Prakseologiczne, nr 10, s. 93—101. 3. *Ogólna teoria organizacji J. M. E. Plengego*, Materiały Prakseologiczne, nr 10, s. 103—113.
- [1966] 4. *Vorläufer, Schöpfer und Adepten der Praxeologie. Abriss der Geschichte und der Entwicklung der praxeologischen Problematik* [w:] *Praxeologie*, Quickborn Schnelle Verlag, s. 119—127.
- [1967] 5. *O pewnych zależnościach ocen prakseologicznych od ocen emocjonalnych* [w:] *Fragmenty Filozoficzne — seria III*, Warszawa PWN, s. 383—391.
- [1969] 6. *Prakseologiczne dyrektywy i oceny* [w:] *Moralność i społeczeństwo, Księga jubileuszowa dla Marii Ossowskiej*, Warszawa PWN, s. 98—99. 7. *Poczucie sprawstwa w działaniach zinstrumentalizowanych*, *Prakseologia* 1968/69, nr 31. 8. *System nauk stanowiący podstawę do rozwijania ogólnej teorii organizacji*, *Problemy Organizacji*, nr 15, z. 1, s. 45—67.
- [1976] 9. *Praxiological views of organization problems* [w:] *European contributions to organization theory*, Assen/Amsterdam Van Gorcum, s. 148—159.
- [1980] 10. *Die praxeologische Theorie der Handlung* [w:] *Handlungstheorien interdisziplinär I. Handlungslogik, formale und sprachwissenschaftliche Handlungstheorien*, München W. Fink Verlag, s. 303—321. 11. *Praxiology — the theory with past and future*, *Praxiology*, nr 1, s. 3—18.
- [1981] 12. *Prakseologia i ogólna teoria systemów (w ujęciu Tadeusza Kotarbińskiego)* [w:] *Nauka, technika, systemy*, Wrocław Ossolineum, s. 77—92. 13. *Praxiological theory of work*, *Praxiology*, s. 81—97.
- [1983] 14. *A praxiological theory of evaluation* [w:] *Praxiological studies*, Warszawa—Dordrecht, PWN — Reidel, s. 103—124.
- [1984] 15. *Prakseologiczny nurt teorii organizacji*, *Organizacja i Kierowanie*, nr 2 (36), s. 3—26.
- [1985] 16. *Kultura, klimat, humanizacja* [w:] *Kultura organizacyjna w oświacie*, Wrocław Ossolineum, s. 9—14. 17. *Zasady dobrej roboty dla każdego. O kryteriach wyboru treści prakseologii* [w:] *Nauka w kulturze*, Wrocław Ossolineum, cz. II, s. 243—252.
- [1987] 18. *Die Praxeologie von Tadeusz Kotarbiński und ihre Fortsetzung* [w:] *Pragmatik. Handbuch pragmatischen Denkens*, Hamburg, Felix Meiner Verlag, V. II, cz. 3, (w druku). 19. *Prakseologia Tadeusza Kotarbińskiego*, *Nauka Polska*, nr 1, s. 95—98.

### c) Skrypty i podręczniki

- [1966] 1. *Problem korzystania w praktyce z propozycji teoretycznych nauki o organizacji pracy*, Warszawa, Pracownia Ogólnych Problemów Organizacji Pracy — Konferencja nt. „Zagadnienia przejścia od ogólnych twierdzeń teoretycznych do zaleceń praktycznych dotyczących sprawności działania”, ss. 25.
- [1972] 2. *Elementy prakseologii. Materiały szkoleniowe dla kadry zaplecza naukowo-badawczego*, Ośrodek Postępu Technicznego, Katowice, ss. 20.
- [1975] 3. *Podstawy sprawnej organizacji* [w:] *Materiały dla słuchaczy kursów doskonalenia kierowniczej kadry administracyjnej PAN w zakresie zarządzania i organizacji*, Wrocław Ossolineum, cz. II, s. 129—144.
- [1982] 4. *Niezawodność wśród elementów prakseologii* [w:] *Skrypty szkoły niezawodności RELEMA, t. VIII — Przyspieszone badania niezawodności wyrobów*, Bydgoszcz—Warszawa TNOiK, s. 234—256.

### d) Inne opracowania

- [1968] 1. *Lexikon der Planung und Organisation* — autor haseł prakseologicznych, Quickborn Verlag Schnelle, ss. 209.
- [1977] 2. *Tadeusz Kotarbiński i jego prakseologia*, *Prakseologia*, nr 1/2, s. 9—24.

[1982] 3. *Odszedł Twórca naszej prakseologii* — Tadeusz Kotarbiński 31.III.1886—  
—3.X.1981, *Prakseologia*, nr 1/2, s. 5—16. 4. *Wspomnienie o Tadeuszu Kotarbińskim*,  
*Ruch Filozoficzny*, nr 4, s. 259—269.

#### e) Recenzje

[1968] 1. *Prakseologia w obrębie polskiej filozofii analitycznej*, rec. pracy Henryk  
Skolimowski, *Polish analytical Philosophy*, Oxford 1967, *Prakseologia*, nr 31,  
s. 177—180.

[1971] 2. *Stanowisko etyczne T. Kotarbińskiego*, rec. zbioru prac T. Kotarbiń-  
skiego, *Studia z zakresu filozofii i nauk społecznych*, Ossolineum, Wrocław 1970,  
Etyka, t. 9, s. 227—231.

[1974] 3. Jean J. Ostrowski, *Alfred Espinas, précurseur de la praxéologie (ses  
antecedents et ses successeurs)*, Paris 1973, *Prakseologia*, nr 2 (50), s. 191—194.

[1984] 4. *Teoria zdarzeń na potrzeby teorii osobowości*, rec. wybranych zagadnień  
w książce Wiesław Łukaszewski, *Szanse rozwoju osobowości*, KiW Warszawa  
1984, *Prakseologia*, nr 3/4, s. 255—258. 5. Krystyna Daszkiewicz, *Traktat o złej  
robocie*, wyd. 2, poprawione KiW Warszawa 1984, *Prakseologia*, nr 3/4, s. 311—313.

#### f) Prace redaktorskie

[1983] 1. *Organizacja, kierowanie, motywacja w szkole*, Warszawa, Instytut Kształ-  
cenia Nauczycieli, t. 60, ss. 153. 2. Współred. z W. Gasparskim — *Praxiological  
Studies*, Warszawa — Dordrecht, PWN—Reidel, ss. 418.

### HELENA RASIOWA

Córka Wiesława i Emilii Bączalskich — urodziła się 20 czerwca 1917 roku  
w Wiedniu.

Po ukończeniu gimnazjum i liceum im. Anieli Wereckiej w Warszawie,  
studiowała klasę fortepianu w Wyższej Szkole Muzycznej im. Fryderyka Cho-  
pina przy Filharmonii Warszawskiej.

W roku akademickim 1938/39 rozpoczęła studia matematyczne na Wy-  
dziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Warszawskiego. Kolegami  
jej byli Wanda Szmielew i Roman Sikorski. Na pierwszym roku studiów słu-  
chała wykładów wybitnych uczonych: Karola Borsuka, Kazimierza Kuratow-  
skiego, Jana Łukasiewicza, Stefana Pieńkowskiego i Wacława Sierpińskiego.  
Wojna przerwała studia do wiosny 1941 roku. Wówczas nawiązała kontakt  
z wyżej wymienionymi profesorami oraz z profesorami — Stefanem Mazurkie-  
wiczem i Czesławem Białobrzeskim. Studiując jako samouk, złożyła u nich  
tajnie do lipca 1944 wszystkie obowiązujące egzaminy oraz napisała pracę ma-  
gisterską z logiki matematycznej pod opieką Jana Łukasiewicza i Bolesława  
Sobocińskiego. Spalona w czasie powstania warszawskiego praca magisterska  
została w 1945 roku odtworzona i przedstawiona Andrzejowi Mostowskiemu.  
W styczniu 1946 roku ukończyła studia na Uniwersytecie Warszawskim i roz-  
poczęła dalszą specjalizację pod kierunkiem Andrzeja Mostowskiego.

Stopień doktora nauk matematyczno-przyrodniczych uzyskała 1 lipca 1950  
roku w Uniwersytecie Warszawskim na podstawie rozprawy *Algebraic treat-  
ment of the functional calculi of Lewis and Hayting* (poz. b) 5). Promoto-  
rem był Andrzej Mostowski.

W okresie gdy w Polsce zamiast stopnia doktora przyznawano stopień  
kandydata i zamiast habilitacji można było uzyskać stopień doktora nauk (od-  
powiadający habilitacji) Rada Naukowa Instytutu Matematycznego Polskiej

Akademii Nauk nadała jej stopień doktora nauk matematycznych dnia 22 czerwca 1956 roku na podstawie rozprawy *Algebraiczne modele teorii elementarnych i ich zastosowania*, obejmującej prace *Algebraic models of axiomatic theories* (poz. b) 13) i *Constructive theories* (poz. b) 12)).

Tytuł profesora nadzwyczajnego otrzymała 30 maja 1957 roku. Tytuł profesora zwyczajnego nauk matematycznych nadała jej Rada Państwa 24 kwietnia 1967 roku.

W roku akademickim 1946/47 rozpoczęła pracę na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Warszawskiego na stanowisku starszego asystenta w Katedrze Filozofii Matematyki. W latach 1950—1952 była adiunktem, w latach 1952—1954 zastępcą profesora.

Po nadaniu przez Centralną Komisję Kwalifikacyjną w roku 1954 tytułu naukowego docenta pracowała w okresie 1954—1956 na stanowisku docenta w Katedrze Algebra Uniwersytetu Warszawskiego i w Instytucie Matematycznym Polskiej Akademii Nauk. W latach 1957—1967 pracowała na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Uniwersytecie Warszawskim i jednocześnie w latach 1957—1963 w Instytucie Matematycznym Polskiej Akademii Nauk.

Od roku 1967 jest profesorem zwyczajnym Uniwersytetu Warszawskiego.

W Uniwersytecie Warszawskim pełniła następujące funkcje: Kierownika Katedry Podstaw Matematyki (1964—1970), Kierownika Zakładu Logiki Matematycznej od roku 1970, Dziekana Wydziału Matematyki i Fizyki (1958—1960, 1962—1966), Dziekana Wydziału Matematyki i Mechaniki (1968—1977).

Wygłosiła serie wykładów lub była „visiting professor” na uniwersytetach: Universidad Nacional del Sur w Bahía Blanca, Argentyna (1958), University of Chicago, USA (1959/60), Tulane University w New Orleans, USA (1960), Princeton University, USA (1960), uniwersytet w Oxford, Anglia (1960), MGU w Moskwie, ZSRR (1963), Case Western Reserve University w Cleveland, USA (1967/68), UNAM w Mexico City, Meksyk (1975), Uniwersytet w Sofii, Bułgaria (1975), Simon Fraser University w Vancouver, Canada (1975), University of Florida w Gainesville, USA (1979), Universidade Estadual de Campinas, Brazylia (1980), oraz w IAC Istituto per le Applicazioni del Calcolo „Mauro Picone” Consiglio Nazionale delle Ricerche w Rzymie, Italia (1982), University of North Carolina at Charlotte, USA (1982, 1983).

Poza Uniwersytetem Warszawskim pełniła m.in. funkcje przewodniczącej Rady Naukowej Centrum Obliczeniowego — później Instytutu Podstaw Informatyki PAN (1972—1983), przewodniczącej Zespołu Rzeczników Matematyki dla Wyższych Szkół Nauczycielskich (1968—1972), przewodniczącej Zespołu Dydaktyczno-Wychowawczego Matematyki przy Ministerstwie Nauki Szkolnictwa Wyższego i Techniki (1973—1982), członka Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej (1976—1979), sekretarza Komitetu Nauk Matematycznych PAN (1961—1968), członka Rady Głównej Nauki Szkolnictwa Wyższego i Techniki (1973—1976, 1977—1982).

W Polskim Towarzystwie Matematycznym pełniła funkcje: sekretarza PTM (1955—1956), wiceprezesa PTM (1958), prezesa Oddziału Warszawskiego PTM (1957—1958, 1963—1964).

W Association for Symbolic Logic była członkiem Council (1958—1960), członkiem Executive Committee for European Affairs (1972—1977). W roku 1972 wybrana została do władz International Union for History and Philosophy of Science, Division for Logic, Methodology and Philosophy of Science jako alternate assessor na lata 1972—1975, a w 1975 roku jako assessor na lata 1975—1979.

Od roku 1975 jest członkiem komitetu redakcyjnego „Studia Logica”, a od 1979 „collecting editor”. Jest współzałożycielką i naczelnym redaktorem cza-



sopisma „Fundamenta Informaticae” (od roku 1976), poświęconego podstawom matematycznym i logicznym informatyki.

Wypromowała 16 doktorów. Wśród nich są m.in.: Michael Bleicher — profesor uniwersytetu w Madison, Vladimir Kirin — profesor uniwersytetu w Zagrzebiu, Dimiter Vakarelov — docent uniwersytetu w Sofii, Nguyen Cat Ho (pracownik naukowy uniwersytetu w Hanoi), Cecylia Rauszer — doc. dr hab. w Uniwersytecie Warszawskim, Ewa Orłowska — doc. dr hab. w Instytucie Podstaw Informatyki PAN, Andrzej Salwicki — profesor Uniwersytetu Warszawskiego, Maria Polkowska — doc. dr hab. w Instytucie Matematyki UW, Jerzy Tiuryn — doc. dr hab. Uniwersytetu Warszawskiego.

Działalność naukową Helena Rasiowa koncentruje w dziedzinie logiki matematycznej i jej zastosowań w podstawach informatyki.

W zakresie logiki matematycznej do głównych nurtów badawczych należały zagadnienia teorii krat związane z metamatematyką, rozwinięcie metodami algebraicznymi i topologicznymi metodologii sformalizowanych teorii pierwszego rzędu opartych na logikach klasycznej, intuicjonistycznej i modalnej przez wprowadzenie i zastosowanie modeli algebraicznych, rozszerzenie tych metod na inne logiki nieklasyczne w szczególności konstruktywną z mocną negacją i różne wielowartościowe Posta. W zakresie matematycznych podstaw informatyki badania dotyczyły różnych logik programów, czyli systemów logicznych wyposażonych w wyrażenia interpretowane jako programy oraz w formuły opisujące własności programów.

#### BIBLIOGRAFIA \*

##### a) Monografie, studia, rozprawy

[1963] 1. *The mathematics of metamathematics* (z R. Sikorskim), Monografie Matematyczne, vol. 42, Warszawa PWN, ss. 519; II wyd. 1968; III wyd. 1970.

[1972] 2. *Matematika metamatematiki* (z R. Sikorskim), Izdatelstvo „Nauka”, Moskwa, ss. 591.

[1974] 3. *An algebraic approach to non-classical logics*, Studies in Logic and the Foundations of Mathematics, vol. 78, Amsterdam—London—New York, North-Holland/American Elsevier and Warszawa PWN, ss. 398. 4. *Post algebras as a semantic foundation of  $m$ -valued logics* [in:] *Studies in algebraic logic*, The Mathematical Association of America Studies in Mathematics, vol. 9, s. 92—142.

[1977] 5. *An introduction to algorithmic logic* (z L. Banachowskim, A. Kreczmarem, G. Mirkowską i A. Salwickim), Banach Center Publications, vol. 2, Warszawa, PWN, s. 47—99.

##### b) Artykuły i komunikaty naukowe

[1947] 1. *Axiomatisation d'un système partiel de la théorie de la déduction*, Comptes-rendus de la Soc. de Sci. et de Lettres de Varsovie, Cl. III, s. 22—37. 2. *Sur certaines matrices logiques*. Comptes-rendus de la Soc. Pol. de Math., vol. 20, s. 402—403.

[1949] 3. *Sur un certain système d'axiomes du calcul des propositions*, Norsk Matematisk Tidsskrift, vol. 31, s. 1—3.

[1950] 4. *A proof of the completeness theorem of Gödel* (z R. Sikorskim), Fundamenta Mathematicae, vol. 37, s. 193—200.

[1951] 5. *Algebraic treatment of the functional calculi of Heyting and Lewis*, Fundamenta Mathematicae, vol. 38, s. 99—126. 6. *A proof of the Skolem-Löwenheim theorem* (z R. Sikorskim), Fundamenta Mathematicae, vol. 38, s. 230—232.

---

\* Biografia i bibliografia obejmują okres do 1983 roku.

- [1952] 7. *A proof of the compactness theorem for arithmetical classes*, *Fundamenta Mathematicae*, vol. 39, s. 8—14.
- [1953] 8. *Algebraic treatment of the notion of satisfiability* (z R. Sikorskim), *Fundamenta Mathematicae*, vol. 40, s. 62—95. 9. *Geometryczna interpretacja wyrażeń rachunków funkcyjnych* (z A. Mostowskim), *Studia Logica*, vol. 1, s. 254—275. 10. *On satisfiability and decidability in non-classical functional calculi* (z R. Sikorskim), *Bull. de l'Ac. Pol. des Sci., Cl. III*, s. 229—331.
- [1954] 11. *On existential theorems in non-classical functional calculi* (z R. Sikorskim), *Fundamenta Mathematicae*, vol. 41, s. 21—28. 12. *Constructive theories*, *Bull. de l'Ac. Pol. des Sci., Cl. III*, s. 121—124. 13. *Algebraic models of axiomatic theories*, *Fundamenta Mathematicae*, vol. 41, s. 291—310.
- [1955] 14. *O pewnym fragmencie implikacyjnego rachunku zdań*, *Studia Logica*, vol. 3, s. 203—226. 15. *An application of lattices to logic* (z R. Sikorskim), *Fundamenta Mathematicae*, vol. 42, s. 83—100. 16. *A proof of  $\varepsilon$ -theorems*, *Bull. de l'Ac. Pol. des Sci., Cl. III*, s. 299—302. 17. *On the representation of quasi-Boolean algebras* (z A. Białynickim-Birulą), *Bull. de l'Ac. Pol. des Sci., Cl. III*, s. 259—261.
- [1956] 18. *On the  $\varepsilon$ -theorems*, *Fundamenta Mathematicae*, vol. 43, s. 156—165. 19. *A proof of Herbrand's theorem* (z J. Łosiem i A. Mostowskim), *Journal de Mathématiques Pures et Appliquées*, s. 19—24.
- [1957] 20. *Sur la méthode algébrique dans la méthodologie des systèmes déductifs élémentaires*, *Bull. Math. de la Soc. Sci. Math. Phys. de la R.P.R.*, vol. 1 (49), No 2, s. 223—231.
- [1958] 21. *On the isomorphism of Lindenbaum algebras with fields of sets* (z R. Sikorskim), *Colloquium Mathematicum*, vol. V, s. 143—158. 22. *N-lattices and constructive logic with strong negation*, *Fundamenta Mathematicae*, vol. 46, s. 61—80. 23. *On constructible falsity in the constructive logic with strong negation* (z A. Białynickim-Birulą), *Colloquium Mathematicum*, vol. VI, s. 287—310.
- [1959] 24. *Algebraische Charakterisierung der intuitionistischen Logik mit starker Negation* [in:] *Constructivity in Mathematics*, *Studies in Logic and the Foundations of Mathematics*, s. 234—240. 25. *Formalisierte intuitionistische elementare Theorien* (z R. Sikorskim), *ibidem*, s. 241—249.
- [1960] 26. *On the Gentzen theorem* (z R. Sikorskim), *Fundamenta Mathematicae*, vol. 48, s. 57—69.
- [1961] 27. *Addition au travail "A proof of Herbrand theorem"* (z J. Łosiem i A. Mostowskim), *Journal de Mathématiques Pures et Appliquées*, vol. 40, s. 129—134.
- [1963] 28. *On modal theories*, *Acta Philosophica Fennica*, Fasc. XVI, s. 201—214.
- [1964] 29. *A generalization of a formalized theory of fields of sets on non-classical logics*, *Rozprawy Matematyczne*, vol. 42, ss. 29.
- [1965] 30. *On non-classical calculi of classes*, *Colloquium on the Foundations of Mathematics, Mathematical Machines and their Applications, Tihany 11—15 Sept. 1962*, *Akademiai Kiado, Budapest*, s. 53—55.
- [1969] 31. *A theorem on the existence of prime filters in Post algebras and the completeness theorem for some many valued predicate calculi*, *Bull. de l'Ac. Pol. des Sci., Ser. Sci. Math. Astron. Phys.*, vol. 17, s. 347—354.
- [1970] 32. *Ultraproducts of  $m$ -valued models and a generalization of the Löwenheim-Skolem-Gödel-Malcev theorem for theories based on  $m$ -valued logics*, *Bull. de l'Ac. Pol. Sci., Ser. Sci. Math. Astron. Phys.*, vol. 18, s. 415—420.
- [1971] 33. *On algorithmic logic*, *Abstracts of 1971 International Meeting on Computational Linguistics*, Debrecen, Sept. 4—7. 34. *On  $m$ -valued predicate calculi*, *Abstracts IV th International Congress for Logic, Methodology and Philosophy of Sciences*, Bucarest Aug. 29-Sept. 4., s. 44.
- [1972] 35. *The Craig interpolation theorem for  $m$ -valued predicate calculi*, *Bull. de l'Ac. Pol. Sci., Ser. Math. Astron. Phys.*, vol. 20, s. 341—346. 36. *On logical structure*

of programs, Bull. de l'Ac. Pol. Sci., Ser. Math. Astron. Phys., vol. 20, s. 319—324; również w *Proceedings of International Symposium and Summer School on Mathematical Foundations of Computer Science MFCS'2, Jablonna August 21—26, CC PAS reports.*

[1973] 37. *On generalized Post algebras of order  $\omega^+$  and  $\omega^+$  — valued predicate calculi*, Bull. de l'Ac. Pol. Sci., Ser. Math. Astron. Phys., vol. 21, s. 209—219. 38. *On a local structures of mix-valued programs and the  $\omega^+$  — valued algorithmic logic*, Bull. de l'Ac. Pol. Sci., Ser. Math. Astron. Phys., vol. 21, s. 451—458. 39. *Formalized  $\omega^+$  — valued algorithmic systems*, Bull. de l'Ac. Pol. Sci., Ser. Math. Astron. Phys., vol. 21, s. 559—565.

[1974] 40. *On  $\omega^+$  — valued algorithmic logic and related problems*, CC PAS reports, No 150. 41. *A simplified formalization of  $\omega^+$  — valued algorithmic logic (a formalized theory of programs)*, Bull. de l'Ac. Pol. Sci., Ser. Math. Astron. Phys., vol. 22, s. 595—603. 42. *Extended  $\omega^+$  — valued algorithmic logic (a formalized theory of programs with recursive procedures)*, ibidem, s. 605—610.

[1975] 43.  *$\omega^+$  — valued algorithmic logic as a tool to investigate procedures*, Proc. Int. Symp. and Summer School on Mathematical Foundation of Computer Science MFCS'74, Lecture Notes in Computer Science, No 28, s. 423—450 (invited lecture). 44. *Many-valued algorithmic logic*, Proc. Int. Summer Institute and Logic Colloquium Kiel 1974, Lecture Notes in Mathematics, No 499, s. 543—567 (invited lecture). 45. *Mixed-valued predicate calculi*, Studia Logica, vol. 34, s. 215—234. 46. *Multiple-valued algorithmic logic as a tool to investigate programs*, Proc. 1975, Int. Symp. on Multiple-Valued Logic, Bloomington, May 25—28, 1975, Abstract of invited lecture, s. 1—3. 47. *Completeness theorem for extended algorithmic logic*, Proc. V Congress of Logic, Methodology and Philosophy of Science, London Ontario August 27—September 2, 1975, III, s. 13—15.

[1977] 48. *Many-valued algorithmic logic as a tool to investigate programs [w:] Modern Uses of Multiple-Valued Logic*, ed. G. Epstein and J. M. Dunn, Dordrecht-Holland, Reidel, s. 77—102.

[1979] 49. *Algorithmic logic and its extensions, a survey (abstract of invited lecture)*, Proc. 5-th Scandinavian Logic Symposium, Aalborg 17—19 January, s. 163—174. 50. *Algorithmic Logic. Multiple-Valued Extensions*, Studia Logica, vol. 38, s. 317—335. 51. *A logic of complex algorithms*, Proc. Int. Conf. Fundamentals of Computation Theory FCT'79, September 17—21, Berlin/Wendisch-Rietz, Mathematische Forschung Band 2, ed. L. Budach, s. 371—381 (invited lecture).

[1980] 52. *Completeness in classical logic of complex algorithms*, Proc. MFCS'80, Lecture Notes in Computer Science, Nr 88, s. 488—503. 53. *Classical logic of complex algorithms*, Proc. 3rd Symp. on MFCS Poland—GDR, ICS PAS reports, Nr 411, s. 67—70.

[1981] 54. *On logic of complex algorithms*, Studia Logica, vol. 40, s. 283—304. 55. *Logic LNCA of non-deterministic complex algorithms*, Proc 4-th Symp. on MFCS Poland—GDR, Diedrichshagen, 5—11 December 1982, Seminar Berichte der Sektion Mathematik Humboldt Universitat zu Berlin.

[1983] 56. *Complete Formalization of Theories of Interacting Stacks. Preliminary report*, Abstracts Amer. Math. Soc., January, vol. 4, No 1, s. 10—11.

### c) Skrypty i podręczniki

[1966] 1. *Wstęp do logiki matematycznej i teorii mnogości*, Biblioteka Kursów Zastosowań Matematyki, Instytut Matematyczny PAN, Warszawa, ss. 166.

[1968] 2. *Wstęp do Matematyki Współczesnej*, Biblioteka Matematyczna, tom 30, Warszawa PWN, ss. 302; II wyd. 1969; III wyd. 1971; IV wyd. 1974; V wyd. 1975; VI wyd. 1977; VII wyd. 1983.

[1972] 3. *Elementi na teorijata na množestwata i matematičeskata logika* (przekład



na język bułgarski książki *Wstęp do matematyki współczesnej*), Sofia, Nauka i Izku-stwo, ss. 343.

[1973] 4. *Introduction to modern mathematics* (przekład na język angielski książki *Wstęp do matematyki współczesnej*), Amsterdam—London—New York—Warszawa, North Holland/American Elsevier PWN, ss. 326.

[1977] 5. *Algorithmic logic, Lecture Notes, Simon Fraser University, Vancouver, Canada, May—July 1975*, ICS PAS reports, No 281, ss. 206.

[1982] 6. *Lectures on Infinitary Logic and Logics of Programs, raccolte a cura di Gianfranco Mascari*, IAC Istituto per le Applicazioni del Calcolo „Mauro Picone”, Consiglio Nazionale delle Ricerche, Roma, Quaderni Serie III, No 142, ss. 142.

#### d) Inne opracowania

[1953] 1. *Der gegenwärtige Stand der Grundlagenforschung in der Mathematik* (wspólnie z A. Mostowskim, A. Grzegorzcykiem, S. Jaśkowskim, J. Łosiem, S. Mazurem i R. Sikorskim), [w:] *Hauptreferate des 8. Polnischen Mathematikerkongress vom 6 bis 12 September 1953 in Warschau*, Deutscher Verlag der Wissenschaften Berlin, s. 11—44.

[1964] 2. *Logika Matematyczna, hasło w Encyklopedii Przyrody i Techniki*, Warszawa, Wiedza Powszechna, II wyd. 1967, s. 655—659.

[1967] 3. *O wykładzie Wstęp do Matematyki*, Wiadomości Matematyczne, tom IX s. 240—243.

[1972] 4. *Roman Sikorski*, Nauka Polska, tom 20, zesz. IV, s. 70—75.

[1976] 5. *Andrzej Mostowski (1913—1975)*, Nauka Polska, No 9—10, s. 233—237.

6. *Andrzej Mostowski*, The Review of the Polish Academy of Science, No 4.

[1977] 7. *A tribute to Andrzej Mostowski, Proc. Logic Colloquium'76*, ed by R. Gandy and M. Hyland, North-Holland, s. 139—144. 8. *In memory of Andrzej Mostowski*, Studia Logica, vol. 36, s. 1—3.

[1982] 9. *Prace Romana Sikorskiego z logiki matematycznej*, Wiadomości Matematyczne, tom 24, zesz. 2, s. 161—165.

#### f) Prace redakcyjne

[1963] 1. *Stanisław Mazur „Computable Analysis”*, opracowane przez A. Grzegorzcyka i H. Rasiową, Rozprawy Matematyczne, vol. 33, ss. 110.

### MAKSYMILIAN RODE

Urodził się dnia 13 września 1911 r. w Rogoźnie Wlkp. Świadcstwo dojrzałości uzyskał w Gimnazjum reform.-klasycznym im. Przemysława w Rogoźnie dnia 20.V.1930 r. w l. 1930—32 był alumnem-studentem filozofii i nauk wstępnych do teologii w Arcybiskupim Wyższym Seminarium Duchownym w Gnieźnie, gdzie w zakresie logiki, filozofii, historii filozofii, psychologii i kosmologii jego profesorami byli: ks. dr Kazimierz Kowalski, późniejszy biskup ordynariusz pelpliński i ks. dr Antoni Słomkowski, późniejszy rektor KUL-u. W l. 1932—35 był studentem Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu. 15.VI.1935 r. otrzymał święcenia kapłańskie w katedrze Poznańskiej z rąk ks. biskupa Walentego Dymka, sufragana poznańskiego. Dnia 27.IV. 1936 r. uzyskał stopień magistra teologii na Wydziale Teologii Katolickiej Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie. Od października 1938 r. do lipca 1939 r. odbywał studia specjalistyczne w École des Sciences Politi-

ques et Sociales w Louvain (Belgia). Dnia 8.V.1939 r. miała miejsce jego promocja doktorska na Wydziale Teologii Katolickiej Uniwersytetu im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie, a jego promotorem był ks. prof. dr Antoni Borowski.

Na początku 1940 r. ks. dr Rode zorganizował w Warszawie konspiracyjne Gimnazjum i Liceum im. St. Konarskiego, którego był przez jakiś czas dyrektorem, uznane następnie przez władze Delegatury Rządu RP, a w maju tegoż 1940 r. podjął jako pierwszy próbę zorganizowania Tajnego Uniwersytetu Ziem Zachodnich w Warszawie. W organizacyjnym poszerzaniu Uniwersytetu współpracowali z nim: doc. dr Władysław Kowaleńka, prof. dr Ludwik Jaxa Bykowski, prof. dr Roman Pollak, prof. dr Józef Rafacz, a potem i in. Od października 1940 r. był dr Rode zrazu wykładowcą, a następnie zastępcą profesora Katedry Socjologii na Wydziale Humanistycznym i przez krótki czas też na Wydziale Prawa tego Uniwersytetu. Nadto od maja 1940 roku był formalnie przez władze Delegatury Rządu RP na ZZ, a potem na Kraj, ustanowionym pracownikiem na stanowisku kierowniczym w resorcie oświaty i kultury oraz pracy i opieki społecznej. Od początku sierpnia 1944 do końca wojny był więziony przez hitlerowców w obozie koncentracyjnym Oranienburg-Sachsenhausen jako nr Pr 92 301, a w czasie ewakuacji oddziału obozu (Aussenkommando Prettin, Kreis Torgau) wyzwolony został przez wojska amerykańskie i wrócił do kraju jako pierwszy duchowny z Zachodu już w maju 1945 roku.

Po wojnie ks. dr Rode od X.1945 do I semestru 1948/49 był wykładowcą Katedry Socjologii na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Poznańskiego. W latach 1948—1952 prowadził wykłady socjologii i polityki społecznej w Instytucie Wyższej Kultury Religijnej i w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Poznaniu, będąc jednocześnie od 1 sierpnia 1945 r. do 7 listopada 1952 r. radcą Kurii Metropolitalnej w Poznaniu. Dnia 6.XII.1957 r. Minister Szkolnictwa Wyższego przyznał mu tytuł zastępcy profesora, a Rektor Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie powołał go na kierownika Katedry Teologii Praktycznej Starokatolickiej (od 1.XII.1957 r.). Dnia 15.XI.1958 r. Przewodniczący Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej dla Pracowników Nauki nadał mu tytuł naukowy docenta. Dnia 5.VII.1959 r. trzymał sakrę biskupią w starokatolickiej katedrze w Utrechcie (Holandia) i był aż do 31.X.1965 r. zwierzchnikiem Kościoła Polskokatolickiego w PRL. Dnia 10.X.1966 r. Minister Oświaty i Szkolnictwa Wyższego powołał go na kierownika Katedry Współczesnych Kierunków Społecznych i Filozoficznych Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, którą dotąd zajmuje. Dnia 22.IV.1967 r. Rada Państwa PRL nadała mu tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego teologii, a dnia 12.VII.1982 r. tytuł naukowy profesora zwyczajnego nauk humanistycznych. Dnia 30 maja 1981 roku Minister Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki na prośbę uczelni (Akademii) przedłużył mu stosunek służbowy na zajmowanym stanowisku w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie do 30 września 1984 r.

Prof. Maksymilian Rode jest członkiem kilku międzynarodowych towarzystw teologicznych. Wygłosił też wiele wykładów za granicą z pogranicza teologii i filozofii oraz socjologii, m.in. w Uniwersytecie w Bonn, we Wiedniu, w Scranton (USA), w Pradze, w Bernie, w Utrechcie. Jest odznaczony przez Radę Państwa PRL Złotym Krzyżem Zasługi, Oficerskim Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski (22.XI.1955), a przez Ministra Oświaty i Wychowania Medalem Komisji Edukacji Narodowej za Zasługi dla Oświaty i Wychowania (11.IX.1980 r.), oraz Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (11.VII.1984) i Medalem 40-lecia Polski Ludowej (22 lipca 1984).

Rozległe zainteresowania Maksymiliana Rodego, czego wyrazem jest jego dorobek naukowy i publicystyczny, można wszelako sprowadzić do dwóch głównie dziedzin: do zagadnień i spraw z pogranicza teologii i filozofii, (względnie historii filozofii) oraz filozofii i socjologii dziejów rozwoju myśli społecznej. Był więc i jest jako teolog przede wszystkim historykiem nie tyle filozofii, ile właśnie filozofii i dialektyki dziejów rozwoju myśli społecznej i społecznego działania. W tym zakresie głosi, również filozoficznie i właśnie dialektycznie, udokumentowaną teorię o permanentyzmie istnienia i rozwoju bytu w ogóle, również człowieka i jego dziejów (zob. jego trzypięciotomową pracę pt. *Filozofia dziejów rozwoju myśli społecznej*, Warszawa 1979—1982).

#### BIBLIOGRAFIA

(najważniejsze pozycje z zakresu historii filozofii oraz z pogranicza filozofii, socjologii i teologii)

##### a) Monografie, studia, rozprawy itp.

- [1937] 1. *Kazania społeczne*, Poznań, ss. 188. 2. *Problem sprawiedliwej płacy, czyli Jaką powinna być płaca robotnika*, Poznań, ss. 134.
- [1939] 3. *Idea sprawiedliwej płacy* (rozprawa doktorska), Poznań/Warszawa, ss. 103.
- [1947] 4. *Przedmowa do pierwszego tłumaczenia i wydania w Polsce Tomasza Morusa — Utopii*, Poznań, Inst. Wyd. Kultura, s. III—XXIII.
- [1980] 5. *Małżeństwo i rodzina u ludów pierwotnych*, Posłannictwo, Warszawa, s. 1—10. 6. *Problem ideologii Utopii Tomasza Morusa*, Rocznik Teologiczny, Chrześcijańska Akademia Teologiczna (skrót: ChAT), Warszawa, nr 2, s. 93—113.
- [1966] 7. *Najistotniejsze wartości Manifestu Komunistycznego*, Rocznik Teol., s. 175—196.
- [1968] 8. *Doktryna społeczna współczesnego katolicyzmu rzymskiego*, Rocznik Teol., s. 175—263.
- [1972] 9. *Filozofia heliocentryzmu Mikołaja Kopernika*, Rocznik Teol., z. 2, s. 77—90.
- [1975] 10. *Relacja z konspiracyjnej pracy oświatowo-szkolnej i opiekuńczej w latach okupacji 1939—1944*, Rocznik Teol., z. 1, s. 119—181. 11. *Ideologia społeczna Nowego Testamentu*. Tom I. *Idee polityczne i gospodarcze*, Warszawa, (ChAT), ss. 372. Tom II. *Idee społeczne (i filozoficzne)*, Warszawa (ChAT), 1976, ss. 492. Tom III. *Instytucje społeczne...* Warszawa (ChAT), 1978, ss. 587. Wyd. II, 1986, ss. 1048.
- [1976] 12. *Powstanie i rozwój Kościoła Polskokatolickiego w analitycznej retrospekcji filozoficzno-socjologicznej*, Posłannictwo, nr 2, s. 31—43.
- [1978] 13. *O śmierci: medycznie, filozoficznie, teologicznie* [w:] *Kalendarz Katolicki*, Warszawa, s. 85—122.
- [1979] 14. *Filozofia dziejów rozwoju myśli społecznej*. Tom I. *Prastarożytność*, Warszawa (ChAT), ss. 551. Tom II. *Starożytność*, Warszawa (ChAT), 1980, ss. 515. Tom III. *Średniowiecze i nowożytność*, Warszawa (ChAT), 1982, ss. 846.
- [1983] 15. *The Philosophy of the Idea of Peace in the New Testament*, Dialectics and Humanism, Warszawa, Vol. IX, nr 4, s. 225—241. 16. *Filozofia idei pokoju w Nowym Testamencie*, Studia Filozoficzne, Warszawa, nr 11—12.
- [1984] 17. *Z problematyki teologii i filozofii permanencji oraz rozwoju bytu i człowieka* [w:] *Kalendarz Katolicki*, Warszawa, s. 89—102. 18. *Teologia pokoju*, Polityka, nr 16 z dnia 21.IV.1984 r.
- [w druku] 19. *Mała Encyklopedia Teologiczna*, t. I A—L, t. II M—Z, około 6000



hasel, Instytut Wydawniczy im. A. Fr. Modrzewskiego, Warszawa. 20. *Rozprawa o sobie i z sobą samym*, Udokumentowana autobiografia.

#### b) Recenzje

[1967] 1. Dwie recenzje: *Becker H. i Barnes H.: Rozwój myśli społecznej od wiedzy ludowej do socjologii*, cz. I. Warszawa 1964, Książka i Wiedza, ss. 591; część II, Warszawa 1965, ss. 551; *Wykład ekonomii politycznej*, tom I, Warszawa, Książka i Wiedza 1965, ss. 609; tom II, ss. 554, *Półrocznik Teologiczny*, Warszawa, z. 1, s. 193—199. 2. *Filozofia i socjologia XX wieku*, wyd. II, cz. I, Warszawa 1963, Wiedza Powszechna, ss. 434; cz. II, Warszawa 1965, ss. 419, *Półrocznik Teologiczny*, Warszawa, z. 2, s. 89—104. 3. Jan Legowicz: *Zarys historii filozofii*, Warszawa 1966, Książka i Wiedza, ss. 634; Stefan Świeżawski: *Zagadnienie historii filozofii*, Warszawa 1966, ss. 897, *Półrocznik Teologiczny*, z. 2, s. 147—155.

[1975] 4. Zdzisław Kuksewicz: *Zarys historii filozofii średniowiecznej*, Warszawa PWN, 1973, *Rocznik Teologiczny*, z. 2, s. 108.

#### c) Skrypty i podręczniki (m.in.)

[1969] 1. *Myśl filozoficzna starożytności i średniowiecza*, Warszawa (ChAT), ss. 264.

[1971] 2. *Myśl filozoficzna nowożytności i współczesności*, Warszawa (ChAT), ss. 290.

3. *Zarys rozwoju myśli społecznej*, Warszawa (ChAT), ss. 265.

[1982] 4. *Zarys dziejów myśli filozoficznej*, Warszawa (ChAT), wyd. II, ss. 411.

[1984] 5. *Zarys dziejów myśli filozoficznej*, Warszawa (ChAT), wyd. III, ss. 411.

#### d) Redaktor naczelny

1. *Kultura Polska* — czasopismo konspiracyjne, poświęcone sprawom i problemom nauki, kultury i sztuki; antydatowane: ukazało się 7 zeszytów, ponad 300 stron; pseudonimy: L. Rogoż i Lech Wielkopolski. 2. *Polityka Społeczna* — czasopismo konspiracyjne, poświęcone sprawom i problemom społeczno-gospodarczym; antydatowane; ukazały się 3 zeszyty, ok. 200 stron; pseudonim: Marian Robotnik. 3. *Głos Katolicki*, tygodnik ilustrowany, Poznań, w latach 1948—1956. 4. *Wiadomości Duszpasterskie* — miesięcznik, Poznań, w latach 1950—1953. 5. *Rodzina* — tygodnik katolicki, Warszawa, w latach 1960—1962.

### ADAM RODZIŃSKI

Urodził się 28.XI.1920 w Grabnie k. Wojnicza (pow. Brzesko). Egzamin dojrzałości 1939 r. w Tarnowie (III Państwowe Liceum i Gimnazjum im. A. Mickiewicza), dwa magisteria: na Wydziale Nauk Humanistycznych KUL (filologia polska) oraz na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej KUL — r. 1952. Doktorat tamże 1956 r. (specjalizacja filozofii praktycznej — na podstawie rozprawy pt. *Sprawiedliwość chrześcijańska wobec problemu nierówności majątkowych w II i III wieku*), prom. ks. prof. dr hab. Mieczysław Żywczyński. Habilitacja na tymże Wydziale w r. 1966, rozprawę pt. *U podstaw kultury moralnej. O genezie i podstawowej strukturze wartości moralnej naturalnej i wartościowania ściśle moralnego. Studium aksjologiczno-etyczne* oceniali: ks. prof. dr hab. S. Adameczek, prof. dr hab. T. Czeżowski, ks. prof. dr hab. W. Urmanowicz i ks. abp doc. dr hab. K. Wojtyła. Tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego otrzymał w r. 1987.

Zajęcia dydaktyczne na KUL od 1952 r. (etatowo od 1957) z zakresu etyki i filozofii kultury. Od r. 1968 kieruje II Katedrą Etyki przemianowaną po kilku latach na Katedrę Filozofii Kultury, początkowo na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej, obecnie na Wydziale Nauk Społecznych KUL. W latach 1962—1970 redaguje Roczniki Filozoficzne TNKUL\*, w latach 1968—1974 przewodniczy Wydziałowi Nauk Społecznych Towarzystwa Naukowego KUL, od 1980 r. do chwili obecnej członek komitetu redakcyjnego Roczników Nauk Społecznych TNKUL, a w latach 1978—1986 członek komitetu redakcyjnego Zeszytów Naukowych KUL. W r. akad. 1976/77 jest prodziekanem Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej KUL. W r. akad. 1979/80 dziekanem tegoż Wydziału. Od r. 1983 członek Rady Naukowej Instytutu Jana Pawła II. Swoje zainteresowania naukowe kieruje w stronę powiązań antropologii filozoficznej z aksjologią kultury.

#### BIBLIOGRAFIA

##### a) Monografie, studia i rozprawy

- [1958] 1. *Sprawiedliwość i miłosierdzie w dysponowaniu dobrem materialnym*, Roczniki Filozoficzne, t. VI, nr 2, s. 105—118.
- [1959] 2. *Własność w pierwszej gminie chrześcijańskiej*, Roczniki Filozoficzne, t. VII, nr 2, s. 95—123.
- [1960] 3. *Sprawiedliwość chrześcijańska wobec problemu nierówności majątkowych w II i III wieku*, Lublin TNKUL, ss. 141.
- [1961] 4. *Wprowadzenie do zagadnień kultury*, Zeszyty Naukowe KUL, t. IV, nr 4, s. 9—19.
- [1962] 5. *O integralną koncepcję kultury*, Roczniki Filozoficzne, t. X, nr 2, s. 89—100.
- [1965] 6. *Filozofia wartości a filozofia kultury*, Zeszyty Naukowe KUL, t. VIII, nr 4, s. 3—14.
- [1966] 7. *Naturalne płaszczyzny wartościowania moralnego w świetle filozofii personalistycznej*, Roczniki Filozoficzne, t. XIV, nr 2, s. 28—39.
- [1967] 8. *O specyficzności wartościowania moralnego*, Zeszyty Naukowe KUL, t. X, nr 4, s. 44—54.
- [1968] 9. *U podstaw kultury moralnej*, Roczniki Filozoficzne, t. XVI, nr 2, s. 3—128. (Wydanie książkowe: Warszawa ODiSS 1980).
- [1969] 10. *Kultura i chrystianizm*, Roczniki Filozoficzne, t. XVII, nr 2, s. 107—118.
11. *Tomizm a personalizm*, Zeszyty Naukowe KUL, t. XII, nr 4, s. 21—30.
- [1970] 12. *Autonomia kultury i jej granice*, Ateneum Kapłańskie, t. LXXIV, nr 3, s. 388—399. 13. *Chrześcijanin wobec kultury* [w:] *W nurcie zagadnień posoborowych*, t. IV, s. 43—54. 14. *Personalistyczna koncepcja kultury a prawo naturalne*, Roczniki Filozoficzne, t. XVIII, nr 2, s. 77—90. 15. *Pojęcie i typy kultury*, Ateneum Kapłańskie, t. LXXV, nr 2, s. 191—200. 16. *Rozróżnienie między osobą a naturą jako punkt wyjścia w reinterpretacji antropologiczno-filozoficznych podstaw etyki*, *Analecta Cracoviensia*, t. 2, s. 105—115.
- [1971] 17. *Egzystencjalny status moralności* [w:] *Logos i Ethos*, Kraków PTT, s. 357—369.
- [1972] 18. *Wprowadzenie do etiologii technicyzmu*, Zeszyty Naukowe KUL, t. XV, nr 4, s. 25—34.

---

\* Jako członek komitetu redagującego zeszyt nr 2.

- [1973] 19. *Osoba i byt* [w:] *Z zagadnień kultury chrześcijańskiej*, Lublin TNKUL, s. 191—196.
- [1974] 20. *O dwojakiej jedności człowieka* [w:] *Być człowiekiem*, Poznań Pallottinum, s. 103—110.
- [1975] 21. *Osoba wobec osoby*, *Roczniki Nauk Społecznych*, t. III, s. 77—84. 22. *Osoba wśród wartości*, *Roczniki Filozoficzne*, t. XXIII, nr 2, s. 5—10.
- [1977] 23. *Co to znaczy „humanizować” kulturę?*, *Roczniki Nauk Społecznych*, t. V, s. 51—61.
- [1978] 24. *Refleksje o stylach życia*, *Roczniki Nauk Społecznych*, t. VI, s. 5—13.
- [1980] 25. *Ku moralnej konsolidacji kultury*, *Zeszyty Naukowe KUL*, t. XXIII, nr 4, s. 29—40.
- [1981] 26. *O alternatywach w kulturze*, *Roczniki Nauk Społecznych*, t. IX, s. 125—170. 27. *O wartościach seksualnych w optyce personalistycznej*, *Zeszyty Naukowe KUL*, t. XXIV, nr 2—4, s. 105—114.
- [1983] 28. *Glosa do personologii tomistycznej*, *Zeszyty Naukowe KUL*, t. XXVI, nr 1, s. 51—68.
- [1985] 29. *Sens życia i sens śmierci*, [w:] *Śmierć i umieranie jako problem filozoficzny i dydaktyczny w akademii medycznej*, Poznań, Wyd. AM, s. 86—98. 30. *Osoba i kultura*, Warszawa OD i SS, ss. 182.
- [1986] 31. *Miłość a tworzenie kultury*, *Chrześcijanin w Świecie*, nr 158—159, s. 139—149.

#### **b) Artykuły i komunikaty naukowe**

- [1954] 1. *Z problematyki literackiego realizmu*, *Sprawozdania z działalności TNKUL*, nr 6, s. 84—89.
- [1957] 2. *Spór o tak zwane prawa historyczne*, *Tygodnik Powszechny*, nr 5.
- [1958] 3. *Chrześcijański sens dziejów*, *Znak*, nr 52, s. 1105—1115.
- [1960] 4. *Kultura i cywilizacja*, *Zeszyty Naukowe KUL*, t. III, nr 2, s. 75—83.
- [1961] 5. *Na progu nowej ery*, *Znak*, nr 90, s. 1605—1610.
- [1965] 6. *Moralność i byt*, *Roczniki Filozoficzne*, t. XIII, nr 2, s. 113—122.
- [1966] 7. *O moralnych warunkach pokojowego współistnienia i współpracy*, *Zeszyty Naukowe KUL*, t. IX, nr 4, s. 21—30.
- [1967] 8. *Wprowadzenie do etyki personalistycznej*, *Znak*, nr 159, s. 1113—1120.
- [1979] 9. *„Zrozumieć siebie do końca”*, *Zeszyty Naukowe KUL*, t. XXII, nr 1—3, s. 61—64.
- [1980] 10. *Na prawach „głośnego myślenia”*, *Roczniki Filozoficzne*, t. XXVIII, nr 2, s. 138—143.
- [1981] 11. *Mocniejsza niż śmierć i grzech*, *Zeszyty Naukowe KUL*, t. XXIV, nr 1, s. 69—71.
- [1983] 12. *Znaczek pocztowy jako środek przekazu*, *Roczniki Nauk Społecznych*, t. XI, s. 125—131.



## Przegląd czasopism

Zestawił W. Mincer

### I

**Archives de Philosophie**, 48:1985 nos 1—4. ROCKMORE T.: La systématique et le cercle hégélien (no 1); JARCZYK G.: Concept du travail et travail du concept chez Hegel (no 1); POPKIN R. H.: Un autre Spinoza (no 1); DUMONCEL J. C.: Whitehead ou le cosmos torrentiel (fin) (no 1); RADNITZKY G.: Réflexions sur Popper (no 1); QUILLIOT R.: Indéterminisme et interactionnisme chez Popper (no 1); LARGEAULT J.: Critique du rationalisme critique (no 1); ESPINOZA M.: La réalité en soi et connaissable est-elle possible? (no 1); ZARKA Y. Ch.: Empirisme, nominalisme et matérialisme chez Hobbes (no 2); BERNHARDT J.: Nominalisme et mécanisme chez Hobbes (no 2); DEMÉ N.: La table des catégories chez Hobbes (no 2); TRICAUD F.: Eclaircissements sur les dix premières biographies de Hobbes (no 2); ZARKA Y. Ch.: Personne civile et représentation politique chez Hobbes (no 2); BOSS G.: La conception de la philosophie chez Hobbes et Spinoza (no 2); WIEHL R.: Éloge d'Emmanuel Lévinas (no 3); GADAMER H. G.: Richard Kroner (1884—1974) (no 3); SMITH J. E.: Richard Kroner en Amérique (no 3); LAUTH R.: Philosophie transcendantale et idéalisme absolu (no 3); ROSENFELD D. L.: Entendement et raison chez Hegel (no 3); STANGUENNEC A.: Genèse et structure d'une remarque critique de Hegel sur la construction kantienne de la mate dans la Science de la logique (no 3); BRAUNS E.: Scission ou dialectique: de Ludwig Feuerbach à Karl Marx (no 3); ADAM M.: Sur Jean Buridan ou les mémoires d'un âne médiéval (no 3); CANIVEZ P.: Éducation et instruction d'après Éric Weil (no 4); WEIL É.: I. Contre l'occultisme. II. Pic de la Mirandole et la critique de l'astrologie (no 4); PETIT J. L.: Herméneutique et sémantique chez Paul Ri-

coeur (no 4); VIEILLARD-BARON J. L.: Platonisme et antiplatonisme dans l'Aufklärung finissante. Hemsterhuis et Fichte (no 4); LEGROS R.: La „beauté libre” et le phénomène en tant que tel (no 4); FRUCHON P.: Sur la conception hégélienne de la „Religion révélée” selon M. Theunissen (no 4); HEIDSIECK F.: La métaphysique de Condillac (no 4); PYGUILLEM G.: Renouvier et sa publication des fragments posthumes de J. Lequier (1865) (no 4).

### II

**Mind**, 95:1986 nos 377—380. TYE M.: The subjective qualities of experience (no 377); PRICE H.: Conditional credence (no 377); SCHLOSSBERGER E.: Why we are responsible for our emotions (no 377); GALLOIS A.: Rigid designation and the contingency of identity (no 377); COATES P.: Kripke's sceptical paradox: normativeness and meaning (no 377); RASMUSSEN S. A.: Vague identity (no 377); HORNSBY J.: A note on non-indicatives (no 377); NOONAN H. W.: Reply to Simons on coincidence (no 377); HARRIS N. G. E.: The millions of men in my shoes (no 377); BROWN G.: On things not being what they appear (no 377); FALK A.: Cohen on corroboration (no 377); FINE A.: Unnatural attitudes: realist and instrumentalist attachments to science (no 388); HACKER P. M. S.: Are secondary qualities relative? (no 378); RICHARDS N.: Luck and desert (no 378); ANGELL R. B.: Truth-functional conditionals and modern vs. traditional syllogistic (no 378); GILLETT G.: Brain bisection and personal identity (no 378); ROBINSON W. S.: It's past fixing (no 378); MACBEATH M.: Clipping time's wings (no 378); DOEPKE F.: In defence of Locke's principle: a reply to Peter M. Simons (no 378); GARCIA J. L. A.: Evaluator relativity and the theory of value (no

378); CHURCHLAND P. M.: Some reductive strategies in cognitive neurobiology (no 379); WESTPHAL J.: White (no 379); GEWIRTH A.: Why rights are indispensable (no 379); RICE H.: Entailment (no 379); PENDLEBURY M.: Against the power of force: reflections on the meaning of mood (no 379); McGRATH P. J.: The modal ontological argument — a reply to Kane and Morris (no 379); WOOD P. B.: David Hume on Thomas Reid's „An inquiry into the human mind, On the principles of common sense”. A new letter to Hugh Blair from July 1762 (no 380); MILLIKAN R.

G.: Metaphysical anti-realism? (no 380); NOLT J. E.: What are possible worlds? (no 380); CASSAM Q.: Necessity and externality (no 380); WEIR A. W.: Dummett on meaning and classical logic (no 380); COPELAND B. J.: What is a semantics for classical negation? (no 380); MILNE P.: Frege's context principle (no 380); HAZEN A.: A fallacy in Ramsey (no 380); McKAY T. J.: Lowe and Baldwin on modalities (no 380); SIMONS P. M.: Unkindly coincidences (no 380); COHEN L. J. The corroboration theorem: a reply to Falk (no 380).

## Zapiski bibliograficzne 1985/1986

(Bibliographical notes)

oraz uzupełnienia z lat poprzednich

Zestawił W. Mincer

### a) **Prace opublikowane w Polsce** (Polish publications)

#### Filozofia w ogóle (Philosophy in general)

**Czym jest filozofia i czego od niej dzisiaj oczekujemy?** Wypow. M. Hempoliński, B. Chwedeńczuk, J. Woleński. — *Stud. Filoz.* 1985 nr 4 s. 173—184.

**Dziamski S.:** Po co filozofia? — *Człow. i Światop.* 1985 nr 7, s. 4—22.

**Pieper J.:** W obronie filozofii. Przeł. P. Waszczenko. Warszawa „Pax” 1985 s. 87. 120 zł.

**Wais J.:** Filozofia a psychoterapia. — *Stud. Filoz.* 1985 nr 5/6 s. 67—79. Sum.

#### Teksty źródłowe i ich przekłady (Sources and their translations)

**Arendt H.:** Czym jest filozofia Existenz? — Odwrócenie porządku kontemplacji i działania. Tł. — *Lit. na Świecie* 1985 nr 6 s. 66—137.

**Boetius de Dacia:** Traktat o wieczności świata. Tł. — *Prz. Tomist.* 1:1984 s. 171—192.

**Gadamer H. G.:** Hermeneutyka a filozofia praktyczna. Tł. — *Stud. Filoz.* 1985 nr 1 s. 17—22.

**Klasyczna joga indyjska.** Jogasutry przypisywane Patańdzalemu i Jogabhaszja czyli Komentarz do Jogasutr przypisywany Wjasie. Przeł., op. przyp., wst. i posł. L. Cyboran. Warszawa PWN 1985 s. LVI, 439. Bibl. Klasyków Filoz. 440 zł.

**Kotarbiński T.:** Drogi dociekań własnych. Fragmenty filozoficzne. Warszawa PWN 1986 s. 396. 520 zł.

**Kotarbiński T.:** Myśli o ludziach i ludzkich sprawach. Red. J. Kotarbińska. Wrocław „Ossolineum” 1986, s. XXIII, 345. 300 zł.

**Nietzsche F.:** Narodziny tragedii czyli Hellenizm i pesymizm. Przeł. L. Staff. Warszawa Rada Nacz. ZSP 1985 s. 169. [Przedr. wyd. z r. 1907].

**Plato:** Timajos, Kritias albo Atlantyck. Przeł., wst., koment. P. Siwek. Warszawa PWN 1986 s. VI, 186. Bibl. Klasyków Filoz. 280 zł.

**Pseudo-Platon:** Zimorodek i inne dialogi. Przeł., wst. i koment. L. Regner. Warszawa PWN 1985 s. X, 148. Bibl. Klasyków Filoz. 160 zł.

**Tomasz z Akwinu, św.:** O wieczności świata... Tł. — *Prz. Tomist.* 1:1984 s. 163—170.

**Weil S.:** Myśli. Wybór A. Olędzka-Frybesowa. Warszawa „Pax” 1985 s. 233. 210 zł.

#### Historia filozofii (History of philosophy)

**Copleston F. Ch.:** Filozofia i kultury. Przeł. T. A. Malanowski, Warszawa „Pax” 1986 s. 220. 290 zł.

**Drozdowicz Z.:** O Bogu, Rozumie, Naturze i Wielkim Eklektyzmie. Szkice z filozofii francuskiej. Szczecin „Glob” 1986 s. 247. 180 zł.

**Gajda J.:** Filozoficzne uwarunkowania koncepcji kultury u sofistów. — *Litteraria* 17:1985 s. 47—68.



**Gordon M.:** O krytyce przez Leibniza kartezjańskiej wersji dualizmu. — *Stud. Philos. Christ.* 21:1985 nr 1 s. 23—38. Zsfg.

**Kowalczyk S.:** Wieki o Bogu. Od pre-sokratyków do teologii procesu. Wrocław Księg. Archidiec. 1986 s. 472. 350 zł.

**Markowski M.:** Wpływ poglądów Alberta Wielkiego i późniejszego albertyzmu na piętnastowieczną filozofię krakowską. — *Prz. Tomist.* 1:1984 s. 205—219. Rés.

**Platajs W.:** Podstawowe pojęcia chińskiej filozofii klasycznej. — *Rocz. Teol.* 26:1984 z. 1 s. 67—82. Zsfg.

**Snopak J.:** Objawienie i oświecenie. Z dziejów libertynizmu w Polsce. Wrocław „Ossolineum” 1986 s. 288. Studia z Okresu Oświecenia t. 21. 260 zł.

**Woleński J.:** Filozoficzna szkoła lwowsko-warszawska. Warszawa PWN 1985 s. 347. 420 zł.

**Wysokiński R. K.:** Afirmacja i bunt w myśli Fryderyka Nietzschego i Alberta Camusa. — *Stud. Filoz.* 1985 nr 5/6 s. 143—151. Sum.

**Zarys historii filozofii i myśli społecznej w Polsce.** Red. S. Jedynak. Warszawa Inst. Wyd. ZZ 1985 s. 186. 200 zł.

Współczesne kierunki  
filozoficzne  
(Contemporary philosophical trends)

**Blackburn R., Jones G. S.:** Louis Althusser i walka o marksizm. Fragm. książki. Tł. — *Colloquia Commun.* 1985 nr 2 s. 33—49.

**Cackowski Z.:** Filozofia marksistowska. Wybrane problemy. Warszawa „Książka i Wiedza” 1986 s. 319. 250 zł.

**Czerwińska E.:** Marksizm w austro-marksizmie. — *Colloquia Commun.* 1985 nr 2 s. 79—99.

**Dudziak S. P.:** Źródła teoretyczne i podstawowe idee krytycznej teorii społeczeństwa Szkoły Frankfurckiej. — *Colloquia Commun.* 1985 nr 2 s. 137—155.

**Mackiewicz W.:** Kazimierz Kelles-Krauz: woluntaryzm a ortodoksja w marksizmie. — *Stud. Filoz.* 1985 nr 5/6 s. 169—181.

**Marks, marksizm, współczesność.** Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez KZ PZPR przy UAM 22—23.I.1983. Red. S. Dziamski. Poznań Uniw. A. Mickiewicza 1986 s. 254. Filozofia i Logika nr 28. 200 zł.

**Mendelski T.:** Marksizm po leninowsku uprawiany. — *Humanitas* 1985 t. 10 s. 5—33.

**Panta rei.** Studia z filozofii marksistowskiej. Red. S. Butryn. 1. Wrocław „Ossolineum” 1985 s. 239. IFiS PAN. 210 zł.

**Siemek M. J.:** La conception de la dialectique marxiste dans „l'Histoire et conscience de classe” de Lukács. — *Humanitas* 1985 t. 10 s. 59—72.

**Szkoła frankfurcka.** Wst. i tł. J. Łoziński. T. 1 cz. 1—2. Warszawa Rada Nacz ZSP 1985 s. 497.

**Szyszkowska M.:** Główne nurty filozofii chrześcijańskiej w okresie powojennym w Polsce. — *Kult. Ośw. Nauka* 1985 nr 7/8 s. 76—86.

**Zaprzaluk-Kruszyńska S.:** Metoda, model, struktura oraz relacje między naturą a kulturą w strukturalizmie Lévi-Straussa. — *Stud. Filoz.* 1985 nr 4 s. 125—137. Sum.

Monografie o filozofach  
i pisarzach filozofujących  
(Monographs on philosophers)

**Krause F.:** Filozoficzne poglądy Aleksandra z Aleksandrii i ich wpływ na Uniwersytet Krakowski. — *Stud. Mediew.* 23:1985 z. 2 s. 3—164. Zsfg.

**Stawiński J.:** Blaski i cienie życia teoretyka (marksisty) [Althusser]. — *Colloquia Commun.* 1985 nr 2 s. 51—57.

**Skarżyński R.:** Hannah Arendt — budowanie myśli. — *Lit. na Świecie* 1985 nr 6 s. 4—30.

**Acewicz M.:** Koncepcja czasu a wizja historii ludzkiej u św. Augustyna — *Zesz. Nauk. UW Białyst. Nauki Społ.* 1985 t. 8 s. 5—31.

**Plezia M.:** Twórczość filozoficzna Cyclerona. — *Rocz. Oddz. PAN Krak.* 1985 s. 79—91.

**Krasnodębski Z.:** Rozumienie i życie w filozofii W. Diltheya. — *Stud. Filoz.* 1985 nr 1 s. 95—106. Sum.

**Hostyński L.:** Henryk Elzenberg — filozof nieznan? — *Kult. Ośw. Nauka* 1985 nr 7/8 s. 129—133.

**Bronk A.:** Epistemologiczny charakter filozofii Hansa-Georga Gadamera. — *Stud. Filoz.* 1985 nr 1 s. 23—37. Sum.

**Jaroszyk-Steiner W., Zmijewska A.:** Prof. dr Stanisław Gerstmann (28.III. 1911 — 7.XII.1983) [Nekr. oraz] Ważniejsze prace... — *Prz. Psychol.* 1984 nr 4 s. 777—783.

**Wokół** przedmowy do „Fenomenologii Ducha” G. W. F. Hegla, Prace Seminarium Heglowskiego. — 1. — *Acta Univ. Wratisl. Pr. Filoz.* 1984 t. 41 s. 1—103. Zsfg.

**Skarbek W.:** Konieczność i wolność w filozofii D. Hume'a. — *Zesz. Nauk. AWF Gdań.* 1985 nr 8 s. 293—316. Sum.

**Borowski H.:** Problem nadziei u Kanta (w 260 rocznicę urodzin i w 180 rocznicę śmierci filozofa). — *Stud. Filoz.* 1985 nr 1 s. 81—93. Sum.

**Kozłowski J.:** O reizmie somatycznym Tadeusza Kotarbińskiego. — *Zesz. Nauk. AGH Zag. Społ.-Filoz.* 1985 z. 27 s. 28—39. Sum.

**Leszczyński A. C.:** O konkretyzmie Tadeusza Kotarbińskiego. — *Zesz. Nauk. UG Filoz. Socjol.* 1983 nr 8 s. 51—64. Sum.

**Leszczyński A. C.:** O materializmie filozoficznym Tadeusza Kotarbińskiego. — *Stud. Filoz.* 1985 nr 1 s. 123—131. Sum.

**Z korespondencji** Józefa Kremera. Oprac. B. Schnaydrowa. — *Rocz. Bibl. PAN Krak.* 30:1985 s. 129—151.

**Skarga B.:** Spotkanie z Lévinasem. — *Prz. Powsz.* 1985 nr 5 s. 192—204.

**Jaworski W.:** Wincentego Lutosławskiego koncepcja filozofii i światopoglądu. — *Zesz. Nauk. AGH Zag. Społ.-Filoz.* 1985 z. 27 s. 40—65. Sum.

Karol Marks a współczesność. Sesja naukowa z okazji setnej rocznicy śmierci Karola Marksa maj 1983. [Materiały]. — *Zesz. Nauk. UG* 1984 nr spec. s. 1—243.

**Bargiel F.:** Tomasz Młodzianowski — w kręgu myśli suarezjańskiej. — *Stud. Filoz.* 1985 nr 5/6 s. 81—98. Sum.

**Étiemble R.:** Montaigne. Tł. — *Lit. na Świecie* 1985 nr 4 s. 289—307.

**Bukowski K.:** Filozof osoby i miłości — Maurice Nédoncelle (1905—1976). — *Colloquium Salut.* 16:1984 s. 339—352. Zsfg.

**Pieter J.:** Czasy i ludzie. Katowice Śl. Inst. Nauk. 1986 s. 397. 300 zł.

**Trębicki J.:** Max Scheler — czyli między „źródłowo prezentowaną rzeczywistością” a „idolami wiedzy”. — *Zesz. Nauk. UG Filoz. Socjol.* 1983 nr 8 s. 65—76.

**Solov'ev S. M.:** Życie i ewolucja twórcza Włodzimierza Sołowjowa. Tł. z ros. E. Siemaszkiewicz. Poznań „W Drodze” 1986 s. 395. 450 zł.

**Gabler D.:** Tomasz z Erfurtu i jego dzieło. — *Stud. Philos. Christ.* 21: 1985 nr 1 s. 142—149.

**Ingarden R.:** Reminiscences of Stanisław Ignacy Witkiewicz. Tł. z pol. — *Dial. and Hum.* 1985 no 2 s. 53—59.

**Kotarbiński T.:** The philosophy of Stanisław Ignacy Witkiewicz. Tł. z pol. — *Dial. and Hum.* 1985 no 2 s. 45—52.

**Kowalczyk S.:** Tomistyczno-fenomenologiczny personalizm kard. Karola Wojtyły. — *Aten. Kapł.* 1985 t. 104 z. 1/2 s. 84—95.

#### Ontologia i metafizyka (Ontology. Metaphysics)

**Alquié F.:** Od śmierci Boga do śmierci filozofii. Tł. — *Więź* 1984 nr 11/12 s. 17—29.

**Ciołkiewicz T.:** Problem Boga u Kanta w ujęciu J. Collinsa. — *Stud. Philos. Christ.* 21:1985 nr 1 s. 177—185.

**Czarnocka M.:** Kryterium istnienia przedmiotów nieobserwowalnych. — *Stud. Filoz.* 1985 nr 5/6 s. 3—21. Sum.

**Dec I.:** Ontyczne racje danych samodoświadczenia człowieka w ujęciu św. Tomasza z Akwinu. — *Colloquium Salut.* 16:1984 s. 293—338. Rés.

**Galarowicz J.:** Ja transcendentne a ja osobowe i ja empiryczne u Edmunda Husserla. — *Zesz. Nauk. AGH Zag. Społ.-Filoz.* 1985 z. 27 s. 77—85. Sum.

**Krajski S.:** Substancja żywa i życie według De ente et essentia Tomasza z Akwinu. — *Stud. Philos. Christ.* 21:1985 nr 1 s. 185—192.

**Michalski B. K.:** A system of general ontology, or Stanisław Ignacy Witkiewicz universal science of being. Tł. z pol. — *Dial. and Hum.* 1985 no 2 s. 169—191.

**Nowaczyk J.:** Kwestia Boga u Merleau-Ponty'ego. — *Stud. Philos. Christ.* 21:1985 nr 1 s. 79—110. Zsfg.

**Waszkinel R.:** Geneza pozytywnej metafizyki Bergsona. Lublin TN KUL 1986 s. 189. Rozpr. Wydz. Filoz. 40. 350 zł.

**Widomski J.:** Istota a fakt w koncepcji E. Husserla. — *Stud. Filoz.* 1985 nr 5/6 s. 153—168. Sum.

**Witkiewicz S. I.:** Concepts and theorems implied by the concept of being. Tł. z pol. — *Dial. and Hum.* 1985 no 2 s. 5—23.

**Włodek Z.:** Koncepcja „esse” u Tomasz Nettera z Walden. — *Prz. Tomist.* 1:1984 s. 221—235. Rés.

**Zychowicz J.:** Istnienie poszczególne i światło. Jednostka wobec absolutu w filozofii Platona. — *Stud. Filoz.* 1985 nr 1 s. 133—149. Sum.

**Żelazny M.:** Metafizyka czasu i wieczności w późnych poglądach F. W. J. Schellinga. — *Stud. Filoz.* 1985 nr 4 s. 107—123. Sum.

**Życiński J.:** Próba reinterpretacji „zakładu” Pascala. — *Analecta Crac.* 16: 1984 s. 285—295. Sum.

#### Teoria poznania (Epistemology)

**Czarnawska M.:** Über die Entstehung und Bedeutung des Wortes „Idea”. — *Zesz. Nauk. UW Białyst. Log.* 1984 t. 9 s. 91—101.

**Bielawska M.:** Koncepcja spostrzeżenia zmysłowego u Romana Ingardena. — *Zesz. Nauk. AGH Zag. Społ.-Filoz.* 1985 z. 27 s. 11—27. Sum.

**Grodziński E.:** Pojęcie prawdy jako niezbędny element egzystencji ludzkości. — *Człow. i Światop.* 1985 nr 8 s. 4—22.

**Habermas J.:** Interesy konstytuujące poznanie. Fragm. książki. Tł. — *Colloquia Commun.* 1985 nr 2 s. 157—169.

**Jakubowska J.:** Teoriopoznawczy aspekt organicystycznej i procesualnej filozofii Whiteheada. — *Rocz. Teol.* 26: 1984 z. 1 s. 51—65. Sum.

**Kopania J.:** Ein neuer Sinn des Wortes „Idee” in der Philosophie des Descartes. — *Zesz. Nauk. UW Białyst. Log.* 1984 t. 9 s. 103—114.

**Lebiedziński W.:** Ogólna charakterystyka odzwierciedlenia. — *Zesz. Nauk. UG Filoz. Socjol.* 1983 nr 8 s. 5—27. Sum.

**Mejbaum W.:** Główne idee marksistowskiej teorii poznania. Cz. 4, 5. — *Człow. i Światop.* 1985 nr 5 s. 101—117, nr 6 s. 89—97.

**Michalski K.:** Husserl i Kartezjusz: kiedy świat wydaje nam się niezrozumiały. — *Stud. Filoz.* 1985 nr 4 s. 3—16. Sum.

**Panov V. G.:** Zmysły, rozum, doświadczenie. Z ros. przeł. Z. Simbierowicz. Warszawa PWN 1985 s. 268. 220 zł.

**Szahaj A.:** Interes — poznanie — dyskurs — prawda. Jürgena Habermasa teoria poznania. — *Stud. Filoz.* 1985 nr 4 s. 139—159. Zsfg.

#### Filozofia języka (Philosophy of language)

**Szołtysek A.:** Język a przestrzeń kulturowa. Katowice UŚI. 1985 s. 139. Prace Naukowe Uniw. Śląskiego, nr 720. 184 zł.

**Żukrowska A.:** Język i wyobraźnia ejdetyczna. — *Stud. Filoz.* 1985 nr 1 s. 53—65. Sum.

#### Historia i filozofia nauki (History and philosophy of science)

**Bhatnagar M. S.:** Matter and its states from Vedas to date. — *Sc. of Sc.* 1984 no 3/4 s. 383—397.

**Hollender H., Olszewski E.:** On the origin of the term and forming of the notion of scientific revolution. — *Sc. of Sc.* 1984 no 3/4 s. 267—287.

**Kamiński S.:** O kryteriach wartościowania wiedzy teoretycznej. — *Rocz. Filoz.* 1982 z. 2 s. 125—130.



**Kmita J.:** Epistemologia w oczach kulturoznawcy. — *Stud. Filoz.* 1985 nr 4 s. 17—36. Sum.

**Lewicka-Strzalecka A.:** Empirical research of methodological attitude. The systems approach case. — *Sc. of Sc.* 1984 no 3/4 s. 359—382.

**Markova C. A.:** Idea humanizacji nauki w pracach George'a Sartona. Tł. — *Zag. Naukozn.* 1985 nr 2 s. 259—273.

**Mejbaum W.:** Powiedzmy: „instrumentalizm”. — *Stud. Filoz.* 1985 nr 5/6 s. 35—53.

**Rolewski J.:** Czy hermeneutyka filozoficzna jest epistemologią? — *Stud. Filoz.* 1985 nr 1 s. 39—44. Sum.

**Trzcieniecka-Schneider I.:** Tradycja w pracach Paula K. Feyerabenda. — *Rocz. Nauk.-Dydak. WSP Krak. Pr. Filoz.* 1985 z. 4 s. 65—75.

**Vjalcev A. N.:** Definicje odkrycia naukowego. Tł. — *Zag. Naukozn.* 1985 z. 1 s. 109—122.

**Zabski E.:** Pięć klas elementarnych charakteryzujących pewne pojęcia nauk empirycznych. — *Acta Univ. Wratisl. Pr. Filoz.* 1985 t. 45 s. 1—96. Sum.

**Zyciński J.:** Teizm i filozofia analityczna. 1. Kraków „Znak” 1985 s. 237. 320 zł.

Logika i metodologia.  
Semiotyka  
(Logic. Methodology. Semiotics)

**Bombik M.:** O definiowaniu pojęcia definicji. — *Stud. Philos. Christ.* 21:1985 nr 1 s. 129—142.

**Bailhache P.:** Logique déontique et temporelle. — *Acta UL Fol. Philos.* 1985 z. 3 s. 13—28.

**Diankow B.:** Certain considerations about the epistemological and semantic foundations of logical investigations and their application. — *Acta UL Fol. Philos.* 1985 z. 3 s. 127—132.

**Dorobińska E.:** Kilka uwag o konfrontacji logiki i hermeneutyki. — *Stud. Filoz.* 1985 nr 1 s. 45—52. Sum.

**Gardies J. L.:** Comment articuler logique déntique et logique modale l'une sur l'autre? — *Acta UL Fol. Philos.* 1985 z. 3 s. 3—14.

**Grodziński E.:** Roman Ingarden o współczesnej logice formalnej. — *Stud. Filoz.* 1985 nr 1 s. 107—121. Sum.

**Katona P.:** Sur les trois conceptions des rapports entre la philosophie marxiste et la logique formelle. — *Acta UL Fol. Philos.* 1985 z. 3 s. 133—141.

**Kleszcz R.:** Teoria argumentacji w ujęciu Chaima Perelmana. — *Acta UL Fol. Philos.* 1985 z. 3 s. 143—167.

**Koczondi A.:** Nekotorye metodologičeskie i logičeskie osobennosti naučnogo predvidenija. — *Acta UL Fol. Philos.* 1985 z. 3 s. 59—74.

**Majewski M.:** Logika nazw i logika zdań w trakcie Boecjusza De syllogismo hypothetico libri duo. — *Stud. Philos. Christ.* 21:1985 nr 1 s. 55—77. Sum.

**Pabis S.:** Metodologia nauk empirycznych. Warszawa PWN 1985 s. 266. 200 zł.

**Siemianowski A.:** Trzy pojęcia konwencji. — *Zag. Naukozn.* 1985 z. 1 s. 35—45. Sum.

**Wolniewicz B.:** Z dziejów logicznej semantyki zdań. — *Stud. Filoz.* 1985 nr 5/6 s. 23—34. Sum.

Psychologia  
(Psychology)

**Ledzińska M.:** Książki o problematyce psychologicznej opublikowane w języku polskim w roku 1984. — *Psychol. Wychow.* 1985 nr 2 s. 222—230.

**Murawski K.:** Rozwój wewnętrzny a struktura psychiczna człowieka. — *Stud. Filoz.* 1985 nr 5/6 s. 55—66. Sum.

**Nowak A. J.:** Hierarchia wartości a sumienie w aspekcie psychologii głębi. — *Rocz. Filoz.* 1982 z. 4 s. 106—124. Zsfg.

**Obuchowski K.:** Adaptacja twórcza. Warszawa „Książka i Wiedza” 1985 s. 400. 220 zł.

**Schuttpelz P.:** O kilku aspektach samoooceny człowieka. Tł. — *Acta UL Fol. Philos.* 1985 z. 3 s. 169—185.

**Siek S.:** Struktura i formowanie osobowości 1—2. Warszawa ATK 1986 s. 231, 340.

**Spranger E.:** O teorii rozumienia i psychologii nauk o duchu. Przekł. U. Schrade. Warszawa IFiS PAN 1985 s. 56.

**Wosińska W., Wosiński M.:** Psychologia i światopogląd — *Człow. i Światop.* 1985 nr 8 s. 23—34.

**Antropologia filozoficzna**  
(Philosophical anthropology)

**Górski P.:** Wizja człowieka w personalizmie Mouniera. — *Zesz. Nauk. AGH Zag. Społ.-Filoz.* 1985 z. 27 s. 86—99. Sum.

**Na krawędzi epoki.** Rozwój duchowy i działanie człowieka. Red. J. Rudniański, K. Murawski. Warszawa PIW 1985 s. 329. Bibl. Myśli Współcz. 200 zł.

**Aksjologia**  
(Axiology)

**Aduszkiewicz A.:** Piękno i miłość w myśli filozoficznej św. Tomasza z Akwinu. — *Stud. Philos. Christ.* 21:1985 nr 1 s. 9—22. Rés.

**Rudziński R.:** The axiology of Stanisław Ignacy Witkiewicz. Tł. z pol. — *Dial. and Hum.* 1985 no 2 s. 67—83.

**Etyka i teoria postępowania**  
(Ethics)

**Bukowski K.:** Miłość czynnikiem konstytutywnym osoby w ujęciu Maurice'a Nédoncelle'a (1905—1976). — *Analecta Crac.* 16:1984 s. 297—321. Rés.

**Curyło-Gonzales I.:** Koncepcje człowieka w kulturze nahuatl. — *Etyka* 21:1985 s. 131—149.

**Garewicz J.:** Z perspektywy Schopenhauera: wina Piłata — wina Parsifala. — *Etyka* 21:1985 s. 25—40. Sum.

**Goćkowski J.:** Sytuacje testujące wierność uczonych wobec ich ethosu. Połem. **Jankowski H.:** Kilka uwag... — *Etyka* 21:1985 s. 103—129, 167—175. Sum.

**Greniuk F.:** Neotomizm w myśli etycznej XX wieku. — *Rocz. Teol.-Kanon.* 30:1983 z. 3 s. 5—27. Som.

**Hare R. M.:** Gra o obiecywanie. Tł. — *Etyka* 21:1985 s. 151—164.

**Kowalczyk S.:** Koncepcja wolności odpowiedzialnej J. Maritaina. — *Colloquium Salut.* 16:1984 s. 279—291. Zsfg.

**Lazari-Pawłowska I.:** Relatywizm etyczny. — *Etyka* 21:1985 s. 7—23. Sum.

**Pietrzak J.:** Relatywizm etyczny Fryderyka Nietzschego — *Stud. Filoz.* 1985 nr 5/6 s. 129—142. Sum.

**Polska bibliografia etyczna.** Lata 1945—1980. Wybór i oprac. H. Maślińska et al. Warszawa Centr. Ośr. Metod. Stud. Nauk Polit. AM 1985 s. 215.

**Smoczyński P. J.:** Oceny i normy postępowania w psychologicznej koncepcji prawa i moralności Leona Petrażyckiego. — *Etyka* 21:1985 s. 71—102. Sum.

**Styczeń T.:** Prawda o człowieku a etyka. — *Rocz. Filoz.* 1982 z. 2 s. 41—95. Zsfg.

**Szawarski Z.:** Wartość życia. — *Etyka* 21:1985 s. 41—69. Sum.

**Wróblewski J.:** Idee Leona Petrażyckiego — analiza i inspiracja. — *Etyka* 21:1985 s. 187—191.

**Zawadzki F.:** O odpowiedzialności sokratejskiej. — *Stud. Filoz.* 1985 nr 1 s. 3—15. Sum.

**Estetyka i filozofia sztuki**  
(Aesthetics. Philosophy of art)

**Dziemidok B.:** Estetyka Lwa S. Wygotskiego. — *Stud. Estet.* 19:1982 s. 331—352. Sum.

**Golaszewska M.:** Estetyka jako teoria gry. — *Stud. Estet.* 19:1982 s. 77—101. Sum.

**Graff P.:** Pojęcie przedmiotu estetycznego w najnowszej polskiej refleksji nad sztuką. — *Stud. Estet.* 19:1982 s. 251—274. Sum.

**Hermerén C.:** Problemy autonomii w filozofii sztuki. — *Stud. Estet.* 19:1982 s. 103—125. Sum.

**Jaroszyński P.:** Metafizyka piękna. Próba rekonstrukcji teorii piękna w filozofii klasycznej. Lublin KUL 1986 s. 189. 250 zł.

**Jasiński B.:** Granice estetyki. Cz. 1. — *Człow. i Światop.* 1985 nr 9 s. 55—72.

**Kaczor A.:** Katolicka myśl estetyczna w Polsce w latach 1945—1955. — *Stud. Estet.* 19:1982 s. 215—250. Sum.

**Krzemień-Ojak S.:** Teoria kultury a estetyka. — *Stud. Estet.* 19:1982 s. 31—46. Sum.

**Leszczyński J.:** Stanisław Ignacy Witkiewicz's theory of art. Tł. z pol. — *Dial. and Hum.* 1985 no 2 s. 61—65.

**Lorenc I.:** Relacja sztuki i filozofii u młodego Schellinga a kryzys filozofii sztuki. — *Stud. Filoz.* 1985 nr 5/6 s. 113—127. Sum.

**Morawski S.:** Szkic do przemian refleksji i samowiedzy estetycznej. — *Stud. Estet.* 19:1982 s. 3—29. Sum.

**Rosner K.:** Metoda strukturalna w badaniach nad sztuką i kulturą. — *Stud. Estet.* 19:1982 s. 61—75. Sum.

**Sauerland K.:** Od Diltheya do Adorna. Studia z estetyki niemieckiej. Warszawa PWN 1986 s. 238. 280 zł.

**Smoczyńska B.:** Instrumentalistyczna teoria wartości estetycznych Monroe C. Beardsleya. — *Stud. Estet.* 19:1982 s. 353—377. Sum.

**Szczeptańska A.:** Myśl fenomenologiczna w polskiej estetyce współczesnej. — *Stud. Estet.* 19:1982 s. 275—301. Sum.

**Szkołut T.:** Estetyka marksistowska w Polsce powojennej (1944—1956). — *Stud. Estet.* 19:1982 s. 181—214. Sum.

Filozofia społeczeństw  
i nauk społecznych  
(Social philosophy.  
Philosophy of politics)

**Dziżyński J.:** Świadomość i proces społeczny. Studium filozofii praktyki Lukácsa i Korsch'a, Warszawa „Książka i Wiedza” 1985 s. 323. 240 zł.

**Zarowski M. J.:** Naród w filozofii Hegla. — *Stud. Filoz.* 1985 nr 5/6 s. 99—111. Sum.

Filozofia prawa  
(Philosophy of law)

**Ehrlich S.:** O przyczynowości normatywnej. — *Stud. Filoz.* 1985 nr 2/3 s. 31—48. Sum.

**Gizbert-Studnicki T.:** Teoria prawa, filozofia języka, lingwistyka. — *Stud. Filoz.* 1985 nr 2/3 s. 67—81. Sum.

**Lang W.:** Relacje między prawem a moralnością. — *Stud. Filoz.* 1985 nr 2/3 s. 117—143. Sum.

**Opalek K.:** Interdyscyplinarne związki prawoznawstwa. — *Stud. Filoz.* 1985 nr 2/3 s. 17—30. Sum.

**Seidler G. L.:** Przedmiot filozofii prawa. — *Stud. Filoz.* 1985 nr 2/3 s. 5—16. Sum.

**Smoczyński P. J.:** Dyskusje wokół filozofii prawa w polskim prawoznawstwie powojennym. — *Stud. Filoz.* 1985 nr 2/3 s. 145—159.

**Studnicki F.:** Wykładnia prawa w jej aspekcie komputacyjnym. — *Stud. Filoz.* 1985 nr 2/3 s. 93—104. Sum.

**Szyszkowska M.:** Teorie prawa natury o zmiennej treści a dynamiczne teorie prawa natury. — *Stud. Filoz.* 1985 nr 2/3 s. 179—189.

**Tokarczyk R.:** Filozoficzna systematyzacja doktryn prawa natury. — *Stud. Filoz.* 1985 nr 2/3 s. 161—178. Sum.

**Woleński J.:** Semantyczne ujęcie dogmatyki prawa. — *Stud. Filoz.* 1985 nr 2/3 s. 83—92. Sum.

**Wróblewski J.:** Aksjologia, argumentacja i logika dowodu prawnego. — *Stud. Praw.-Ekon.* 1984 t. 32 s. 95—118. Sum.

**Wróblewski J.:** Analityczne podejście do aksjologii prawa. — *Stud. Filoz.* 1985 nr 2/3 s. 49—65. Sum.

**Zajadło J.:** Problem rozumowania „more geometrico” w filozofii państwa i prawa Hugona Grocjusza. — *Stud. Filoz.* 1985 nr 2/3 s. 191—204. Sum.

**Ziemiński Z.:** Uwagi o negowaniu norm i wypowiedzi z normami związanymi. — *Stud. Filoz.* 1985 nr 2/3 s. 105—116. Sum.

Filozofia kultury  
(Philosophy of culture)

**Bańka J.:** Filozofia cywilizacji. T. 1. Katowice „Śląsk” 1986 s. 666. 1200 zł.

**Kucia M.:** Dziedzictwo i tradycja w poglądach Ericha Fromma. — *Rocz. Nauk.-Dydak. WSP Krak. Pr. Filoz.* 1985 z. 4 s. 169—188.

**O komunikacyjnej funkcji przedstawień symbolicznych.** Red. T. Kostyrko. Warszawa Inst. Kultury 1985 s. 183.



**Padol R.:** Zagadnienie tradycji i historii u Stanisława Brzozowskiego. — *Rocz. Nauk.-Dydak. WSP Krak. Pr. Filoz.* 1985 z. 4 s. 99—112.

**Petrov I.:** Funkcje i cechy tradycji. Tł. — *Rocz. Nauk.-Dydak. WSP Krak. Pr. Filoz.* 1985 z. 4 s. 233—252.

**Szmyd J.:** O tradycji jako problemie badawczym. — *Rocz. Nauk.-Dydak. WSP Krak. Pr. Filoz.* 1985 z. 4 s. 5—12.

**Zawadzki F.:** Tradycja i odpowiedzialność. — *Rocz. Nauk.-Dydak. WSP Krak. Pr. Filoz.* 1985 z. 4 s. 13—43.

#### Filozofia wychowania (Philosophy of education)

**Lewandowska M.:** Le modèle de la formation de la théorie dans la pédagogie. — *Acta UL Fol. Philos.* 1985 z. 3 s. 89—99.

[Symposium naukowe n/t aktualnych problemów metodologii nauk pedagogiczno-psychologicznych, Sielcia k Kielc. Referaty]. — *Stud. Kiel.* 1983 nr 1 s. 5—159.

#### Filozofia przyrody i nauk przyrodniczych (Philosophy of nature)

**Lepianka J.:** Dyskusja w polskich czasopismach filozoficznych nad koncepcją E. Macha zastąpienia w naukach przyrodniczych pojęcia „przyczynowość” terminem „funkcja”. — *Zesz. Nauk. WSI Koszal. Pr. Inst. Nauk Społ.* 1983 nr 3 s. 167—197.

**Lubański M.:** Paradoxy Galileusza. — *Stud. Philos. Christ.* 21:1985 nr 1 s. 39—54. Sum.

**Sačkov J.:** Fyzyka współczesna a przemiany teorii poznania naukowego. Tł. — *Człow. i Światop.* 1985 nr 6 s. 4—15.

**Tempczyk M.:** Fyzyka a świat realny. Elementy filozofii fizyki. Warszawa PWN 1986 s. 239. 220 zł.

**Z zagadnień filozofii przyrodznawstwa i filozofii przyrody.** T. 7. Warszawa ATK 1985 s. 334.

**Zięba S.:** Rozwój mechaniczycznej koncepcji życia w piśmiennictwie francuskim XX wieku. Rozprawa habilit. Lublin KUL 1986 s. 299. 500 zł.

#### Filozofia medycyny (Philosophy of medicine)

**Człowiek tworzy siebie sam.** IV Krajowa Konferencja Lekarzy Humanistów, Gdańsk 23—24 maja 1983. Gdańsk Kraj. Ag. Wydawn. 1985 s. 266. 220 zł.

**Gutt R.:** Sztuka lekarska a sztuka myślenia. — *Arch. Hist. Filoz. Med.* 1985 z. 3 s. 285—290. Sum.

**Wajs A.:** Myśli o przedmiocie i zadaniach filozofii medycyny. — *Arch. Hist. Filoz. Med.* 1985 z. 3 s. 279—284.

#### Filozofia religii (Philosophy of religion)

**Bronk A.:** Poznanie religijne a hermeneutyka. — *Rocz. Filoz.* 1982 z. 2 s. 23—39.

**Griffiths B.:** Powrót do środka. Przeł. T. A. Malanowski. Warszawa „Pax” 1985 s. 120. 150 zł.

**Kamiński S.:** Filozofia religii i filozofia Boga. — *Rocz. Filoz.* 1982 z. 2 s. 15—21.

**Lubańska S.:** Negacja tradycji w koncepcji wiary Sorena A. Kierkegaarda. — *Rocz. Nauk.-Dydak. WSP Krak. Pr. Filoz.* 1985 z. 4 s. 155—167.

**Symotiuk S.:** Kantowska idea racjonalności jako inspiracja dla teorii religii. — *Euhemer* 1985 nr 1 s. 27—36. Sum.

**Zdybička Z. J.:** Doświadczenie ludzkie podstawą afirmacji Boga. — *Rocz. Filoz.* 1982 z. 2 s. 5—13. Zsfg.

**Życiński J.:** Teizm i filozofia analityczna. T. 1. Kraków „Znak” 1985 s. 237.

#### b) Publikacje zagraniczne (Foreign publications)

#### Filozofia w ogóle (Philosophy in general)

**Janicaud D.:** La puissance du rationnel. Paris Gallimard 1985 s. 387. 160 ff.

**Philosophy and practice.** Ed. A. Phillips Griffiths. Cambridge Univ. Press 1985 s. 298. Royal Inst. of Philos. Lectures. 9,95 Ł.

**Tanner** Lectures on human values. V, 1985 — VI, 1985. Ed. S. M. McMurrin. Cambridge Univ. Press 1985 s. 225, 216. à 25 £.

**Taylor** Ch.: Philosophical papers. Vol. 1. Human agency and language. Vol. 2. Philosophy and the human sciences. Cambridge Univ. Press 1985 s. 302, 345, à 25 £.

Teksty źródłowe  
i ich przekłady  
(Sources and their translations)

**Crousaz** J. P. de: *Traité du beau*. Paris Fayard 1985 s. 486. 135 ff.

**Leibniz** G. W.: *Discours de métaphysique*. (Text dt. und franz.) Übers. u. hrsg. von H. Herring. 2 durchges. Aufl. Hamburg Meiner 1985 s. X, 109. Philos. Bibl. 260. 12 DM.

**Marcel** G., **Fessard** G.: *Correspondance (1934—1971)*. Prés. par H. de Lubac et al. Paris Beauchesne 1985 s. 527. Bibl. des Arch. de Philos. NS, 45, 210 ff.

**Pascal** B.: *De l'esprit géométrique*. Entretien avec M. de Sacy. *Ecrits sur la grâce et autres textes*. Introd. A. Clair. Paris Flammarion 1985 s. 252. 22 ff.

**Ravaisson** F.: *De l'habitude*. La philosophie en France au XIXe siècle. Texte revu par P. Millot. Paris Fayard 1984 s. 370. 79 ff.

Historia filozofii  
(History of philosophy)

**Alexander** P.: *Ideas, qualities and corpuscles*. Locke and Boyle on external worlds. Cambridge Univ. Press 1985 s. 336. 27,50 £.

**Dubarle** D.: *Dieu avec l'être*. De Parménide à saint Thomas. *Essai d'ontologie théologique*. Paris Beauchesne 1986 s. 374. 120 ff.

**Histoire et structure**. À la mémoire de Victor Goldschmidt. *Études réunies* par J. Brunschwig et al. Paris Vrin 1985 s. 334. 192 ff.

**Kenny** A.: *Rationalism, empiricism and idealism*. Oxford Univ. Press 1985 s. 192. 24,95 dol.

**Leaman** O.: *An introduction to medieval islamic philosophy*. Cambridge Univ. Press 1985 s. 220. 20 £.

**Sirat** C.: *A history of Jewish philosophy in the Middle Ages*. Cambridge Univ. Press 1985 s. 487. 40 £.

Współczesne kierunki  
filozoficzne  
(Contemporary philosophical trends)

**Bidet** J.: *Que faire du „Capital“? Matériaux pour une refondation*. Paris Klincksieck 1985 s. 284. 130 ff.

**Bouveresse** J.: *Rationalité et cynisme*. Paris Minuit 1985 s. 231. 78 ff.

**Llivelyn** J.: *Beyond metaphysics? The hermeneutic circle in contemporary continental philosophy*. Atlantic Highlands, NJ Humanities Press 1985 s. 256. 21,95 dol.

Monografie o filozofach  
i pisarzach filozofujących  
(Monographs on philosophers)

**Aristoteles**. *Metaphysica, index verborum, listes de fréquence*. Ed. L. Delatte. Hildesheim Olms 1984 s. XIII, 220. 118 DM.

**Munster** A.: *Figures de l'Utopie dans la pensée d'Ernst Bloch*. Paris Aubier Montaigne 1985 s. 224. 98 ff.

**Michel Foucault**. *Une histoire de la vérité*. Par R. Badinter et al. Paris Syros 1985 s. 128. 145 ff.

**Histoire et structure**. À la mémoire de Victor Goldschmidt. *Études...* Paris Vrin 1985 s. 334. 192 ff.

**Beaufret** J.: *Dialogue avec Heidegger*. T. 4. *La chemin de Heidegger*. Paris Minuit 1985 s. 135. 58 ff.

**Aviau de Ternay** H. d': *Traces bibliques dans la loi morale chez Kant*. Paris Beauchesne 1986 s. 296. Bibl. des Arch. Philos. NS 46. 120 ff.

**Mates** B.: *The philosophy of Leibniz*. *Metaphysics and language*. Oxford Univ. Press 1985 s. 336. 27,95 dol.

**Elster** J.: *Making sense of Marx*. Cambridge Univ. Press 1985 s. 571. 32,50 £.

**Education, values and mind**. *Essays for R. S. Peters*. Ed. by D. E. Cooper. London Routledge a. Kegan Paul 1986 s. 256. 12,95 £.

**Lardreau G.:** Discours philosophique et discours spirituel. Autour de la philosophie spirituelle de Philoxène de Mabbourg. Paris Ed. du Seuil 1985 s. 190. 120 ff.

**Fages J. B.:** Teilhard de Chardin et le nouvel âge scientifique. Toulouse Privat 1985 s. 194. 86 ff.

**Filozofia języka**  
(Philosophy of language)

**Katz J. J.:** The philosophy of linguistics. Oxford Univ. Press 1985 s. 285. 19,95 dol.

**Historia i filozofia nauki**  
(History and philosophy of science)

**Gellner E.:** Relativism and the social sciences. Cambridge Univ. Press 1985 s. 209. 22,50 L.

**Mey M. de:** The cognitive paradigm. Cognitive science, a newly explored approach to the study of cognition applied in an analysis of science and scientific knowledge. Dordrecht Reidel 1984 s. 335. 100 fl.

**Morazé Ch.:** Les origines sacrées des sciences modernes. Paris Fayard 1986 s. 506. 150 ff.

La **Philosophie** des sciences aujourd'hui. Sous la dir. de J. Hamburger. Paris Gauthier-Villars 1986 s. 188. 90 ff.

**Popper** and the human sciences. Ed. by G. Currie, A. Musgrave. The Hague Nijhoff 1985 s. 224. Nijhoff Intern. Philos. Series, 19, 41,50 dol.

**Prigogine I., Stengers I.:** La nouvelle alliance. Métamorphose de la science. Paris Gallimard 1986 s. 445. 34 ff.

**Sciences et symboles.** Les voies de la connaissance. Prés. par M. Cazenave. Colloque de Tsukuba. Paris Michel/France-Culture 1986 s. 456. 125 ff.

**Seiffert H.:** Einführung in die Wissenschaftstheorie. Bd. 3. München Beck 1985 s. 228. 19,80 DM.

**Logika i metodologia**  
(Logic, Methodology)

**Appiah A.:** Assertion and conditionals. Cambridge. Univ. Press 1985 s. 278. 25 L.

**Fraissé R.:** Theory of relations. Amsterdam North-Holland 1986 s. XII, 398. Stud. in Log. and the Found. of Math., 118. 170 fl.

**Freytag-Löringhoff B. von:** Neues System der Logik. Symbol.-symmetr. Rekonstruktion u. operative Anwendung d. Aristotel. Ansatzes. Hamburg Meiner 1985 s. XVII, 109. 36 DM.

**Logic, methodology and philosophy of science VII.** Proceedings of the 7th International Congress... Salzburg, 1983. Ed. M. Barcan et al. Amsterdam North-Holland 1986 s. XVI, 738. Stud. in Log. and the Found. of Math., 114. 400 fl.

**Logic Colloquium '84.** Proceedings of the Colloquium Manchester, UK, July 1984. Ed. J. B. Paris et al. Amsterdam North-Holland 1986 s. X, 378. Stud. in Log. and the Found. of Math., 120. 180 fl.

**Searle J. R., Vanderveken D.:** Foundations of illocutionary logic. Cambridge Univ. Press 1985 s. 238. 25 L.

**Etyka i teoria postępowania**  
(Ethics)

**Buchanan A.:** Ethics, efficiency and the market. Oxford Univ. Press 1985 s. 142. 15 L.

**Equality and discrimination.** Essays in freedom and justice. At Univ. College London 6th-8th April 1984. Ed. S. Guest, A. Milne. Stuttgart Steiner 1985 s. 102. 38 DM.

**Ethics and critical care medicine.** Ed. J. C. Moskop, L. Kopelman. Dordrecht Reidel 1985 s. 256. Philos. and Medic., vol. 19. 95 fl.

**Filozofia prawa**  
(Philosophy of law)

**Atias Ch.:** Épistémologie juridique. Paris PUF 1985 s. 222. 69 ff.

**White A. R.:** Grounds of liability. An introduction to the philosophy of law. Oxford Univ. Press 1985 s. 160. 21,95 dol.

**Filozofia wychowania**  
(Philosophy of education)

**Education, values and mind.** Essays for R. S. Peters. Ed. by D. E. Cooper



London Routledge a. Kegan Paul 1986  
s. 256. 12,95 £.

Filozofia przyrody  
(Philosophy of nature)

**Folse H. J.:** The philosophy of Niels Bohr. The framework of complementarity. Amsterdam North-Holland 1985 s. X, 282. 125 fl.

**Largeault J.:** Systèmes de la nature. Paris Vrin 1986 s. 244. 114 ff.

**Observation,** experiment and hypothesis in modern physical science. Ed. P. Achinstein, O. Hannaway. Cambridge, Mass. MIT Press 1985 s. 388. 39,25 £.

**Rosenberg A.:** The structure of biological science. Cambridge Univ. Press 1985 s. 292. 21,50 £.

## Wiadomości bieżące

### WIADOMOŚCI WYDAWNICZE

#### Publikacje jednostkowe

**Michał Tempczyk: Fizyka a świat realny.** Elementy filozofii fizyki (PWN, Warszawa 1986, ss. 240, cena 220.— zł). Książka poświęcona jest teoriopoznawczej i ontologicznej refleksji inspirowanej najnowszymi teoriami fizycznymi. Zdaniem autora współczesne teorie fizyczne powinny być oparte na ontologii procesu a nie rzeczy. Spis treści: Wstęp; Fizyka atomistyczna czy kartezjańska?; Czas, przestrzeń i materia; Czy próżnia jest pusta?; Kłopoty z cząsteczkami; Świat jako proces; Perspektywy filozoficzne: 1. Myślenie systemowe, 2. Bergson a fizyka współczesna, 3. Filozofia uczonych. (C. G.)

**Maria Gołaszewska: O naturze wartości estetycznych na tle sytuacji aksjologicznej** (Uniw. Jagielloński, Kraków 1986, ss. 147, cena 150.— zł). Dewizą tej rozprawy jest odwoływanie się do faktów, jakimi są zarówno dzieła sztuki, jak i przeżycia estetyczne i procesy twórcze oraz funkcjonowanie wartości w świecie człowieka. Autorka pisze: „Orientacja empiryczna, którą tu aplikujemy do zagadnienia wartości, bliższa jest zatem fenomenologicznej analizie danych doświadczenia niż właściwym naukom szczegółowym badaniom”. (C.G.)

**Estetyka w świecie.** Tom II. Wybór tekstów pod redakcją Marii Gołaszewskiej (Uniw. Jagielloński, Instytut Filozofii, Skrypty Uczelniane, Nr 520, Kraków 1986, ss. 297, cena 255.— zł). Tom jest kontynuacją antologii wydanej w 1985 r. (por. RF t. XLIII, nr 2). W „Słowie wstępnym” czytamy: „Materiał zawarty w drugim tomie *Estetyki w świecie* został ułożony ... według kierunków,

a nawet szerzej — najogólniejszych sposobów myślenia na tematy, które stanowią dziedzinę zainteresowań estetyki. Wybraliśmy takie sposoby, które są żywe dziś, stosowane przez wybitnych estetyków, czy też które wywarły znaczny wpływ na bardziej szczegółowe ujęcia badawcze.” Tytuł rozdziałów: I. Z inspiracji fenomenologii i egzystencjalizmu, II. W kręgu hermeneutyki, III. Wokół znaczenia i sensów, IV. Anglosaska myśl analityczna, V. Estetyka wyzwolenia, VI. Z tradycji estetyki metafizycznej. (C.G.)

**Z zagadnień filozofii nauk przyrodniczych.** Praca zbiorowa pod redakcją Adama Nowaczyka (IFiS PAN, Warszawa 1985, ss. 100). Praca wykonana w Zakładzie Filozofii Nauk Przyrodniczych IFiS PAN w ramach planu badawczego na 1983 r. W skład jej weszły następujące artykuły: Adam Nowaczyk — *Ontologia a nauki szczegółowe*; Michał Tempczyk — *Teoria naukowa a informacja empiryczna*; Stanisław Butryn — *Spór o naturę kosmologicznej osobowości początkowej*; Włodzimierz Ługowski — *Biogeneza i „autopoiesis”*; Irena Zubkiewicz — *Spory wokół idei postępu biologicznego*.

**Tadeusz Batóg: Podstawy Logiki** (Wyd. Nauk. UAM, Poznań 1986, ss. 252, cena 240.— zł). Jest to skrypt dla studentów matematyki i filozofii. W przedmowie autor pisze: „Sądzę, że jest to książka przystępna”, „...zakres wyłożonego w niej materiału... obejmuje jedynie problematykę związaną z prawami logicznymi, dowodzeniem i definiowaniem”. „Od moich *Zasad logiki* (Poznań 1977) książka ta różni się podwójną objętością i znacznie poszerzonym zakresem przedstawionego materiału”.

**Maria Ossowska: Moralność mieszczńska** (Ossolineum, 1985, ss. 391, cena

270.— zł). Książka jest wznowieniem wydania z 1957 r., a stanowi monograficzne opracowanie zagadnienia moralności mieszczańskiej w aspekcie socjologicznym i historycznym. Zawiera streszczenie w języku rosyjskim. (C.G.)

**Paul Ricoeur: Symbolika zła.** Z jęz. francuskiego przełożyli Stanisław Cichowicz i Maria Ochab (PAX, Warszawa 1986, ss. 337, cena 600.— zł). Książka, której wydanie francuskie pochodzi z 1960 r., rozpoczęła znany cykl prac autora poświęconych filozofii hermeneutycznej. W tym tomie, który jest rozprawą z zakresu filozofii i historii religii, Ricoeur prezentuje pewne chrześcijańskie i egzystencjalne podejście do interpretacji babilońskich, hebrajskich i greckich symboli oraz mitów dotyczących jednego, lecz złożonego, tematu: zła. Książka podzielona jest na dwie części. Pierwsza nosi tytuł: „Symbole pierwotne: zmaza, grzech, wina”, druga: „„Mity” początku i końca”. (C.G.)

**Eduard Spranger: O teorii rozumienia i psychologii nauk o duchu** (IFiS PAN, Warszawa 1985, ss. 57). Jest to przekład artykułu z 1918 r. Edwarda Sprangera (1882—1962), ucznia W. Diltheya, sporządzony przez Ulricha Schrade. Konsultantem była prof. Barbara Skarga.

**Mieczysław Krapiec: Język i świat realny** (Wyd. KUL, Lublin 1985, ss. 369, cena 400.— zł). Praca ta powstała na podstawie wykładów monograficznych autora i ma na celu „zanalizowanie języka naturalnego w jego różnych funkcjach i strukturach. Nade wszystko chodzi tu o ukazanie naturalnej i nierozdzielnej realnie więzi pomiędzy językiem jako systemem znaków nadrzędnych umownych a sensami tego języka żywionymi w umyśle w postaci pojęć i sądów oraz samej rzeczy zasadniczej — bytu ujmowanego przez znaki...”. Książka podzielona jest na pięć rozdziałów. Zawiera obszerną bibliografię i streszczenie w jęz. angielskim. (C.G.)

**Józef M. Bocheński: Ku myśleniu filozoficznemu.** Wprowadzenie do podstawowych pojęć filozoficznych. Z jęz. niemieckiego przełożył Bernard Białecki (PAX, Warszawa 1986, ss. 79, cena 120.— zł). Praca powstała na kanwie wykładów, jakie autor wygłosił na zaproszenia Radia Bawarskiego w Monachium w 1958 r. Jest to popularne, ale rzetelne wprowadzenie do filozofii. Spis treści obejmuje: Prawo. Filozofia. Poznanie. Prawda. Myślenie. Wartość. Człowiek. Byt. Społeczeństwo. Absolut. Po słowie. (C.G.)

**Alexander P. Cappon: Action, Organism and Philosophy in Wordsworth and Whitehead** (Philosophical Library, New York 1985, ss. 270, cena 25 dol.). Autor jest wykładowcą filozofii i literatury na uniwersytetach w Missouri, Montana, Oklahoma i Washington. Prezentowana książka jest ostatnim tomem trylogii poświęconej krytycznej analizie poglądów Wordswortha i Whiteheada. Poprzednie tomy ukazały się pod tytułami: **About Wordsworth and Whitehead. A Prelude to Philosophy** (Philosophical Library, 1982), **Aspects of Wordsworth and Whitehead. Philosophy and Certain Continuing Life Problems** (Philosophical Library, 1983). Każdy z tomów jest odrębną całością i może być czytany niezależnie od pozostałych. (C.G.)

**Graham Oddie: Likeness to Truth.** (D. Reidel, Dordrecht 1986, ss. 236, cena 110 Dfl.). Autor jest pracownikiem Philosophy Department, Otago University w Nowej Zelandii. Książka poświęcona jest krytycznej analizie różnych postpopperowskich koncepcji podobieństwa-do-prawdy teorii. Autor dzieli te warianty, które nazywa programami, na dwa zasadnicze grupy: „the probability content programs” i „the likeness programs”. Autor stara się wykazać, że programy drugiej grupy są lepiej uzasadnione i dają się stosować do rozwiązywania wielu problemów metodologicznych. (C.G.)

**Philip J. Kain: Marx' Method, Epistemology and Humanism.** A Study in the Development of His Thought (D. Reidel, Dordrecht 1986, ss. 208, cena 100 Dfl.). Autor jest profesorem w Stanford University. W swej książce analizuje poglądy Marksa na metodę, epistemologię i humanizm, aby ukazać rozwój jego myśli. Zdaniem Kaina w rozwoju tym zaistniały zasadnicze zmiany poglądów dotyczące np. dialektyki. Elementem stałym w myśli Marksa jest humanizm. Spis treści: Introduction; The Development of Marx' Doctrine of Nature and Essence; The Methods and Epistemology of Marx' Materialist View of the World; Marx' Dialectical Method; Engels and Dialectics. (C.G.)

**A. J. Ayer: Freedom and Morality and Other Essays** (Oxford Univ. Press, Oxford 1986, ss. 192, cena 7,95 £). Tom zawiera trzy wykłady, które autor wygłosił w październiku 1983 w McMaster University na temat wolności i moralności, oraz osiem innych prac, z których jedna pt. „J. L. Mackie's Theory of Causal Priority” ukazuje się po raz pierwszy w druku. Głównymi tematami prac



są: przyczynowa teoria percepcji, samo-oczywistość a pewność, paradoks więźnia, historia Koła Wiedeńskiego oraz analiza poglądów Wittgensteina, Ryle'a i Kripkego. (C.G.)

**Richard Swinburne: The Evolution of the Soul** (Oxford Univ. Press, Oxford 1986, ss. 320, cena 25 £). Książka oparta jest na wykładach Gifforda, jakie autor wygłosił w latach 1982–84 w University of Aberdeen, a jej tematem jest ewolucja duszy ludzkiej. Jego zdaniem poprawne ujęcie różnic i interakcji pomiędzy stanami umysłowymi a mózgowymi wymaga przyjęcia, iż te pierwsze są stanami duszy, która jest bytem substancjalnym oddziałującym na ciało. (C.G.)

**Lothar Kreiser: Deutung und Bedeutung.** Zur logischen Semantik philosophischer Terminologie (Akademie Verlag, Berlin 1986, ss. 136). Autor jest kierownikiem Zakładu Logiki Uniwersytetu K. Marksa w Lipsku. Jak wyjaśnia w przedmowie, książka powstała z wykładów wygłoszonych w 1982/83 r. na Uniwersytecie Lipskim. Prof. Kreiser stara się dotrzeć do logicznych składników myślenia filozoficznego i przeprowadzić semantyczną analizę bez posługiwania się językiem sformalizowanym, gdyż uważa, że to co logiczne związane jest z językiem naturalnym. Książka podzielona została na 3 rozdziały: 1. O semantyce terminów filozoficznych, 2. Sens, myśl i znaczenie, 3. Interpretacja, i znaczenie. Zamykają ją „Uwagi końcowe”, w których autor podsumowuje wyniki swych dociekań. Interpretację traktuje jako pomost pomiędzy filozofią a naukami szczegółowymi, który można przekraczać w obie strony. Interpretacja tekstu filozoficznego — zdaniem autora — przemienia zdania w wypowiedzi o przedmiotach pewnej dziedziny. Gdy wypowiedzi te są prawdziwe, mamy model pozwalający zrozumieć intencje filozofa, chociaż nie ma pewności, czy filozof miał ten właśnie model na myśli.

**Michael Düe: Ontologie und Psychoanalyse.** Metapsychologische Untersuchungen über den Begriff der Angst in den Schriften Sigmund Freuds und Martin Heideggers (Hain Verlag, Königstein 1986, ss. 160, cena 48 DM). Autor jest psychologiem zajmującym się problemami interdyscyplinarnymi psychologii i filozofii. W książce tej zwraca uwagę na związek zachodzący pomiędzy strachem, popędem a pragnieniem. W świetle Heideggerowskiego pojęcia strachu uwidacznia się wg autora związek

strachu z egzystencjalnymi wymaganiami. Autor stara się też prześledzić mski strach i dochodzi do wniosku, że strach jest pierwotnym fenomenem umożliwiającym wolny dostęp do świata.

**Gerhard Gramm: Wahrheit als Differenz.** Umrisse einer anderen Theorie der Moderne. Descartes — Kant — Schelling — Schopenhauer — Marx — Nietzsche (Hain Verlag, Königstein 1986, ss. 308, cena 78 DM). Autor wykłada na Uniwersytecie w Tübingen i we Frankfurcie nad Menem. W swej nowej książce — złożonej z wielu esejów — stara się wykazać jak niewielki był rzekomy przełom w filozofii XIX w. Stwierdza m.in., że zarówno Marks, jak i Nietzsche dopatrywali się prawdy w tożsamości rozumu i władzy.

**Dialektyczna logika.** Obszernie problemy. Kategorii sfery niepostredstwiennowo. Red. Ż. M. Abdjildin (Izd. „Nauka” Kazachskoj SSR, Alma-Ata 1986, ss. 399, cena 2,50 rub.). Książka jest monografią o logice dialektycznej napisaną przez grono autorów. Analizuje się w niej problemy związane z przedmiotem dialektycznej logiki i myśleniem jako idealną formą przedmiotowej działalności. Autorzy badają rolę przedmiotowej działalności w genezie przedmiotu i podmiotu oraz ukazują wewnętrzną związkę pomiędzy kategoriami jakości, ilości, miary i stawiania się. Autorami są: Ż. M. Abdjildin, K. A. Abisziew, W. I. Rokitnickij, M. S. Orynbielow, A. N. Nysanbajew, G. G. Szljachin, L. N. Rodnow, A. A. Chamidow. (C.G.)

**Filosofsko-metodologiczeskie problemy nauk.** Red. A. N. Nysanbajew (Izd. „Nauka” Kazachskoj SSR, Alma-Ata 1986, ss. 221, cena 2 rub.). Praca ukazuje rolę marksistowsko-leninowskiej dialektyki w badaniach nad metodologią nauk i społeczną praktyką. Analizuje dialektyczno-logiczne zasady, podstawowe tendencje i prawa rozwoju oraz przedstawia krytykę współczesnych koncepcji metodologicznych w myśli zachodniej. Autorami tekstów są: A. N. Nysanbajew, T. Leszkiewicz, G. G. Szljachin, K. Ch. Rachmatullin, M. I. Panow, O. A. Żautyrow, M. S. Stabitow, A. E. Jergajjew, M. S. Orynbielow, A. A. Iwakin, L. P. Mitpikowa, S. Sabikienow. Tytuły rozdziałów: Qbszczije problemy metodologii nauk; Filosofsko-metodologiczeskije problemy matematiki; Logiko-metodologiczeskije problemy kwantowej mechaniki i tiechniczeskich nauk; Metodologiczeskaja rol kategorij w naucznom poznanii. (C.G.)

**A. W. Czerniak, T. K. Talipow: Dialektika teoretyczeskowo i obydwiennowo soznaniya.** Mirowozrenskij aspekt. (Izd. „Nauka” Kazachskoj SSR, Alma-Ata 1986, ss. 245, cena 2,10 rub.). Na podstawie konkretnych badań socjologicznych autorzy próbują sformułować ogólne prawa powstawania masowej świadomości oraz ustalić ogólnometodologiczne i filozoficzne podstawy tego rodzaju analiz. Spis treści: Postanowka problemy; Metodika issledowanija; Obydiennoje i teoreticzeskoje w strukturie obszczestwiennowo soznaniya; Socjalnyje korii tiendencji razwitija teoreticzeskowo i obydwiennowo soznaniya w usłowiah socjalizma; Otrażeniye sowreminnosti w massowom soznanii raboczich socjalistyczeskowo obszczestwa; Tiendencija wozrastanija teoreticzeskowo znañija w massowom soznanii. (C.G.)

#### Wydawnictwa ciągłe

**Konrad Woloszczyk: Wola życia.** Myśl Pierre Teilharda de Chardin (PIW, Warszawa 1986, ss. 248, cena 220.— zł). Książka ukazała się w serii „Biblioteka Myśli Współczesnej”. Autor jest doktorem teologii i filozofii od lat zajmującym się twórczością francuskiego jezuitę. Jego najnowsza praca ma na celu przybliżenie szerokiemu gronu czytelników poglądów tego filozofa. Tytuły rozdziałów: O życiu i myśli Pierre’a Teilharda de Chardin; Czy wszechświat można kochać; Godność człowieka; Wola życia a strajk w noosferze; Zbawca człowieka działającego. Książka zawiera bibliografię. (C.G.)

**Teresa Holówka: Myślenie potoczne.** Heterogeniczność zdrowego rozsądku (PIW, Warszawa 1986, ss. 194, cena 250.— zł). Jest to kolejna pozycja serii „Biblioteka Myśli Współczesnej”. Praca jest monograficzną analizą zdrowego rozsądku i jego funkcji poznawczych. Całość podzielono na dwie części, zatytułowane: Zdrowy rozsądek jako twór uniwersalny; Pluralizm zdrowych rozsądków. (C.G.)

**Maria Ossowska: Ethos rycerski i jego odmiany** (PWN, Warszawa 1986, ss. 174, cena 220.— zł). Wznowienie książki prof. M. Ossowskiej, zmarłej w 1974 r., otwiera nową serię pt. „Logos”. Przypomnijmy, że autorka ujęła tu temat głównie z socjologicznego punktu widzenia. (C.G.)

**Filozofia matematyki.** Antologia tekstów klasycznych. Wybór i opracowanie: Roman Murawski (UAM, Poznań 1986,

ss. 324, cena 500.— zł). Jest to 46 pozycja serii „Filozofia i Logika”. Książka jest wyborem podstawowych i najbardziej reprezentatywnych tekstów z filozofii matematyki, jakie ukazały się do 1930 r. Ponad połowa prezentowanych tu tekstów publikowana jest w języku polskim po raz pierwszy. Całość poprzedza zwięzły wstęp będący zarysem dziejów filozofii matematyki. Każdy z zamieszczonych tekstów poprzedzony jest krótką notą biograficzną o autorze tekstu oraz wprowadzeniem w jego filozofię. Uwzględniono m.in. następujących autorów: Euklides, Proklos, Dedekind, Cantor, Frege, Russell, Brouwer, Heyting, Hilbert, Bernays. Książka zawiera krótką bibliografię. (C.G.)

**Max Scheler: Pisma z antropologii filozoficznej i teorii wiedzy.** Przełożyli, wstępem i przypisami opatrzyli Stanisław Czerniak i Adam Węgrzecki (PWN, Warszawa 1987, ss. 519+XXIX, cena 580.— zł). Książka ta ukazała się jako kolejny tom w serii „Biblioteka Klasyków Filozofii”. Wybór wydawcy podzielili na dwie części. Pierwsza obejmuje, zamieszczone w porządku chronologicznym, wyłącznie samodzielne rozprawy, które mają charakter zdecydowanie antropologiczny. Część druga zawiera prace z tzw. socjologii wiedzy. Scheler bowiem należał do najwybitniejszych rzeczników koncepcji społecznych warunkowań wiedzy. Dołączono tu skrócony wstęp. (C.G.)

**Theodor W. Adorno: Dialektyka negatywna.** Przełożyła z jęz. niemieckiego i wstępem poprzedziła Krystyna Krzemieniowa przy współpracy Sława Krzemień-Ojaka (PWN, Warszawa 1986, ss. 621+LXIX, cena 650.— zł). Książka ta rozpoczyna nową serię pod nazwą „Biblioteka Współczesnych Filozofów”. Jak zapewnia wydawca, seria nawiązywać będzie do tradycji „Biblioteki Klasyków Filozofii” ze względu na rangę przedstawianych dzieł oraz sposób ich naukowego opracowania. Publikowane dzieło jednego z najwybitniejszych przedstawicieli tzw. „szkoły frankfurckiej” powstało w latach 1959—66. Jego podstawą są wykłady wygłoszone przez autora w College de France w Paryżu wiosną 1961 r. (C.G.)

**Ludwik Fleck: Powstanie i rozwój faktu naukowego.** Wprowadzenie do nauki o stylu myślowym i kolektywie myślowym. Przekład z jęz. niemieckiego Maria Tuszkiewicz, wstęp Zdzisław Cackowski (Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1986, ss. 222, cena 250.— zł). Książka stanowi kolejną pozycję w redagowanej

przez prof. Z. Cackowskiego i prof. Z. J. Czarneckiego serii „Człowiek i świat człowieka”. Autor był polskim mikrobiologiem urodzonym we Lwowie w 1896 r., który w 1957 r. wyjechał do Izraela i tam zmarł w 1961 r. Książka pochodzi z 1935 r. Przeprowadzona przez Flecka epistemologiczna analiza faktu naukowego zbiega się z koncepcją Schellera, Durkheima, a nawet Kuhna. Ten ostatni w *The Structure of Scientific Revolutions* przyznaje, że zaczerpnął pewne inspiracje z pracy Flecka. (C.G.)

**Georges Kalinowski, Filippo Selvaggi (eds.): Les fondements logiques de la pensée normative.** Actes du Colloque de Logique Déontique de Rome les 29 et 30 avril 1983 (Editrice Pontifica Università Gregoriana, Roma 1985, ss. 205, cena 22,50 dol.). W tym zbiorze — który ukazał się w serii „Analecta Gregoriana” jako tom 240 — znalazło się 9 prac następujących autorów: G. Even-Granboulan, G. Di Bernardo, J. R. Marin, J.-L. Gardies, O. Weinberger, G. Kalinowski, R. Bozzi, A. G. Conte, A. S. Garcia. W przedmowie Jerzy Kalinowski wyjaśnia, że kolokwium dotyczyło logiki deontycznej tak szeroko pojętej, by obejmowała logikę norm. W zbiorze zamieszczono również teksty wypowiedzi dyskutantów, dzięki czemu uzyskano pełny obraz tego ciekawego spotkania logików.

**Helge Høibraten, Ingemund Gullvåg (eds.): Essays in Pragmatic Philosophy.** I. (Norwegian University Press, Bergen 1985, ss. 151). Książka wydana została w serii „Forum”, publikowanej przez NUP, a redagowanej przez Komitet w składzie: A. Haga, K. Midgaard, H. Skjervheim, G. Skirbekk. Celem tej nowej serii ma być stworzenie forum dla filozoficznej refleksji nad problemami dyskursywnej racjonalności. Książka tu anonsowana jest drugą pozycją tej serii, a artykuły w niej zamieszczone związane są z szeregiem konferencji organizowanych przez Norweską Radę Badawczą Nauk Ścisłych i Humanistycznych. Wydawcy w przedmowie stwierdzają, że artykuły te świadczą o częściowym odejściu od empirycznej semantyki Arne Naessa. Znajdujemy tu następujące prace: A. Øfsti — *Act Performance and Description. Some Comments on Objectivism in the Study of Language-Users*; V. Rossvaer — *Wittgenstein and Transcendental Hermeneutics*; I. Gullvåg — *Conditions for Rationality and Objectivity*; T. Nordenstam — *From 'Is' to 'Ouhgt'.* *Deduction or Articulation?*; T. Lindholm — *Coming to*

*Terms with Tradition*; G. Skirbekk — *Pragmatism in Apel and Habermas*. Książka zawiera noty informacyjne o autorach oraz indeks.

**Georgi Schischkoff: Beiträge zur russischen und bulgarischen Geistesgeschichte** (Athenäum Verlag, Frankfurt/Main 1987, ss. 192, cena 44 DM). Jest to 242 tom serii „Monographien zur philosophischen Forschung”. Wydawca jest redaktorem tej serii, profesorem Uniwersytetu w Salzburgu i Monachium, byłym redaktorem „Zeitschrift für philosophische Forschung”. W tomie znalazł się jego wprowadzający szkic oraz następujące prace (po niemiecku): 1. Kyryll Konstantin, wczesnoscholastyk Kościoła Wschodniego, 2. O psychologii bułgarskiego Odrodzenia w XIX w., 3. Polityczno-literackie życie stowarzyszeń bułgarskich emigrantów przed 120 laty, 4. Słowiańska filozofia i słowiańska ideologia, 5. Bułgarska filozofia pod niemieckim wpływem, 6. Peter Baron — życie, dzieło i filozofia przyrody. W końcowej części zamieszczono recenzje z wielu nowych publikacji bułgarskich.

#### Czasopisma

**Revue de Synthèse**, kwartalnik przekształcony w 1931 r. z czasopisma „Revue de synthèse historique” założonego w 1900 r. przez Henri Berra, ukazuje się od 1986 r. w nowej serii i nowej składce. Redakcja w powiększonym składzie chce obecnie rozszerzyć zakres zainteresowań tak, aby objął nie tylko nauki humanistyczne, ale i przyrodnicze. Chce też unikać dogmatyzmu, podkreślając związki przeszłości z teraźniejszością i uprawiać to, co nazywa „historią intelektualną”. W skład Redakcji wchodzi teraz: R. Chartier, E. Coumet, H.-J. Martin, J. Merlau-Ponty, P. Monzani, J.-C. Perrot, R. Rashed, D. Roche i J. Roger. Sekretarzem Redakcji jest Agnès Biard. Kwartalnik wydaje firma Albin Michel w Paryżu. Cena prenumeraty: 290 F.

#### ODCZYTY I WYKŁADY

**Oddział PTF w Katowicach:** 19 II 85, Wacław Mejsbaum — Materializm w marksistowskiej teorii poznania; 27 II 85, Danuta Ślęczek-Czakoń — Związki między światopoglądem i moralnością w świetle koncepcji nauki o moralności M. Ossowskiej; 7 V 85, Aleksander Ochocki — Futurologiczne aspekty komunizmu; 11 VI 85, Maria



Gołaszewska — Koncepcja wartości estetycznych w filozofii R. Ingardena; 11 XII 85, Andrzej Nowicki — Vanini z punktu widzenia historyka filozofii.

**Oddział PTF w Łodzi:** 17 I 85, M. Perrot (Dijon) — De l'instant Kierkegaardien à l'instant Bachelardien; 7 V 85, G. Malbreil (Lyon) — Leibniz: l'harmonie de la raison et de la foi; 28 V 85, Jerzy Szymura — Tzw. koncepcja relacji wewnętrznej a klasyczna definicja prawdy. Z problematyki neoheglizmu brytyjskiego; 6 XI 85, G. Sörbom (Uppsala) — Dzieło i jego interpretacje; 15 XI 85, A. Aarnio (Helsinki) — The concept of rationality of the legal discourse.

**Oddział PTF w Poznaniu:** 28 I 85, W. Patryas — Zagadnienie uznawania zdań; 25 II 85, A. Miś — Czy ekonomia polityczna jest nauką humanistyczną; 25 III 85, J. Goćkowski — Patologia i terapia życia naukowego; 1 IV 85, M. Edman (Szwecja) — On Ludwik Fleck's book „Genesis and Development of a Scientific Fact”; 22 IV 85, J. Buczkowski — Socjologia nauki jako teoria świadomości społecznej; 20 V 85, A. Siemianowski — Konwencjonalizm a metodologia historyczna; 1 VI 85, L. Nowak — Człowiek i ludzie — próba modelu; 23 IX 85, J. Cohen (Oxford) — Metoda „normy złożonej” i metoda „ekstrahowania z normy” w badaniach nad wnioskowaniem; 18 X 85, E. Marquit (USA) — Ewolucja pojęcia ruchu i przyczynowości w mechanice; 18 X 85, M. Siemek — Poznanie jako praktyka; 28 X 85, W. Krajewski — Czy eksplanans musi być prawdziwy?; 23 XII 85, W. Buszkowski — Klasyczna gramatyka kategorialna.

**Oddział PTF w Toruniu:** 22 I 85, Ryszard Wiśniewski — Empyryzm w etyce Arystotelesa; 1 III 85, Wiesław Mincer — Jaspers w Polsce; 12 III 85, Jan Szrednicki — Subiektywny odbiór obiektywnych wartości; 17 IV 85, Ryszard Jadczyk — Czy istniała szkoła lwowsko-warszawska?; 18 IX 85, Lothar Kreiser (Lipsk) — Über Deutung und Bedeutung; 8 XI 85, Massimo Baldini (Italia) — O współczesnej epistemologii błędu.

**Lubelskie Towarzystwo Naukowe:** 17 III 86, Andrzej Zachariasz — Rzeczywistość jako przedmiot poznania teoretycznego; 7 V 86, Antoni Sułek — O wiarygodności źródeł i rzetelności danych.

**Towarzystwo Naukowe KUL, Wydział Filozoficzny:** 16 IV 86, Harm Pinkster (Amsterdam) — Główne tendencje w lingwistyce współczesnej; 29 IV 86, J. van der Veken (Loeven) — Znaczenie filozofii Whiteheada dla współczesnej teologii; 15 V 86, Yve Jean Calvez (Paris) — O jakim wyzwoleniu mówi teologia wyzwolenia? (T.K.)

**Polskie Towarzystwo Semiotyczne i Zakład Semiotyki UW:** 10 I 86, E. Grodziński — Koncepcje semantyczne Gottloba Fregego 24 I 86, A. Łachwa — Semantyka fraz adresowych; 7 III 86, D. Ziemiańska — Kultura jako pamięć tekstów; 21 III 86, Ł. Heyman — Miejsce zmarłych, miejsce żywych. Zagadnienie symboli cmentarza. Próba analizy; 11 IV 86, W setną rocznicę urodzin Juliusza Kleinera, Tadeusza Kotarbińskiego, Stanisława Leśniewskiego, Zygmunta Lempickiego i Władysława Tatkiewicza. Głos zabierali: J. Pelc (słowo wstępne), Z. Libera (o Kleinerze), J. Woleński (o Kotarbińskim i Leśniewskim), S. Żółkiewski (o Lempickim) i J. Jadacki (o Tatkiewiczu); 25 IV 86, F. Studnicki — Zwroty odsyłające i anafory; 16 V 86, J. Macnamara (Montreal) — The Logical and Psychological Aspects of Common Nouns, Adjectives and Proper Names; 23 V 86, W. Bogusławski — Wiedza jest brakiem braku wiedzy, ale czego brakiem jest ten brak? O nowej „koherencyjnej” teorii wiedzy Paula Ziffa. (J.J.)

**Prof. Ryszard Panasiuk** wygłosił 12 XI 86 na zebraniu Katedry Filozofii UŁ referat pt. „Problem cielesności w filozofii Hegla”. (A.M.K.)

**Prof. Keizo Hayasaka** (Iwate University, Japonia) wygłosił w Studium Podstaw Filozofii Marksistowskiej Politechniki Łódzkiej cztery odczyty: 12 IX 86, Zur gegenwärtigen Lage der Wissenschaftstheorie und Wissenschaft in Japan; 19 IX 86, The Totality and the Stratiform Logic as a Method of Social Science 15 IX 86, Das logische System 'Des Kapitals' von Karl Marx und das Wertgesetz; 16 IX 86, Die gegenwärtige Lage der technischen Entwicklung in Japan. (A.M.K.)

**Doc. Michał Tempczyk i doc. Barbara Tuchańska** wygłosili w kwietniu 1986 r. referaty na kursie z cyklu „Philosophy of Science” organizowanym przez Inter-University Center w Dubrowniku.

**Prof. Karl Acham** (Gratz) wygłosił 15 VI 86 na seminarium dra hab. Dariu-

sza Aleksandrowicza we Wrocławiu odczyt pt. „Fortschrittsproblem in der philosophischen Tradition”. (T.Kub.)

**Prof. Werner Becker** (Frankfurt nad Menem) wygłosił 8 X 86 na seminarium dra hab. D. Aleksandrowicza odczyt pt. „Das Konsensproblem in der gegenwärtigen Philosophie”. (T.Kub.)

**Prof. Hans Radermacher** (Kolonia) wygłosił 14 X 86 na seminarium dra hab. D. Aleksandrowicza we Wrocławiu odczyt pt. „Transzendente und pragmatische Argumentationstypen”. (T. Kub.)

## ORGANIZACJE

**Oddział PTF w Katowicach** w 1985 r. zorganizował 6 zebrań naukowych poprzedzanych zwykle zebraniem administracyjnymi Zarządu, który działał w niezmiennym składzie: Prof. Józef Bańka — przewodniczący, dr Adolf Szofłysek — sekretarz, dr Barbara Szotek — skarbnik. Liczba członków nie uległa zmianie i wynosiła 35 osób.

**Oddział PTF w Lublinie** w 1985 r. zorganizował 8 posiedzeń naukowych, na których wygłoszono 10 odczytów. Zarząd Oddziału pod przewodnictwem doc. Leona Koją odbył 3 zebrania. Ponadto odbyły się 3 posiedzenia sekcji filozofii nauki z trzema odczytami oraz 3 odczyty popularnonaukowe. Na początku 1985 r. Oddział liczył 82 członków, na końcu tegoż roku 79 członków.

**Oddział PTF w Łodzi** w 1985 r. zorganizował 5 zebrań naukowych. Zarząd Oddziału odbył dwa zebrania administracyjne pod przewodnictwem doc. Jana Gregorowicza. Oddział współpracuje z Katedrą Teorii Prawa i Państwa UŁ. Na koniec 1985 r. liczba członków Oddziału wynosiła 52 osoby.

**Oddział PTF w Poznaniu** w 1985 r. zorganizował 13 posiedzeń naukowych, na których wygłoszono referaty. Zarząd Oddziału w składzie: dr Krzysztof Łastowski — przewodniczący, dr Paweł Zeidler — sekretarz i mgr Andrzej Wiśniewski — skarbnik, zbierał się 15 razy. W dniu 28 I 85 odbyło się Walne Zgromadzenie Oddziału. W ciągu 1985 r. liczba członków Oddziału powiększyła się o 1 osobę i wynosiła na koniec roku 51 osób.

**Oddział PTF w Szczecinie** w 1985 r. zorganizował 5 zebrań naukowych oraz

sesję poświęconą S. I. Witkiewiczowi z okazji 100 rocznicy jego urodzin. Liczba członków na koniec 1985 r. wynosiła 30 osób. Oddział współpracował z Towarzystwem Literackim i Towarzystwem Kultury Teatralnej.

**Oddział PTF w Toruniu** w 1985 r. zorganizował 6 posiedzeń naukowych, w tym 3 z udziałem referentów zagranicznych. Zarząd Oddziału tworzyli: prof. Leon Gumański — przewodniczący, dr Waław Kubik — sekretarz, mgr Cezary Gorzka — skarbnik. Zarząd odbył 2 posiedzenia administracyjne. Zorganizowano też doroczne Walne Zgromadzenie Oddziału. Liczba powiększyła się o jedną osobę i wynosiła na koniec roku 46 członków.

**Oddział PTF w Warszawie** w 1985 r. zorganizował 11 zebrań naukowych z odczytami, w tym 4 z referentami zagranicznymi. Zarząd w składzie: doc. Jan Garewicz — przewodniczący, prof. Bogusław Wolniewicz — wiceprzewodniczący, doc. Barbara Stanosz — sekretarz, doc. Dobrochna Dembińska-Siury — skarbnik oraz dr Jacek Jadacki — członek odbył 4 zebrania administracyjne. W ciągu roku przybyło 5 nowych członków, zmarło 3, toteż na koniec 1985 r. liczba członków Oddziału wynosiła 189 osób.

**Oddział PTF we Wrocławiu** w 1985 r. zorganizował 8 zebrań naukowych z odczytami, w tym 4 odczyty wygłoszili prelegenci zagraniczni. Zarząd w składzie: doc. Henryk Pisarek — przewodniczący, dr Paweł Bielak — sekretarz, doc. Eugeniusz Żabski — sekretarz, doc. Zenon Radziwiolski i dr Aleksandra Madejska członkowie — zorganizował Walne Zgromadzenie 25 I 85 i tegoż dnia odbył zebranie administracyjne. Na początku roku 1985 liczba członków wynosiła 55 osób, na końcu — 54.

## ZJAZDY I KONFERENCJE

**Setna rocznica urodzin prof. Tadeusza Kotarbińskiego** stała się okazją do zorganizowania uroczystej sesji naukowej, którą Polska Akademia Nauk urządziła 19 V 86 w Pałacu Staszica w Warszawie. W programie zamieszczono: 1. Otwarcie przez Prezesa PAN, prof. Jana K. Kostrzewskiego, 2. Referaty: prof. Jerzy Kmita — „Kotarbiński jako filozof”, prof. Marek Fritzhand — „Trwałe wartości w twórczości etycznej Kotarbińskiego”, prof. Tadeusz Pszczołowski — „Prakseologia T. Kotarbińskiego”,

3. Myśli o życiu i dziele Tadeusza Kotarbińskiego — prof. Henryk Jabłoński, prof. Jan Szczepański, prof. Bogdan Suchodolski, prof. Wojciech Gasparski.

**Setna rocznica urodzin prof. Tadeusza Kotarbińskiego** obchodzona była też przez Radę Wojewódzką PRON i Radę Uczelnianą PRON Wydziału Zamiejscowego w Piotrkowie Trybunalskim WSP w Kielcach. Instytucje te zorganizowały w WSP w Piotrkowie Tryb. w dniu 27 V 86 sesję popularnonaukową, podczas której referaty wygłosili m.in. prof. R. Panasiuk i dr Z. Horbaczewski.

**Sesja poświęcona Z. Lempickiemu.** 25 XI 86 w Pałacu Kazimierzowskim w Warszawie odbyło się uroczyste posiedzenie okrągłego stołu zorganizowane przez Uniwersytet Warszawski i Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Filozoficznego z okazji setnej rocznicy urodzin Zugmunta Lempickiego. W sesji wzięli udział: prof. Zbigniew Kuderowicz, doc. Karol Sauerland i dr Andrzej Kołakowski. Zdaniem Z. Kuderowicza główną zasługą Lempickiego było: (a) przezwyciężenie jednostronności podejścia genetycznego w humanistyce i wprowadzenie na grunt polski idei humanistyki rozumiejącej, a w jej ramach (b) wysunięcie programu opisu i wyjaśnienia przemian struktur kulturowych (tj. w szczególności zespół wartości funkcjonujących w pewnej zbiorowości), a zwłaszcza tradycji kulturowej i (c) znalezienie źródeł aktywności kulturowej zbiorowości i jednostek, przede wszystkim jednostek twórczych. K. Sauerland zwrócił uwagę na to, że: (a) Lempicki był/zarazem jednym z nielicznych germanistów nie-Niemców znanych i uznanych w swoim czasie w Niemczech oraz jedną z czołowych postaci polskiego życia kulturalnego (*scil.* komentował bieżącą produkcję naukową i sam był komentowany), (b) stereotyp Lempickiego jako germanofila czy rusofoba nie odpowiada rzeczywistości: z opublikowanych wypowiedzi Lempickiego widać, że był on po prostu krytykiem totalitaryzmu. A. Kołakowski dał wyraz przekonaniu, że swoistość Lempickiego jako badacza tkwiła w tym, że: (a) jego twórczość nie mieściła się w żadnej określonej dyscyplinie (był germanistą, ale zajmował się także problematyką pedagogiczną, filozoficzną, ogólnohumanistyczną, krytycznoliteracką itp.) i stąd, być może, bierze się jego nikła obecność we współczesnej naszej „strukturze kulturowej”, (b) jego poglądy na sporne kwestie nie dają się sprowadzić do określonego stanowiska: krytykował

pozytywizm i fenomenologię, psychologizm i socjologizm, ale zarazem dostrzegł w nich to, co wartościowe, (c) był obdarzony niezwykłą intuicją intelektualną, a w szczególności umiał wyczuć aktualność problematyki filozofii kultury, ale brakowało mu odpowiednich narzędzi metodologicznych (Diltheyowskie, którymi się posługiwał, były raczej anachroniczne, Husserlowskich do końca nie przemyślał, Lukacsowskie ignorował). Posiedzenie zakończyła dyskusja, w której udział wzięli prelegenci i inni uczestnicy sesji. (J. Jadacki).

**Dialektyka obiektywnych i subiektywnych uwarunkowań procesu kształtowania się świadomości socjalistycznej** — temat konferencji, która odbyła się 9—10 X 86 we Wrocławiu staraniem Katedry Filozofii Marksistowskiej Uniwersytetu Wrocławskiego. Komitetu Wojewódzkiego PZPR we Wrocławiu, Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego oraz Międzywojewódzkiej Szkoły Partyjnej.

**Wartość relatywizmu jako postawy poznawczej** była tematem I Seminarium zorganizowanego w Lublinie w dniach 13—14 maja 86 przez Redakcję serii wydawniczej „Realizm. Racjonalność. Relatywizm”. Referaty wygłosili: Józef Łyciński, Wojciech Sady, Tadeusz Zgórska, Jerzy Szymura, Andrzej Flis i Sławomir Kaprański. (T.K.)

**Nauka a irracjonalizm. Problemy współczesnych badań nad irracjonalizmem** — to temat ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej w dniach 24—25 III 87 w Krakowie przez Instytut Nauk Społecznych WSP w Krakowie oraz Instytut Religioznawstwa ANS w Warszawie. Przewiedziano obrady w trzech sesjach plenarnych i trzech sekcjach problemowych. W programie znalazły się referaty gości zagranicznych z Czechosłowacji, Węgier i ZSRR.

**III Sympozjum międzynarodowe nt. „Filozofia, fizyka, kosmos”** zostało zorganizowane w Kyrdzali (Bułgaria) w dniach 14—16 V 87 staraniem Związku Pracowników Naukowych w Bułgarii oraz siedmiu innych organizacji. Program obejmował następujące tematy: Filozoficzna interpretacja współczesnego rozwoju fizyki i astronomii, Ogólne problemy działalności kosmicznej, Metodologia i metodyka technologicznego transferu kosmicznego, Historia astronomii i kosmonautyki. Przewodniczącym Komitetu Programowego został akademik Kirył Serafimov.



**100 Years of Polish Philosophy** to temat sympozjum zorganizowanego przez Uniwersytet w Manchesterze z okazji stulecia urodzin Stanisława Leśniewskiego, Tadeusza Kotarbińskiego i Władysława Tatarkiewicza. Sympozjum odbyło się w dniach 14–15 XI 86, a prelegentami byli: C. Lejewski, D. P. Henry, A. V. Le Blanc, I. Grattan Guinness, B. Smith, I. M. Bocheński, W. Haas, W. G. Strzałkowski, K. Mulligan, P. M. Simons i J. Woleński.

**Galileusz i Kopernik. U źródeł nowoczesnej myśli naukowej** — na ten temat odbyło się w 3–5 X 86 w Acquasparta (Umbria) seminarium zorganizowane przez Wydział Filozoficzny Uniwersytetu w Perugii we współpracy z Uniwersytetem M. Kopernika w Toruniu. Poświęcone było (nawet w referatach zdawałoby się mało filozoficznych) głównie ewolucji metody naukowej w omawianym okresie. Wygłosili referaty: Francesco Barone, Barbara Skarga, Paolo Rossi, Lech Witkowski, Luigi Olivieri, Valerio Tonini, Guido Cimino, Lido Valdrè, Carlo Vinti, Wiesław Mincer, Pierluigi Pizzamiglio, Lino Conti. Rozważano możliwość zorganizowania następnego seminarium w Polsce. (W. Mincer)

**Metaphysics after Kant.** Kongres na ten temat przez Internationale Hegel-Vereinigung odbył się w dniach 18–21 VI 87 w Stuttgarcie. Udział zgłosili: H. Gadamer, J. Hintikka, H. Putnam, P. Ricoeur, B. Williams. Informacji udziela: Internationale Hegel-Vereinigung, Institut für Philosophie, Universität München, Geschwisterscholllplatz 1, Zimmer 320, D-8000 München 22, RFN. (C.G.)

**Kant's Deduction in His Three Critiques and the Opus postumum.** Tak sformułowano temat konferencji zorganizowanej przez Department of Philosophy of Stanford University w dniach 9–11 IV 87. Informacji udziela: Eckart Forster, Department of Philosophy, Stanford University, Stanford, Calif. 94305, USA. (C.G.)

**II Międzynarodowy Kongres poświęcony C. S. Peirce'owi** odbędzie się we wrześniu 1989 r. w Uniwersytecie Harvard, gdzie Peirce był studentem. Organizatorem jest Towarzystwo Naukowe Peirce'a przy współudziale Uniwersytetu harwardzkiego i Technicznego Uniwersytetu teksaskiego. Okazją będzie 150 rocznica urodzin filozofa. Przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego zo-

stał Hilary Putnam. W skład Komitetu wchodzi: H. Buczyńska-Garewicz (USA), G. Deledalle (Francja), U. Eco (Włochy), T. Fujimoto (Japonia), S. Haack (Anglia), J. Hintikka (Finlandia), C. J. W. Kloesel (USA), D. Neshier (Izrael), K. Oehler (RFN), N. Rescher (USA), D. Savan (Kanada), I. Scheffler (USA) oraz M. Shapiro (USA). Informacji udziela: Kenneth L. Ketner, Chairperson, Peirce Sesquicentennial International Congress Organizing Committee, Institut for Studies in Pragmaticism, 304K Library, Texas Tech. University, Lubbock, TX 79409, USA. (T.Kom.)

## NAUCZANIE

**Seminarium prof. Zdzisława Augustynka.** W roku akademickim 1985/86 w Instytucie Filozofii UW prof. Zdzisław Augustynek prowadził (przy współpracy dra Jacka Jadackiego) seminarium „Konkrety i abstrakty”. Referowane były prace różnych autorów oraz własne wyniki referentów. Wygłoszono następujące referaty: 7 X 85, Jacek Jadacki — Z. Augustynek: „Wersje materializmu” (1984). 14 X 85, Elżbieta Olender — D. A. Bonevac: „Reduction in the Abstract Sciences”, Wstęp (1982). 21 X 85, Stanisław Semczuk — D. A. Bonevac: „Reduction in the Abstract Sciences”, Rozdział I (1982). 28 X 85, Jacek Jadacki — Quine'a koncepcja analityczności. 4 XI 85, Zdzisław Augustynek — P. Maddy: „Sets and Numbers” (1981). 11 i 18 X 85, Monika Kasprzycka — D. A. Bonevac: „Reduction in the Abstract Sciences”, Rozdział II (1982). 25 XI 85, Stanisław Semczuk — Twierdzenie Gödla a zasada nieoznaczoności Heisenberga. 2 XII 85, Zdzisław Augustynek — Redukcja kategorii ontologicznych. 9 i 16 XII 85, Maciej Szczubiałka — D. A. Bonevac: „Reduction in the Abstract Sciences”, Rozdział VII (1982). 6 i 13 I 86, Rafał Brykczyński — D. A. Bonevac: „Reduction in the Abstract Sciences”, Rozdział VIII (1982). 20 i 27 I 86, Jacek Jadacki — M. Steiner: „Mathematical Knowledge”, Rozdział IV (1975). 24 II 86, Zdzisław Augustynek — K. Ajdukiewicz: „Epistemologia i semiotyka” (1965). 3 III 86, Zdzisław Augustynek — Rozumienie „realizmu” w J. Jadackiego „Sporze o granice poznania”. 10 i 17 III 86, Janusz Kraszewski — W. Mejsbaum: „Powiedzmy: 'instrumentalizm'” (1985). 24 III 86, Małgorzata Czarnocka — P. Kitcher: „Species” (1984). 7 IV 86, Andrzej Baltyn — T. Witwicki: „O

reprezentacji" (1985). 21 i 28 IV 86, Elżbieta Ołender — K. Campbell: „Abstract Particulars and the Philosophy of Mind" (1983). 5 V 86, Monika Kasprzycka — R. W. Clark: „The Existence of Universals" (1981). 12 V 86, Tomasz Bigaj — A. McMichael: „Why Physics Can't Be Nominalized" (1984) i A. Hazen: „Reply" (1985). 19 V 86, Stanisław Semczuk — W. v. O. Quine: „On the Notion of Existence" by K. Ajdukiewicz (1952). Przez seminarium przewinęło się ogółem 18 osób.

**Seminarium prof. Ryszarda Wójcickiego** (Zakład Logiki IFiS PAN) w ramach programu badawczego nt. „Struktura logiczna rozmowań niesformalizowanych" w planie na I kwartał 1987 r. miało 7 spotkań, na których prelegentami byli: M. Mostowski, J. Czelakowski, K. Świrydowicz, W. Marciszewski, R. Wójcicki, R. Stachowski i T. Ząbrodzki.

## WIADOMOŚCI OSOBISTE

Hanna Buczyńska-Garewicz, członek PTF, były pracownik IFiS PAN, przebywa od kilku lat w USA, gdzie wykłada w Boston University, University of New Mexico, Harvard University. Od 1984 r. jest associate professor w College of the Holy Cross (Worcester, Mass.) oraz visiting scholar w Harvard University, Philosophy of Education Center. W tym czasie wygłosiła 17 odczytów i referatów o semiotyce Peirce'a i Twardowskiego, hermeneutyce Heideggera, filozofii Schelera oraz idei „latających uniwersytetów". Bierze udział w pracach Semiotic Society of America, American Philosophical Association oraz Charles S. Peirce Society, będąc członkiem tych towarzystw. Ponadto wchodzi w skład Komitetu Wydawniczego kwartalnika „Semiosis" (Stuttgart), a także kieruje wydawaniem „Phenomenology Information Bulletin" (Boston). W kwietniu 86 została powołana do Komitetu Organizacyjnego Peirce Sesquicentennial International Congress. (T.Kom.)

Raymond Klibansky, profesor McGill University Montreal (Kanada) obchodził 5 X 85 osiemdziesiątą rocznicę urodzin. Choć przyszedł na świat w Paryżu, studiował w Niemczech, a potem pracował w Akademii Nauk w Heidelbergu. Jednak w 1933 r. musiał jako Żyd wyemigrować z Niemiec. Wykładał w Oxfordzie do 1946 r., a następnie w różnych uniwersytetach europejskich i amerykańskich. Jest członkiem Insti-

tute International de Philosophie oraz Académie Internationale des Sociétés de Philosophie.

Georgi Schischkoff (ur. 1912 w Bułgarii) założyciel i wieloletni redaktor kwartalnika „Zeitschrift für philosophische Forschung" otrzymał w maju 1986 r. od bawarskiego Ministra Kultury Hansa Maiera za zasługi dla rozwoju filozofii wysokie odznaczenie RFN: das Bundesverdienstkreuz am Bande des Verdienstordens.

Władimir Sergejewicz Semenov, naczelny redaktor „Woprosów Filozofii", wydawanych przez Akademię Nauk ZSRR, a zarazem profesor Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego im. Lomonosowa — obchodził 1 stycznia 1987 r. sześćdziesiątą rocznicę swych urodzin.

Bogdan Wiśniewski (UŁ) otrzymał w lutym 1986 r. od Rady Państwa tytuł profesora nadzwyczajnego.

## VARIA

**Profesorowi dr Markowi Fritzhadowi** Redakcja „Dialectics and Humanism" poświęciła nr 2/3 tomu XIII (1986). Znalazł się tam m.in. artykuł o Profesorze napisany przez Henryka Jankowskiego, a także wybór bibliografii prac Profesora oraz Jego studium „O definicji moralności". Ponadto w numerze tym zamieszczono 21 prac autorów polskich i zagranicznych pod ogólnym tytułem „Ethics: Science — Practice — History".

## NEKROLOGIA

**Simone de Beauvoir** (ur. 9 I 1908 w Paryżu) znana m.in. ze swych dialogów z Jean-Paul Sartrem, zmarła w Paryżu 14 IV 86. Napisała m.in. *Les hommes sont mortels* (1946), *Pour une morale de l'ambiguïté* (1947), *L'existentialisme et la sagesse des nations* (1948), *Privileges* (1955).

**Jean van Heijenort**, emerytowany profesor filozofii Uniwersytetu w Brandeis, redaktor i autor m.in. przekładów znanej i cenionej antologii *From Frege to Gödel*, zmarł 28 II 86 w wieku 75 lat.

**Karel Kuypers** (ur. 2 III 1905) emerytowany profesor Uniwersytetu w Amsterdamie i Utrechcie, były redaktor *Encyclopedie van de Filosofie* (1977), zmarł 23 III 86. Napisał m.in. *Der Zeichen- und Wortbegriff im Denken Au-*

*gustinus* (1934), *Universalismus und Kulturgemeinschaft* (1957), *Kants Kunsttheorie und die Einheit der Kritik der Urteilskraft* (1972).

**Wacław Makarczyk**, 23 czerwca 1986 r. zmarł w Warszawie doc. dr hab. Wacław Makarczyk, członek PTF, socjolog, pracownik IFiS PAN. Urodził się 19 stycznia 1928 r. w Warszawie w rodzinie par excellence inteligentkiej. Jako szesnastolatek wziął czynny udział w powstaniu. Studia odbył na Wydziale Humanistycznym UW w l. 1948—52, specjalizując się w socjologii pod kierunkiem Stanisława Ossowskiego. Niewątpliwym aktem odwagi cywilnej, jakim był w owym czasie zwrot legitymacji ZAMP, sprawił, iż przez kilka lat po ukończeniu studiów nie mógł pracować zgodnie ze swymi kwalifikacjami. Do socjologii powrócił w 1957 r., podejmując pracę w zakładzie IFiS PAN kierowanym przez St. Ossowskiego oraz Pracowni Socjologicznej Biura Studiów i Ocen Programu Polskiego Radia (później OBOP). Stopień doktora uzyskał w IFiS PAN w 1963 r. na podstawie pracy pt. *Czynniki stabilizacji w zawodzie rolnika i motywy migracji do miast*. W 1971 r. ogłosił pracę habilitacyjną pt. *Przyswajanie innowacji*. Obok tych dwóch książek i wielu artykułów z zakresu socjologii empirycznej Wacław Makarczyk w publikacjach swych zajmował się też, zwłaszcza w ostatnich latach, teoretyczną problematyką aparatury pojęciowej socjologii. W księdze poświęconej pamięci Stanisława Ossowskiego ogłosił z tego zakresu studium pt. *Przenośność oznaczająca łączenie a problemy stosunków międzyludzkich*, a w spuściznie Jego pozostały prace: *O potrzebie reinterpretacji pojęciowej twierdzeń socjologicznych i społeczno-psychologicznych zawierających zwroty metaforyczne*, *Problematyka terminologii oraz definiowania pojęć w dyscyplinach aksjologicznych*, *Analiza wybranych zagadnień aparatury pojęciowej etyki i estetyki ze stanowiska socjologicznego*, *Wstępne rozważania nad zagadnieniem słownika socjologicznego*, *Prawo intuicyjne a czynna życzliwość: wyniki analiz pojęciowych 'sprawiedliwości', 'przysiażni' i innych terminów* oraz *Zagadnienie analizy pojęciowej kluczowych terminów nauk społecznych w perspektywie międzynarodowej*. W pracach tych kontynuował linię badań, reprezentowaną w socjologii polskiej przez Leona Petrażyckiego i Stanisława Ossowskiego. Wyczytanej u Petrażyckiego teorii społecznej adaptacji poświęcił też referat na VI Zjeździe Polskiego Towarzystwa Socjologicznego w Łodzi w 1981 r., tłumacząc za jej pomocą ówczesne

wydarzenia. Prawość, bezkompromisowość i odwaga cywilna w połączeniu z wrażliwością moralną, subtelnością uczuciową i niezwykle daleko posuniętą skromnością czyniły z Wacława Makarczyka postać jedyną w swoim rodzaju. (Jan Garewicz).

**Lorenzo Minio-Paluello** (ur. 21 X 1907 w Wenecji), emerytowany profesor i Honorary Fellow of Oriel College Oxford, zmarł w Oxfordzie 6 V 86. Zajmował się szczególnie Arystotelesem. Napisał m.in. *Twelfth Century Logic* (1956—58) oraz *Opuscula: The Latin Aristotle* (1972).

**Jan Ostrowski-Naumoff** (ur. w 1901 w Paryżu), autor przeszło 350 artykułów filozoficznych, zmarł w Londynie 10 XII 86. Studiował w Uniwersytecie Warszawskim i Politechnice Warszawskiej. Napisał m.in. dużą książkę o Alfredzie Espinas, wydaną w języku francuskim. Wykładał na PUNO cybernetykę i futurologię.

**Jerzy Słupecki**, 15 stycznia 1987 r. zmarł we Wrocławiu Profesor Jerzy Słupecki. Urodził się 29 stycznia 1904 r. w Charbinie. Od 1921 r. przebywał stale w Polsce. Studia matematyczne ukończył na Uniwersytecie Warszawskim na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym, na którym doktoryzował się w 1938 r. pod kierunkiem Jana Łukasiewicza. Habilitował się w 1947 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim na podstawie rozprawy *Z badań nad sylogistyką Arystotelesa*. W tym samym roku uzyskał stopień profesora nadzwyczajnego i został zatrudniony na stanowisku kierownika Katedry Logiki Matematycznej na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego. Na Wydziale tym pracował do 1974 r. (przejście na emeryturę). Był dziekanem tego Wydziału w latach 1953—55. Tytuł profesora zwyczajnego uzyskał na Uniwersytecie Wrocławskim w 1962 r. Na podkreślenie zasługuje także długoletnia aktywna działalność naukowa i pedagogiczna J. Słupeckiego w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu, w której pracował — równoległe do pracy na Uniwersytecie Wrocławskim — od chwili jej powstania do 1974 r. W latach 1962—1966 był rektorem, a w latach 1954—64 i 1964—68 kolejno kierownikiem Katedry Matematyki i Katedry Podstaw Matematyki tej Uczelni. Pod kierunkiem naukowym J. Słupeckiego pięciu pracowników Katedry Podstaw Matematyki uzyskało stopnie doktorskie, spośród nich cztery osoby uzyskały stopień doktora habilitowanego. Niemal od początku istnienia



czasopisma „Studia Logica” J. Słupecki był członkiem komitetu redakcyjnego, przez kilka lat naczelnym redaktorem, a przez wiele lat honorowym przewodniczącym rady redakcyjnej tego czasopisma. Przez kilkanaście lat wchodził w skład komitetu redakcyjnego czasopisma dla nauczycieli „Matematyka”. Był też redaktorem naukowym wielu Zeszytów Naukowych Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu. Był uczniem Jana Łukasiewicza i Stanisława Leśniewskiego, a więc twórców warszawskiej szkoły logicznej. J. Słupecki był niewątpliwie wybitnym przedstawicielem i kontynuatorem tej szkoły, nauczycielem i wychowawcą wielu pokoleń polskich logiczków. Wielokrotnie odznaczany, m.in. m.in. Krzyżem Oficerskim OOP, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej i innymi odznaczeniami państwowymi i regionalnymi. Za wybitne zasługi dla nauki i szkolnictwa otrzymał w 1974 r. tytuł Zasłużonego Nauczyciela PRL. (Bogusław Iwanuś)

## WYDAWNICTWA NADEŚLANE

**Annales Universitatis M. Curie-Skłodowska**, R. 38/39 (Sectio F — Historia), vol. II (Sectio FF — Philologiae).

**Annuario Filosofica**, vol. 17 nr 2, vol. 18 nr 1, 2.

**Biuletyn Polskiego Komitetu do Spraw UNESCO**, nr 257, 258, 259, 260.

**Bulletin de la Société française de Philosophie**, An. 78, nr 2, 4, An. 84 nr 4, An. 85 nr 1—3.

**Deutsche Zeitschrift für Philosophie**, vol. 34, nr 2—5, 6, 7.

**Dialectica**, vol. 39, Fasc. 2, 3, 4, vol. 40, Fasc. 1, 2, 3, 4.

**Dialectica and Humanism**, vol. 11, nr 4, vol. 12, nr 2, 3—4, vol. 13, nr 1, 2—3, 4.

**Elektrotechnički Vjestnik**, vol. 13, nr 1.

**Etyka**, R. 68, nr 3.

**Filosofia**, Fasc. 1—3, 1985, Fasc. 1, 1986.

**Filosofskie Nauki**, nr 4, 5, 6, 1984, nr 3, 4, 5, 6, 1985, nr 1, 2, 1986.

**Filosofia Oggi**, nr 1—4, 1985, nr 2, 1986.

**Filozofia**, nr 1—2, 4—6, 1984, nr 1—5, 1985, nr 1, 1986.

**Godisnik**, T. 74, 75, 76.

**Iyyun**, vol. 33, nr 4, vol. 34, nr 1—2, 3—4, vol. 35, nr 1, 2.

**Kwartalnik Historii Nauki i Techniki**, R. 29, nr 1—4, R. 30, nr 1—4, R. 31, nr 1, 2, 3—4.

**Laboratorio Scienze Lettere Arti**, R. 3, nr 2—3.

**Letopis**, vol. 34, 35, 36.

**Logique et Analyse**, nr 110—111, 1985, nr 112, 113, 114, 115, 1986.

**Obzor**, nr 7, 1/85.

**Philosophica**, vol. 33, 34, 35.

**Philosophie Ökonomie wissenschafts theorie**, R. 79.

**Philosophischer Literaturanzeiger**, Bd. 38, Heft 2, 3, 4, Bd. 39, Heft 1.

**Philosophy and Phenomenological Research**, vol. 44, nr 4.

**Przegląd Socjologiczny**, T. 34/1, T. 35, T. 36.

**Quaderni della Cooperativa „Laboratorio”**, R. 84.

**Questions Actuelles du Socialisme**, nr 4, 7—8, 9—12, 1984, nr 1—8, 1985, nr 1, 1986.

**Rapports on Mathematical Logic**, nr 19, 20.

**Rapports on Philosophy**, nr 9, 1985.

**Studia Filozoficzne**, nr 1, 2—3, 4, 5—6, 7, 8—9, 10, 11—12, 1985, nr 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 1986, nr 1, 2, 3, 1987.

**Teorie rozvoje vedy**, nr 1—4, 1984, nr 1, 2, 1985.

**The Journal of Aesthetics and Art Criticism**, nr 1—4, 1986.

**The Journal of Philosophy**, vol. 80, nr 6, vol. 82, nr 4, 5, 6, 7, 8, 9, vol. 83, nr 1, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, vol. 84, nr 1, 3.

**The Polish Review**, vol. 29, nr 1—2, 3, 4, vol. 30, nr 1, 2, 3, 4, vol. 31, nr 1, 2—3, 4.

**Revue de l'Enseignement Philosophique**, R. 33, nr 5, R. 34, nr 3—4, R. 35, nr 1—3.

**Revue de Synthèse**, nr 120, 116, 117.

**Rivista di Filosofia, neo-scholastica**, nr 4, 1984, nr 1, 2, 4, 1985.

**Roczniki Filozoficzne**, nr 2, 4, 1982, nr 1, 2, 3, 1983.

**Przegląd Tomistyczny**, T. 1, 2.

**Studia Philosophiae Christianae**, R. 21, nr 1.

**Russell: The Journal of the Bertrand Russell Archives**, vol. 4, nr 4, vol. 5, nr 1, 2.

**Tijdschrift Voor Filosofie**, 46<sup>e</sup>, nr 1—4, 47<sup>e</sup>, nr 1—3, 4, 48<sup>e</sup>, nr 1, 2.

**Vestnik**, nr 1—2, 1982, nr 1—2, 1983, nr 1—2, 1984, nr 1, 2, 1985.

**Zeitschrift für Philosophische Forschung**, Bd. 36/1, 36/3, 36/4, Bd. 38/3, 38/4, Bd. 39/2.

**Zeszyty Naukowe KUL**, nr 2—4, 1982, nr 1—4, 1983, nr 2, 1985.

**Znak**, nr 350, 353, 354—355, 356, 357—358, 359, 360—361, 365, 366, 372, 373, 377—378, 379, 380—381, 382.

**Z zagadnień filozofii przyrodoznawstwa**, T. 6.

## DO AUTORÓW

Teksty przesłane w celu ich ewentualnego zamieszczenia w kwartalniku należy dostarczać do Redakcji w 3 egzemplarzach. Maszynopis winien być wykonany z podwójną interlinią bez ręcznie wpisywanych poprawek i uzupełnień. Podkreślenia dopuszczalne są jedynie na kopiach, można natomiast spacjać wyrazy. Uprasza się autorów prac z logiki o ograniczenie symboliki do najprostszych znaków. W autoreferatach z odczytów należy pod tytułem podać w nawiasie miejsce i czas odczytu, w recenzjach zaś — pełny opis bibliograficzny (łącznie z ceną, o ile jest znana). Zmiany tekstu w korekcie autorskiej dozwolone są jedynie w wyjątkowych przypadkach i w rozmiarach nie wymagających nowego przełamywania stron.

Logika i metodologia, s. 216a. Etyka i teoria postępowania, s. 216b. Filozofia prawa, s. 216b. Filozofia wychowania, s. 216b. Filozofia przyrody, s. 217a.

Wiadomości bieżące . . . . .	218
Wiadomości wydawnicze . . . . .	219a
Publikacje jednostkowe, s. 219a. Wydawnictwa ciągłe, s. 222a. Czasopisma, s. 223b.	
Odczyty i wykłady . . . . .	223b
Organizacje . . . . .	225a
Zjazdy i konferencje . . . . .	225b
Nauczanie . . . . .	227b
Wiadomości osobiste . . . . .	228a
Varia . . . . .	228b
Nekrologia . . . . .	228b
Wydawnictwa nadesłane . . . . .	230a





Cena zł 125,—

Indeks 37593